DWUWARSTWOWE DVD
8,5 GB PROGRAMÓW!

20 sztuczek i porad do Androida str. 118
Wybraliśmy najbardziej przydatne tricki do systemu Google'a

Więcej na: www.ebookgigs.eu

PC WORLD

TEST
Najlepsze laptopy str. 24
z procesorami AMD
DO GIER • DO PRACY • DO MULTIMEDIÓW

Android na USB
PEŁNA WERSJA TYLKO U NAS!
- Bootowalny USB z systemem Android
- Dla netbooka, laptopa, peceta
- Tysiące aplikacji do sprawdzenia

Hit 1
str. 82

PC World USB Suite 3.2
- Pakiet programów bez instalacji
- Niezbędne narzędzia systemowe
- Ochrona komputera
- Pakiet biurowy

Hit 2
str. 128

F-Secure Internet Security 2013
PEŁNA WERSJA NA 100 DNI

Hit 3
str. 128

System operacyjny z USB | Programy bez instalacji | Antywirus na 100 dni

3 HITY NA PŁYCIE DVD

25 ODPOWIEDZI
NA POPULARNE PYTANIA IT
Rozwiązujemy najczęstsze problemy ze sprzętem i oprogramowaniem str. 76

DODATEK SPECJALNY
STREFA PREMIUM
» Czy Crossfire i SLI się opłacają?
» Wirusy i antywirusy do smartfonów
» Ulga internetowa w 2013 roku
» Aplikacje w przeglądarkach internetowych
» Test smartfonów z Androidem str. 23

TEST
Intel NUC komputer w dłoni str. 36
Pierwszy test w Polsce!

Technologie na 2013 rok
Okulary Google • Elastyczne ekrany • Nowe konsole do gier str. 14
Samsung Galaxy S IV • Dyski hybrydowe • iPad mini • 90-calowy TV

NR 02/2013
19,90 ZŁ (W TYM 8% VAT)
INDEKS 363456 • WWW.PCWORLD.PL
ISSN 1232-3004
02
9 771232 300138

Więcej na: www.ebookgigs.eu

PO ILE TE RYBY?

JUŻ OD 2,18 PLN
ZAWSZE ŚWIEŻE I DOSTĘPNE:
W KAŻDYM ROZMIARZE, RODZAJU,
BEZ OGRANICZEŃ CZASOWYCH.

pesce © Giuseppe Porzani #10222097
XL Standard - 10 kredytów (od 21,80 zł)

Kolekcja ponad 20 milionów kreatywnych zdjęć, wektorów i wideo royalty-free do ilustracji wszystkich projektów biznesowych, reklamowych oraz promocyjnych: e-mailingów, reklam, ulotek, broszur, druku, wszelkich działań offline oraz online... na potrzeby Twojej firmy, jak również Twoich klientów.

fotolia

Fotolia, nr 1 wśród dostawców zawsze świeżych plików kreatywnych w Europie.
Telefon +48 22 389 70 52 | www.fotolia.pl

Więcej na: www.ebookgigs.eu

TEMAT PŁYTY
Android na USB
s. 82
Android to system znany głównie ze smartfonów i tabletów. A gdyby pod jego kontrolą zaczął działać laptop lub netbook? Pomagamy wprowadzić tę wizję w życie.
2/2013 (185)
DVD 8,5 GB • 185 PROGRAMÓW
Android na USB
bootowalny pendrive z systemem Android
F-Secure Internet Security 2013
pełna wersja na 100 dni
PC World USB Suite 3.2
zestaw programów bez instalacji
PC WORLD
DVD
Więcej o płycie na s. 128

Rok małych rewolucji

Rok 2013 będzie obfitował w pozornie mało znaczące i niszowe premiery, które moim zdaniem zaczną powoli, oddolnie kształtować rynek IT.

Bardzo ważną premierą tego roku będą okulary Google'a. O ile zaraz po wejściu urządzenia na rynek prawdopodobnie nie zrobią wrażenia z powodu niedopracowania, to jestem przekonany, że bardzo mocno wyznaczą kierunek rozwoju w elektronice użytkowej i w ciągu kilku lat doczekamy się modeli, które zaoferują nam zupełnie nową jakość życia z technologią. O okularach Google'a piszemy w artykule „Technologiczne premiery 2013 roku" (str. 14).

Wśród specjalistów bardzo powoli popularyzują się minikomputery, takie jak testowany w tym numerze Intel NUC („Komputer przyszłości", str. 36) czy z kategorii jeszcze mniejszych i tańszych – Cotton Candy, MK802 II albo Raspberry Pi. Choć nie wróżę minikomputerom popularyzacji na skalę smartfonów czy tabletów, to jestem pewien, że znajdą wiele zastosowań wśród specjalistów i hobbystów. Jedno z takich zastosowań omawiamy w artykule „Sprytny minipecet" (str. 44).

Rok 2013 będzie przełomowy przede wszystkim dla Microsoftu, którego Windows 8 i Office 365 zostaną w najbliższym czasie ocenione na wymagającym rynku konsumenckim. Jeśli w najbliższym czasie zaczniecie korzystać z urządzenia pracującego z Windows 8, będziecie mogli zawsze sięgnąć do artykułu „Sekrety pulpitu Windows 8" (str. 110) z tego numeru i nauczyć się podstaw obsługi nowego interfejsu.

Jeśli chcecie zapoznać się z drobną rewolucją w społecznościach, poznajcie Pinteresta, jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się w ostatnim czasie projektów internetowych i mobilnych. W warsztacie „Pinterest – kolekcjonuj inspiracje" (str. 100) wyjaśniliśmy, jak dołączyć do grona użytkowników serwisu i dzielić się z innymi zdjęciami znalezionymi w sieci.

Na koniec ciekawostka, czyli wyniki zawarte w raporcie Cisco. Firma przeprowadziła szerokie badania grupy wiekowej generacji Y (18–30 lat) i okazało się, że wbrew powszechnie panującej opinii smartfony wcale nie są w niej najbardziej pożądanymi urządzeniami. Globalne wyniki z 18 państw pokazały, że klienci szukają przede wszystkim komputerów przenośnych (37%), następnie smartfonów (32%), desktopów (16%) i tabletów (11%). W Polsce aż 65% respondentów preferuje laptop, a tylko 11% smartfon. Zupełnie inaczej niż w Korei Południowej, gdzie 54% respondentów wybrało smartfony, 29% desktopy, 11% tablety i tylko 4% laptopy. Jako że nam bliżej do polskich realiów, przygotowaliśmy dla was test bardzo wydajnych i niedrogich laptopów opartych na podzespołach AMD („Mobilna alternatywa", str. 24).

Dominik Błaszczykiewicz
Dominik_Blaszczykiewicz@idg.com.pl

Po lekturze numeru warto odwiedzić nas online:
PC WORLD www.pcworld.pl
www.facebook.com/pcworldpl
www.youtube.com/pcworldpl
twitter.com/pcworldpl

Więcej na: www.ebookgigs.eu

TEMAT NUMERU

25 najczęstszych pytań IT

s. 76

Masz zablokowany smartfon, komputer nie wykrywa dysku zewnętrznego, a drukarka odmawia posłuszeństwa? Rozwiązujemy najczęstsze problemy występujące w codziennym używaniu komputera oraz innych urządzeń.

WAŻNE I CIEKAWE

6 Internet
8 Oprogramowanie
10 Business Center
12 Sprzęt
14 Technologiczne premiery 2013 roku
20 Radeon HD 8000M zaprezentowany
21 Obraz ostrzejszy niż w rzeczywistości
22 Luki w zabezpieczeniach smart TV

STREFA PREMIUM

23 Cała prawda o CrossFire i SLI
Dwie karty graficzne średniej mocy czy jedna droższa, wysokiej klasy? Radzimy, co wybrać.

23 Aplikacje w przeglądarkach internetowych
Przeglądarki stały się minisystemami operacyjnymi. Dzięki wtyczkom można jeszcze zwiększyć ich możliwości.

23 Wirusy i antywirusy do smartfonów
Smartfony odziedziczyły po pecetach podatność na zagrożenia ze strony cyberprzestępców. Opisujemy, na co należy zwracać uwagę, aby nie paść ofiarą ataku.

23 Test nowych smartfonów z Androidem
Przeprowadziliśmy laboratoryjny test wydajności smartfonów z Androidem. Zestawiliśmy w pojedynku urządzenia Samsunga, HTC, LG, Huawei i Motoroli.

23 Ulga internetowa w 2013 roku
1 stycznia weszły w życie poprawki do nowelizacji ustawy o PIT, przywracające ulgę internetową. Opisujemy, kto i na jakich zasadach będzie mógł skorzystać z odliczenia.

SPRZĘT I OSPRZĘT

TEST

24 Mobilna alternatywa
Laptopy z procesorami AMD często giną wśród różnych konstrukcji z konkurencyjnymi jednostkami Intela. Tym maszynom poświęciliśmy nasz test.

30 Najlepsze nawigacje samochodowe
Przedstawiamy test najnowszych modeli nawigacji samochodowych o przekątnej ekranu do 6 cali.

36 Komputer przyszłości
NUC, czyli Next Unit of Computing to zupełnie nowy typ komputera. Jako pierwsi w Polsce sprawdzamy, co potrafi.

PRZEGLĄD

40 Internet w każdym miejscu
Wiele modeli tabletów i laptopów nie ma wbudowanego modemu 3G, co ogranicza ich funkcjonalność poza zasięgiem sieci bezprzewodowej. Jak temu zaradzić?

PORADNIK

44 Sprytny minipecet
Urządzenia typu mikro-PC dają się podłączyć do większości telewizorów, pełnią funkcję multimedialnych centrali, są stosunkowo tanie i proste w użytkowaniu.

48 Jeden pecet, dwa ekrany
Co lepsze, jeden duży wyświetlacz czy kilka mniejszych? Sprawdzamy, jaki sprzęt pozwala na podłączenie kilku monitorów, i pokazujemy, jak to zrobić.

INTERNET I BEZPIECZEŃSTWO

PRZEGLĄD

86 Bezpieczeństwo w internecie a prawo
W polskim prawie istnieje wiele uregulowań służących ochronie użytkowników internetu, jednak nie zawsze przepisy nadążają za rzeczywistością.

Testujemy laptopy z procesorami AMD – na warsztat wzięliśmy konfiguracje do pracy i rozrywki.

Nowy Windows bardzo różni się od poprzednika. Nasze porady pomogą ci zorientować się w interfejsie Windows 8.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

SUPLEMENT

Mała Firma → s. 52

Przegląd najciekawszych urządzeń biurowych, usług i oprogramowania dla sektora MSP. Radzimy, jak obniżyć koszty druku w małej firmie, zorganizować salę konferencyjną i zbudować system monitoringu.

PORADNIK

92 Zakupy z głową

Doradzamy, na co zwracać uwagę, robiąc zakupy w internecie, i jak nie dać się nabrać oszustom.

96 Bezpieczeństwo – 10 najczęściej zadawanych pytań

Jak skutecznie usuwać poufne pliki? Jak korzystać z publicznych sieci Wi-Fi? Co to jest „cichy SMS"? W tym materiale znajdziesz odpowiedzi na te i kilka innych pytań.

WARSZTAT

100 Pinterest – kolekcjonuj inspiracje

Zbieraj ciekawostki i dziel się swoimi zainteresowaniami. Ułatwi ci to serwis Pinterest.

RECENZJE

102 Sieciowisko

SYSTEMY I PROGRAMY

PRZEGLĄD

104 Jak „ugryźć" MP4

Odtwarzacz nie chciał uruchomić filmu? Nic strasznego. Poznaj kontenery audio-wideo, formaty oraz kodeki.

PORADNIK

110 Sekrety pulpitu Windows 8

Nowy Windows bardzo różni się od poprzednika. Nasze porady pomogą ci zorientować się w interfejsie Windows 8.

114 Automatyczne aktualizacje sterowników

Poznaj programy, które umożliwią automatyczne aktualizowanie oraz wyszukiwanie brakujących sterowników urządzeń.

RECENZJE

116 Nowości rynku

KNOW HOW

PORADNIK

118 Sztuczki z Androidem

Przygotowaliśmy listę 20 najbardziej przydatnych tricków i porad dla posiadaczy urządzeń z systemem Google'a.

124 Czysta sprawa

Wskazujemy, jak we właściwy sposób czyścić sprzęt mobilny i zapobiegać jego ponownemu zabrudzeniu.

127 Help Desk

Kody QR
– jeszcze więcej informacji

Przy testach sprzętu umieszczamy kody QR, działające jak kody kreskowe. Umożliwiają sprawdzenie aktualnej ceny produktu za pośrednictwem aplikacji Nokaut Skaner. Zeskanuj kod dowolnym smartfonowym czytnikiem QR, by uzyskać więcej informacji.

go.pcworld.pl/abc123
– błyskawiczny dostęp do treści

W wielu artykułach umieszczonych w PC Worldzie pojawiają się adresy w rodzaju **go.pcworld.pl/d61f1**. To nasz sposób na bardzo długie odsyłacze, które rozpanoszyły się w internecie. Po wpisaniu naszego skrótu w pole adresu przeglądarki internetowej zostaniesz przekierowany na stronę z testem urządzenia, pierwotną wersją tekstu lub materiałami dodatkowymi.

PC WORLD

IDG
INTERNATIONAL DATA GROUP POLAND SA

Redakcja
Dominik Błaszczykiewicz – redaktor naczelny
Ludwik Krakowiak – zastępca redaktora naczelnego
Jakub Kuchnio – redaktor serwisów internetowych
Paweł Bragoszewski – DVD manager

Sekretariat
Joanna Cierkońska – korekta

Laboratorium
Dawid Kosiński – współpracownik, testy
Edward Wawrzyniak – współpracownik, testy

Newsroom pcworld.pl
dziennikarze@idg.com.pl

Zgłoszenia programów do działu Download
programy.pcworld.pl/add.html
Maciej Kępka
Henryk Tur

wszystkie adresy mailowe tworzy się według schematu:
Imie_Nazwisko@idg.com.pl

Wydawca
International Data Group Poland SA
04-204 Warszawa, ul. Jordanowska 12
tel. 22 3217800, faks 22 3217888
Piotr Wtulich – prezes zarządu
Jerzy Michalski – dyrektor consumer media

Biuro reklamy
faks – 22 3218051
e-mail – reklama@idg.com.pl
Marcin Renduda – 22 3217915
Włodzimierz Duszyk – 22 3217870
Elżbieta Kurtyka – 22 3217735
Elżbieta Jakubowska – 22 3217866
Andrzej Starosta – 22 3217925
Karolina Wojtyla – 22 3217765
Magdalena Góralczyk – Traffic Coordinator 22 3217851

Reklama online
Włodzimierz Duszyk – 22 3217870

Marketing
Ewa Łozowicka – 22 3217872
Katarzyna Hadka – 22 3217909
Izabela Sakowicz – 22 3217865
Aneta Przytuła – 22 3217725

Dział prenumeraty i kolportażu
Jakub Zaskurski – 22 3217950
Alicja Strudzińska – specjalista ds. kolportażu i prenumeraty 22 3217871
Elżbieta Jezierska – 22 3217777, faks: 22 3218080, e-mail: prenumerata@idg.com.pl

Studio Nowe Media
Agata Filipczak – dyrektor artystyczny
Monika Dyba – fotoedycja
Mariusz Nowicki – skład i łamanie
Piotr Rodzeń – skład i łamanie
Marcin Rosiczka – skład i łamanie
Robert Wasilewski – skład i łamanie

Produkcja
e-mail – produkcja@idg.com.pl
Marzena Samsel – kierownik
Aldona Rękawek – redaktor techniczny
Małgorzata Majer – specjalista ds. technicznych

Druk
Eurodruk Poznań Sp. z o.o.

Zamówienia na prenumeratę
można składać bezpośrednio w Wydawnictwie International Data Group Poland SA, jednostkach kolportażu RUCH SA na terenie całego kraju, w urzędach pocztowych i u kolporterów m.in. Garmond Press., Kolporter SA (wysyłka za granicę: informacja www.ruch.pol.pl). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji materiałów. Niezamówionych materiałów nie zwracamy.
ISSN 1232-3004

Wydawca ostrzega, że zabroniona jest bezumowna sprzedaż numerów bieżących i archiwalnych PC Worlda po cenie niższej od ceny detalicznej ustalonej przez Wydawcę. Sprzedaż po cenie innej niż wydrukowana jest nielegalna i grozi odpowiedzialnością karną. Wszelkie prawa zastrzeżone. Copyright © 2012 International Data Group Poland SA. Powielenie w jakiejkolwiek formie w celu rozpowszechnienia za pośrednictwem dowolnych mediów całości lub części materiałów tekstowych i graficznych opublikowanych w PC World jest zabronione. W sprawie przedruków i oferty marketingu bezpośredniego prosimy o kontakt z Biurem Reklamy IDG Poland SA. Wszelkie znaki towarowe są zastrzeżone i należą do ich właścicieli, użyto ich w celach informacyjnych.

pbc – Uczestniczymy w Polskim Badaniu Czytelnictwa

online – PC WORLD ONLINE www.pcworld.pl

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Sprostowanie redakcyjne do artykułu „Na straży danych" z numeru 12/2012

Z przykrością informuję, że w artykule „Na straży danych" z numeru 12/2012 autor popełnił błąd merytoryczny, który poważnie zaniżył końcową ocenę pakietu Panda Internet Security 2013. W tabeli z zestawieniem oprogramowania Internet Security 2013, znajdującej się na stronach 114–115, autor przedstawił niewłaściwe dla pakietu Panda Internet Security 2013 wyniki w polach „ochrona – testy AV-Test.org" i „naprawa – testy AV-Test.org", umieszczając w wymienionych komórkach dane dotyczące bezpłatnej wersji oprogramowania. W związku z wprowadzeniem do tabeli nieprawidłowych wartości, kluczowych dla obliczenia końcowego wyniku oprogramowania, ostateczna ocena Panda Internet Security 2013 w tabeli została zaniżona. Warto podkreślić, że bezpłatne wersje oprogramowania z zasady cechują się ograniczoną funkcjonalnością w stosunku do wersji płatnych. Najnowsze, prawidłowe wyniki testów pakietów ochronnych instytutu AV-Test znaleźć można na stronie internetowej **www.av-test.org**. W imieniu redakcji przepraszam Czytelników za wprowadzenie w błąd.

Dominik Błaszczykiewicz
redaktor naczelny PC World

BEZPIECZEŃSTWO

Cybergangi zarabiają na haraczach

Firma Symantec zaobserwowała w ostatnich dwóch latach wzrost liczby profesjonalnych cybergangów używających oprogramowania typu ransomware, blokującego dostęp do danych i żądającego okupu za jego odblokowanie. Szacuje się, że suma wyłudzeń sięga 5 mln dolarów rocznie.

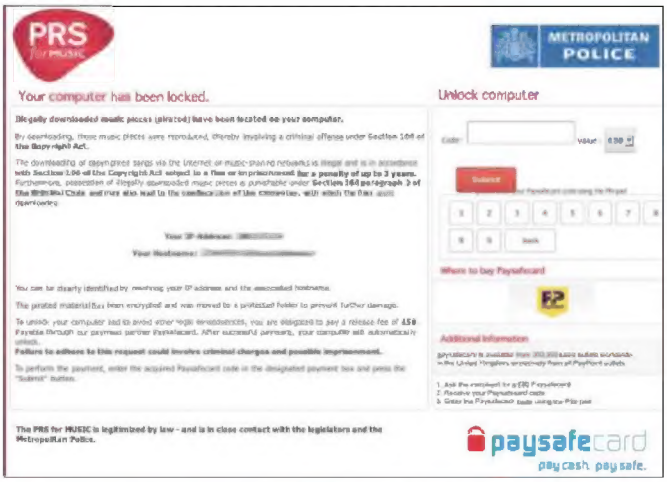
PRS for MUSIC
METROPOLITAN POLICE
Your computer has been locked.
Unlock computer
Where to buy Paysafecard
Additional Information
The PRS for MUSIC is legitimized by law - and is in close contact with the legislators and the Metropolitan Police.
paysafecard
pay cash. pay safe.

Twórcy programów ransomware pod różnymi pozorami wymuszają opłaty od internautów.

Firma Symantec zaobserwowała w ostatnich dwóch latach wzrost liczby profesjonalnych cybergangów używających ransomware. Pojawiło się ono w roku 2009, najpierw w Rosji i Europie Wschodniej, następnie rozprzestrzeniło się na Europę Zachodnią, Stany Zjednoczone i wiele innych krajów. Profesjonalne cybergangi używają inteligentnego, szkodliwego oprogramowania, które po zainstalowaniu na komputerze użytkownika rozpoznaje kraj jego zamieszkania po adresie IP i wyświetla w jego języku komunikat z logo miejscowego organu władzy. Ransomware całkowicie blokuje komputer, a użytkownik odnosi wrażenie, że jedynym sposobem przywrócenia jego funkcji jest zapłacenie „grzywny".

Tworzone są różne warianty tego szkodliwego oprogramowania z niewielkimi zmianami w kodzie, co ułatwia mu pokonanie zabezpieczeń. Jeden z głównych wariantów został wykryty 500 tysięcy razy w ciągu 18 dni. Specjaliści z Symanteca przeanalizowali sposób, w jaki przestępcy uzyskują pieniądze. Przez miesiąc badali szczegółowo jeden konkretny atak – 2,9 % zaatakowanych użytkowników zapłaciło haracz. Biorąc pod uwagę, że w ciągu miesiąca zostało zainfekowanych 68 tysięcy komputerów, a koszt odblokowania komputera waha się zwykle od 60 do 200 dolarów, w ciągu miesiąca przestępcy mogli zarobić do 394 tysięcy dolarów. Biorąc pod uwagę liczbę różnych wariantów ransomware i gangów stosujących te ataki, szacuje się, że od ofiar wyłudzanych jest około 5 mln dolarów rocznie.

Padłeś ofiarą przestępstwa internetowego? Zobacz, jakie prawa ci przysługują – polecamy artykuł „Bezpieczeństwo w internecie a prawo" na str. 86. *(cw, lk)*

DOSTĘP DO INTERNETU

Internet w całej Polsce do 2015 roku

Urząd Komunikacji Elektronicznej zapewnia, że za dwa lata znikną wszystkie „białe plamy" na polskiej mapie dostępności internetu.

Według stanu na koniec 2011 roku sieć obejmowała swoim zasięgiem 10 milionów mieszkańców naszego kraju i 74 procent gospodarstw domowych. Plany Urzędu Komunikacji Elektronicznej zakładają, że do 2015 roku internet ma być dostępny w całej Polsce. Z kolei do 2020 roku gospodarstwa domowe mają mieć możliwość korzystania z sieci o przepustowości łącza co najmniej 30 Mb/s.

„Cele Europejskiej Agendy Cyfrowej to 2020 rok. Myślę, że białe plamy są powoli eliminowane, co zakłada porozumienie między UKE a TPSA oraz decyzje inwestycyjne dla operatorów mobilnych. Dodatkowo działa Regionalny Program Operacyjny, z którego korzystają powiaty i małe miasta, które budują hot spoty i małe sieci telekomunikacyjne. One te białe plamy wypełniają. Do 2015 roku większość kraju będzie pokryta" – przekonuje prezes Urzędu Magdalena Gaj.

Według wyliczeń Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji budowa całej infrastruktury może kosztować nawet 25 mld złotych. Część tej ogromnej inwestycji sfinansuje Unia Europejska w ramach programu walki z wykluczeniem cyfrowym. Program ten jest jednym z filarów strategii Europa 2020, która zakłada kluczową rolę dostępu do internetu w rozwoju gospodarki.

Za środki unijne mają powstać głównie maszty i sieć do przesyłu internetu, zarówno za pomocą kabla, jak i drogą radiową. Spora część funduszy zostanie wykorzystana na tak zwaną ostatnią milę – miejsca, które są szczególnie nieopłacalne pod względem doprowadzenia dostępu do sieci. Najwięcej pieniędzy na budowę infrastruktury mają do dyspozycji województwa mazowieckie, lubelskie i warmińsko-mazurskie. Co więcej, od 2013 roku będzie obowiązywał przepis mówiący, że w każdym nowo wybudowanym budynku należy zainstalować sieć światłowodową. „Jesteśmy w XXI wieku i nie wyobrażamy sobie życia bez komputera, bez telefonu i dzięki temu rozporządzeniu kupując nowe mieszkanie będziemy mieli wszystkie media tak, jak to powinno być zrobione. Wtedy operator telekomunikacyjny będzie doprowadzał sieci tylko do budynku, a w budynku będzie już miał wszystko przygotowane. Jest to bardzo dobre, racjonalne rozwiązanie, które pomoże też w realizacji celów Europejskiej Agendy Cyfrowej" – tłumaczy prezes UKE. *(tp)*

Więcej na: www.ebookgigs.eu

SERWISY SPOŁECZNOŚCIOWE

Facebook z domyślnym HTTPS

Serwis społecznościowy Facebook rozpoczął wdrażanie protokołu HTTPS – domyślnie mają nim być zabezpieczone wszystkie połączenia z użytkownikami. Szyfrowanie ma zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom łączącym się z serwisem za pośrednictwem niezabezpieczonych sieci, a także utrudnić rządom monitorowanie komunikacji za pośrednictwem Facebooka.

Logowanie do Facebooka odbywa się przez HTTPS.

W pierwszej fazie rozpoczęto wdrażanie protokołu w USA – proces ten rozpoczął się pod koniec listopada 2012 roku. Zasięg stopniowo zostanie rozszerzony na całą bazę użytkowników FB. Wedle założeń administratorów Facebooka HTTPS nie będzie opcją – będzie domyślnym zabezpieczeniem komunikacji.

Warto wspomnieć, że przez kilka ostatnich lat wielu ekspertów apelowało do Facebooka o wdrożenie takiego rozwiązania, ponieważ w znacznym stopniu zwiększa ono bezpieczeństwo użytkowników (HTTPS skutecznie chroni m.in. przed wykradaniem haseł i loginów w niezabezpieczonych sieciach, a także utrudnia szpiegowanie komunikacji).

Początkowo serwis ignorował te apele. Dopiero na początku 2011 roku umożliwiono włączenie HTTPS na żądanie. To jednak nie usatysfakcjonowało ekspertów, ponieważ ich zdaniem kluczowe jest zabezpieczenie w ten sposób wszystkich użytkowników, a nie tylko tych, którzy rozumieją, do czego służy szyfrowanie, i potrafią je włączyć. Co więcej, krótko później opcję HTTPS na kilka miesięcy wyłączono, ponieważ okazało się, że twórcy aplikacji do Facebooka nie byli gotowi na wdrożenie protokołu.

Teraz wdrażanie stale aktywnego HTTPS wreszcie się zaczęło – aczkolwiek Facebook niespecjalnie się tym chwali. Informacja na ten temat pojawiła się wyłącznie w serwisie Developer Blog. Nie ma jej za to ani w sekcji z informacjami prasowymi, ani na stronie nt. bezpieczeństwa. „Właśnie rozpoczęliśmy wdrażanie HTTPS dla wszystkich użytkowników – tak jak wobiecaliśmy w ubiegłym roku. W pierwszej kolejności z nowej funkcji zaczną korzystać użytkownicy w USA, później zaś również w innych regionach" – napisał w firmowym blogu Shireesh Asthana. Na razie nie wiadomo, co dokładnie oznacza to „później".

„Wdrożenie HTTPS w Facebooku było operacją niezmiernie skomplikowaną z uwagi na gigantyczny system aplikacji współpracujących z tym serwisem. Taka operacja jest trudna do przeprowadzenia i wymaga czasu" – komentuje Ivan Ristic, szef działu inżynierii firmy Qualys, zajmującej się m.in. monitorowaniem wdrożeń HTTPS na całym świecie. *(nw)*

SERWISY SPOŁECZNOŚCIOWE

Pół miliarda użytkowników Google+

Google pochwaliło się najnowszymi statystykami swojego portalu społecznościowego. Z miesiąca na miesiąc notuje on systematyczny wzrost liczby użytkowników.

Okno konfiguracji profilu w usłudze Google +.

Google+ został uruchomiony 28 czerwca 2011 roku i w zamyśle twórców miał się stać realną konkurencją dla najpopularniejszego serwisu tego typu – Facebooka. Na początku grudnia 2012 roku koncern z Mountain View podał aktualną liczbę użytkowników portalu. Obecnie 135 milionów osób aktywnie korzysta ze strumienia informacji serwisu Google+. To wzrost o 35 milionów w porównaniu do danych z września.

Całkowita liczba użytkowników Google+ przekroczyła już 500 milionów (przyrost o 100 milionów od września). Niemal połowa z tej liczby (235 milionów) to osoby, które korzystają ze swojego konta Google+ w obrębie innych usług Google'a, takich jak YouTube, wyszukiwarka internetowa czy też sklep z aplikacjami dla systemu Android – Google Play.

Tempo wzrostu Google+ jest więc imponujące. Z pewnością przyczyniają się do niego także ostatnie posunięcia giganta z Mountain View, takie jak np. wymuszenie posiadania profilu Google+ do komentowania gier i aplikacji w Google Play.

Jak te dane wyglądają na tle konkurencji? Liczba aktywnych – w skali miesiąca – użytkowników Facebooka, zdecydowanego lidera serwisów społecznościowych, we wrześniu 2012 roku przekroczyła miliard. Trudno oczekiwać, że portal Google'a nawet w dalszej perspektywie zbliży się do tego wyniku. Minimalnie lepszy od Google+ jest także mikroblogowy serwis Twitter – 140 milionów aktywnych użytkowników miesięcznie.

Google poinformował także o dodaniu nowej funkcji do swojego serwisu. Są to Wspólnoty (Communities) – swoisty odpowiednik grup tematycznych na Facebooku. Mogą być zarówno publiczne, jak i prywatne. W ich ramach będzie można na przykład tworzyć wydarzenia czy też organizować wideokonferencje. *(tp)*

Więcej na: www.ebookgigs.eu

WINDOWS 8

40 milionów kopii w miesiąc

Według oficjalnych danych w pierwszym miesiącu sprzedaży nabywców znalazło ok. 40 mln licencji nowej wersji systemu operacyjnego Microsoftu. To wynik podobny do zanotowanego w miesiąc po premierze Windows 7. Analitycy twierdzą jednak, że faktyczna sprzedaż Windows 8 jest niższa.

Z oficjalnych informacji wynika, że od premiery Microsoft sprzedał już ponad 40 mln kopii Windows 8. Przedstawiciele koncernu spodziewają się dalszego wzrostu sprzedaży oprogramowania. „Windows 8 został zaprojektowany pod kątem obecnych, ale i przyszłych potrzeb rynku. Nie wszystkie z potencjalnych zastosowań i możliwości Windows 8 mogą być wprowadzone w życie już teraz. Spodziewamy się kolejnych miesięcy dobrej sprzedaży systemu w miarę rozwoju technologii i wprowadzania na rynek nowych innowacyjnych rozwiązań stworzonych pod kątem tej wersji systemu" – zapewnia Tami Reller, wiceprezes koncernu, która od czasu odejścia Stevena Sinofskiego kieruje działem rozwijającym oprogramowanie rodziny Windows. Z nieoficjalnych informacji wynika również, że w strukturach koncernu panuje przekonanie o niezadowalającej skali sprzedaży Windows 8.

Eksperci są zaskoczeni tak wysokim wynikiem w czasach spowolnienia sprzedaży komputerów osobistych. Kwestionują zarówno skalę sprzedaży, jak i metody jej oszacowania. Nie ujawniono bowiem informacji na temat rodzajów sprzedanych licencji ani najbardziej popularnych kanałów dystrybucji. Analitycy spekulują, że Microsoft uwzględnił w swojej kalkulacji m.in. licencje OEM oraz kopie systemu Windows preinstalowane w nowych komputerach osobistych. Oznaczałoby to zawyżenie szacunków – formalnie takie komputery mogą w dalszym ciągu oczekiwać na sprzedaż. Niewykluczone, że oficjalne szacunki Microsoftu uwzględniają także liczbę aktualizacji zrealizowanych w ramach programu specjalnego dostępnego dla użytkowników Windows 8. Eksperci podkreślają jednak, że liczbę faktycznie wykorzystywanych kopii najnowszego systemu rodziny Windows trudno oszacować. Nie wiadomo m.in., ile kopii Windows 8 zamieniono na starszą wersję systemu w ramach tej samej licencji *(downgrade)*.

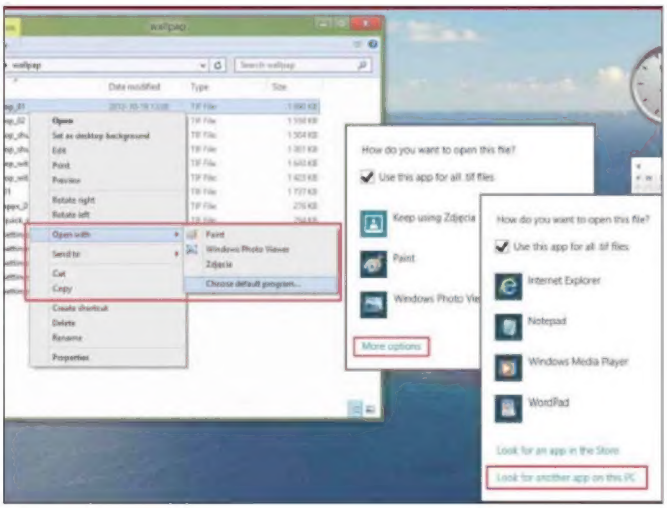

Interfejs systemu Windows 8.

Wcześniej przedstawiciele koncernu Microsoft zapewniali, że jeszcze przed oficjalną premierą systemu Windows 8 do dystrybutorów trafiły licencje warte niemal 800 mln dolarów. To o 40% więcej niż w okresie poprzedzającym premierę Windows 7. Wiadomo również, że w ciągu trzech pierwszych dni od premiery Windows 8 sprzedano 4 mln kopii systemu. Były to jednak głównie uaktualnienia. Do dzisiaj nabywców znalazło zaś ok. 650 mln kopii Windows 7. Według analityków szybka popularyzacja poprzedniej wersji systemu Windows była w dużej mierze wynikiem dość powszechnej migracji użytkowników z cieszącej się nie najlepszą opinią Visty. „Siódemka" okazała się jednak na tyle udana, że obecnie rzadko słyszy się o tym, aby użytkownicy Windows 7 masowo przechodzili na nowszą wersję systemu operacyjnego. *(cw)*

PROGRAMY ANTYWIRUSOWE

Płatne narzędzia nieopłacalne?

Współczesne komercyjne oprogramowanie antywirusowe jest tak mało efektywne w wykrywaniu nowych złośliwych aplikacji, że w większości przypadków jego zakup mija się z celem – sugerują autorzy raportu Assessing the Effectiveness of Anti-Virus Solutions. Ich zdaniem porównywalny poziom ochrony oferują antywirusy bezpłatne.

Twórcy raportu – specjaliści z firmy Imperva oraz naukowcy z University of Tel Aviv – opracowali go na podstawie testów przeprowadzonych z wykorzystaniem systemu VirusTotal, umożliwiającego sprawdzenie złośliwych aplikacji za pomocą ok. 40 różnych produktów antywirusowych. Do VirusTotal wprowadzono 82 próbki zupełnie nowych aplikacji o cechach malware'u – okazało się, że żadna z nich nie została poprawnie zidentyfikowana jako złośliwy kod przez działające w ramach VirusTotal skanery. Test kilkakrotnie powtarzano z wykorzystaniem tych samych próbek złośliwego oprogramowania – w ten sposób sprawdzano, kiedy poszczególne antywirusy zaczną wreszcie poprawnie identyfikować niebezpieczne oprogramowanie. Okazało się, że nawet w wypadku najlepszych trzeba było na to czekać co najmniej trzy tygodnie.

Po kilku tygodniach połowa testowanych antywirusów wciąż nie była w stanie zidentyfikować 12 złośliwych plików (a inne potrafiły najwyżej opisać je jako „nieznany szkodliwy kod"). Zdaniem autorów testu, w tej sytuacji trudno polecić użytkownikom domowym jakikolwiek płatny program antywirusowy – oceniają, że optymalnym rozwiązaniem byłoby skorzystanie z któregoś z darmowych produktów (wymieniono Avasta oraz Emisofta).

W wypadku firm sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana – choćby dlatego, że do kupowania licencji na oprogramowanie antywirusowe wiele firm jest zobligowanych swoimi wewnętrznymi lub branżowymi procedurami. Zdaniem przedstawicieli Imperva, warto jednak pomyśleć o zmodyfikowaniu tych zasad i wprowadzeniu możliwości korzystania z darmowych antywirusów. Pieniądze zaoszczędzone w ten sposób będzie można wydać na wzmocnienie bezpieczeństwa IT w inny sposób.

„Chcemy, żeby było jasne – w żadnym razie nie rekomendujemy pozbycia się oprogramowania antywirusowego. Sądzimy jednak, że warto pomyśleć o zmianie sposobu rozdzielania środków wydawanych na bezpieczeństwo i dostosowaniu się do nowych realiów IT" – napisano w dokumencie. Wedle danych firmy Gartner (na które powołuje się Imperva), ok. 1/3 wydatków na bezpieczeństwo IT przeznaczana jest właśnie na licencje aplikacji antywirusowych. *(nw)*

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Szybkie i bezproblemowe rozwiązania do serwerowni.

Poradniki pomogą w wyborze rozwiązania!

1

Łatwe w montażu

Dokładamy starań, by nasze produkty nie sprawiały trudności przy montażu, konfiguracji czy integracji z istniejącymi systemami informatycznymi lub centrami danych, ani też przy ich rozbudowie. Urządzenia docierają do klientów praktycznie gotowe do instalacji (dzięki beznarzędziowemu montażowi listwy zasilającej, standardowemu osprzętowi instalacyjnemu do kabli, itp.). Dzięki infrastrukturze łatwej w konfiguracji mogą Państwo zająć się ważniejszymi sprawami, np. zagrożeniami sieciowymi.

Zestawy do każdej serwerowni!

Uniwersalne

Nasze urządzenia można dostosować do dowolnej konfiguracji — od małych serwerowni do dużych centrów danych! Oto przykład: uniwersalne obudowy różnej głębokości, wysokości i szerokości, odpowiednio do ilości miejsca, znajdą zastosowanie zarówno w małych serwerowniach czy pomieszczeniach ogólnego zastosowania, jak i dużych centrach danych.

2

Monitorowanie i zarządzanie serwerowniami z dowolnej lokalizacji!

3

Wygodne w obsłudze

Lokalne i zdalne zarządzanie systemami ułatwiają gotowe rozwiązania do sterowania wyjściami UPS, zintegrowana kontrola otoczenia i raporty zużycia energii. Obsługa przez sieć i szerokie możliwości tworzenia raportów zapobiegają problemom i pozwalają szybko je rozwiązać — z dowolnej lokalizacji! Bezproblemowej pracy sprzyjają również usługi świadczone przez cały okres eksploatacji.

Łatwa do wdrożenia infrastruktura sprzętowa

Poradniki ułatwią Państwu wybór rozwiązań, które pomogą stawić czoła bieżącym wyzwaniom. Sercem naszych systemów są niewiarygodnie łatwe w montażu, uniwersalne obudowy i listwy zasilające. Komponenty łatwe w regulacji, zintegrowane wsporniki, instalowane fabrycznie nóżki, osprzęt instalacyjny do kabli i montaż beznarzędziowy upraszczają i przyspieszają instalację.

Business-wise, Future-driven.™

InfraStruxure

Zintegrowane systemy InfraStruxure™ są w pełni przygotowane do instalacji w serwerowni: posiadają zasilanie awaryjne i systemy rozdzielania mocy, chłodzenie, obudowy i oprogramowanie do obsługi. Uniwersalne rozwiązania sprawdzą się zarówno w bardzo małych serwerowniach, jak centrach danych wykorzystujących megawaty mocy.

Maksymalne wykorzystanie serwerowni!

Pobierz dobre praktyki, wejdź i wygraj iPada 2!

Odwiedź stronę www.apc.com/promo Kod 27659p • Zadzwoń 00 800 491 15 68

APC™ by Schneider Electric

©2012 Schneider Electric. All Rights Reserved. Schneider Electric, APC, InfraStruxure, and Business-wise, Future-driven are trademarks owned by Schneider Electric Industries SAS or its affiliated companies. All other trademarks are the property of their respective owners. www.apc.com • 998-1155586_PL

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Firmowy sklep od Google'a

Koncern Google udostępnił firmom korzystającym z urządzeń z systemem Android możliwość tworzenia prywatnych (tzn. dostępnych wyłącznie dla określonej grupy użytkowników) serwisów z aplikacjami. Ma to ułatwić użytkownikom korporacyjnym zachowanie kontroli nad oprogramowaniem instalowanym w firmowych urządzeniach. Usługa nazywa się Google Play Private Channels i oferuje użytkownikom większość funkcji znanych z serwisu Google Play – zastosowano w niej ten sam system płatności, mechanizm oceny aplikacji, komentarze itp. Brakuje jednak rozwiązań typowo korporacyjnych, np. możliwości definiowania wewnątrzfirmowych grup użytkowników (do których przypisane byłyby określone aplikacje lub ich grupy), a także różnicowania zasobów pod kątem różnych urządzeń czy krajów. Co więcej – każda firma może mieć tylko jeden prywatny app store (nawet, jeśli w ramach Google Apps korzysta z wielu różnych domen). *(nw)*

Mały kombajn do biura

Samsung CLX-4195FW/SEE to nowe urządzenie wielofunkcyjne obsługujące Wi-Fi. Może służyć jako skaner, drukarka, kserokopiarka oraz faks. Jego zalety to m.in. niewielkie rozmiary, które ułatwią umiejscowienie go w dowolnym biurze, cicha praca oraz – jak obiecuje producent – niskie koszty eksploatacji. Urządzenie obsługuje technologię ReCP (Rendering Engine for Clean Page), której zadaniem jest poprawa jakości wydruków poprzez automatyczne zwiększanie kontrastu grafiki i tekstu. Sugerowana cena detaliczna kombajnu to 1999 zł. *(pcw)*

EDUKACJA

Coraz więcej studentów informatyki

Jak wynika z podsumowania rekrutacji na studia w roku akademickim 2012/2013, przedstawionego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, najczęściej wybieranym kierunkiem studiów jest informatyka, która zanotowała jeden z najwyższych skoków popularności.

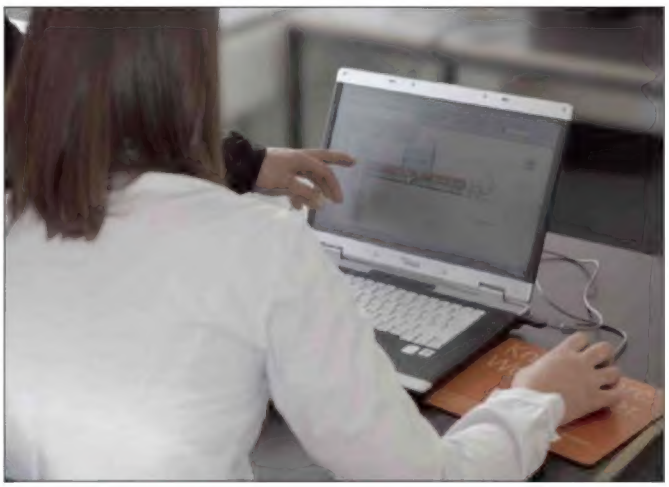

Informatyka to nie tylko programowanie, to również grafika i oprogramowanie inżynierskie (m.in. firmy Autodesk).

Informatyka wcześniej dominowała w tegorocznym konkursie na tzw. kierunki zamawiane, a jeżeli dodamy do tego sukcesy studentów informatyki z Polski w konkursach międzynarodowych, okaże się, że to najszybciej rozwijający się kierunek studiów w naszym kraju. W 2011 roku wybrało go 27 625 kandydatów, w 2012 – już 30 639. „Cieszę się, że prowadzona przez nas długofalowa promocja kierunków o kluczowym znaczeniu dla gospodarki przynosi coraz lepsze efekty. Program kierunków zamawianych, projakościowy system finansowania uczelni, coraz atrakcyjniejsze programy stypendialne i konkursy dla szkół wyższych wpływają pozytywnie na ofertę kształcenia na polskich uczelniach, ale przede wszystkim na dokonywany przez młodych ludzi wybór studiów" – powiedziała minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Barbara Kudrycka.

Poza informatyką, rosnącą popularnością cieszą się takie kierunki, jak automatyka i robotyka, energetyka, biotechnologia czy zarządzanie i inżynieria produkcji. Umacnia się zatem trend wzrostu popularności kierunków ścisłych i technicznych. „Młodzi ludzie przy wyborze studiów coraz elastyczniej reagują na rosnące wymagania pracodawców. Szukają rzetelnej wiedzy i umiejętności, które pozwolą im na satysfakcjonujący rozwój zawodowy. Są też coraz bardziej świadomi globalnych tendencji, które wpłyną na kształt gospodarki w przyszłych latach. To bardzo pozytywna zmiana, na którą pracowaliśmy od dobrych kilku lat" – oceniła prof. Kudrycka.

Czołówkę najbardziej obleganych polskich uczelni ponownie zdominowały politechniki. W pierwszej piątce najpopularniejszych szkół w yższych są aż cztery: Warszawska, Gdańska, Poznańska i Łódzka. Szkoły techniczne okazały się też najchętniej wybieranym przez kandydatów typem uczelni, tuż za nimi znalazły się uczelnie rolnicze, które wyprzedziły w rankingu popularności uniwersytety i uczelnie wychowania fizycznego. *(cw)*

RAPORTY

Ze smartfonem na zakupy

Klienci coraz częściej łączą zakupy w sklepach z zakupami online. nazywając to in-line shoppingiem. Chcą mieć możliwość oglądania, dotykania i próbowania produktów, porównywania ich cen i dostępu do rozszerzonych informacji o nich oraz dokonania zakupu bez czekania w kolejce.

Lawinowy wzrost popularności smartfonów i aplikacji mobilnych wpływa także na zachowania związane z zakupami. Opisuje to raport z badania preferencji konsumentów In-Line Shopping, opracowany wspólnie przez Copenhagen Institute for Futures Studies i Ericsson ConsumerLab. Raport, oparty na danych zebranych w Stanach Zjednoczonych w ciągu roku 2012, pokazuje, że smartfony odgrywają już istotną rolę w kupowaniu. Czterech na dziesięciu właścicieli smartfonów w Stanach Zjednoczonych za ich pomocą dokonuje drobnych płatności, skanuje kody paskowe produktów lub pobiera kupony. Na ogół użytkownicy smartfonów są bardziej zainteresowani zakupami online niż inni klienci. W wypadku ośmiu z dwunastu przeanalizowanych kategorii produktów klienci woleli połączenie zakupów w sklepie i przez internet niż same zakupy online.

W raporcie omówiono *in-line shopping*, polegający na łączeniu najlepszych cech zakupów w sklepach i przez internet. Inaczej mówiąc, klienci chcą mieć możliwość oglądania, dotykania i próbowania produktów, porównywania ich cen i dostępu do rozszerzonych informacji o nich oraz dokonania zakupu bez czekania w kolejce. „Dla klientów zakupy stają się elementem naturalnego toku codziennego życia. W związku z tym oczekują aplikacji, dzięki którym zakupy będą wygodne i łatwe. Tak samo jak na dostępie do internetu w dowolnym miejscu i czasie, zależy im na możliwości dokonywania zakupów, gdy tylko poczują na to ochotę. Sprzedawcy, jeśli chcą odnosić sukcesy w nadchodzących latach, muszą rozumieć i zaspokajać tę potrzebę" – powiedział Michael Björn, dyrektor ds. badawczych w ConsumerLab. *(cw)*

Więcej na: www.ebookgigs.eu

PROGRAMY ANTYWIRUSOWE

ZTE i Huawei na celowniku UE

Komisja Europejska rozważa wszczęcie oficjalnego postępowania w sprawie chińskich koncernów ZTE i Huawei – podał „The Wall Street Journal". Według informatorów WSJ, firmy podejrzewane są o przyjmowanie nielegalnych subwencji od chińskiego rządu, co znacząco ułatwia im konkurowanie z europejskimi dostawcami sprzętu telekomunikacyjnego.

Z analizy, na którą powołuje się gazeta (i która ponoć wzbudziła wielkie zainteresowanie przedstawicieli Komisji Europejskiej) wynika, że obie firmy są wspierane finansowo przez chińskie władze. Według Komisji takie działanie jest sprzeczne z zasadami uczciwej konkurencji – aczkolwiek KE na razie wstrzymuje się z podjęciem decyzji o wszczęciu oficjalnego dochodzenia w tej sprawie. Najpierw sprawa ma zostać dogłębnie zbadana – Unia nie chce ryzykować konfliktu z Chinami, który mógłby zakłócić doskonałe relacje handlowe (wartość wymiany handlowej między UE a Chinami w 2012 r. szacowana była na rekordową kwotę 500 mld euro).

Przedstawiciele chińskiego rządu zdecydowanie odpierają te zarzuty – rzecznik Ministerstwa Handlu Shen Danyang oświadczył, że obie firmy działają samodzielnie i nie są nielegalnie wspierane przez władze w Pekinie. Dodał też, że umacnianie się ich pozycji na rynku jest wynikiem odpowiedniej strategii i oferowania nowoczesnych produktów.

MediaPad – tablet Huawei.

Warto jednak przypomnieć, że czołowi gracze na rynku sprzętu telekomunikacyjnego od dawna narzekają na politykę ZTE i Huawei, obwiniając firmy o szybszy spadek cen profesjonalnych urządzeń telekomunikacyjnych, niż wynikałoby to z tempa rozwoju rynku. Obie spółki są również podejrzewane – głównie przez Amerykanów – o wykorzystywanie swojego sprzętu do działań szpiegowskich. *(nw)*

ORGANIZACJE

Powstała Izba Gospodarki Elektronicznej

Właściciele kilkunastu polskich firm powołali Izbę Gospodarki Elektronicznej. Będzie ona reprezentować branżę internetową, start-upy i podmioty z tradycyjnych gałęzi gospodarki świadczące swoje usługi drogą elektroniczną.

Do powstania IGE przyczyniły się firmy: Empik.pl, Merlin.pl, Fly.pl, Skąpiec.pl, Nokaut.pl, Euro RTV AGD, Neo24, Komputronik, Imerge, PayU, dotpay, Przelewy24 oraz Grupa Allegro. Jak wyjaśnili założyciele e-Izby, główną motywacją i przyczyną powołania jej do życia był zwiększający się wpływ zmian legislacyjnych na przedsiębiorców działających w internecie. Komitet założycielski doszedł do wniosku, że najlepszą formą prawną, która zagwarantuje osiągnięcie zakładanych celów będzie właśnie izba gospodarcza. Formuła e-Izby odpowiada szerokiej definicji „e-commerce" zawartej w dyrektywach Unii Europejskiej. Obejmuje ona zarówno handel elektroniczny, jak i usługi świadczone drogą elektroniczną.

Pomysłodawcy nowej organizacji liczą, że w ramach podejmowanych aktywności krajowych oraz na forum Unii Europejskiej wniosą swoje doświadczenie w celu wypracowywania wyważonych rozwiązań, służących równocześnie interesom przedsiębiorców, klientom i instytucjom państwowym. „To inicjatywa o ponadregionalnym charakterze – zaczynamy od profesjonalnego zorganizowania się tutaj w Polsce, ale już mamy wstępnie osiągnięte porozumienia w zakresie współpracy z firmami i organizacjami europejskimi o podobnych celach do naszych" – powiedział Grzegorz Wójcik, prezes Fundacji Rozwoju Gospodarki Elektronicznej, która koordynuje całe przedsięwzięcie. W odróżnieniu od innych izb gospodarczych, e-Izba w znacznej mierze koncentrować się będzie na projektach branżowych o charakterze edukacyjnym i szkoleniowym, w tym grupach

Strona Izby Gospodarki Elektronicznej.

merytorycznych, zajmujących się usystematyzowaniem istniejących praktyk oraz wypracowaniem standardów branżowych.

„Powstanie e-Izby stwarza możliwość wymiany doświadczeń zastosowań e-commerce wśród podmiotów z różnych kategorii biznesu. To także cenna inicjatywa dla przedsiębiorców, którzy podejmują swoje pierwsze kroki w tym obszarze. Jesteśmy przekonani, że e-Izba umożliwi budowanie trwałych relacji biznesowych jej członkom. Chętnie podzielimy się wiedzą, którą przez 14 lat budowania i rozwijania empik.com udało nam się zgromadzić" – powiedział Michał Grom, członek zarządu NFI EM&F, dyrektor ds. e-commerce, członek Komitetu Założycielskiego e-Commerce Polska. Więcej informacji na temat projektu oraz formularz przystąpienia do Klubu e-Gospodarki można znaleźć na stronie internetowej **www.ecommercepolska.pl**. *(cw)*

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Domowe centrum wideo

Monitor Samsung Smart TV Serii 3 (T24B300EE) to propozycja dla osób chcących oglądać wszystkie treści multimedialne na jednym urządzeniu. Ekran wyposażony został w liczne interfejsy przesyłania sygnału wideo (D-Sub, HDMI, SCART, antenowe – RF, komponentowe – Y/Pb/Pr i kompozytowe) i dekoder DVB-T/C. Z boku obudowy jest gniazdo na moduł Common Interface (CI) oraz gniazdo USB 2.0 z funkcją ConnectShare. Umożliwia ona wykorzystanie monitora jako ekranu Full HD z wbudowanym odtwarzaczem filmów, muzyki i zdjęć, obsługującym różne kodeki i formaty plików multimedialnych. Cena detaliczna urządzenia to 999 zł. *(pcw)*

Nie będzie Androida w Nokiach

Na przełomie listopada i grudnia 2012 r. internet obiegła elektryzująca informacja, z której wynikało, że Nokia zamierza zaoferować smartfony pracujące pod kontrolą systemu Android. Podstawę do takich wniosków stanowił rozpoczęty przez Nokię proces rekrutacyjny na stanowisko głównego inżyniera oprogramowania, mającego zajmować się „wbudowanym oprogramowaniem linuksowym". O ile jednak pomysł ten od razu wydawał się mało realny, o tyle z pewnością część klientów mu przyklasnęła. Ku ich rozczarowaniu przedstawiciele firmy za pośrednictwem Twittera wydali oświadczenie, w którym zdecydowanie zaprzeczyli tym spekulacjom. Po co więc Nokii inżynier od Linuksa? Do prac nad mapami HERE przeznaczonymi na konkurencyjne platformy, czyli Google Androida i Apple iOS-a. *(kl)*

PODZESPOŁY

Koniec z reanimowaniem peceta?

Ewolucja procesorów Intela zmierza w kierunku produkcji układów niewymienialnych, na stałe przymocowanych do płyty głównej komputera – podał serwis PC Watch.

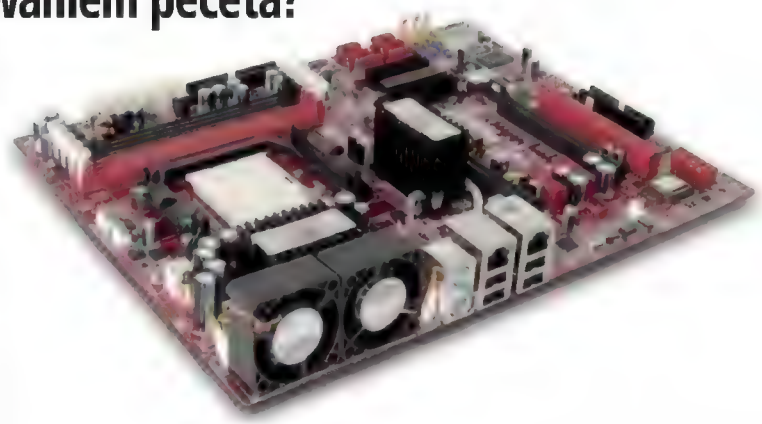

Nowoczesne płyty główne dają szerokie możliwości rozbudowy komputera.

Pierwszymi tego typu układami mają być 14-nanometrowe procesory Broadwell (ich premiera została zapowiedziana na 2014 rok), które nie będą korzystały z podstawki Land Grid Array (LGA), lecz zostaną wykonane w oparciu o technologię Ball Grid Array (BGA). Doniesienia te zostały potwierdzone przez serwisy SemiAccurate i ZDnet, co może oznaczać, że w przyszłości modernizacja komputera opartego na technologii Intela będzie znacznie bardziej kosztowna niż dotychczas. Nie jest to dobra informacja dla osób, które właśnie w ten sposób przedłużały żywotność swojego sprzętu komputerowego.

Wydaje się, że nowe plany Intela motywowane są chęcią zwiększenia kontroli nad rynkiem płyt głównych, co powinno pozwolić koncernowi na osiągnięcie dodatkowych zysków. W wypadku producentów OEM ma ono jednak także dobre strony. Zastosowanie technologii Ball Grid Array obniża bowiem nieco koszty wytwarzania, co przy produkcji milionów płyt może się okazać bardzo opłacalne. Ponadto zmusza klientów do zakupu nowych komputerów, zamiast odświeżania sprzętu.

Z jednej strony oznaczać to więc może zwiększenie sprzedaży PC, natomiast z drugiej praktycznie uśmiercenie rynku zajmującego się produkcją podzespołów, po które sięgają obecnie osoby chcące zmodernizować komputer. Firma AMD szybko zwęszyła szansę na poprawienie swojego wizerunku i w odpowiedzi na te spekulacje wydała oświadczenie, w którym jasno stwierdziła, że nie ma obecnie żadnych planów dotyczących rezygnacji z podstawek, co oznacza, że wszystkie procesory planowane na 2013 i 2014 rok będą z nich korzystały. Chris Hook, rzecznik prasowy AMD podkreślił również, że jego firma zawsze wspierała rynek DIY (ang. *do it yourself*, rób to sam) i wie, jak ważne jest dla użytkowników, aby procesory nie były wlutowywane w płytę główną.

Wspomniane doniesienia zmusiły również Intela do wydania oświadczenia. Jego rzecznik, Daniel Snyder, poinformował, że firma „będzie w najbliższej przyszłości oferowała części w pakiecie z gniazdami LGA dla swoich klientów i entuzjastów rynku DIY". Dodał jednocześnie, że „Intel nie może w tej chwili wyjawiać konkretnych długoterminowych planów rozwojowych procesorów, lecz z czasem poda więcej szczegółów na ten temat, komunikując się w normalnym trybie". *(kl)*

NOŚNIKI DANYCH

SSD od AMD

Firma AMD zamierza poszerzyć ofertę o nowy produkt: Radeon Solid State Drive, czyli dysk w technologii SSD.

AMD pod marką Radeon, znaną przede wszystkim ze względu na procesory graficzne, sprzedaje także pamięci DDR3, które otrzymały niedawno wsparcie aplikacji Radeon RAMDisk. Jak się okazuje, amerykańska firma nie zamierza na tym poprzestać i planuje zaoferować także dyski SSD. Firma ze względu na brak odpowiedniego zaplecza z pewnością nie będzie sama produkowała nowych urządzeń. Podobnie jak w wypadku pamięci Radeon Memory (wytwarzają je Patriot, XFX i VisionTek) zleci najpewniej ich produkcję innemu producentowi.

Biorąc pod uwagę obecnie dostarczane przez AMD podzespoły, można powiedzieć, że jeżeli firma rozpocznie sprzedaż dysków Radeon Solid State Drive, niewiele będzie jej brakowało do stworzenia systemu pozwalającego na zbudowanie kompletnego komputera (dysponuje już procesorami, pamięciami i kartami graficznymi). Nie byłoby więc wielkim zaskoczeniem, gdyby za jakiś czas na rynku pojawiły się pierwsze zasilacze, obudowy oraz płyty główne z rodziny Radeonów.

Główny rywal AMD – Intel – oferuje już napędy SSD.

Specyfikacja dysków ani data rynkowej premiery w momencie przygotowywania tej informacji nie były jeszcze znane. *(kl)*

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Samsung zaleca system Windows 8.

SAMSUNG

Tak się składa,

że z naszym Ultrabookiem praca w podróży jest lżejsza.

Samsung Notebook SERIA 5 ULTRA Touch

Notebook Samsung serii 5 Ultra Touch to ultramobilne, ultralekkie i zarazem ultraszybkie narzędzie pracy dzięki wydajnemu procesorowi Intel® Core™ i5. Niezwykle żywotna bateria i największa ilość polskich aplikacji dostępnych wprost z dotykowego ekranu zapewnią Ci najlepszą rozrywkę, w każdej podróży.

intel inside CORE i5

Samsung z Windows 8 i jeszcze więcej

www.samsung.pl

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Zapowiedzi i nowości

Technologiczne premiery 2013 roku

Rok 2013 zapowiada się równie interesująco jak poprzedni. Producenci zapowiadają nowe produkty oraz potężne aktualizacje znanych już rozwiązań. Z pewnością będzie to rok smartfonów, tabletów, hybrydowych komputerów przenośnych, a także innych urządzeń mobilnych, które staną się jeszcze wydajniejsze, mądrzejsze i sprytniejsze.

Google Glasses

Choć nietypowe okulary rozszerzonej rzeczywistości od Google'a są wciąż w fazie testów, już teraz zapowiadają się na produkt przełomowy. Urządzenie działające pod kontrolą Androia składa się z cienkiej i stylowej oprawki oraz małego wyświetlacza. Zastosowana w okularach technologia umożliwia rozpoznawanie motywów graficznych, takich jak m.in. okładki książek i filmów, reklamy, znane dzieła sztuki i obiekty architektoniczne czy wizytówki. Dzięki temu, że urządzenie ma dostęp do internetu, za jego pomocą można przeczytać informacje dotyczące oglądanych obiektów, sprawdzać na bieżąco pogodę, czytać wiadomości pocztowe czy dzięki Mapom Google – wytyczyć optymalną trasę podróży. Poszczególne opcje wyświetlane na ekranie wybiera się za pomocą poleceń głosowych. Zaawansowany system rozpoznawania mowy pozwala również na dyktowanie tekstów, wiadomości pocztowych czy wysłanie SMS-ów. Google zapowiada, że większość opcji ma się uruchamiać automatycznie, np. po wyjrzeniu przez okno pojawi się informacja o pogodzie, a przy wejściu na przystanek komunikacji miejskiej – opcja przeglądu rozkładu jazdy. Oczywiście całość ma działać dzięki licznym usługom Google i stałemu połączeniu z internetem.

Google Glasses

Elastyczne ekrany

Koncepcja wyświetlacza, który można zwinąć w rolkę i np. schować do kieszeni, jeszcze do niedawana była jedynie produktem wyobraźni autorów książek science fiction. Na naszych oczach staje się to jednak rzeczywistością. Samsung opracował i opatentował technologię wytwarzania elastycznych ekranów AMOLED, które nazwał Youm. Wydawałoby się, że zmiana jest niewielka, bo po prostu zastąpiono szkło elastyczną folią, jednak w praktyce dopiero teraz możliwe się staje fizyczne wyprodukowanie tego rodzaju wyświetlacza i korzystanie z niego. Elastyczne ekrany będą nie tylko cieńsze i lżejsze od tradycyjnych ekranów AMOLED i LCD, ale również odporne na złamanie.

Niezależnie od tej technologii rozwija się projekt innej firmy. Nokia Gem to smartfon, którego obudowa wyłożona jest elastycznym ekranem, a obraz wyświetlany na całej powierzchni urządzenia. Dzięki temu nie ma on np. fizycznych przycisków, które zastąpiono wyświetlanymi na obudowie klawiszami. Podobny projekt opracował również Samsung (tzw. Smart Device-Skins), który dodatkowo zapowiada wprowadzenie akcesoriów pozwalających np. na powiększenie zwykłego ekranu poprzez podłączenie zewnętrznego elastycznego wyświetlacza.

Nokia Gem

Nowe konsole Microsoftu i Sony

Coraz częściej pojawiają się niepotwierdzone informacje o nowych konsolach Microsoftu i Sony. Według plotek powtarzanych na forach internetowych oraz skrzętnie zbieranych przez redakcje branżowe, nowa konsola Microsoftu zostanie zintegrowana z Kinectem w wersji 2.0, a także wyposażona w napęd Blu-ray. Główne zmiany jednak to nowy, podobno innowacyjny kontroler oraz okulary rzeczywistości rozszerzonej. Żadna z tych informacji nie została jeszcze oficjalnie potwierdzona przez Microsoft, tak samo zresztą jak nazwa urządzenia – Xbox 720 czy też Xbox8 (robocza nazwa to Xbox Durango). Nie wiadomo jeszcze, czy konsola będzie miała premierę w 2013 czy 2014 roku – my obstawiamy, że stanie się to w drugim kwartale 2013. Wersje deweloperskie nowego Xboksa, do których mają dostęp producenci gier, wyposażone są ponoć w czterordzeniowe procesory, a każdy z rdzeni podzielony jest na cztery logiczne. Do tego dochodzi 8 GB pamięci RAM oraz dwie karty graficzne, które mogą pracować niezależnie od siebie. O Sony PlayStation 4 (lub Orbis) wiadomo jeszcze mniej. Z niepotwierdzonych informacji wynika, że konsola

Więcej na: www.ebookgigs.eu

oparta będzie na zmodyfikowanym APU AMD z serii A10, a także wyposażona w dysk SSD o pojemności 256 GB, 8-16 GB pamięci RAM i napęd Blu-ray.

Laptop i tablet w jednym

Rok 2013 powinien przynieść sporo innowacyjnych rozwiązań, ledwie sygnalizowanych w 2012 roku. Głównymi nowościami mają być urządzenia łączące cechy laptopa z funkcjami innych produktów. Już w 2012 roku Lenovo zaprezentowało projekt IdeaPad YOGA łączącego cechy tabletu i ultrabooka. Na pierwszy rzut oka wygląda jak zwyczajny, choć niezwykle cienki komputer przenośny z aluminiową obudową. Ma jednak nietypową cechę – jego ekran dotykowy można odchylić o pełne 360 stopni i w ten sposób z ultrabooka zrobić tablet.

Znacznie dalej idzie Fujitsu, które projektuje Lifebooka 2013, czyli urządzenie zawierające kilka modułów (tablet, telefon, aparat kompaktowy), które mogą pracować oddzielnie lub razem, tworząc laptop. Tablet np. po połączeniu z całością staje się pełnoprawną klawiaturą QWERTY, co istotne – dzieli z laptopem swoją moc obliczeniową, dzięki czemu całość działa szybciej. Aparat fotograficzny wchodzący w skład tego zestawu np. po podłączeniu do Lifebooka 2013 automatycznie prześle na dysk laptopa zdjęcia. W efekcie niezależnie od tego, z którego sprzętu w danej chwili się korzysta, mamy dostęp do tych samych danych. Świetny pomysł.

Samsung zapowiada natomiast komputery Smart PC, czyli hybrydowe urządzenia łączące wydajność notebooka oraz wygodę korzystania z tabletu. Wyposażone w dotykowe matryce typu LED PLS o przekątnej 11,6 cala i jasności 400 nitów pozwalają w pełni cieszyć się funkcjami nowoczesnego interfejsu Windows 8 i są kompatybilne z systemem Windows 7. Odłączany system dokowania klawiatury daje użytkownikom swobodę szybkiego przełączania się między funkcjonalnością notebooka typu clamshell oraz tabletu.

Samsung Galaxy S IV

Smartfony Samsunga z rodziny Galaxy odnoszą niebywałe sukcesy, a kolejne urządzenia z tej serii zdobywają szturmem rynek, dlatego nikogo nie dziwi, że nowy rok przyniesie kolejną odsłonę tego modelu. Samsung nie ujawnił na razie żadnych oficjalnych informacji na temat nowej wersji Galaxy, ale już teraz można znaleźć wiarygodne źródła podające przybliżoną specyfikację Galaxy S IV. Wiadomo, że smartfon ma korzystać z układu Exynosa 5450, który dysponuje czterema rdzeniami wykonanymi w technologii 28 nm (Cortex A15) i pracującymi z częstotliwością 2 GHz. Prawdopodobnie będzie to też pierwszy układ ARM wykorzystujący technologię big.LITTLE Processing, czyli wyposażony w dodatkowy procesor/rdzeń Cortex A7 (najbardziej energooszczędne chipy ARM), który będzie aktywowany przy zadaniach wymagających niewielkiej mocy obliczeniowej.

Co istotne, Galaxy S IV dysponować ma 4,99-calowym ekranem Super AMOLED, pozwalającym na wyświetlanie obrazu w rozdzielczości 1080p i charakteryzującym się gęstością pikseli na poziomie 441 ppi, czyli znacznie wyższym, niż oferuje konkurencyjny iPhone 5. W Galaxy S IV znajdziemy też baterię o pojemności 2500 mAh, Androida Jelly Bean, Bluetooth, NFC, Wi-Fi, microUSB z OTG. Co istotne, to wszystko ma się zmieścić w cieńszej niż u poprzednika obudowie, o grubości mniejszej niż 8 mm, a smartfon ma ważyć 125 gramów.

Nowe hybrydowe dyski

Nowa generacja hybrydowych dysków, które łączą w sobie pamięć NAND flash i talerze magnetyczne, to rozwiązanie środka, pomiędzy standardowymi dyskami HDD,a drogimi dyskami SSD. Zastosowanie pamięci flash zapewnia dużą wydajność znaną z dysków półprzewodnikowych, natomiast talerze pozwalają uzyskać większą pojemność danych przy średnim koszcie produkcji.

W nowych dyskach hybrydowych najczęściej używane informacje są zapisywane na szybkiej pamięci NAND flash, aby dostęp do nich był możliwie jakszybszy. Dane, do których sięgamy rzadziej, są przechowywane na pojemnych talerzach magnetycznych. Warstwowa konstrukcja nowych dysków zapewnia również większe bezpieczeństwo danych w porównaniu z rozwiązaniami dwudyskowymi, bo zawartość pamięci NAND flash jest na bieżąco kopiowana na talerz magnetyczny, co chroni „gorące" dane na wypadek zużycia komórek flash.

W praktyce zastosowanie dysku hybrydowego nowej generacji przełoży się bezpośrednio na wyższą wydajność, krótsze czasy reakcji, niższe zużycie energii, większą wytrzymałość na wstrząsy podczas pracy i lepszą ochronę danych. Firma Western Digital pierwsza wprowadzi do produkcji dysk hybrydowy o grubości 5 mm, pojemności 500 GB wspomagany przez pamięć MLC NAND (w miejsce wcześniej stosowanych w hybrydach i zarazem droższych kości NAND). Próbki inżynieryjne trafiły już do producentów laptopów.

Nowa klawiatura i gładzik od Synaptics

Synaptics to wiodący producent urządzeń wskazujących, jak np. gładziki (touchpad) stosowane w laptopach. Dzięki zmianom, jakie wprowadza firma, możemy oczekiwać nowych klawiatur o nazwie ThinTouch, które wyróżniają się bardzo krótkim skokiem klawiszy i znacznie cieńszą (o 30–50%, jak podaje Synaptics) konstrukcją w porównaniu do

IdeaPad YOGA

Więcej na: www.ebookgigs.eu

modeli starszego typu. Za ich pomocą, w zależności od tego jak mocno został naciśnięty klawisz, będzie można pisać wielką lub małą literą bez konieczności użycia klawisza [Shift]. Kolejną nowością, która pojawi się w 2013 roku, jest gładzik ForcePad, również rozpoznający siłę nacisku poruszających się po nim palców. Jest też cieńszy od rozwiązań starszego typu a to istotna cecha, bo cieńszy gładzik i klawiatura pozwalają na montaż w laptopie większych i pojemniejszych baterii. Testowe egzemplarze klawiatury ThinTouch i płytki dotykowej ForcePad trafiły już do producentów laptopów. Firma Synaptics spodziewa się, że trafią one do seryjnie produkowanych komputerów w połowie 2013 roku.

Akumulatory pryzmatyczne

O ile wydajność komputerów ciągle rośnie, to akumulatory niewiele się zmieniły w ciągu kilku lat. Jednak widać zapowiedź modyfikacji, bo Intel mocno wspiera nową generację akumulatorów litowo-jonowych zbudowanych z ogniw pryzmatycznych. W pierwszej kolejności trafią one do ultrabooków, a następnie do pozostałych komputerów przenośnych i tabletów. W odróżnieniu od obecnie stosowanych rozwiązań mają one być o 25–30% tańsze w produkcji (przy zachowaniu tej samej pojemności), a do tego o 5% lżejsze. Pierwsze z nich będą miały 5–8 mm grubości, 60 mm szerokości i 80 mm długości. Dzięki temu wymiana akumulatora w ultrabooku będzie łatwa (do tej pory bateria najczęściej była zintegrowana z obudową).

Samsung Wireless Audio DA-E750

iPad mini i Retina?

Najnowszy tablet Apple'a iPad mini rozczarował wiele osób brakiem wyświetlacza Retina. Matryca IPS o rozdzielczości 1024 x 768 pikseli i zagęszczeniu pikseli 156 ppi na nikim nie robi specjalnego wrażenia. Dlatego już teraz można znaleźć przecieki dotyczące nowej wersji „małego" tabletu od Apple, który ma być wyposażony w ekran Retina. Według nieoficjalnych informacji, Apple rozmawia już o nowych 7,9-calowych wyświetlaczach z producentem ekranów, firmą AU Optronics. Rozdzielczość tego ekranu ma być taka sama (2048 x 1536 pikseli przy 324 ppi), jak stosowana w najnowszej wersji iPada, co przy mniejszej przekątnej ekranu może dać zaskakujące efekty.

iPad mini

Samsung Wireless Audio DA-E750

Stacja dokująca DA-E750 firmy Samsung to pierwsze na świecie urządzenie tego typu wykorzystujące technologię hybrydowego wzmacniacza wyposażonego w lampy próżniowe. Obsługuje ona wiele modeli telefonów, począwszy od Galaxy S II i urządzeń marki Apple z wykorzystaniem złącza dokującego oraz wiele innych urządzeń za pośrednictwem komunikacji bezprzewodowej. Urządzenie wyposażone jest w 2,1-kanałowe głośniki o łącznej mocy 100 watów, w tym wbudowany 60-watowy subwoofer, wejście analogowe (kompozytowe) oraz wejście USB, pozwalające na odtwarzanie muzyki bezpośrednio z pamięci przenośnej, odtwarzacza muzyki lub przenośnego dysku twardego. Dodatkowo DA-E750 umożliwia wygodne, bezprzewodowe odtwarzanie plików muzycznych za pośrednictwem funkcji AllShare dla urządzeń Samsung Galaxy oraz Airplay dla urządzeń Apple'a, a także za pośrednictwem komunikacji Bluetooth. Warto w 2013 roku śledzić premiery podobnych urządzeń, które wraz z popularyzacją smartfonów będą coraz lepszej jakości.

Sterowanie głosem i gestami

W 2013 roku rewolucyjny kontroler ruchu Kinect, znany z konsoli Xbox 360, ma zostać zaimplementowany w notebookach i urządzeniach mobilnych. Co istotne, jego druga wersja ma oferować nowe możliwości jak np. śledzenie mimiki twarzy, oczu czy intonacji głosu. Warto też wspomnieć o alternatywnych rozwiązaniach z zakresu kontroli urządzeń, które wkrótce mają wejść do sprzedaży. Przykładem jest Leap Motion, który będzie dużo tańszy i bardziej

Więcej na: www.ebookgigs.eu

precyzyjny niż pierwsza wersja Kinecta. Dla przykładu, Kinect pozycję obiektu odległego o 2 m w płaszczyźnie równoległej do ekranu określa z dokładnością rzędu 3 mm. Produkt Leap Motion potrafi rejestrować położenie z precyzją rzędu 0,01 nm. W zakresie kontroli urządzeń warto również przyglądać się nowościom wprowadzanym przez firmy Samsung i LG w ramach dopracowywania ich linii Smart TV. W 2012 roku Samsung wprowadził Smart Interaction, rozwiązanie umożliwiające sterowanie telewizorem za pomocą gestów czy głosu. LG zaprezentowało natomiast zaawansowanego pilota LG Magic, łączącego tradycyjne i precyzyjne metody kontroli z obsługą gestów. W 2013 roku producenci TV z pewnością zaskoczą nas zupełnie nowymi rozwiązaniami za zakresu obsługi ich urządzeń.

Tanie tablety czterordzeniowe

Popularność tanich tabletów z ekranami IPS i dwurdzeniowymi procesorami przerosła oczekiwania wielu producentów. Przyszłym rok może okazać się pod tym względem równie udany, bo coraz więcej firm produkujących „tablety na każdą kieszeń" zapowiada premiery konstrukcji z czterordzeniowymi jednostkami! Producenci dodatkowo zapowiadają, że cena urządzeń będzie bardzo atrakcyjna, a jakość wykonania – bardzo zadowalająca. Przeprowadzone przez nas testy pierwszych przedprodukcyjnych modeli potwierdzają, że pod względem wydajności te tanie jednostki będą mogły konkurować ze znacznie droższymi modelami. Warto na nie poczekać, planując zakup tabletu.

90-calowy telewizor AQUOS

Mierzący prawie 1,20 m wysokości i ponad 2 metry szerokości 90-calowy AQUOS to największy na świecie telewizor LED. Co istotne, mimo gigantycznego rozmiaru jest stosunkowo smukły (13 cm głębokości w najgrubszym miejscu) i lekki (64 kg). Ma również wbudowany moduł Wi-Fi, pozwalający na przeglądanie sieci oraz korzystanie z komunikatora Skype. Nowy telewizor Sharp cechuje się rozdzielczością Full HD, aktywnym trybem 3D oraz system AquoMotion 240, który poprawia ostrość oraz płynność. W 2013 szczególnymi hitami mogą okazać się duże telewizory o bardzo wysokiej rozdzielczości oraz telewizory OLED, które pomimo bardzo wysokiej ceny robią ogromne wrażenie.

Trzecia generacja układów APU AMD Kaveri

Od niedawna jest na rynku druga generacja APU o nazwie roboczej Trinity. AMD pracuje już nad trzecią wersją tej technologii. Jednostki te najprawdopodobniej pojawią się w przyszłym roku i oferować będą jeszcze większą moc obliczeniową. Układy Kaveri, bo o nich mowa, mają osiągnąć wydajność obliczeń sięgającą 1 teraflopsa. Warto wspomnieć, iż procesory te zostaną wykonane w 28-nanometrowym procesie technologicznym i będą korzystać z rdzeni Steamroller oraz układu graficznego zgodnego z architekturą GCN. Kolejną nowością ma być również współdzielona pamięć podręczna dla CPU i GPU.

90-calowy telewizor AQUOS

OUYA – konsola z Androidem

Projekt OUYA (czyt. uja) zakłada stworzenie niezależnej, otwartej i niedrogiej platformy do gier opartej na systemie Android. Zbiórka pieniędzy na ten projekt w serwisie Kickstarter przekroczyła już ponad czterokrotnie zakładaną wartość i nieustannie rośnie. Jest więc duże zainteresowane użytkowników, bo i pomysł stworzenia taniej, otwartej i niezależnej platformy do gier budzi same pozytywne uczucia. OUYA ma być niewielkim komputerem korzystającym z platformy Nvidia Tegra 3, wyposażonym w 1 GB pamięci RAM, 8 GB pamięci wewnętrznej, złącze HDMI do połączenia z telewizorem (obsługa rozdzielczości do 1080p), WiFi 802.11 b/g/n, Bluetooth LE 4.0, gniazdo USB 2.0 i bezprzewodowy kontroler (dwie gałki analogowe, d-pad, osiem przycisków, przycisk systemowy) z touchpadem. Konsola ma być prosta i wygodna w użyciu, o czym ma świadczyć obudowa, którą łatwo będzie rozkręcić, czy możliwość zrootowania urządzenia bez utraty gwarancji! Twórcy liczą na społeczność internetową, która dostanie narzędzie otwarte i nieskomplikowane narzędzie do tworzenia nowych gier. Co istotne, konsola posłuży też jako odtwarzacz multimedialny, a twórcy gier nie będą obarczani opłatami licencyjnymi. Do projektowania gier wystarczy sama konsola i otwarty system Google'a.

Wireless Charging Technology

Rok 2013 powinien przynieść nową generację ultrabooków z opcją bezprzewodowego ładowania baterii. Wszystko dzięki rozwijanej już od 2008 roku technologii WCT (Wireless Charging Technology), która najprawdopodobniej w 2013 trafi do nowej generacji chipsetów. Jak to będzie działać w praktyce? Kiedy bateria w telefonie zacznie się wyczerpywać, użytkownik uruchomi oprogramowanie wykrywające WCT i położy smartfon obok ultrabooka (w odległości 2–3 centymetrów). Urządzenia zostaną sprzężone i energia zacznie bezprzewodowo przepływać z ultrabooka do smartfona. W ciągu godziny telefon naładuje się wystarczająco, żeby można było go używać przez całe popołudnie. Koniec z kablami i ładowarkami. Technologia WCT będzie kluczowym rozwiązaniem w przyszłych ultrabookach, docelowo pozwalającym naładować również takie urządzenia jak drukarka czy aparat cyfrowy.

Edward Wawrzyniak

Więcej na: www.ebookgigs.eu

NA URODZINY O POŁOWĘ TANIEJ!

NALEŻYMY DO united internet

DOMENY | E-MAIL | STRONY WWW | HOSTING | SERWERY

Serwery Wirtualne: rabat 50% przez pierwsze 6 miesięcy dla pakietu XL, cykl rozliczeniowy wynosi 3 miesiące. Serwery Dedykowane: rabat 50% przez pierwsze 6 miesięcy dla serwerów

Więcej na: www.ebookgigs.eu

ŚWIĘTUJ Z NAMI

W 1&1 obchodzimy właśnie 25-lecie działalności. Dzięki naszemu doświadczeniu i produktom najwyższej jakości możesz być spokojny o przyszłość swojego biznesu.

W ciągu ostatnich 25 lat zostaliśmy światowym liderem usług hostingowych. Dziś mamy ponad 11 mln umów z klientami, 2 mld euro obrotu, 5000 pracowników oraz 5 bezpiecznych centrów danych. Wspieramy Twój biznes, dostarczając wysokiej jakości rozwiązania w atrakcyjnej cenie.

Skorzystaj z urodzinowej promocji i odnieś sukces z 1&1!

Hosting

- Nielimitowany transfer i przestrzeń dyskowa
- Nawet 3 domeny .pl w cenie pakietu
- **NOWOŚĆ!** Obsługa PHP 5.4
- Maksimum bezpieczeństwa: równoczesny hosting w dwóch centrach danych 1&1
- Aż 65 aplikacji Click&Build (Wordpress, Joomla!, Drupal)
- Funkcjonalne dodatki: SiteAnalytics, WebDesk

-50% NA CAŁY ROK

już od 4,90 zł/mies.*

Serwery Wirtualne

- Nawet 4 GB Boost RAM i 40 GB powierzchni dyskowej
- Transfer bez limitu
- Wersja Linux lub Windows
- Pełny dostęp root do dedykowanych zasobów
- Własny adres IP i certyfikat SSL
- Parallels® Plesk 10.4 (bez limitu domen)

-50% NA PÓŁ ROKU

już od 39,95 zł/mies.*

Serwery Dedykowane

- Wydajne procesory Intel® lub AMD – aż do 32 rdzeni!
- Nawet 64 GB RAM
- Serwer gotowy w jeden dzień i brak opłat instalacyjnych
- Nielimitowany transfer
- Pełny dostęp do konta root
- Parallels® Plesk 11 wersja polska (bez limitu domen)

-50% NA PÓŁ ROKU

już od 199,95 zł/mies.*

Rejestruj domeny już od 0 zł!

1&1

Zadzwoń **22 1162 777** lub kup online

1and1.pl

dedykowanych XL 6, cykl rozliczeniowy wynosi 3 miesiące. Ceny nie zawierają VAT (23%). Niniejszy materiał promocyjny nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Ogólne warunki handlowe i regulaminy promocji na 1and1.pl.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Nowe mobilne karty graficzne AMD

Radeon HD 8000M zaprezentowany

AMD zaprezentowało pierwsze karty graficzne Radeon z serii HD 8000M. Sprawdziliśmy, czy koncern ma dzięki nim szanse na przejęcie rynku kart graficznych do komputerów przenośnych.

Pierwszym komputerem wyposażonym w kartę z serii HD 8000M, konkretnie HD 8550M, jest Asus Vivbook U38DT. W momencie publikacji tego numeru PC Worlda powinien być już dostępny w sklepach.

AMD chwali się tym, że nadal stosuje znaną z Radeonów HD 7000 architekturę Graphic Core Next, która zupełnie zmieniła karty Radeon i znacząco zwiększyła ich wydajność. Dzięki temu przez długi czas były liderami rynku i dały się nieznacznie pokonać dopiero GeForce'om GTX 600, które miały premierę kilka miesięcy po nich. Jedną z największych zmian było tu przejście z architektury VLIW-5 na zoptymalizowaną VLIW-4. Niestety większość kart HD 7000 stosowanych w laptopach oparta była właśnie na starszej architekturze VLIW-5, znanej też jako Terascale. Z kolei Nvidia zdecydowała się na jednoczesne wprowadzenie najnowszych jednostek Kepler zarówno do komputerów stacjonarnych i przenośnych. W segmencie desktopów Radeony skutecznie konkurują z GeForce'ami, ale rynek mobilnych komputerów dla graczy niemal w całości zagarnęła Nvidia. Czy najnowsze wersje układów pozwolą AMD odmienić tę sytuację?

Nowe modele

Nowe Radeony są dostępne w czterech odmianach: HD 8500M, HD 8600M, HD 8700M oraz HD 8800M. Pierwsze trzy są wyposażone w 384 procesory strumieniowe oraz pamięć DDR3 lub GDDR5 pracującą z częstotliwością taktowania równą 1000 MHz (2000 MT/s) w wypadku DDR3 lub 1125 MHz (4500 MT/s) w wypadku GDDR5. Różnią się tylko częstotliwością taktowania zegara rdzenia, która wynosi maksymalnie: 650MHz w przypadku HD 8500M, 775 MHz w HD 8600M oraz 850 MHz w przypadku HD 8700M. Zupełnie inną kartą jest Radeon HD 8800M, który ma aż 640 procesorów strumieniowych, częstotliwość taktowania zegara rdzenia wynoszącą 650–700 MHz oraz pamięć GDDR5 pracującą z zegarem 1125 MHz (4500 MT/s). Wszystkie wyżej wymienione karty graficzne obsługują DirectX w wersji 11.1.

AMD wydaje karty pozornie gorsze niż poprzednia generacja. W końcu Radeon HD 7800M był też wyposażony w 640 procesorów strumieniowych, ale miał większą częstotliwość taktowania zegara. Z kolei Radeon HD 7700M miał 512 procesorów strumieniowych, o 128 więcej niż Radeon HD 8700M. Okazuje się jednak, że AMD przesunęło całą nową serię o oczko w dół. Oznacza to, że Radeony HD 8800 tak naprawdę zastępują modele HD 7700M, HD 8700M pojawią się zamiast 7600M i tak dalej.

W ciągu roku pojawią się kolejne wersje z rodziny Solar System (należą do niej opisywane tu Radeony HD 8000M). W drugim kwartale 2013 roku można się spodziewać mocniejszych układów, które zastąpią Radeony HD 7800M oraz 7900M, a także karty plasującej się między HD 8600M i HD 8700M. Ta druga zapewne będzie mieć także 384 procesory strumieniowe i od pozostałych będzie się różnić tylko częstotliwością pracy rdzenia.

Radeon HD 8870M ma być aż o 25–75% mocniejszy od GeForce'a 650M G5 i o 25%-50% szybszy od Radeona HD 7670M. Podobnie wypada porównanie Radeona HD 8690M do HD 7590M. Krótko mówiąc, różnica ma być odczuwalna. Zapowiedzi producenta można będzie jednak zweryfikować dopiero w testach.

Trzy razy „tak"

Zastosowanie architektury Graphic Core Next spowoduje, że nowe karty powinny się cechować dużą wydajnością. Z kolei pełna obsługa API DirectX 11.1 sprawia, że korzystając z tych kart, będzie można zobaczyć wszystkie efekty zastosowane w przyszłych grach. Drugą zaletą jest ogromna oszczędność energii – karta przy zachowaniu tej samej wydajności co poprzedniczki (lub nawet wyższej) pobiera jej mniej. Trzeci plus nowych kart to możliwości obliczeniowe, które wyręczą procesor w wielu zadaniach. Jest to ważny aspekt, gdyż w komputerach mobilnych trudno znaleźć wydajne CPU.

Szerzej warto omówić aspekt oszczędności energii. Odpowiada za to technologia AMD Enduro, która jest odpowiednikiem Optimusa promowanego przez Nvidię. Polega na tym, że zależnie od wykonywanego zadania wybierana jest najlepiej przystosowana do niego karta graficzna. Przykładowo do grania w wymagający tytuł wybierana jest karta dedykowana, a do zadań prostszych, takich jak przeglądanie stron internetowych czy oglądanie filmów HD, konstrukcja słabsza. Jednak technika ta ma kilka ograniczeń. Do najważniejszych z nich należy fakt, że Enduro jest zgodne tylko z systemami Windows 7 oraz Windows 8 i aplikacjami DirectX. Programy korzystające z API OpenGL będą działać tylko na słabszej grafice. Ciekawie przedstawia się kompatybilność z innymi kartami graficznymi – mobilne Radeony będą współpracować ze zintegrowanymi kartami graficznymi Intela, które mają ogromny udział w rynku. Natomiast nie będą współpracować ze zintegrowanymi Radeonami, które są oparte nie na architekturze Graphic Core Next, ale starszej Terascale. To naprawdę dziwne, że inżynierowie AMD nie mogli się uporać z tym problemem.

Dawid Kosiński

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Kamery 4K

Obraz ostrzejszy niż w rzeczywistości

Na rynku są już telewizory o rozdzielczości 4K, aczkolwiek treści przygotowanych w tej technologii jest jeszcze jak na lekarstwo. Teraz zaczynają się pojawiać pierwsze kamery oferujące rozdzielczość 4K.

Obecnie kamery 4K, takie jak np. Canon Cinema EOS C300, są kierowane do profesjonalnych filmowców.

Pod tajemniczym oznaczeniem 4K kryje się standard wyjątkowo wysokiej rozdzielczości, stosowanej m.in. w telewizorach i kamerach. Nazwa powstała od liczby pikseli na poziomej osi kadru (rozdzielczość podaje się jako liczbę pikseli w poziomie x liczba pikseli w pionie). W standardzie 4K wynosi ona ok. 4000; może więc oznaczać zarówno 4096 x 2160 pikseli, jak i 3612 x 1952 pikseli.

W fotografii cyfrowej zrealizowanie rozdzielczości 4K nie stanowi żadnego problemu. Już od lat stosuje się w aparatach rozdzielczość rzędu ośmiu megapikseli, a nawet większą. Tymczasem w sektorze wideo urządzenia dysponują rozdzielczością Full HD, która wynosi 1920 x 1080 pikseli przy skanowaniu progresywnym z szybkością 50 klatek na sekundę. Te parametry to zaledwie połowa wspomnianej rozdzielczości, a akurat w segmencie wideo wprowadzenie standardu 4K przyniosłoby ogromne korzyści. Na przykład wysoka rozdzielczość przydaje się do przygotowania treści trójwymiarowych za pomocą technologii wykorzystujących polaryzację fal świetlnych. Z przyczyn technicznych metoda polaryzacji zmniejsza o połowę pionową rozdzielczość obrazu, bo każde oko widzi tylko co drugą linię obrazu. Dysponując treściami 4K, można uzyskać trójwymiarowy obraz w rozdzielczości Full HD.

Ponadto 4K umożliwia zrealizowanie technologii Multi View, która polega na jednoczesnym wyświetlaniu treści pochodzących z kilku odmiennych źródeł. Dlatego wcale nie dziwi fakt, że na rynek trafia coraz więcej urządzeń oferujących standard 4K. W szczególności pojawiają się kamery z rozdzielczością 4K (3840 x 2160 pikseli) lub 8,3 megapiksela.

Kamery 4K

Firma Canon oferuje kamery Cinema EOS o wymiennej optyce (a także odpowiednie obiektywy) przeznaczone dla profesjonalnych filmowców. Model Cinema EOS C300 jest wyposażony w 8,3-megapikselową matrycę CMOS w formacie Super 35 mm, a także w czterocalowy wyświetlacz. Cena samego korpusu to niespełna 60 tys. złotych. Kamera Canon Cinema EOS C500 dysponuje matrycą o rozdzielczości 8,85 megapiksela i procesorem Digic DV III Image. Potrafi zapisywać zarejestrowany strumień wideo w formacie RAW. Za ten model trzeba zapłacić ok. 110 tys. złotych (cena nie obejmuje obiektywu). Za to wyjątkowo poręczna okazuje się lustrzanka Canon Cinema EOS-1D C. Za jej pomocą można nagrywać filmy w rozdzielczości 4K z szybkością 24 klatek na sekundę. Ten model kosztuje ok. 50 tys. złotych. Wszystkie trzy wspomniane urządzenia współpracują z nowymi obiektywami serii EF Cinema.

W kamerze Sony NEX-FS700 zastosowano wymienną optykę – podobnie jak w modelach Canona. Wyposażono ją w matrycę CMOS Exmor klasy Super 35 mm o rozdzielczości 8,3 megapiksela. W zestawie znajduje się zmiennoogniskowy teleobiektyw SEL 18200 z 11-krotnym zoomem (18 do 200 mm, F3,5 do 6,3 OIS) i optycznym stabilizatorem obrazu. Cena kompletu wynosi ok. 35 tys. złotych.

Kamera z obsługą standardu 4K znalazła się także w asortymencie firmy JVC. W modelu GY-HMQ10 tkwi matryca BSI o rozdzielczości 8,3 megapiksela. Jest wyposażony w zamontowany na stałe obiektyw z 10-krotnym zoomem o jasności f2,8, a kosztuje ok. 23 tysięcy zł.

Obecny sprzęt jeszcze nie dla mas

Ten, kto chce już dziś filmować w kinowej rozdzielczości 4K, musi się bardzo wykosztować. Ceny stosownych kamer wahają się od ponad dwudziestu do ponad stu tysięcy złotych. Z drugiej strony należy nadmienić, że urządzenia te stworzono z myślą o profesjonalnych filmowcach, a w wypadku Canona grupą docelową są wręcz twórcy ze studiów filmowych w Hollywood. Niemniej jednak zalety standardu 4K uwidaczniają się nawet w sektorze elektroniki domowej. Pozwala uzyskać trójwymiarowy obraz w rozdzielczości Full HD, a nawet oglądać różne treści na jednym odbiorniku, wykorzystując technologię Multi View. A jeśli jeszcze więcej producentów zasili rynek swoim sprzętem, już niedługo ceny powinny spaść.

Verena Ottmann, tłum. i oprac. Krzysztof Daszkiewicz

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Telewizory z dostępem do sieci

Luki w zabezpieczeniach smart TV

Nowoczesne telewizory to kombajny multimedialne z dostępem do internetu. Stały się więc kolejnym celem cyberprzestępców.

Odbiornik smart TV w dużym stopniu przypomina komputer. Dysponuje procesorem i systemem operacyjnym, a coraz więcej modeli ma także dostęp do internetu. Zatem telewizor typu smart jest wyposażony we wszystko, co potrzebne cyberprzestępcom, aby mogli dokonać włamania.

Odbiorniki smart TV kuszą do włamań nie tylko swoim wyposażeniem i właściwościami technicznymi. Cyfrowi kryminaliści mają dobre powody, aby dobierać się do urządzeń tego rodzaju. Wyobraź sobie, że za pół godziny rozpoczyna się długo oczekiwany mecz piłki nożnej. Z entuzjazmem włączasz telewizor, lecz ku twojemu zdziwieniu zamiast obrazu widać komunikat, że odbiornik został zablokowany. Aby go odblokować, musisz przelać określoną kwotę na podane przez cyberprzestępców konto bankowe. W zaistniałej sytuacji wielu wielbicieli rozgrywek piłkarskich bez zastanowienia wpłaciłoby żądaną sumę.

W przyszłości agresorzy będą mieli jeszcze większe pole do popisu, bo odbiorniki smart TV staną się potencjalnym źródłem jeszcze większych zysków. Członkowie serwisów społecznościowych, takich jak Facebook, logują się w nich, podając swoje dane, które od lat są bardzo cenią internetowi przestępcy. Natomiast kinomani, którzy w przyszłości zdecydują się korzystać z internetowej wypożyczalni filmów za pośrednictwem swojego odbiornika smart TV, zostaną przypuszczalnie poproszeni o podanie numeru karty kredytowej w celu zrealizowania transakcji.

Są też jednak dobre wieści. Dotychczas nie ujawniono ani jednej próby włamania się do telewizora smart. Wprawdzie udało się odkryć pewne luki w zabezpieczeniach, jednak w najgorszym wypadku skutkują one zawieszeniem się telewizora. Aby rozwiązać ten problem, wystarczy wyłączyć odbiornik, a następnie ponownie go włączyć. Zatem nie ma powodu do paniki.

Słabe strony smart TV

Najbardziej prawdopodobny sposób zaatakowania telewizora typu smart prowadzi przez interfejs sieciowy. Za jego pośrednictwem cyberprzestępca ma mniej lub bardziej bezpośredni dostęp do systemu operacyjnego, w który jest wyposażony odbiornik smart TV, a dostając się do niego, może wykorzystać ewentualne niedociągnięcia oprogramowania.

Jako przykłady można przytoczyć luki, które udało się dotychczas wykryć dwóm specjalistom ds. bezpieczeństwa (Luigiemu Auriemma Gabrielowi i Menezesowi Nunesowi). Luki te ujawniono w telewizorach firm Samsung i Sony. Umożliwiają cybeprzestępcom ataki typu DoS (Denial of Service, odmowa usługi), a więc takie, które mają na celu sparaliżowanie urządzenia. Więcej szczegółów na ten temat uzyskasz pod adresami **go.pcworld.pl/3ec16** i **go.pcworld.pl/84832** (informacje w języku angielskim).

Stało się powszechne, że producenci odbiorników smart TV nie ujawniają prawie żadnych informacji na temat stosowanych w nich systemów operacyjnych. W tej sytuacji specjaliści ds. bezpieczeństwa nie są w stanie wyciągnąć ogólnych wniosków z wyników przeprowadzonych przez siebie testów ani ustalić, czy wykryte luki występują także w innych modelach. Niemniej jednak także gruntowne testy wykonane przez firmę Codenomicon (**www.codenomicon.com**) potwierdziły, iż odbiorniki smart TV są zasadniczo podatne na ataki sieciowe. Poddano badaniom telewizory sześciu producentów. Eksperci zastosowali w testach metodę znaną jako testowanie fazyjne (tzw. *fuzzing*, *fuzz testing*). Wysyłali do telewizora losowe, a więc w przeważającej części niepoprawne dane, i sprawdzali, czy urządzenie nadal działa bez zarzutu. Jako kanał docelowy ataków obrali nie tylko interfejs sieciowy telewizora, lecz ponadto pięć innych interfejsów (m.in. DVB i interfejs do przesyłania sygnałów wizji). Żaden z odbiorników nie przeszedł pomyślnie wszystkich testów. Jednak egzamin był uznawany za oblany już wtedy, gdy telewizor przestawał poprawnie działać w trakcie przeprowadzania ataku. Celem testu nie było przejęcie kontroli nad sprzętem.

Czy zagrożenie jest realne?

Choć urządzenia typu smart TV stanowią dobry cel dla internetowych agresorów, obecnie dostępne modele można zaklasyfikować jako dość bezpieczne. Są wystarczająco „odizolowane", uniemożliwiając zaatakowanie z internetu. Większość nawiązuje połączenia z serwerami producenta. Inni użytkownicy internetu nie mają dostępu do odbiornika smart TV. Oprócz tego sprzęt tego rodzaju znajduje się przeważnie za zaporą sieciową routera, zatem nie należy się obawiać ataków z zewnątrz. A jeśli staniesz się ofiarą cyberprzestępcy, który wedrze się do twojej prywatnej sieci, zapewne w pierwszej kolejności zabierze się za komputer, a nie za telewizor.

Arne Arnold, Moritz Jäger
tłum. i oprac. Krzysztof Daszkiewicz

Strefa Premium

W ramce zamieszczamy listę starannie wybranych, proponowanych przez naszą redakcję tekstów dostępnych w ramach internetowej Strefy Premium PC Worlda. Aby uzyskać do nich dostęp, należy:

- wpisać adres WWW konkretnego artykułu,
- podać login i hasło (tylko użytkownicy, którzy już wcześniej utworzyli konto w naszym portalu),
- podać kod dostępu, widoczny w ramce obok.

Jeśli nie masz konta w naszym serwisie, należy je najpierw utworzyć, korzystając z opcji *Zarejestruj się*. Procedura jest krótka i całkowicie bezpłatna!

Po zalogowaniu się i skorzystaniu z dołączonego kodu wszystkie materiały dodatkowe umieszczone w Strefie Premium zostaną odblokowane.

Kod dostępu 0253

Spis treści

Cała prawda o CrossFire i SLI

Czy lepiej kupić dwie karty graficzne o średniej mocy i połączyć ich wydajność, czy też od razu kupić pojedynczą, droższą kartę wysokiej klasy? Sprawdzamy, co jest bardziej opłacalne dla klienta.
go.pcworld.pl/555ad

Aplikacje w przeglądarkach internetowych

Przeglądarki internetowe stały się niemal miniaturowymi systemami operacyjnymi. W rzeczywistości same strony internetowe wyewoluowały do poziomu aplikacji sieciowych, za pomocą których można spokojnie wykonywać większość prac biurowych. Sprawdziliśmy, czy można zamieniać regularne programy na wtyczki do przeglądarek bez stresu i straty wydajności?
go.pcworld.pl/836df

Wirusy i antywirusy do smartfonów

Smartfony odziedziczyły po pecetach podatność na ataki i zagrożenia ze strony cyberprzestępców. Opisujemy, na co należy zwracać uwagę, aby nie paść ofiarą ataku na urządzenie mobilne lub co gorsza – samemu omyłkowo nie udostępnić niepowołanym osobom dostępu do swoich prywatnych danych.
go.pcworld.pl/2a168

Test nowych smartfonów z Androidem

Przeprowadziliśmy laboratoryjny test wydajności smartfonów a Androidem. Wzięły w nim udział urządzenia Samsunga, HTC, LG, Motoroli i Huawei.
go.pcworld.pl/5cc24

Ulga internetowa w 2013 roku

Jeszcze do niedawna wszystko wskazywało na to, że rok 2012 będzie ostatnim, w którym podatnik uwzględni w rozliczeniu tzw. ulgę internetową. Ulga ta miała bowiem zostać zlikwidowana. Sejm przyjął jednak poprawki do nowelizacji ustawy o PIT, w tym propozycję przywracającą ulgę internetową. Opisujemy, kto i na jakich zasadach będzie mógł skorzystać z odliczenia.
go.pcworld.pl/dafa6

Więcej na: www.eb

SPIS TREŚCI

Test
Mobilna alternatywa 24
Najlepsze nawigacje samochodowe 30
Komputer przyszłości 36

Przegląd
Internet w każdym miejscu 40

Poradnik
Sprytny minipecet 44
Jeden pecet, dwa ekrany 48

Pytania, opinie i sugestie:
pcwlab@idg.com.pl

Laptopy z procesorami AMD

Mobilna alternatywa

Laptopy z procesorami AMD często giną wśród różnych konstrukcji z konkurencyjnymi jednostkami Intela. Szkoda, bo to bardzo dobre komputery, o niezłej relacji ceny do możliwości. Szczególnie interesująco wypadają konstrukcje z najnowszymi jednostkami AMD APU z rodziny Trinity, którym między innymi poświęcony jest ten artykuł.

Komputery przenośne z procesorami AMD to bardzo różnorodne konstrukcje. Są wśród nich modele niewielkie i poręczne (np. Sony SVE-1111M1EP, który może być świetną alternatywą dla netbooków), stylowe jednostki będące konkurencją dla ultrabooków Intela (Asus U38N), jak również typowe notebooki do gier (MSI GX60), a nawet tablety – m.in. Fujitsu Stylistic. Łączy je wspólna cecha: korzystają z układów AMD APU, czyli jednostek powstałych z połączenia procesora i karty graficznej.

AMD Trinity

Bardzo popularne w kategorii opłacalności (stosunek ceny do wydajności) procesory AMD Llano bazują na zmodyfikowanych rdzeniach K10.5. W zastępujących je jednostkach Trinity zastosowano natomiast znaną z procesów FX architekturę Bulldozer. W efekcie nowe jednostki wyposażone są w szybsze rdzenie x86 i układy graficzne (Radeon HD 7500–7660G). To świetna wiadomość, bo nawet starsze Llano okazywały się szybsze w przetwarzaniu grafiki 3D od konkurencyjnych jednostek Intela zintegrowanych z układem graficznym. Co ważne, dzięki technologii CrossFire (Dual Graphics), która pozwala łączyć układ graficzny zintegrowany z procesorem z zewnętrzną kartą graficzną, laptop z AMD dostaje dodatkowego „kopa" i lepiej radzi sobie z grami. Jest to rozwiązanie idealne nie tyko do niezbyt drogich laptopów do zastosowań domowych, ale – jak się okazuje również do wydajnych maszyn dla graczy. Najwydajniejszy układ graficzny, jaki można połączyć z APU Trinity, to Radeon HD 7670M. Najszybszą kartę graficzną ma laptop MSI GX60 (AMD Radeon HD 7970M), który okazał się również najwydajniejszą jednostką z modeli uczestniczących w tym teście.

W jednostkach AMD APU Trinity zrezygnowano z klasycznych rdzeni o wydzielonej funkcji na rzecz tzw. modułów – Cluster-based Multithreading (CMT). Według AMD jeden moduł odpowiada dwóm rdzeniom, ale nie jest w pełni prawda – w pojedynczym module np. dekoder, FPU i pamięć podręczna nie jest dublowana, jedynie rdzenie x86 są podwójne. W rzeczywistości takie rozwiązanie zapewnia wydajność nieco niższą niż w wypadku procesorów dwurdzeniowych.

TurboCore 3

Technologia TurboCore i sposoby automatycznego przetaktowywania procesora, które na dobre „zadomowiły się" w jednostkach Intela (TurboBoost), są ciągle rozwijane zarówno przez AMD jak i Intela. W APU Trinity jest to już trzecia wersja i chyba najefektywniejsza. Co istotnie, podobnie jak modele Intela jednostki AMD Trinity potrafią automatycznie przetaktować nie tylko rdzenie x86, ale i zwiększyć moc obliczeniową

Więcej na: www.ebookgigs.eu

zintegrowanego z procesorem układu graficznego, co według producenta może przynieść nawet 20-procentowy wzrost wydajności w porównaniu do osiągów ustawień standardowych.

Nowe procesory

Obecnie dostępnych jest kilka jednostek z rodziny AMD Trinity. Najszybsze z nich należą do serii A10 i wyposażone są w dwa moduły. Częstotliwość taktowania najwydajniejszego procesora A10-4600M to 3,2 GHz (TurboCore); dysponuje on też najwydajniejszym układem graficznym, AMD Radeon HD 7660G, który ma 96 jednostek cieniujących 4D i 384 jednostek ALU. Charakteryzuje go też wyższe taktowanie rdzenia graficznego – 686 MHz (w trybie Turbo) w stosunku do układów graficznych stosowanych w jednostkach Llano (444 MHz). Niestety dostępu do pamięci podręcznej zintegrowanej w procesorze układ graficzny AMD nie ma, a szkoda, bo widać po wynikach testów jednostek Intela, które mają takie rozwiązanie, że przynosi to wymierne korzyści. Warto też zwrócić uwagę na najwolniejszą i zarazem najbardziej energooszczędną jednostkę AMD, A6-4455M, której moc cieplna wynosi tylko 17 W (AMD A10-4600M – 35 W). Ten procesor idealnie nadaje się do budowy długo działających na baterii laptopów za niewielkie pieniądze.

Opłacalny zakup

Koncepcja lekkiego, cienkiego i długo działającego na baterii laptopa – ultrabooka – nie zrobiła furory, którą zakładał Intel, główny promotor tej klasy urządzeń. Stało się tak głównie za sprawą wysokich cen sprzętu. Maszyny te w dalszym ciągu należą do droższych konstrukcji. Tę lukę stara się wypełnić AMD, który proponuje laptopy lekkie, cienkie, stylowe i tańsze niż ultrabooki. Przetestowaliśmy kilka takich konstrukcji, a szlagierem jest Asus VivoBook U38N, który ma cienką obudowę, świetny ekran IPS pracujący w rozdzielczości Full HD i podświetlaną klawiaturę. Oczywiście nie można oczekiwać, że najwydajniejszą konfigurację przeznaczoną dla graczy kupisz za bezcen (MX60 z tandemem dysków SSD kosztuje ponad 4000 zł), ale tańsze modele w korelacji ceny do możliwości okazują się bardzo dobrym wyborem. Szczególnie warto zwrócić uwagę na tanie laptopy, które można kupić już za nieco ponad 2000 zł. Okazują się idealnym rozwiązaniem dla osób szukających uniwersalnych konstrukcji do pracy i multimediów (HP Pavilion M6).

AMD kontra Intel

Z porównania wyników testów jednostki AMD A10-4600M i procesorów Intela wynika, że klasyfikuje się ona na poziomie procesora Intel Core i3, uzyskując w teście 3DMark06 CPU wyniki nieco powyżej 2800 pkt (Intel Core i3 2350M – ok. 2400 pkt). W teście wydajności przetwarzania wielordzeniowego (CinemaBench) jednostka AMD również uzyskuje wynik bardzo podobny do Intela Core i3 (odpowiednio 201 i 210 sekund). Nie wyciągajmy jednak pochopnych wniosków. Trzeba pamiętać, że w dzisiejszych czasach o wydajności procesora decydują dwa czynniki: szybkość rdzeni procesora i szybkość układu graficznego, który jest przecież jego częścią składową. Jak się okazuje, AMD A10 dysponuje znacznie szybszym układem graficznym, który sprawia, że laptop z tym procesorem jest bardziej wszechstronny. Potwierdza to bardzo dobry wynik testu 3DMark 11 (powyżej 1100 pkt), zbliżony do rezultatu Samsunga NP5500 z procesorem Intel Core i5 i układem graficznym Nvidia GeForce GT 630M (1145 pkt).

Jeżeli chodzi o wydajność całego systemu, to np. laptop HP Pavilion M6 z procesorem AMD A10-4600M i dodatkowym układem graficznym AMD Radeon HD 7670M uzyskuje w teście PCMark 7 wyniki zbliżone (2079 pkt) do laptopów z procesorem Intel Core i7 i zintegrowanym układem graficznym Intel GMA 3000 (ok. 2000 pkt).

Sprzęt w testach

Wszystkie laptopy zostały poddane jednakowej procedurze testowej i z każdej grupy wyłoniono najlepsze konstrukcje, szerzej opisane w niniejszym artykule. Część modeli była wyposażona w najnowszy system Microsoftu Windows 8, który przysporzył nam sporo problemów. Jak się okazało, np. test PCMark Vantage, miarodajnie określający wydajność laptopa, nie zawsze uruchamiał się poprawnie (Futuremark pracuje nad odpowiednią aktualizacją). W związku z tym większą wagę przyznaliśmy nowszej wersji tego testu, PCMark 7.

Edward Wawrzyniak

PROCESORY AMD TRINITY DO KOMPUTERÓW PRZENOŚNYCH – WYBRANE PARAMETRY

Model	A10-4600M	A10-4655M	A8-4500M	A6-4400M	A6-4455M
Liczba rdzeni / modułów	4 / 2	4 / 2	4 / 2	2 / 1	2 / 1
Taktowanie bazowe / Turbo (GHz)	2,3 / 3,2	2 / 2,8	1,9 / 2,8	2,7 / 3,2	2,1 / 2,6
TDP (W)	35	25	35	35	17
L2 Cache (MB)	4	4	4	1	2
Układ graficzny	HD 7660G	HD 7620G	HD 7640G	HD 7520G	HD 7500G
Kontroler pamięci	DDR3-1600	DDR3-1333	DDR3-1600	DDR3-1600	DDR3-1333

Więcej na: www.ebookgigs.eu

MSI GX60 1AC-013TW

Dla graczy

Ekran (cale / piksele)	15,6 / 1920x 1080
Procesor	AMD A10-4600M
Pamięć RAM (GB)	16
Twardy dysk (typ / GB)	SSD / 2 x 128
CENA	4849 zł
MOŻLIWOŚCI	9,3
JAKOŚĆ	7,9
CZAS PRACY NA BATERII	5,8
WYDAJNOŚĆ	9,7
OPŁACALNOŚĆ	5,2
OCENA KOŃCOWA	8,1

W zestawieniu nie mogło zabraknąć laptopa do gier, który oczywiście okazał się również najwydajniejszą konfiguracją. Nie ma się czemu dziwić, bo wyposażony jest w najszybszy procesor AMD A10, kartę graficzną Radeon HD 7970M z 2 GB pamięci GDDR5, 16 GB pamięci RAM i dwa dyski SSD (dostępna jest jeszcze tańsza konfiguracja z dyskami HDD, która również została uwzględniona w testach).

Konstrukcja obudowy laptopa do gier musi przede wszystkim zapewnić odpowiedni komfort pracy wydajnym, a przez to szybko nagrzewającym się podzespołom, a w szczególności karcie graficznej. Z tym zadaniem świetnie radzi sobie zamontowany w laptopie duży układ chłodzący, który za pomocą rurek cieplnych z radiatorami i dodatkowych wentylatorów skutecznie schładza newralgiczne podzespoły. Zamontowanie wydajnego układu chłodzącego spowodowało zwiększenie grubości laptopa, a w tym wypadku im grubsze urządzenie, tym lepiej (im więcej przestrzeni wewnątrz obudowy, tym lepsza cyrkulacja powietrza). W obudowie zaprojektowano też duże otwory wentylacyjne.

Obudowa wykonana w całości z plastiku jest dosyć sztywna i chociaż nie robi takiego wrażenia jak laptopy Alienware, ma swój charakter. Na uwagę zasługuje też dobrej jakości klawiatura Steelseries z podświetlanymi klawiszami wyspowymi.

Wielkie uznanie budzi wysoka wydajność tego laptopa, która sprawia, że można na nim uruchomić najnowsze gry w pełnej rozdzielczości ekranu (1920 x 1080 pikseli). W „Battlefieldzie 3" przy pełnej rozdzielczości ekranu laptop ten uzyskał wynik ponad 30 kl./s, co zapewnia naprawdę komfortową zabawę. Duże możliwości przetwarzania grafiki 3D potwierdza też wynik 4142 pkt w teście 3DMark 11.

MSI GX60 waży prawie 3,5 kg i nie jest przeznaczony do pracy na autonomicznym zasilaniu. Co prawda, wyposażono go w akumulator Li-Ion o pojemności 7800 mAh, ale wystarcza on tylko na niecałe dwie godziny przy intensywnym używaniu.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- wydajność w grach • technologia AMD Eyefinity • klawiatura dla graczy
- wysoka cena

ASUS VIVOBOOK U38N

Jak ultrabook

Ekran (cale / piksele)	13,3 / 1920x 1080
Procesor	AMD A10-4655M
Pamięć RAM (GB)	6
Twardy dysk (typ / GB)	SSD / 128
CENA	3999 zł
MOŻLIWOŚCI	8,8
JAKOŚĆ	9,6
CZAS PRACY NA BATERII	7,1
WYDAJNOŚĆ	4,6
OPŁACALNOŚĆ	5,6
OCENA KOŃCOWA	7,2

Asus U38N oprócz tego, że korzysta z procesora AMD, z zewnątrz niczym się nie różni od typowego ultrabooka. Ma cienką obudowę, która z przodu liczy tylko 6 mm grubości, a w najgrubszym miejscu zaledwie 19 mm. Wykonany jest z bardzo dobrej jakości materiałów (m.in. aluminium) i waży zaledwie 1,55 kg. Na uwagę zasługuje również podświetlana klawiatura wyspowa, która sprawia, że pisanie w nocy jest dużo przyjemniejsze, a także duży touchpad, obsługujący gesty.

Jednak najbardziej podoba się nam w tym laptopie znakomity ekran IPS, który pracuje w naturalnej rozdzielczości 1920 x 1080 pikseli. Pod względem jakości wyświetlanego obrazu bije na głowę nawet najlepsze ekrany z matrycą TN; oferuje też znacznie szersze kąty widzenia, które sprawiają, że obraz bez przekłamań obejrzą nawet osoby patrzące na ekran z boku. Pod tym względem jest to najlepsza konstrukcja z procesorem AMD, jaką mieliśmy okazję testować, a jej odpowiednikiem jest inny produkt Asusa, ultrabook UX32.

U38N korzysta z procesora AMD Trinity A10-4655M, który oferuje optymalny współczynnik wydajności (2–2,8 GHz, AMD Radeon HD 7620G) do pobieranej energii (25 W), więc świetnie się nadaje do lekkich i cienkich laptopów. Mogą one konkurować z ultrabookami Intela, zwłaszcza gdy – tak jak w tym wypadku – są wyposażone w szybki dysk SSD (128 GB), sprawiający, że wydajność laptopa wzrasta niemal o 15%. W sklepach jest również tańsza konfiguracja, ze standardowym nośnikiem HDD (500 GB).

Połączenie procesora AMD A10-4655M, dysku SSD i nowego systemu Windows 8 zaowocowało bardzo dobrymi wynikami nie tylko w teście wydajności, ale również czasu pracy na baterii. Szkoda tylko, że – podobnie jak w większości ultrabooków – nie można wyciągnąć akumulatora, który jest zintegrowany z obudową laptopa.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- cienka i stylowa obudowa • świetny ekran IPS • dobra wydajność
- wysoka cena

Więcej na: www.ebookgigs.eu

HP PAVILION M6 1015-EW

Do pracy i multimediów

Ekran (cale / piksele)	15,6 / 1366 x 768
Procesor	AMD A10-4600M
Pamięć RAM (GB)	8
Twardy dysk (typ / GB)	HDD / 1000
CENA	2599 zł
MOŻLIWOŚCI	7,2
JAKOŚĆ	6,8
CZAS PRACY NA BATERII	8,2
WYDAJNOŚĆ	5,9
OPŁACALNOŚĆ	8,4
OCENA KOŃCOWA	7,0

Szukając uniwersalnego laptopa do pracy, oglądania filmów, a od czasu do czasu także do gier, warto zwrócić uwagę na konstrukcję HP Pavilion M6 1015-EW. Nie jest najwydajniejszy, ale za to dobrze wypada pod względem stosunku możliwości do ceny. Wyposażony jest w procesor AMD A10-4600M, terabajtowy twardy dysk, 8 GB pamięci RAM, układ graficzny AMD Radeon HD 7660G zintegrowany z procesorem. To klasyczna konstrukcja oparta na jednostce Trinity, bez zbędnych dodatków. W testach wydajności spisuje się świetnie, jak na swoją cenę, a 2079 pkt w 3DMark 7 to wynik niewiele gorszy niż laptopów z procesorem Intel Core i7 i układem graficznym Nvidia GeForce 650M (Samsung NP550P7C-S0PL – 2427 pkt). Główna w tym zasługa tandemu układów graficznych, który pozostawia daleko w tyle konstrukcję Intel HD 3000. Dzięki szybszemu układowi graficznemu ogólna wydajność tego komputera, mierzona programem PCMark 7, jest bardzo dobra (2079 pkt), co potwierdza, że laptop świetnie się nadaje do zastosowań multimedialnych czy domowej obróbki zdjęć (pomaga w tym układ). Można też na nim uruchomić gry po skorygowaniu liczby wyświetlanych detali.

HP Pavilion M6 1015-EW wyposażony jest w standardową matrycę TN, która pracuje w naturalnej rozdzielczości 1366 x 768 pikseli. Ma ona błyszczącą powłokę, na której powstają denerwujące refleksy w mocno oświetlonych pomieszczeniach. Na uwagę zasługuje jednak dobre wyposażenie laptopa: szybki interfejs USB 3.0, dwa najważniejsze bezprzewodowe interfejsy (Wi-Fi n oraz Bluetooth), terabajtowy dysk twardy, napęd optyczny i czytnik linii papilarnych.

Obudowa, jak przystało na HP, jest starannie wykonana i świetnie pasuje do multimedialnego stylu laptopa. Podkreśla to znaczek BeatsAudio i dodatkowe głośniki zamontowane w obudowie, które robią o wiele lepsze wrażenie niż konstrukcje montowane w większości laptopów. Na pochwałę zasługuje również długi czas pracy na baterii (Li-Ion o pojemności 5225 mAh). W teście MobileMark – Reader laptop uzyskał bardzo dobry wynik, pracując ponad 8 godzin.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- \+ uniwersalna konstrukcja • dobre wyposażenie • jakość wykonania • pojemny twardy dysk
- – błyszcząca powłoka ekranu

SONY VAIO SVE1111M1EP

Lepszy od netbooka

Ekran (cale / piksele)	11,6 / 1366 x 768
Procesor	AMD E2-1800
Pamięć RAM (GB)	4
Twardy dysk (typ / GB)	HDD / 500
CENA	1599 zł
MOŻLIWOŚCI	6,2
JAKOŚĆ	7,0
CZAS PRACY NA BATERII	7,1
WYDAJNOŚĆ	2,4
OPŁACALNOŚĆ	10
OCENA KOŃCOWA	5,5

Ten model Sony wyposażyło nie w procesor AMD Trinity, ale w jednostkę AMD Brazos 2. Układy te charakteryzują się świetną relacją ceny do możliwości i niskim poborem prądu (18 W), co było zaletą również pierwszej generacji. Zastosowana w tym laptopie jednostka AMD E2-1800 świetnie się nadaje do budowy lekkich, tanich i długo działających na baterii niewielkich laptopów będących dobrą alternatywą dla intelowych netbooków.

Sony Vaio SVE1111M1EP ma ekran o 11,6-calowej przekątnej, który działa w naturalnej rozdzielczości 1366 x 768 pikseli. Obudowa wykonana z plastiku nie robi wielkiego wrażenia, ale jest lekka (laptop waży niecałe 1,5 kg) i nie są na niej widoczne odciski palców. Jakość użytych materiałów mogłaby być lepsza, ale za tę cenę trudno oczekiwać rewelacji. Z uwagi na niewielkie rozmiary (290 x 20 x 24 mm) laptop jest pozbawiony napędu optycznego. Brak również interfejsu USB 3.0, co jest największą wadą tej konstrukcji.

Zastosowanie energooszczędnej jednostki AMD znacznie wydłużyło pracę laptopa na baterii (w teście MobileMark 2007 Reader uzyskał on wynik 456 minut), ale stało się to kosztem wydajności. Co prawda AMD E2-1800 jest dwurdzeniowy, ale z uwagi na niskie taktowanie (1,8 GHz) nadaje się głównie do podstawowych zastosowań. Nie poradzi sobie z grami, ale powinien wystarczyć do przeglądania internetu czy pracy z aplikacjami biurowymi. Z uwagi na niewielkie rozmiary i długi czas pracy na baterii świetnie nadaje się do pracy na wyjazdach, szkoda tylko, że ma błyszczący ekran, który nie sprawdza się w mocno oświetlonych pomieszczeniach czy na zewnątrz, gdy słońce świeci za plecami, bo wówczas na ekranie powstają denerwujące refleksy świetlne. To jednak drobnostka, bo i tak w korelacji ceny do możliwości okazuje się bardzo dobrym wyborem.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- \+ niska cena • lekka konstrukcja
- – niska wydajność • brak USB 3.0

Więcej na: www.ebookgigs.eu

PC WORLD TESTY

PEŁNE ZESTAWIENIE LAPTOPÓW Z PROCESORAMI AMD na www.pcworld.pl/testy

MIEJSCE W TEŚCIE	1	2	3	4
PRODUCENT	MSI	MSI	Asus	HP
Model	GX60 1AC-013TW	GX60 1AC-009XPL	VivoBook S300	Pavilion M6 1015-ew
Informacje	pl.msi.com	pl.msi.com	www.asus.pl	www.hp.pl
Cena (zł)	4849	4269	3999	2599
OCENY				
Możliwości	8,1	7,3	7,2	7,0
Jakość				
Czas pracy na baterii				
Wydajność				
Opłacalność				
PARAMETRY TECHNICZNE				
Ekran – przekątna (cale) / rozdzielczość (piksele)	15,6 / 1920 x 1080	15,6 / 1920 x 1080	13,3 / 1920 x 1080	15,6 / 1366 x 768
Błyszcząca powłoka ekranu	nie	nie	nie	tak
Procesor / liczba rdzeni	AMD A10-4600M / 4	AMD A10-4600M / 4	AMD A10-4600M / 4	AMD A10-4600M / 4
Pamięć RAM (GB)	16	8	6	8
Karta graficzna	AMD Radeon HD 7970M	AMD Radeon HD 7970M	AMD Radeon HD HD 7620G	AMD Radeon HD 7670M
Dodatkowy układ graficzny	AMD Radeon HD 7660G	AMD Radeon HD 7660G	nie	AMD Radeon HD 7660G
Dysk twardy – typ / pojemność (GB)	SSD / 2 x 256	HDD / 500	SSD / 128	HDD / 1000
Akumulator	Li-Ion 7800 mAh	Li-Ion 7800 mAh	bd.	Li-Ion 5225 mAh
Napęd optyczny	DVD+/-RW DualLayer	DVD+/-RW DualLayer	DVD+/-RW DualLayer	DVD+/-RW DualLayer
USB 3.0 / USB 2.0 (liczba)	3 / 1	3 / 1	3 / 0	3 / 1
LAN / WLAN	1 Gb/s / 802.11b/g/n	1 Gb/s / 802.11b/g/n	1 Gb/s / 802.11b/g/n	1 Gb/s / 802.11b/g/n
VGA / HDMI / DisplayPort	tak / tak / tak	tak / tak / tak	tak / tak / nie	tak / tak / nie
Wymiary (mm) / waga (kg)	395 x 267 x 55 / 3,5	395 x 267 x 55 / 3,5	326 x 226 x 19 / 1,55	379 x 265 x 26 / 2,5
WYNIKI TESTÓW				
MobileMark 2007 – Reader (minuty)	289	268	323	411
PCMark 7 – wynik ogólny (pkt)	3098	2165	2103	2079
PCMark Vantage – wynik ogólny (pkt)	8554	6343	0	5916
Memories (pkt)	5635	4260	4842	3710
TV and Movies (pkt)	4478	3832	0	3766
Gaming (pkt)	8119	4419	2313	4111
Music (pkt)	9477	5858	6718	4989
Communications (pkt)	8355	7863	0[1]	7159
Productivity (pkt)	9219	4894	0[1]	4983
HDD (pkt)	20663	5159	15442	3197
HD TUNE – WYDAJNOŚĆ DYSKU				
Średnia prędkość odczytu (MB/s)	729	81	200	88
Maksymalna prędkość odczytu (MB/s)	870	123	238	105
WYDAJNOŚĆ W GRACH				
3DMark06 – wynik ogólny (pkt)	12827	10645	3750	8427
3DMark06 – CPU (pkt)	2871	2496	2487	2894
3DMARK 11				
Wynik ogólny (pkt)	4729	4142	1023	2079
Graphics (pkt)	6430	5498	946	2122
Physics (pkt)	2712	2341	2071	2550
Combined (pkt)	2531	2444	898	1459

Kod QR (umożliwia sprawdzenie aktualnej ceny produktu za pośrednictwem aplikacji Nokaut Skaner. Zeskanuj kod dowolnym smartfonowym czytnikiem QR, by uzyskać więcej informacji).

bd. - brak danych, [1]test nieukończony, [2]brak obsługi DirectX 11.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

	5	6	7	8	9
	HP	Samsung	HP	Asus	Sony
	Pavilion g7-2235sw	NP535U3C-A02PL	ProBook 4545s	[illegible]	VAIO SVE1111M1EP
	www.hp.pl	www.samsung.pl	www.hp.pl	www.asus.pl	www.sony.pl
	2488	2450	1999	1500	1599
	6,9 OCENA KOŃCOWA	6,3 OCENA KOŃCOWA	6,1 OCENA KOŃCOWA	5,9 OCENA KOŃCOWA	5,5 OCENA KOŃCOWA
	17,3 / 1600 x 900	13,3 / 1366 x 768	15,6 / 1366 x 768	14 / 1366 x 768	11,6
	tak	nie	nie	tak	tak
	AMD A10-4600M / 4	AMD A6-4455M / 2	AMD A4-4300M / 2	AMD Dual-Core E-450 / 2	AMD E2-1800 / 2
	8	4	4	4	4
	AMD Radeon HD 7670M	AMD Radeon HD 7500G	AMD Radeon HD 7650M	AMD Radeon HD 6320	AMD Radeon HD 7340G
	AMD Radeon HD 7660G	nie	AMD Raceon HD 7650G	nie	nie
	HDD / 1000	HDD / 500	HDD / 320	HDD / 320	HDD / 500
	Li-Ion 4200 mAh	Li-Ion bd. mAh	Li-Ion 5225 mAh	Li-Ion 4400 mAh	Li-Ion 3500 mAh
	DVD+/-RW DualLayer	DVD+/-RW DualLayer	DVD+/-RW DualLayer	DVD+/-RW DualLayer	brak
	2 / 1	1 / 2	2 / 2	1 / 1	0 / 3
	1 Gb/s / 802.11b/g/n	1 Gb/s / 802.11b/g/n	1 Gb/s / 802.11b/g/n	1 Gb/s / 802.11b/g/n	1 Gb/s / 802.11b/g/n
	tak / tak / nie	przejściówka / tak / nie	tak / tak / nie	tak / tak / nie	tak / tak / nie
	412 x 267 x 37 / 2,98	315 x 218 x 18 / 1,52	375 x 256 x 35 / 2,33 kg	344 x 241 x 30 / 1,76	290 x 203 x 23 / 1,5
	365	391	406	438	355
	2038	1384	1311	1055	1067
	0[1]	3417	3788	2648	2309
	4097	2497	2674	1916	1697
	0[1]	1325	0[1]	1675	1525
	1956	2708	3167	2275	1881
	4067	3936	4215	2812	2874
	0[1]	4939	3880	2683	2249
	0[1]	2793	3346	2256	1668
	3086	3253	2813	3346	2891
	68	86	78,6	65,7	66
	90,7	109	118,6	91,7	86
	8110	3659	5982	967	2617
	2578	1365	1708	1061	926
	2115	520	982	0[2]	370
	2258	475	938	0[2]	339
	2272	1197	1359	0[2]	754
	1340	458	931	0[2]	345

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Odbiorniki GPS

Najlepsze nawigacje samochodowe

Przedstawiamy test najnowszych modeli nawigacji samochodowych. Zaprosiliśmy do niego wszystkich producentów takich urządzeń. Warunek był tylko jeden: długość przekątnej ekranu odbiornika nie mogła przekraczać 6 cali. To optymalny rozmiar do małych i średnich samochodów osobowych.

Wydaje się, że boom na nawigacje samochodowe już minął, zwłaszcza że ciągle rośnie konkurencja w postaci innych urządzeń z GPS-em lub funkcją map. Jeżeli jednak szukasz urządzenia, które ma cię pokierować w określone miejsce, samochodowy odbiornik GPS wciąż jest najlepszym wyborem. Ma więcej funkcji i możliwości wyznaczania trasy niż smartfon z zainstalowaną mapą, a w standardowym wyposażeniu znajdziesz wszystkie niezbędne elementy, które w wypadku telefonów są opcjonalne i często bardzo drogie. Co istotne, nawet niezbyt drogie nawigacje (do 500 zł) mają zaawansowane funkcje powalające ominąć korki (odbiornik TMC) czy bezterminową aktualizację map. Już za nieco ponad 300 zł możesz kupić proste modele z odbiornikiem TMC (np. GoClever), na bieżąco informujące o utrudnieniach na drogach.

Szybki procesor

Funkcjonalność map rośnie – a wraz z nią ich wymagania sprzętowe. Jeszcze do niedawna w GPS-ach stosowano procesory taktowane zegarami o częstotliwości 400–500 MHz, które sprawdzały się zwłaszcza w urządzeniach z ekranami o niebyt dużej rozdzielczości (420 x 272 pikseli). Nowa generacja jest już wyraźnie szybsza i dysponuje ekranami o większej rozdzielczości – to, co było kiedyś atutem (ekrany 800 x 480 pikseli), dziś jest standardem.

W cenie do 500 zł bez problemów znajdziesz dobre nawigacje z procesorem ARM11 650–700 MHz (Alga, Navroad) i takim właśnie wyświetlaczami. Najczęściej procesor stanowi część układu SiRFatlasV, zgodnego z systemami GPS i Galileo. Zapewne będzie coraz więcej nawigacji z tym układem, co cieszy, bo spisuje się on bardzo dobrze. Wyposażony jest np. w technologię SiRFAlwaysFix, dlatego czas od włączenia urządzenia do momentu gotowości wyznaczania trasy jest znacznie krótszy niż w wypadku tradycyjnych urządzeń, gdyż ciągle utrzymuje kontakt z satelitami.

> W ostatnim okresie same nawigacje niezbyt się zmieniły, za to ewoluowały zainstalowane w nich mapy.

Ekran

Jakość tabletów w średniej cenie (do 1000 zł) w ostatnim czasie skokowo wzrosła, natomiast nawigacje samochodowe ewoluują znacznie wolniej. Nadal znacząca większość modeli korzysta z matryc TN i oporowych systemów pozycjonowania dotyku, które działają lepiej, gdy używasz rysika, a nie palca. Wynika to z właściwości ekranów wykonanych w technologii oporowej, która rejestruje dotyk jako mechaniczne zetknięcie się dwóch „warstw" ekranu, co jest rozwiązaniem mocno nieprecyzyjnym. Jest za to znacznie tańsze w produkcji niż ekrany pojemnościowe.

Na potrzeby nawigacji, które mają z reguły duże ikony i ekrany o stosunkowo niewielkiej rozdzielczości, oporowy system pozycjonowania dotyku jest wystarczający, ale niekomfortowy w użyciu. Często wybieranie opcji jest mało precyzyjne – szczególnie w najtańszych modelach. Wadą większości testowanych urządzeń są też ekrany o wąskich kątach widzenia. Potwierdza to ogólnie znany fakt, że w nawigacjach samochodowych stosuje się najtańsze (najgorsze jakościowo) wyświetlacze. Pod jednym względem producentom należą się jednak pochwały – zwiększyli ich jasność, co widać nawet w niezbyt drogich konstrukcjach.

Funkcjonalny uchwyt

Nie zauważyliśmy większych problemów z utrzymywaniem się nawigacji w dołączonych do nich uchwytach. W trakcie jazdy drogami gruntowymi żaden z testowanych przez nas modeli nie odpadł od szyby, co się często zdarza nawigacjom 7-calowym. Większość odbiorników wyposażona była w standardowe uchwyty, które pozwały na szybki montaż i demontaż. Było jednak parę nietypowych konstrukcji, np. nowe nawigacje TomToma (820 i VIA 120), mające uchwyty zintegrowane z obudowami. To interesujące rozwiązanie, dzięki któremu nawigację łatwiej przenosić (nie zostawiasz uchwytu na szybie). Ich słabą stroną jest utrudniony montaż, ponieważ uchwyt jest niewielki. Pod tym względem lepiej wypadają standardowe konstrukcje, zwłaszcza z aktywnym systemem zasilania (możliwość podłączenia kabla zasilającego do uchwytu, a nie bezpośrednio do urządzenia). Pozwala on korzystać

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Navroad Auro S otrzymał od nas wyróżnienie Produkt Roku 2012, bo to dobra nawigacja za nieduże pieniądze. Producent poszedł za ciosem i zaoferował drugą generację tej nawigacji – Auro 2 S, na ilustracji – z lepszym ekranem i wydajniejszym procesorem (i w tej samej cenie).

z funkcji automatycznego uruchomienia po włożeniu nawigacji do uchwytu. Tego typu rozwiązanie znajdziesz np. w modelach Navroad Auro 2 S czy Garmin Nuvi 3590 LMT.

Omijaj korki

Dobry odbiornik GPS z funkcją omijania korków powinien zbierać dane w czasie rzeczywistym. Informacje są gromadzone na dwa sposoby: przez funkcję TMC (radiowe odbieranie danych o utrudnieniach na drogach) i przez połączenie GSM – co wiąże się z dodatkowymi opłatami za używanie łącza internetowego. Nawigacje korzystające z TMC z reguły działają dobrze w dużych miastach. Ponieważ często sygnał jest tak słaby, że urządzenie nie lokalizuje odbiorników, w najlepszych modelach z tym systemem zastosowano dodatkową, zewnętrzną antenę lub rozwiązanie optymalne – jak w modelu Alga Prima AN5050 HD BT TMC – możliwość podłączenia odbiornika do anteny samochodowej. Główną zaletą systemu jest brak dodatkowych opłat podczas korzystania z nawigacji (koszt używania TMC wliczono w cenę urządzenia).

Najlepszym sposobem na ominięcie korków jest korzystanie z systemu, w którym informacji o utrudnieniach dostarczają sami kierowcy. Nawigacje obsługujące takie społecznościowe bazy danych (np. TomTom Live Traffic) wymagają oczywiście połączenia z internetem. Jest ono realizowane na dwa sposoby: z wykorzystywaniem karty SIM, wkładanej do specjalnego czytnika umieszczonego w obudowie GPS-u, lub przez połączenie nawigacji i telefonu komórkowego za pomocą interfejsu Bluetooth. Dlatego jeżeli chcesz móc skutecznie ominąć korki, a nawigacja nie jest wyposażona w modem 3G ani TMC, zwróć uwagę na modele z interfejsem Bluetooth.

Co przyniesie przyszłość

Można oczekiwać większej liczby modeli będących połączeniem nawigacji i tabletu. Na razie takie hybrydy nie są jednak dobrymi tabletami ani nawigacjami samochodowymi – głównie za sprawą większych ekranów. Duży wyświetlacz przytwierdzony do szyby auta jest nieporęczny, zajmuje sporo miejsca i w dodatku często wpada w denerwujące drgania podczas jazdy po nierównych podłożach. Wygoda korzystania z urządzenia w funkcji tabletu także jest dyskusyjna (najczęstsza przekątna, 7 cali, to za mało do takich zastosowań). Czekamy na wysyp tanich i dobrych nawigacji z pojemnościowym systemem dotyku, które wreszcie będą komfortowe w użyciu. Na razie stosuje się je tylko w najdroższych modelach (Garmin Nuvi 3590 LMT za ponad 1000 zł).

Edward Wawrzyniak

Więcej na: www.ebookgigs.eu

GARMIN NUVI 3590 LMT

Wygodny w użyciu

Ekran (cale / piksele)	5 / 800 x 480
Mapa	City Navigator NT Europa
Bezpłatne aktualizacje map	dożywotnio
Bluetooth / Wi-Fi	tak / nie
CENA	1199 zł
MOŻLIWOŚCI	7,5
JAKOŚĆ	8,2
MAPA	8,7
WYDAJNOŚĆ	9,5
OPŁACALNOŚĆ	5,7
OCENA KOŃCOWA	8,5

Garmin Nuvi 3590 LMT to nawigacja dla osób preferujących najlepsze rozwiązania i mogących za nie słono płacić. Pod wieloma względami to model idealny i praktycznie niewiele można mu zarzucić poza niebotyczną ceną, prawie trzykrotnie wyższą od ceny przeciętnej nawigacji samochodowej.

Obudowa wykonana z bardzo dobrego plastiku jest nie tylko stylowa, ale i sztywna. Uchwyt z aktywnym zasilaniem to jedna z najlepszych konstrukcji, jakie mieliśmy okazję testować: jest prosty w użyciu i pewnie trzyma nawigację nawet na wyboistych drogach. Urządzenie uruchamia się automatycznie po włożeniu go do uchwytu. Obraz jest jasny i przejrzysty. Największe wrażenie robi jednak pojemnościowy system pozycjonowania dotyku, który wreszcie pozwala na komfortowe wybieranie opcji i pracę z nawigacją. Pod tym względem Garmin Nuvi 3590 LMT bije na głowę pozostałe modele uczestniczące w naszym teście, które dysponują starszym, oporowym systemem pozycjonowania dotyku. Ekran ma jedną wadę – błyszczącą powłokę, która sprzyja powstawaniu odblasków (dlatego przyznaliśmy mu 9 pkt w 10-stopniowej skali), choć wysoka jasność niweluje w pewnym stopniu tę niedogodność.

Kolejna cecha, na którą zwróciliśmy uwagę, to szybkość działania, również nieosiągalna dla pozostałych modeli. Przesuwanie mapy odbywa się bez żadnych zacięć, a nawigacja pracuje bardzo szybko i stabilnie. Tak powinny działać wszystkie modele nawigacji samochodowych. Garmin 2490 LMT wyposażony jest w mapę City Navigator, obejmującą swoim zasięgiem 44 krajów Europy. Mapa jest przejrzysta i bardzo intuicyjna. Zawiera mnóstwo adresów i punktów POI, użyteczne funkcje nawigacyjne jak asystent pasa ruchu czy bazę fotoradarów. Trasy wytyczane są w oparciu o algorytmy map, informacje od użytkowników i dane pobierane z odbiornika TMC. Co istotne, w tej cenie nawigacja sprzedawana jest z dożywotnią aktualizacją map.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- + świetny ekran • mnóstwo dodatkowych opcji • bezterminowa aktualizacja map
- – wysoka cena

TOMTOM GO LIVE 820

Specjalista od korków

Ekran (cale / piksele)	5 / 800 x 480
Mapa	TeleAtlas Europa
Bezpłatne aktualizacje map	24 miesiące
Bluetooth / Wi-Fi	tak / nie
CENA	789 zł
MOŻLIWOŚCI	6,6
JAKOŚĆ	6,2
MAPA	7,4
WYDAJNOŚĆ	9,3
OPŁACALNOŚĆ	7,5
OCENA KOŃCOWA	7,4

Ta nawigacja budzi sprzeczne uczucia – konstrukcja jej uchwytu jest trochę przekombinowana. Uchwyt do mocowania na szybie jest zintegrowany z obudową, więc nie trzeba go zostawiać w samochodzie. Jednak ze względu na niewielkie wymiary wysięgnika uchwytu między przyssawką a obudową pozostaje mało miejsca, dlatego trudno ją zamocować, a jeszcze trudniej zdemontować. Tego problemu nie ma z nawigacjami wyposażonymi w standardowy uchwyt. Podobnie jest z gniazdem na USB, umieszczonym w specjalnej wnęce z tyłu obudowy. Fajnie to wygląda, ale odpinanie czy wkładanie kabla do gniazda często wymaga ściągania całej nawigacji z szyby. Natomiast przycisk uruchamiający GPS-a jest duży i umieszczony z tyłu obudowy, więc łatwo się z niego korzysta.

Mimo problemów z uchwytem postanowiliśmy jednak wyróżnić ten model, bo najlepiej radzi sobie z omijaniem drogowych utrudnień. Zawdzięcza to usłudze Live, bazie fotoradarów i świetnej mapie TeleAtlas (którą mieliśmy już okazję wypróbować podczas testów modeli Go Live 1000 i 1005). Dzięki nim nawigacja od razu reaguje na wszelkie utrudnienia na wytyczonej trasie i prezentuje je w formie czytelnych oznaczeń graficznych. Dodatkowo można włączyć opcję informacji głosowych. Dane aktualizowane są co kilka minut (nawigacja ma sprytnie ukryty czytnik kart SIM i kartę), co daje pełny obraz utrudnień na drodze. Co istotne, nawigacja wykorzystuje nie tylko dane dostarczane na bieżąco, ale również statystyczne (IQ Routes), które przydadzą się, gdy nie może ona pobierać danych z serwera TomToma. Jednakże opcja HD Traffic działa bezpłatnie tylko przez rok, potem trzeba płacić miesięczny abonament. Rozważ to, jeżeli często poruszasz się po zatłoczonych ulicach i chcesz oszczędzić więcej czasu. Producent zaoferował za to bezpłatnie 8-krotną aktualizację mapy w ciągu dwóch lat od pierwszego uruchomienia nawigacji.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- + szybkość pracy • dobry ekran • odbiornik TMC • przystępna cena
- – trudny montaż

Więcej na: www.ebookgigs.eu

ALGA PRIMA AN5050 HD BT TMC

Dobry ekran

Ekran (cale / piksele)	5 / 800 x 480
Mapa	iGo Prima
Bezpłatne aktualizacje map	12 miesięcy
Bluetooth / Wi-Fi	tak/nie
CENA	699 zł
MOŻLIWOŚCI	7,5
JAKOŚĆ	7,0
MAPA	7,1
WYDAJNOŚĆ	8,0
OPŁACALNOŚĆ	8,4
OCENA KOŃCOWA	7,2

To jedna z pierwszych nawigacji tego producenta, jaką mieliśmy okazję testować. Byliśmy mile zaskoczeni jakością zarówno wykonania, jak i pracy tego urządzenia. Co prawda, plastikowa obudowa nie robi takiego wrażenia jak w TomTom Livie 820, ale niczego jej nie można zarzucić. Uchwyt to standardowa konstrukcja, która pewnie i stabilnie utrzymuje nawigację. Gniazdo USB (pełni również funkcję gniazda zasilającego) umieszczono po lewej stronie obudowy, podobnie jak czytnik kart pamięci i wyjście słuchawkowe, więc jest do nich dogodny dostęp.

Ekran ma 5-calową przekątną, a jest to wielkość odpowiednia zarówno do małych, jak i większych samochodów osobowych. Pracuje w naturalnej rozdzielczości 800 x 480 pikseli, czyli dwukrotnie wyższej niż przeciętnych nawigacji, które testowaliśmy jeszcze kilka miesięcy temu. Już po uruchomieniu widać, że obraz jest jasny i wyraźnie lepszy niż w wypadku standardowych matryc w nawigacjach kosztujących do 500 zł. Jasność jest bardzo wysoka, wynosi 390 cd/m² (największa spośród modeli z naszego testu). Jeśli dodać do tego wysoką jak na GPS-y rozdzielczość ekranu, to urządzenie – przynajmniej pod względem jakości wyświetlacza – okazuje się liderem. Szkoda tylko, że nie ma pojemnościowego systemu pozycjonowania dotyku, a jedynie standardowy – oporowy.

Sprzęt pracuje szybko – za sprawą wydajnego procesora o częstotliwości 700 MHz. Pod tym względem również wysuwa się na prowadzenie, zwłaszcza że korzysta z dobrze zoptymalizowanej mapy iGo Prima. Oprogramowanie to, co prawda, nie jest w Polsce tak popularne jak AutoMapa, ale ma spory potencjał, który uwidacznia się szczególnie w połączeniu z odbiornikiem TMC, pozwalającym na bieżąco śledzić sytuację na wytyczonej trasie przejazdu i planować alterantywne objazdy. Warto wspomnieć, że producent wyposażył swój model w specjalny zasilacz z opcją podłączania zewnętrznej anteny (dołączany do zestawu) lub możliwością podpięcia anteny samochodowej, co wyraźnie ulepsza pracę odbiornika TMC.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- szybkość pracy • dobrej jakości ekran • odbiornik TMC • przystępna cena
- brak

NAVROAD AURO 2 S

W mapie siła

Ekran (cale / piksele)	5 / 800 x 480
Mapa	AutoMapa Europy
Bezpłatne aktualizacje map	12 miesięcy
Bluetooth / Wi-Fi	tak/nie
CENA	606 zł
MOŻLIWOŚCI	7,5
JAKOŚĆ	6,0
MAPA	7,4
WYDAJNOŚĆ	7,3
OPŁACALNOŚĆ	9,5
OCENA KOŃCOWA	7,1

To nawigacja, która powinna zyskać uznanie osób poszukujących dobrych urządzeń za rozsądną cenę. Jest niedroga, a spisuje się nadspodziewanie dobrze. Duża w tym zasługa AutoMapy w najnowszej wersji 6.11, jednej z najlepszych map Polski. Oczywiście nawigacji z tym oprogramowaniem jest dużo więcej, jednak Auro 2 S ma kilka cech szczególnych. Przede wszystkim ekran, działający w naturalnej rozdzielczości 800 x 480 pikseli, o szerokich kątach widzenia w poziomie, co jest istotne dla kierującego pojazdem. Warto też wspomnieć o wysokiej jasności ekranu, która wynosi 360 cd/m².

Kolejna cecha, na którą zwróciliśmy uwagę, to szybki procesor (SiRF Atlas V, 664 MHz), dobrze radzący sobie z wymagającą AutoMapą. Dzięki niemu urządzenia uruchamia się bez opóźnień i działa tak, jak powinno. Producent zadbał też o wygodę podłączania i demontażu odbiornika, wyposażając go w aktywny uchwyt z funkcją automatycznego uruchomienia, gdy tylko sprzęt zostanie do niego podpięty. Jest duży, wygodny w użyciu i pewnie utrzymuje urządzenie nawet podczas jazdy po bezdrożach. W pudełku oprócz uchwytu znajduje się zasilacz samochodowy, kabel USB i zasilacz sieciowy. Warto wspomnieć, że to jedyna nawigacja w naszym teście, która dysponowała zasilaczem sieciowym. Do dyspozycji jest też pokrowiec do przenoszenia nawigacji.

Auro 2 S nie miał żadnych problemów z wytyczaniem tras i z prawidłowym prowadzeniem do wyznaczonego celu. Połączenie z satelitami podczas testów było stabilne niezależnie od tego, czy poruszaliśmy się w terenie zabudowanym, czy też poza nim. Duża w tym zasługa najnowszej wersji AutoMapy. Po skomunikowaniu z telefonem za pomocą technologii Bluetooth możesz skorzystać z pełnej funkcjonalności AM Traffic, czyli funkcji ostrzegania o utrudnieniach na drodze. Warto też wspomnieć o dodatkowych przyciskach na obudowie nawigacji, którymi szybko zwiększysz lub zmniejszysz jej głośność.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- dobrej jakości ekran • przystępne cena • funkcjonalna mapa • dodatkowe przyciski do sterowania głośnością
- brak

Więcej na: www.ebookgigs.eu

PC WORLD TESTY

PEŁNE ZESTAWIENIE ODBIORNIKÓW GPS na www.pcworld.pl/testy

MIEJSCE W TEŚCIE	1	2	3	4
PRODUCENT	GARMIN	BECKER	MIO	TOMTOM
Model	Nuvi 3590 LMT	Ready 50 ICE	Spirit 697 LM	Go Live 825
Informacje	www.garmin.com/pl/	www.beckerpolska.pl	www.mio.com.pl	www.tomtom.com
Cena (zł)	1199	999	859	789
OCENA				
Możliwości	7,5	7,4	6,6	6,6
Jakość	8,2	7,0	6,7	6,3
Mapa	8,7	8,5	8,4	7,4
Wydajność	9,5	8,0	7,5	8,3
Opłacalność	7,7	7,3	7,1	7,5
	8,5 OCENA KOŃCOWA	7,7 OCENA KOŃCOWA	7,5 OCENA KOŃCOWA	7,4 OCENA KOŃCOWA
PARAMETRY TECHNICZNE				
System operacyjny	Linux	Linux	Linux	Linux
Procesor / częstotliwość taktowania (MHz)	bd.	bd.	Samsung 6443 / 400	bd.
Ekran – przekątna (cale) / rozdzielczość (piksele)	5 / 800 x 480	5 / 480 x 272	5 / 480 x 272	4,3 / 480 x 272
USB / Bluetooth / Wi-Fi	tak / tak / nie	tak / tak / nie	tak / tak / nie	tak / tak / nie
TMC	tak	tak	tak	nie
Czytnik kart pamięci	tak	tak	tak	tak
Podłączanie zasilania GPS do uchwytu	tak	nie	nie	nie
Wbudowana karta SIM	nie	nie	nie	tak
Rodzaj wbudowanego akumulatora	litowo-jonowy	litowo-jonowy	litowo-jonowy	litowo-jonowy
Jasność ekranu (cd/m²)	bd.	297	370	bd.
Wymiary (mm) / waga (g)	138 x 138 x 13 / 203	140 x 140 x 17 / 190	142 x 142 x 18 / 185	119 x 119 x 22 / 203
MAPA				
Wersja	City Navigator Europe 2011.40	Navteq maps	TeleAtlas	TeleAtlas
Kraje (liczba)	Polska i Europa (44)	Polska i Europa (44)	Polska i Europa (45)	Polska i Europa (45)
Szczegółowa mapa Polski	tak	tak	tak	tak
Najwyższy poziom szczegółowości map (liczba krajów)	34	26	31	31
Średni poziom szczegółowości map (liczba krajów)	7	3	7	7
Najniższy poziom szczegółowości map (liczba krajów)	3	15	7	7
Okres bezpłatnych aktualizacji (miesiące)	dożywotn	dożywotn	dożywotn	24
FUNKCJE MAPY				
Trasa 3D	nie	tak	tak	tak
System wytyczania tras na podstawie danych od użytkowników	tak	tak	tak	tak
Tryb nocny	tak	tak	tak	tak
Wytyczanie objazdów	tak	tak	tak	tak
Fotoradary	tak	tak	tak	tak
Komunikaty głosowe	tak	tak	tak	tak
Autouzupełnianie poczas wprowadzania danych	tak	tak	tak	tak
Asystent pasa ruchu	tak	tak	tak	tak
WYNIKI TESTÓW				
Obudowa (1–10 pkt)	9	8	8	9
Uchwyt (1–10 pkt)	10	7	7	6
Ekran (1–10 pkt)	9	8	8	8
Obsługa (1–10 pkt)	10	8	7	8
Szybkość działania (1–10 pkt)	10	9	8	9
Kod QR (umożliwia sprawdzenie aktualnej ceny produktu za pośrednictwem aplikacji Nokaut Skaner. Zeskanuj kod dowolnym smartfonowym czytnikiem QR, by uzyskać więcej informacji).				

bd. - brak danych

Więcej na: www.ebookgigs.eu

	5	6	7	8	9
	ALGA	NAVROAD	BLOW	PEIYING	PEIYING
	Prima AM5013 HD BT TMC	Alpha 2.3	300 Sirocco	PY-GPS5005	PY-GPS5001
	alga-shop.pl	www.navroad.com	www.blow.com.pl	www.peiying.pl	www.peiying.pl
	699	606	629	600	399
	7,2 OCENA KOŃCOWA	7,1 OCENA KOŃCOWA	6,8 OCENA KOŃCOWA	6,6 OCENA KOŃCOWA	4,9 OCENA KOŃCOWA
	Microsoft Windows 6.0 CE	Microsoft Windows 6.0 CE	Microsoft Windows 6.0 CE	Microsoft Windows 6.0 CE	Microsoft Windows 6.0 CE
	SiRF Atlas V / 700	SiRF Atlas V / 664	MTK MT3351c / 486	MTK MT3351c / 486	MTK MT3351c / 486
	5 / 800 x 480	5 / 800 x 480	5 / 800 x 480	6 / 800 x 480	5 / 480 x 272
	tak / tak / nie	tak / tak / nie	tak / tak / nie	tak / tak / nie	tak / nie / nie
	tak	nie	nie	nie	nie
	tak	tak	tak	tak	tak
	nie	tak	nie	nie	nie
	nie	nie	nie	nie	nie
	litowo-jonowy	litowo-jonowy	litowo-jonowy	litowo-jonowy	litowo-jonowy
	394	360	155	160	305
	135 x 135 x 11 / 172	130 x 130 x 11 / 164	134 x 134 x 11 / 158	162 x 162 x 14 / 234	145 x 145 x 14 / 170
	iGo Primo	AutoMapa 6.11	AutoMapa 6.11	AutoMapa 6.11	AutoMapa 6.11
	Unia Europejska, Rosja, Ukraina, Białoruś (46)	Polska i Europa (44)	Polska i Europa (44)	Polska i Europa (44)	Polska
	tak	tak	tak	tak	tak
	43	32	32	32	1
	2	23	23	23	1
	1	18	18	18	18
	12	12	12	12	12
	tak	tak	tak	tak	tak
	tak	tak	tak	tak	tak
	tak	tak	tak	tak	tak
	tak	tak	tak	tak	tak
	tak	tak	tak	tak	tak
	tak	tak	tak	tak	tak
	tak	tak	tak	tak	tak
	7	6	8	5	6
	7	8	7	6	6
	8	8	6	5	5
	7	7	7	7	7
	8	8	6	5	5

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Intel NUC

Komputer przyszłości

NUC, czyli Next Unit of Computing (ang. następna jednostka obliczeniowa), to zupełnie nowy typ komputera stworzony przez firmę Intel. Jako pierwsi w Polsce mogliśmy sprawdzić jego możliwości.

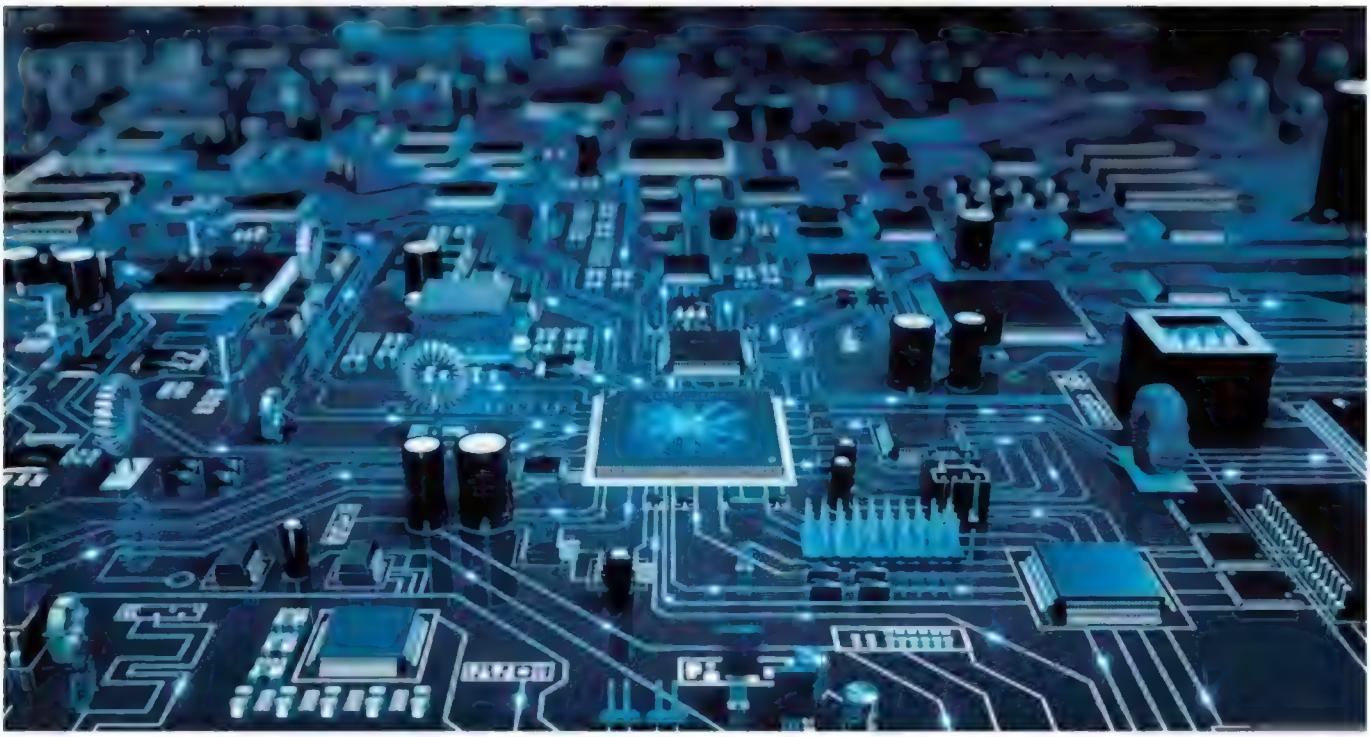

W zasadzie od zarania epoki komputerów mamy do czynienia z ich postępującą miniaturyzacją. Pierwsze maszyny liczące były zamknięte w ogromnych szafach, zajmujących całe pomieszczenia. Kolejne generacje przybrały postać mniejszych lub większych pudeł ustawianych na biurku lub pod nim. Potem pojawiły się komputery przenośne. Dziś dużą popularnością cieszą się tablety i smartfony. Mimo to zapotrzebowanie na komputer stacjonarny wciąż istnieje. Czy stary dobry desktop również powinien przejść rekonstrukcję i miniaturyzację? Odpowiedzi na to pytanie może udzielić najnowszy wynalazek Intela.

„Następna jednostka obliczeniowa"

Intel NUC to miniaturowy komputer będący wydajniejszą odmianą nettopa (małego peceta biurkowego). Niestety na razie kompletnych konfiguracji nie ma w sprzedaży. Intel zdecydował się na sprzedawanie kadłubka, czyli jednostki składającej się z obudowy i płyty głównej z przylutowanym, niewymienialnym procesorem Core i3 3217U. Procesor jest wyposażony w 2 rdzenie (4 wątki za sprawą Hyper Threading), 3 MB pamięci podręcznej trzeciego poziomu i zegar o częstotliwości taktowania wynoszącej 1,8 GHz, której nie da się zwiększyć ze względu na brak funkcji Turbo. Na rynku ma pojawić się też szybsza wersja NUC z procesorem Core i5 oraz wolniejsza – z Pentium.

> Dziś dużą popularnością cieszą się tablety i smartfony. Mimo to zapotrzebowanie na komputer stacjonarny wciąż istnieje. Czy stary dobry desktop również powinien przejść rekonstrukcję i miniaturyzację?

Procesor oparty jest na architekturze Ivy Bridge, ma zatem zintegrowaną kartę graficzną Intel HD 4000. Nie jest to demon wydajności, ale pozwoli wykonać prace biurowe, obejrzeć film w wysokiej rozdzielczości lub nawet zagrać w proste gry. Ze względu na brak odpowiednich gniazd rozszerzeń i małe rozmiary obudowy nie jest możliwe zastosowanie alternatywnej karty graficznej. Za taki komputer zapłacisz 1350 zł.

Na pierwszy rzut oka to niewygórowana cena. Trzeba jednak pamiętać o konieczności dokupienia pamięci RAM, modułu Wi-Fi i dysku twardego. Pierwsze dwa elementy muszą oczywiście być w wersjach laptopowych,

Więcej na: www.ebookgigs.eu

chyba że komuś podoba się wystający z portu USB moduł Wi-Fi. Cena 4 GB pamięci SO-DIMM RAM to 60 zł, tyle samo kosztuje moduł Wi-Fi Intel Centrino 2230. Wybór modemu jest sprawą newralgiczną. Warto zdecydować się na jak najnowszy sprzęt Intela, gdyż dzięki temu cały komputer będzie zgodny z technologią WiDi, umożliwiającą bezprzewodowe przesyłanie obrazu. Do korzystania z niej niezbędny jest kompatybilny procesor, karta graficzna oraz właśnie moduł Wi-Fi, a tylko ten ostatni da się samodzielnie zamontować. Oprócz tego konieczne jest też posiadanie telewizora kompatybilnego z tą technologią lub kupno adaptera dodającego tę funkcję. Intel zaleca kupno jednego z następujących modeli: Belkin ScreenCast, HD Netgear Push2TV lub D-Link DHD-131.

Bardzo drogim elementem platformy NUC jest dysk twardy. Ze względu na rozmiary obudowy nie można w niej zmieścić nawet 1,8-calowej konstrukcji SSD lub talerzowej. Miniaturyzacja wymusiła na Intelu zastosowanie dysku działającego na interfejsie mSATA. Za model SSD o pojemności 120 GB trzeba zapłacić niemal 500 zł. Można zatem uznać, że jest to sprzęt mały i wydajny, ale bardzo drogi. Reasumując, za pełnego NUC-a zapłacisz około 2000 zł.

NUC to kosteczka, która cechuje się prostym, ale eleganckim wzornictwem.

NUC będzie dostępny nie tylko w jednej wersji. My testowaliśmy model DC3217BY. Na rynku znajdzie się jednak także DC3217YE, który zamiast złącza Thunderbolt będzie miał drugie wyjście HDMI oraz gniazdo Ethernet pozwalające na podłączenie internetu nie tylko za pomocą modułu Wi-Fi.

Obudowa i porty

NUC został wyposażony w obudowę o wymiarach 10 x 10 x 5 cm, składającą się z trzech części. Boczne panele zostały wykonane z jednego kawałka metalu czarnego koloru. Górę i spód wykonano z plastiku, przy czym pierwsza cechuje się błyszczącym wykończeniem i ładnym, bordowym kolorem. W obudowie mieszczą się trzy porty USB 2.0, Thunderbolt oraz wyjście obrazu HDMI 1.4a. Rozczarowuje brak USB 3.0 jak również fakt, że zamiast dodatkowego portu USB zdecydowano się na umieszczenie wciąż mało popularnego portu Thunderbolt. Jedynym plusem tego ostatniego jest fakt, że dzięki wsparciu DisplayPort w wersji 1.1a może on działać jako drugie wyjście obrazu.

Testowany komputer został wyposażony w trzy porty USB 2.0, wyjście obrazu HDMI, port Thunderbolt oraz gniazdo zasilające.

Osiągi

Specyfikacja NUC-a nie wywołuje bicia serca u fana szybkich komputerów. Niskonapięciowy procesor Core i3 oraz zintegrowana karta graficzna Intel HD 4000 jednoznacznie świadczą o tym, że jednostka ta nie nadaje się do gier ani zaawansowanej obróbki obrazu. Potwierdzają to testy, w których miniaturowy komputer został porównany do najnowszego procesora Atom oraz procesorów Core i5 i Core i7, stosowanych w laptopach. Do testów dodaliśmy procesor AMD A10-5800, który także służy do budowania małych maszyn. NUC okazał się wolniejszy od wszystkich

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Dostęp do komputera jest swobodny. Dolną klapkę mocują cztery śrubki.

konfiguracji poza Atomem, który jest przecież używany do produkcji najmniej wydajnych urządzeń – tabletów i odchodzących już do lamusa netbooków.

Komputer jest za to niewiarygodnie cichy. W normalnych warunkach działa bezgłośnie, nawet przy maksymalnym obciążeniu procesora. Intel zapewnia, że NUC może pracować nawet w trybie pasywnym (bez użycia żadnego wentylatora), nie sprawdziliśmy jednak prawdziwości tych obietnic z obawy przed zgubnym wpływem zbyt wysokich temperatur na podzespoły urządzenia. Głośność pracy komputera rosła tylko wtedy, gdy uruchamiana była karta graficzna, np. podczas testu 3D Mark, co nas bardzo zdziwiło. Okazało się jednak, że wynikało to z błędu występującego w wersji inżynierskiej NUC-a. Egzemplarze sprzedażowe mają być pozbawione tej przypadłości.

Temperatura procesora podczas maksymalnego obciążenia wynosiła 84 stopnie Celsjusza, co jest akceptowalnym wynikiem. Najważniejsze, że komputer ani razu nie zawiesił się wskutek przegrzania. Maksymalna temperatura obudowy nie przekroczyła 50 stopni, co – biorąc pod uwagę małe wymiary komputera – również należy uznać za niezły rezultat. Z kolei przy wylocie powietrza zanotowaliśmy maksymalnie 66 stopni.

> NUC to prosty komputer multimedialny, który można ustawić za telewizorem i za jego pośrednictwem odtwarzać materiał wideo, używać komunikatorów oraz serfować po internecie.

Problemy wieku dziecięcego

Zwiększenie głośności komputera podczas obciążenia karty graficznej nie było jedynym problemem, jaki napotkaliśmy, testując wersję inżynierską NUC-a. Zdarzyły się też sytuacje, w których znikał obraz. Receptą na to było wyjęcie i włożenie kabla HDMI. Największą niedogodnością okazał się jednak konflikt występujący tylko przy zastosowaniu dysku twardego Intel SSD 520 oraz karty sieciowej Intel Centrino Advanced-N 6235. Przy pobieraniu pliku, które trwało dłużej niż 2–3 minuty, komputer zawieszał się i następowało zamrożenie ekranu na kilkanaście minut, następnie pojawiał się niebieski ekran i komputer się resetował. To z kolei powodowało, że NUC nie widział dysku twardego. Ostatni problem ustępował po wyjęciu wtyczki z pracującego komputera. Po wyłączeniu go za pomocą przycisku znajdującego się na obudowie dysk nadal nie był widoczny. Z kolei cały problem z Wi-Fi ustąpił dopiero po odinstalowaniu karty sieciowej i skorzystaniu z jej odpowiednika działającego w porcie USB. Utwierdziło to nas w przekonaniu, że jest to problem niekompatybilności sprzętowej.

Możliwa jest wymiana pamięci RAM, dysku twardego i karty sieciowej. Inne elementy są na stałe przymocowane do komputera.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

NUC jest niewiele większy od nowego telefonu komórkowego, w tym wypadku od Nokii Lumii 920.

Czy warto kupić NUC-a?

NUC to prosty komputer multimedialny, który można ustawić za telewizorem i za jego pośrednictwem odtwarzać materiał wideo, używać komunikatorów oraz serfować po internecie. Sugeruje to nie tylko wydajność, wygląd i wymiary komputera, ale również fakt, że został do niego dołączony zaczep umożliwiający bezproblemowe powieszenie go na tylnej ściance odbiornika tv. Dodatek taki cieszy i pozwala na zaoszczędzenie kilkudziesięciu złotych. Tylko czy zakup NUC-a jest w ogóle opłacalny?

Urządzenie to bardzo łatwo zastąpić innym sprzętem, który już jest obecny w domu. Zamiast NUC-a można np. kupić nawet najtańszy ultrabook, który bez problemu podłączysz do monitora lub telewizora za pomocą kabla HDMI lub technologii Wireless Display (przykładowo, ultrabook Samsung NP530 kosztuje niewiele więcej niż NUC). Do tego otrzymujesz komputer w pełni mobilny, z którego skorzystasz poza domem i bez dostępu do telewizora.

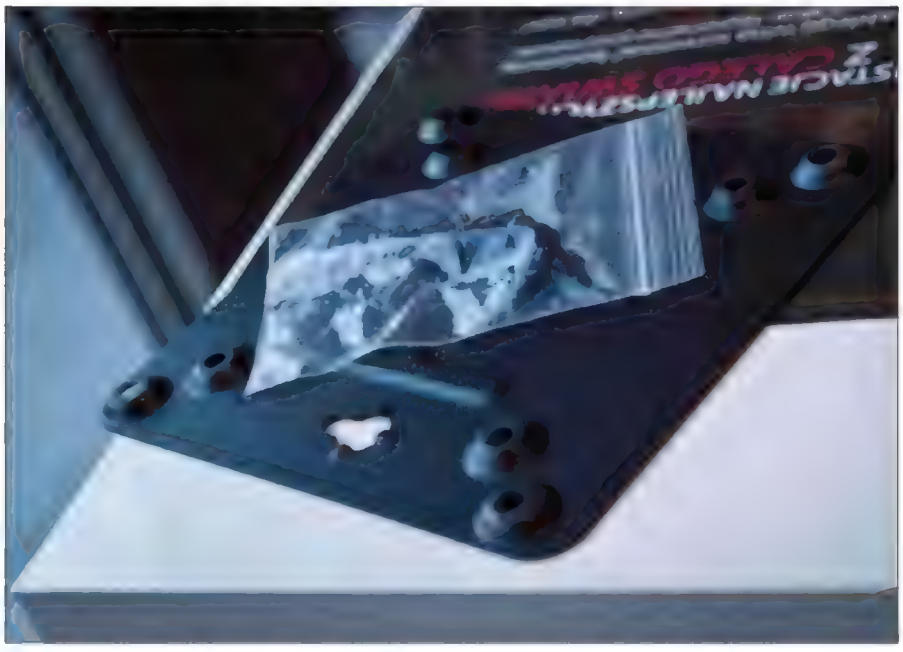

Intel do NUC-a dodaje zaczep umożliwiający zainstalowanie go z tyłu telewizora.

Intel miesza na rynku

Intel nie po raz pierwszy tworzy nową podkategorię komputerów, by rozruszać nieco skostniały rynek. W 2007 roku dzięki procesorom Atom firma spopularyzowała ideę netbooków, czyli komputerów o siedmio-, dziewięcio-, a nawet jedenastocalowych ekranach i niewielkiej mocy obliczeniowej, wystarczającej do podstawowych zadań, takich jak praca z pakietem biurowym czy korzystanie z internetu. W 2011 roku Intel zaprezentował natomiast projekt ultrabooka, czyli mobilnego, cienkiego i stylowego komputera przenośnego, wyposażonego w całkiem wydajne procesory i dyski SSD. Urządzenia te miały pozwolić pecetom konkurować z MacBookiem Air Apple'a. W związku z premierą systemu Windows 8 producenci ultrabooków niejako wzięli sprawy w swoje ręce i zaczęli wytwarzać laptopy z dotykowymi ekranami oraz laptopy hybrydowe, które mogą pełnić także funkcję tabletu. Zanim zdobędą popularność, minie jeszcze dużo czasu. Oznacza to, że teraz firmy muszą zająć się popularyzacją i sprzedawaniem tych produktów i próbować wprowadzać innowacyjne rozwiązania w innych kategoriach sprzętowych, np. w komputerach stacjonarnych.

Dla NUC-a służącego jako platforma do pracy bardziej atrakcyjną alternatywą wydaje się natomiast Mac Mini. Komputer Apple'a można dostać już za ok. 2500 zł. Jest większy od NUC-a, ale i tak trudno go uznać za wyjątkowo duży. Bez problemu zmieści się do torby lub plecaka. Otrzymujesz za to urządzenie o eleganckim wzornictwie, wyposażone w wydajniejsze podzespoły i więcej interfejsów komunikacyjnych. Ma też pojemniejszy (choć wolniejszy) dysk twardy, lepiej nadający się do typowych, domowych i roboczych zastosowań. Mac Mini jest tylko o 200 zł droższy od propozycji Intela, gdyż do NUC-a trzeba dokupić system operacyjny. Można oczywiście powiedzieć, że wadą Maca jest brak możliwości konfiguracji, jednak w NUC-u też wielu podzespołów nie da się wymienić. Jedyną wadą droższego komputera jest większy pobór energii, ale wątpimy, by różnice były znaczące.

Dawid Kosiński

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Modemy 3G

Internet w każdym miejscu

Tablety w cenie do tysiąca zł charakteryzuje dobry współczynnik ceny do możliwości, ale nawet najlepsze nie mają wbudowanego modemu 3G, co ogranicza ich funkcjonalność podczas pracy poza zasięgiem sieci bezprzewodowej. Podobnie jest z większością laptopów. Dowiedz się, jak temu zaradzić.

Rozwiązania są dwa: dokupienie specjalnego zewnętrznego modemu 3G/4G lub specjalnego routera 3G z adapterem Wi-Fi. Oba urządzenia pozwolą na dostęp do internetu w każdym miejscu w zasięgu sieci komórkowej lub poza zasięgiem sieci Wi-Fi. Co istotne, umiejętnie dobrany modem 3G, zgodny z wymaganiami usługi Aero 2, pozwoli na bezpłatne korzystanie z globalnej sieci.

Zewnętrzny modem 3G

Prawie każdy tablet ma gniazdo USB, a niektóre również bezprzewodowy interfejs USB. To ważne, bo można podłączyć do urządzenia zewnętrzny modem na karty SIM. Najpopularniejsze są modele z interfejsem USB, najmniej uciążliwe w instalacji. Aby móc z nich korzystać, wystarczy je podłączyć do gniazda USB w tablecie lub – jeśli nie jest wyposażony w pełnowymiarowe gniado USB – skorzystać z przejściówki.

W znacznie lepszej sytuacji są użytkownicy niektórych tabletów Archosa, które mają specjalną wnękę na modem, dzięki czemu jest on ukryty w obudowie. Firma oferuje również modemy do swoich tabletów. Ponieważ nie każdy modem 3G działa z wszystkimi tabletami, producenci często w opisie tabletu wymieniają współpracujące z nim modemy. Od takiej listy należy zacząć poszukiwania modemu do wybranego tabletu. Jeśli w specyfikacji brak takiej listy, warto wysłać zapytanie do serwisu lub poszukać jej w internecie.

Oferta rynkowa to kilkadziesiąt modemów 3G, a najnowsze zgodne są również ze standardem LTE. Najwięcej modeli oferuje Huawei (w internetowych wyszukiwarkach cen jest ich aż kilkanaście). Pozostali producenci, m.in. Archos, Lark czy Manta mają uboższą ofertę.

Huawei E398 LTE to obecnie jeden z najlepszych i najszybszych modemów z obsługą LTE. Pozwala też na podłączenie dodatkowej anteny.

> Prawie każdy tablet ma gniazdo USB, a niektóre również bezprzewodowy interfejs USB. To ważne, bo można podłączyć do urządzenia zewnętrzny modem na karty SIM. Najpopularniejsze są modele z interfejsem USB, najmniej uciążliwe w instalacji.

Cena przeciętnego modemu 3G/4G waha się od 100 do 150 zł. Najtańsze obsługują najczęściej protokoły transmisji danych 3G (HSUPA / HSDPA / UMTS) i 2G (GSM / GPRS / EDGE) i umożliwiają transfer 7 Mb/s. Droższe modele zgodne z 3G i 4G oferują szybkość pobierania danych do 21,6 Mb/s, a zgodne z LTE – nawet do 100 Mb/s.

Należy pamiętać, że wydajność modemów 3G czy 4G w dużej mierze zależy od siły odbieranego sygnału. Jeśli więc urządzenie będzie służyć do przeglądania internetu w miejscach o słabym zasięgu sieci komórkowej, przydadzą się modele umożliwiające podpięcie dodatkowej anteny. Huawei oferuje np. specjalną antenę do modemów 3G w kilku wariantach. Przenośna wersja kosztuje już niecałe 50 zł, jednak lepsze efekty można uzyskać, stosując antenę kierunkową, która w zależności od konstrukcji kosztuje 100–150 zł. Przy

Więcej na: www.ebookgigs.eu

wyborze modemu / routera 3G/4G ważne jest więc sprawdzenie, czy ma gniazdo do podłączenia zewnętrznej anteny, a następnie dobranie odpowiedniej anteny.

Przykładowe urządzenia

Manta MM340 (79 zł) to prosty modem 2G / 3G z interfejsem USB, umożliwiający pobieranie danych z maksymalną szybkością do 7,2 Mb/s i wysyłanie z szybkością do 5,76 Mb/s. Jest nieduży i podłączony do laptopa czy tabletu zajmuje niedużo miejsca. W wypadku tabletów z małym gniazdem USB niezbędne będzie zastosowanie specjalnej przejściówki, ponieważ modem ma pełnowymiarowy wtyk zgodny ze specyfikacją USB 2.0. jest zintegrowany z anteną UMTS i nie ma możliwości podłączenia zewnętrznej. Co ważne, bezproblemowo pracuje w środowisku Windows, ale może też być stosowany w tabletach z Androidem (współpracuje z tabletami Manta Multimedia MID04, MID05, MID06). Oczywiście nie ma żadnej blokady i można go używać z kartami SIM od różnych operatorów. Działa przeciętnie, czasami zrywa połączenie, ma też tendencję do nagrzewania się, ale to wady większości tanich modeli.

Manta MM340 to tani i prosty modem 2G/3G, przeznaczony do systemów Microsoftu, ale można też go zainstalować na tabletach z Androidem.

Huawei E369 (299 zł) to jeden z ładniejszych i staranniej wykonanych modemów. Co prawda, jest droższy od przeciętnych konstrukcji, ale za to szybszy. Dostępny jest w kilku wariantach kolorystycznych, a sama obudowa nie tylko ładnie wygląda, ale jest również wykonana z bardzo dobrych materiałów. Modem ma gniazdo USB 2.0 i czytnik kart SIM, ale nie da się podłączyć zewnętrznej anteny. Producent dodaje w zestawie aplikację Mobile Partner, która pozwala na łączenie się z siecią, a także na wysyłanie i odbieranie SMS-ów. Za jej pomocą można również zarządzać kontaktami znajdującymi się na karcie SIM lub uzyskać dostęp do statystyk połączeń. Modem dobrze utrzymuje sygnał i co istotne – nie nagrzewa się zbytnio.

Huawei E398 LTE (400 zł) jest jednym z najdroższych i jednocześnie najbardziej zaawansowanych modemów. Ma dużą plastikową obudowę z ruchomym wtykiem USB 2.0. To umożliwia ustawienie obudowy modemu nie tylko w osi gniazda, ale także pod kątem lub pionowo, dzięki temu nie wystaje z boku laptopa. Jest zgodny z Aero2, więc pozwala korzystać z bezpłatnego dostępu do sieci WWW. Przed zakupem należy zwrócić uwagę na modele dostarczane przez sieci komórkowe, ponieważ niektóre z nich blokują dostęp do Aero2 (np. modem Huawei E398 LTE kupiony w sieci Plus może nie działać).

MODEMY HUAWEI ZGODNE Z AERO2

	Sieć komórkowa	Działanie z kartą Aero2
E173s-2	Orange	nie działa
E372u-2	Orange	nie działa
E586s-2	Orange	nie działa
E587u-2	Orange	nie działa
E353s-2	T-Mobile	działa
E173s-2	T-Mobile	działa
E372	T-Mobile	działa
E353u-2	Plus	działa
E586Bs-2	Plus	działa
E173s-2	Plus	działa
E398u-1 LTE	Plus	nie działa
e173u-2	Play	nie działa
E586Bs-2	Play	działa
E5832	Play	nie działa
353u-2	Play	nie działa
E3131s-2	Play	nie działa
E182E	Cyfrowy Polsat	działa
E367	Cyfrowy Polsat	działa
E398u-1 LTE	Cyfrowy Polsat	działa
E583c	dowolna	działa
E586Bs-2	dowolna	działa

Modem z routerem Wi-Fi

To idealne rozwiązanie dla wszystkich użytkowników tabletów z Androidem, które kiepsko współpracują z modemami 3G na USB. Modem z routerem Wi-Fi nie jest podłączany do gniazda USB, a za pomocą technologii Wi-Fi, którą obsługuje każdy tablet. W Polsce dostępnych jest kilka tego typu urządzeń, dużo droższych niż standardowe modemy 3G bez routera, bo kosztujących 200–300 zł. Najczęściej są wyposażone w akumulatory, które pozwalają na pracę

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Huawei E369 świetnie spisuje się z laptopami i tabletami wyposażonymi w system Microsoftu. Jest szybszy od większości tańszych odpowiedników i lepiej od nich wykonany.

zdalną, są przy tym poręczne i niewiele ważą, także bez problemów zmieszczą się w kieszeni spodni. Dołączany do nich akumulator jest ładowany za pomocą interfejsu USB, który również służy do łączenia urządzenia z komputerem.

Huawei E587u-2 (870 zł) to jeden z najdroższych routerów Mi-Fi i jednocześnie najbardziej zaawansowany, bo bardzo szybki (43,2 Mb/s), a do tego wyposażony w szybki adapter bezprzewodowy zgodny ze standardem IEEE 802.11 b/g/n. Na górze obudowy zamontowano niewielki wyświetlacz, który podaje podstawowe parametry pracy urządzenia. Z boku znajdują się dwa przyciski: do uruchamiania urządzenia i WPS (Wi-Fi Simple Config), za pomocą którego można szybko podłączać dodatkowe urządzenia bez wpisywania haseł. Na dole obudowy umieszczono małe gniazdo USB do podłączania routera do komputera i ładowania baterii. Router nie będzie działał bez baterii, bezpośrednio podłączony do gniazda USB, ale może korzystać z zasilacza sieciowego do urządzeń z interfejsem USB (producent go nie dołącza). Zdjęcie tylnej klapki zapewnia dostęp do gniazda SIM i czytnika kart microSD. Na uwagę zasługuje spora bateria o pojemności 2200 mAh, która wystarcza na 4–5 godzin ciągłej pracy. Huawei E587u-2 pozwala na jednoczesne podłączenie pięciu urządzeń. Warto dodać, że z boku obudowy znajduje się gniazdo TS9 do podłączenia zewnętrznej anteny. Korzystanie z Huawei E587u-2 jest bardzo proste, wystarczy włożyć do gniazda kartę SIM i już po kilkunastu sekundach masz dostęp do globalnej sieci. Trochę więcej problemów sprawiają karty SIM zabezpieczone hasłem, gdyż wówczas należy usunąć zabezpieczenie. Można to zrobić za pomocą oprogramowania dostarczonego z urządzeniem. Pozwala ono również na wysyłanie SMS czy zarządzenie ustawieniami routera. Podczas testów sprzęt pracował bez zakłóceń. Dodatkowo, urządzenie jest bardzo poręczne (102 x 56 x 15,5 mm, 110 g) i bez problemów zmieści się w kieszeni. Szkoda tylko, że cena jest tak wysoka.

> Wydajność modemów 3G czy 4G w dużej mierze zależy od siły odbieranego sygnału. Jeśli więc urządzenie będzie służyć do przeglądania internetu w miejscach o słabym zasięgu sieci komórkowej, przydadzą się modele umożliwiające podpięcie dodatkowej anteny.

Manta MWR01 (330 zł) to znacznie tańsza propozycja, ale zarazem nie tak nowoczesna, gdyż obsługuje tylko sieci 3G (w tym HSUPA i HSDPA) i 2G (w tym GPRS i EDGE). Dodatkowo zastosowany w tym routerze adapter Wi-Fi to konstrukcja starszej generacji, zgodna ze standardem b/g, wypartym przez nowszy i szybszy standard 802.11 b/g/n. Manta MWR01 nie dysponuje wyświetlaczem, który został zastąpiony świecącymi ikonkami sygnalizującymi stan pracy urządzenia. Brakuje również przycisku WPS, który pozwala na szybkie podłączanie urządzenia do bezprzewodowej sieci bez wpisywania haseł. Jest za to niewielki przycisk do uruchamiania urządzenia i dodatkowy do włączania Wi-Fi. Obudowa wykonana z błyszczącego plastiku jest podatna na zarysowania i wygląda na wykonaną z tańszych materiałów. Tylna klapa umożliwiająca dostęp do gniazda kart SIM i czytnika kart microSD jest dosyć cienka i ma niewielkie zawiasy, które mogą się szybko zużyć. Nie najlepsze wykonanie nasuwa myśl, że producent dążył do obniżenia ceny kosztem jakości. Dołączony akumulator o pojemności 1500 mAh jest niezbyt pojemny i w praktyce wystarcza na 2–3 godziny pracy. Czas ten może być nawet krótszy, jeśli zostaną podłączone inne urządzenia (maksymalnie może być ich pięć). Akumulator ładuje się, podłączając router do gniazda USB, można też skorzystać z zewnętrznego zasilacza sieciowego USB. Niestety, producent

Więcej na: www.ebookgigs.eu

nie dodał go do standardowego wyposażenia.

Do poprawnej pracy niezbędna jest karta SIM niezabezpieczona hasłem. Wystarczy ją włożyć do gniazda, a następnie uruchomić ją i już po kilkunastu sekundach można korzystać z globalnej sieci. Manta nie oferuje takiej prędkości jak Huawei E587u-2, bo nie obsługuje standardu 4G ani LTE. Maksymalny transfer producent określił na 7,2 Mb/s, czyli kilkakrotnie mniej niż osiąga router Huawei E587u (43,2 Mb/s). W praktyce oba urządzenia z prędkością średnio o 30–40% niższą niż podawana przez producenta. Problemem może też być zasięg, który wynosi 15–20 metrów, i to jeśli pomiędzy routerem a odbiornikiem nie ma dużych przeszkód. Niestety Manta MWR01 nie jest zgodna z wymaganiami Aero2.

Bezpłatny internet dla każdego

Spółka Aero2 otrzymała koncesję Urzędu Komunikacji Elektronicznej na użytkowanie częstotliwości radiowych potrzebnych do wprowadzenia technologii LTE, pozwalającej na szybki, mobilny dostęp do internetu. Warunkiem przyznania koncesji było świadczenie na terenie całej Polski usługi bezpłatnego, ogólnodostępnego, szerokopasmowego połączenia z internetem. Obecnie w zasięgu sieci Aero2, pozwalającej z niego korzystać, a realizowanej w technologii HSPA+, jest 75,9% Polaków, a sygnał pokrywa 54,1% obszaru Polski.

Jeżeli chcesz korzystać z internetu przez Aero2, musisz mieć udostępnianą przez tę spółkę kartę SIM. Poprzednio trzeba było ją odebrać osobiście w Warszawie, w biurze obsługi klienta mieszczącym się przy ulicy Lwowskiej 19.

Router Manta MWR01 to dobry wybór za rozsądną cenę, ale daleko mu do możliwości i jakości działania znacznie droższego modemu Huawei E587u-2.

> Modem z routerem Wi-Fi nie jest podłączany do gniazda USB, a przez Wi-Fi, które obsługuje każdy tablet. W Polsce dostępnych jest kilka tego typu urządzeń, dużo droższych niż standardowe modemy 3G bez routera, bo kosztujących 200–300 zł.

To było uciążliwe dla osób mieszkających z dala od stolicy, dlatego operator uwzględnił inne opcje jej otrzymania.

Bezpłatny dostęp do internetu w sieci Aero2 realizowany jest w pasmach 900 MHz (technologia HSPA+) i 2500 MHz (technologia LTE). Transfer nie jest imponujący, bo wynosi tylko 512 kb/s, a połączenie jest zrywane po godzinie ciągłego korzystania. Ma to zapobiec zapychaniu się sieci oraz sprawić, by użytkownicy nie pobierali dużych plików i ograniczyli internetową aktywność do podstawowych operacji, takich jak korzystanie z poczty czy wyszukiwanie informacji.

Huawei E587u-2 to drogi, ale funkcjonalny router Mi-Fi, który pozwala na podłączenie do pięciu urządzeń.

Zakup odpowiedniego modemu

Sama karta SIM Areo2 nie wystarczy do korzystania z bezpłatnego dostępu do internetu. Potrzebny jest jeszcze odpowiedni modem. Oficjalna definicja urządzenia pozwalającego na wykorzystanie możliwości Aero2 to: „terminal kategorii 10, obsługujący transmisję danych w technologii HSPA+ w paśmie 900 MHz (pasmo 8) lub kategorii 3 obsługujący transmisję danych w technologii TD-LTE w paśmie 2500 MHz (pasmo 38)".

Niestety, sporo dostępnych na rynku urządzeń spełniających te warunki nie współpracuje z siecią Areo2. Dlatego operator sporządził krótką listę modemów sprawdzonych pod tym kątem. Są to: Huawei E182E, Huawei E367, Huawei E398, Sierra Wireless AirCard USB 307 oraz ZTE MF668. Wiele zależy też do tego, gdzie kupisz modem, bo często modem kupiony u operatorów sieci komórkowych nie działa z Aero2, chociaż powinien. W tabeli obok artykułu znajdziesz informacje, który z modemów Huawei działa z Aero2 w zależności od tego, w jakiej sieci komórkowej go kupisz.

Edward Wawrzyniak

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Micro-PC jako centrum multimedialne

Sprytny minipecet

Jeśli nie masz jeszcze nowoczesnego telewizora smart TV, wcale nie musisz kupować nowego odbiornika. Urządzenia typu Micro-PC dają się podłączyć do większości telewizorów, pełnią funkcję multimedialnych central, a na dodatek są stosunkowo tanie i proste w użytkowaniu.

W sklepach internetowych znajdziesz atrakcyjne obudowy komputera Raspberry Pi. Płytka obwodu drukowanego z powodzeniem mieści się w pudełku po papierosach, w którym wystarczy wyciąć otwory na złącza.

Jeszcze kilkanaście miesięcy temu nikt nie słyszał o komputerach w miniaturowych obudowach, tymczasem obecnie na rynku znajduje się ponad tuzin urządzeń tego rodzaju. Mowa o tzw. mini- lub mikropecetach, które w większości wypadków są niewiele większe od pendrive'a czy adaptera UMTS. Prekursorem tego trendu stał się Raspberry Pi – komputer, o którym wiosną 2012 r. było głośno na całym świecie. Pierwsza partia tego produktu rozeszła się praktycznie na pniu. Potencjalni nabywcy Raspberry Pi byli informowani o trzymiesięcznym okresie oczekiwania.

Wpływ na popularność urządzenia wywarła niewątpliwie jego zadziwiająco niska cena. W obu sklepach internetowych – RS Components i Premier Farnell – które pierwsze dystrybuowały miniaturowy pecet – jego cena wahała się od 25 do 30 funtów, czyli ok. 125–150 złotych. Początkowo planowano wyprodukować w 2012 r. około 50 tysięcy egzemplarzy, pod koniec roku prognozowano już produkcję dziesięciokrotnie większą. Jednocześnie udało się też skrócić znacznie termin oczekiwania na Raspberry Pi za sprawą firmy Sony, która wzięła udział w procesie produkcyjnym.

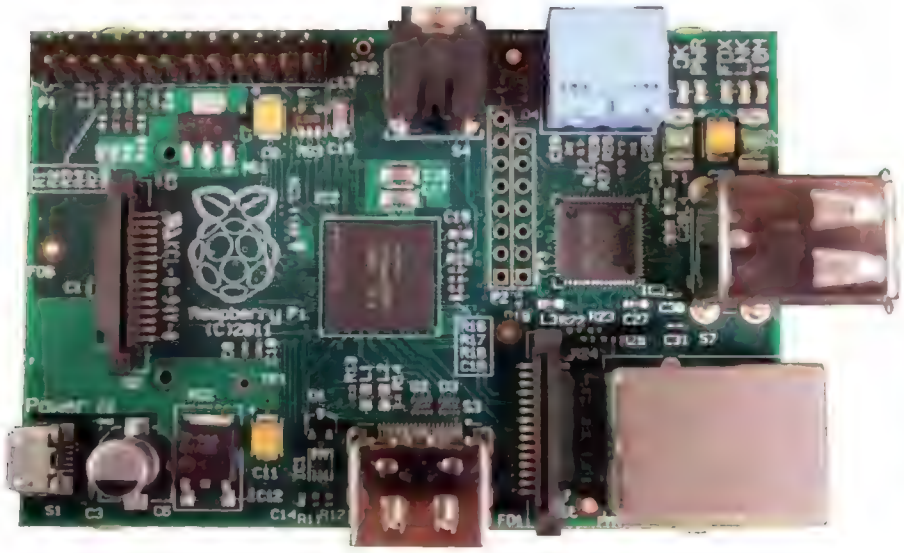

Gotowy do użycia, choć wygląda jak zabawka majsterkowicza – Raspberry Pi jest sprzedawany w postaci otwartej płytki drukowanej z elementami elektronicznymi i złączami. W internecie są dostępne obudowy, jeśli jednak zamierzasz schować minikomputer za telewizorem, możesz zrezygnować z tego wydatku.

Miniaturowe pecety stały się modne

Początkowo krążyły słuchy, że Raspberry Pi to sprzęt dla majsterkowiczów. Po pierwsze, ten miniaturowy komputer jest dostarczany nabywcy w postaci odkrytej płytki drukowanej. Odpowiednią obudowę można dokupić w sklepach internetowych za ok. 20 zł. Po drugie, niektórzy użytkownicy, nieobeznani z Linuksem, nie chcą męczyć się z nowym systemem operacyjnym. Komputer został stworzony właśnie z myślą o tym środowisku, choć przeniesiono już na tę platformę system Android 4.

Jednak konkurencja nie dała za wygraną, prezentując pokaźną kolekcję podobnych minikomputerów. Niektóre z nich są jeszcze mniejsze i do złudzenia przypominają pamięci USB. Na przykład niemiecki dom wysyłkowy Pearl oferował aż trzy modele minikomputerów PC Te Vee w cenie od 80 do 100 euro. Najdroższy

Więcej na: www.ebookgigs.eu

jest wyposażony w pojemniejszą pamięć i wydajniejszy procesor. Wszystkie dysponują złączem HDMI, które pozwala podłączyć pecet niemal do każdego nowoczesnego telewizora lub monitora, oraz wbudowanym modułem WLAN, co najmniej jednym portem USB i systemem operacyjnym Android 4.0.

Wpisując takie wyrażenia jak *android mini pc czy android stick* w internetowych serwisach aukcyjnych, znajdziesz więcej podobnych rozwiązań. Niedawno pojawiły się zapowiadane od kilku miesięcy modele Cotton Candy firmy TXI Technologies, TizzBird Stick N1, FVD-11 (firmy Artway Technology International), a także HDMI Dongle firmy Always-Innovating.

Posługiwanie się miniaturowym komputerem okazuje się wyjątkowo łatwe. Wystarczy podłączyć go do odpowiedniego gniazda i uruchomić. W odróżnieniu od pendrive'a wymaga on zewnętrznego zasilania. Raspberry Pi i większość minipecetów na pamięci USB, wyposażonych w system Android, dysponuje złączem mini-USB, przez które czerpią energię elektryczną z zasilacza lub ładowarki (takiej do w telefonów komórkowych). Ale jeśli i tak chcesz podłączyć swój minikomputer bezpośrednio do telewizora lub monitora interfejsem HDMI, możesz zasilać go przez gniazdo USB.

Choć wygląda jak zwykły pendrive, jest w rzeczywistości komputerem wyposażonym w system Android 4.0. Ten miniaturowy pecet podłącza się do monitora lub telewizora przez gniazdo HDMI.

Błyskawiczny rozruch

Sterowanie miniaturowym pecetem odbywa się np. za pomocą bezprzewodowej klawiatury z wbudowanym gładzikiem. Wystarczy umieścić adapter Bluetooth w porcie USB minikomputera. Tańszym rozwiązaniem jest zestaw składający się z bezkablowej klawiatury i myszy. Ponadto są dostępne aplikacje do zdalnego sterowania modelem Raspberry Pi i innymi komputerami z systemem Android, które instaluje się w tablecie lub smartfonie z Androidem. Wyposażone w taki program urządzenie działa niczym pilot do telewizora.

> Wszystkie minikomputery umożliwiają korzystanie z internetowego sklepu Google'a. Zasadniczo można więc wgrać prawie wszystkie aplikacje dostępne do urządzeń przenośnych z Androidem. Prawie wszystkie, bo niektóre odmawiają instalowania, tłumacząc się niezgodnością platformy sprzętowej. Masz więc do czynienia z pełnowartościowym komputerem.

Uruchomienie minipeceta z Androidem trwa od 30 do 60 sekund (zależnie od modelu). Pierwsze konfigurowanie przebiega podobnie jak w wypadku smartfona z systemem Google'a. Trzeba podać klucz dostępu do sieci WLAN i skojarzyć urządzenie ze swoim kontem Google. Czynność ta zajmuje od jednej do dwóch minut. Konfigurowanie Raspberry Pi trwa ok. pół godziny, więc znacznie dłużej. Mimo Linuksa okazuje się dziecinnie proste. Najpierw trzeba wgrać to środowisko z poziomu Windows, a potem uruchomić minikomputer i obsługiwać go przy użyciu klawiatury i myszy lub pilota TV.

Filmy HD i aplikacje ze sklepu online

Nie będziemy szczegółowo opisywać obsługi systemu Android, bo poświęcono mu wiele innych publikacji. Testowane przez nas minipecety Pearl i Satkontor były wyposażone w wersję Ice Cream Sandwich (a więc Android 4.0) i łatwy w użyciu interfejs. Znajdziesz w nim funkcję menedżera plików lub multimediów, która daje dostęp do zdjęć, filmów i utworów dźwiękowych zgromadzonych

Raspberry Pi jako centrala multimedialna

Komputer w postaci odkrytej płytki drukowanej został stworzony z myślą o systemach linuksowych. W dziale pobierania oficjalnej witryny **www.raspberrypi.org** jest dostępna m.in. specjalna dystrybucja Debiana w wersji zoptymalizowanej pod kątem Raspberry Pi. Figuruje pod nazwą Wheezy. Szczególnie łatwa w obsłudze i przeznaczona do stosowania jako centrala multimedialna jest Raspbmc – przystosowana do pracy na minikomputerach wersja oprogramowania XMBC. Korzystając z niej, praktycznie nie będziesz mieć styczności z Linuksem, lecz tylko z graficznym interfejsem użytkownika.

Konfigurowanie platformy Raspbmc. Funkcję nośnika danych, swoistego twardego dysku, pełni w Raspberry Pi zwyczajna karta pamięci SD (lub karta Micro-SD w przejściówce). Aby wgrać i skonfigurować Raspbmc, musisz użyć karty o pojemności co najmniej 4 GB. Włóż ją do komputera z zainstalowanym systemem Windows (ewentualnie konieczny okaże się zewnętrzny czytnik kart pamięci). Rozpakuj pobrane z internetu archiwum instalacyjne Raspbmc (**go.pcworld.pl/a768e**).

Uruchom instalator dwukrotnym kliknięciem pliku i potwierdź przeczytanie ostrzeżenia, że ulegną utracie wszystkie dane zapisane na karcie pamięci. Następnie wskaż dysk z kartą pamięci i kliknij przycisk *Install*.

Po chwili ujrzysz komunikat *Congratulations*. Zamknij okno, wyjmij kartę pamięci i włóż ją do gniazda na spodzie Raspberry Pi. Po podłączeniu myszy, klawiatury, telewizora i kabla sieci lokalnej (!), włóż do gniazda kabel USB zasilający miniaturowy komputer. Teraz wystarczy zaczekać ok. 20 minut, zanim automatyczna instalacja oprogramowania multimedialnego dobiegnie końca.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

w obrębie sieci lokalnej. Zależnie od modelu mogą być ponadto preinstalowane takie elementy jak przeglądarka internetowa, odtwarzacz flash i dostęp do serwisu YouTube. Bardziej istotny zdaje się fakt, że wszystkie minikomputery umożliwiają korzystanie z internetowego sklepu Google'a. Zasadniczo można więc wgrać prawie wszystkie aplikacje dostępne do urządzeń przenośnych z Androidem. Prawie wszystkie, bo niektóre odmawiają instalowania, tłumacząc się niezgodnością platformy sprzętowej. Masz więc do czynienia z pełnowartościowym komputerem, który posłuży ci do bardzo wielu zadań – obsługi korespondencji, edytowania dokumentów pakietem Google Docs, dostępu do zdalnego dysku online Dropbox, oglądania telewizji przez serwis Zattoo i kontaktowania się z innymi w portalach społecznościowych. Jednak oprócz używania go w biurze i w domu minipecet daje znacznie więcej możliwości – od sterowania urządzeniami przez rejestrowanie danych po zastosowanie w projektach elektronicznych. Może nawet pełnić rolę serwera multimedialnego w samochodzie.

Miniaturowe komputery mają prawie nieograniczony zakres zastosowań – niezależnie od tego, czy są podłączone do monitora czy do telewizora. Jedynym warunkiem jest złącze HDMI. Alternatywnie można podłączyć go za pomocą przejściówki do gniazda DVI lub DisplayPort. Ponadto konieczna jest sieć WLAN, bo większość minipecetów nie dysponuje gniazdem LAN do sieci kablowej. W testach symulujących warunki codziennej pracy minipecety działały bez zarzutu, szczególnie wydajne okazały się droższe modele, Pearl 864 Wifi i Satkontor MK 802 II. Bez problemu odtwarzały płynnie strumieniowany materiał wideo – nawet filmy w rozdzielczości 1080p.

Obsługując Raspberry Pi, nawet nie zauważysz, że działa pod kontrolą systemu operacyjnego Linux. Interfejs oprogramowania Raspbmc daje wygodny dostęp do biblioteki zdjęć, muzyki i filmów, a także do aplikacji.

Wszystko w komplecie – YouTube, Zattoo, Facebook, Google Maps i wiele innych elementów można zainstalować w nowym minipececie z Androidem 4.0 z poziomu platformy Google Play Store. Niektóre aplikacje odmawiają posłuszeństwa ze względu na problemy zgodności.

Konfiguracja urządzenia

Poziom wydajności miniaturowego komputera za niecałe 150 zł jest zadziwiająco wysoki. Po jednorazowym skonfigurowaniu Raspberry Pi uruchamia się wraz z multimedialną platformą Raspbmc w ciągu 40 sekund. Możesz od razu rozpocząć pracę, bo rubryki są opisane w bardzo przejrzysty sposób (ich nazwy to: *Weather, Pictures, Videos, Music, Programs i System).*

Konfigurowanie lokalnej prognozy pogody trwa zaledwie chwilę – nawet jeśli chcesz wprowadzić kilka miejscowości. Moduł ten działa bez zarzutu. W lewym górnym narożniku ekranu głównego widać piktogram symbolizujący bieżące warunki atmosferyczne i aktualną temperaturę. Gdy klikniesz napis *Weather,* przywołasz prognozę na najbliższy tydzień.

Trzy kolejne rubryki, a więc *Pictures, Videos i Music,* działają na podobnych zasadach. Korzystając z menu *Files* | *Add Videos (Add Pictures lub Add Music),* możesz zmapować nośniki danych, które są podłączone do gniazda USB lub znajdują się w obrębie sieci lokalnej. Gdy umożliwisz w ten sposób dostęp do źródeł filmów, zdjęć i utworów muzycznych, możesz je odtwarzać, przywołując polecenie *Files.*

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Bardzo praktyczna okazuje się funkcja dodatkowa o nazwie *Add-ons*. Kryją się za nią wstępnie skonfigurowane usługi, takie jak Google, Picasa i Flickr w wypadku zdjęć, a YouTube, mediateki różnych stacji telewizyjnych i działy wideo wielu portali internetowych w wypadku filmów. W rubryce audio są dostępne serwisy muzyczne, np. GrooveShark.

W sekcji oprogramowania, która stanowi swoisty magazyn różności Raspbmc, znajdziesz wiele przydatnych aplikacji: od Facebooka, przez Google Mail, po narzędzie do pokazów slajdów. Ten dodatek zapewne umili ci czas spędzony w salonie z cyfrowym towarzyszem. Zabrakło jednak wielu modułów – chociażby aplikacji do oglądania audycji telewizyjnych z serwisu Zattoo. Instalowanie dodatków trwa zaledwie kilkanaście sekund. Przywołaj w tym celu menu *Add-ons* | *Get more* | *Install*. Gdy uporasz się z tą czynnością, nowe aplikacje znajdą się w głównym oknie interfejsu. Warto nadmienić, że Raspberry Pi odtwarza z miejsca filmy sporządzone kodekiem H.264, lecz odmawia posłuszeństwa w wypadku filmów MPEG2 i VC1. Wówczas trzeba dokupić za niewielką opłatą klucze licencyjne, uprawniające do korzystania z tych kodeków.

Raspberry Pi i urządzenia z systemem Android

Raspberry Pi można wygodnie obsługiwać za pomocą klawiatury i myszy. Jeśli jednak chcesz go podłączyć do telewizora w salonie, aby pełnił funkcję centrali multimedialnej, zastanów się nad alternatywnym rozwiązaniem. W tej sytuacji zaleca się skorzystać z jednego z niewielu typów pilotów, które są fabrycznie obsługiwane przez platformę Raspbmc. Spis poszczególnych modeli znajdziesz w internecie pod adresem **go.pcworld.pl/f32df**. Posiadacze smartfonów z systemem Android mogą sterować minikomputerem za pomocą specjalnej aplikacji, która przeistacza urządzenie w pilota. Jednak skonfigurowanie takiego rozwiązania może pochłonąć od kilku do kilkunastu minut. W tym celu trzeba najpierw pobrać ze sklepu Google Play Store aplikację XBMC Remote i zainstalować w urządzeniu z Androidem. Potem

> Poziom wydajności miniaturowego komputera za niecałe 150 zł jest zadziwiająco wysoki. Po jednorazowym skonfigurowaniu Raspberry Pi uruchamia się wraz z multimedialną platformą Raspbmc w ciągu 40 sekund. Możesz od razu rozpocząć pracę.

przywołaj menu *System* | *System Info* i zanotuj adres IP przypisany mu w sieci. Następnie otwórz kolejno punkty *System* | *Settings* | *Services* | *Webserver* i włącz opcję *Allow control of XBMC via http*. Ponadto zapamiętaj port, nazwę użytkownika i hasło (wartości domyślne tych parametrów to 80 i xbmc; brak predefiniowanego hasła).

W dalszej kolejności otwórz aplikację zdalnego sterowania w urządzeniu z Androidem i podepnij Raspberry Pi poleceniem *Add Host*. W polu *Name for this instance* wpisz dowolną nazwę, np. **Raspberry Pi.** Pola *Host or IP address, Username i Password* wypełnij, podając zanotowane uprzednio informacje. Pozostałe dane pozostaw bez zmian. Teraz możesz zdalnie sterować centralę multimedialną, nie wstając z kanapy, za pomocą tabletu lub smartfona. Minipecet będzie reagował niemalże bez opóźnienia na każde naciśnięcie klawisza.

Użytkownicy miniaturowych komputerów z systemem Android, którzy nie chcą obsługiwać go przy użyciu klawiatury i myszy, mogą uzyskać podobny efekt do opisanego powyżej. Wystarczy pobrać ze sklepu Google Play komercyjną aplikację DroidMote Server (do zainstalowania w minipececie) i bezpłatną DroidMote Client (do zainstalowania w tablecie lub smartfonie).

Peter Stelzel-Morawietz
tłum. i oprac. Krzysztof Daszkiewicz

Czynność instalowania platformy Raspbmc można wykonać w systemie Windows. Wystarczy jedno kliknięcie, a program instalacyjny wykona wszystko automatycznie.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Partnerem tematu jest LG Electronics, producent telewizorów osobistych LG Smart TV 3D
LG Life's Good

Praca z wieloma monitorami

Jeden pecet, dwa ekrany

Wiele osób zamiast jednego, dużego wyświetlacza, np. o 30-calowej przekątnej, decyduje się na zakup kilku mniejszych, 22- czy 24-calowych, ale podłączanych do jednego komputera. Dzięki temu za mniejszą cenę można uzyskać większą rozdzielczość i przestrzeń roboczą. Sprawdzamy, jaki sprzęt pozwala na podłączenie kilku monitorów, i pokazujemy, jak to zrobić.

Dwa lub więcej monitorów wyświetlających systemowy pulpit oraz okna aplikacji to widok coraz częstszy nie tylko w firmach, ale również na biurkach użytkowników indywidualnych. Więcej paneli to przede wszystkim zwiększona przestrzeń robocza, która umożliwia pracę z kilkoma programami jednocześnie – np. z przeglądarką internetową na jednym i arkuszem Excela na drugim wyświetlaczu. Większą rozdzielczość doceniają też gracze, którzy mogą cieszyć się mocniejszymi wrażeniami w czasie zabawy.

Po stronie wad korzystania z więcej niż jednego monitora leży, rzecz jasna, większy rachunek za energię elektryczną oraz mniej miejsca na biurku. W grach mogą z kolei przeszkadzać ramki wokół ekranów. Więcej monitorów oznacza też konieczność użycia wydajniejszych, a więc droższych i bardziej energochłonnych kart graficznych. Jeżeli wydajność jednej karty, nawet najlepszej, nie wystarczy w danej konfiguracji, konieczne będzie połączenie dwóch, trzech lub nawet czterech Radeonów w trybie CrossFireX lub takiej samej liczby GeForce'ów w trybie SLI. Cena takiej konfiguracji może wynosić nawet 6–8 tysięcy złotych (za same tylko karty graficzne), co stawia pod dużym znakiem zapytania opłacalność tak poważnej inwestycji.

Do podłączenia wielu monitorów do komputera niezbędne jest posiadanie karty graficznej z kilkoma wyjściami wideo. Ze względu na wielkość złączy umieszczenie na tzw. śledziu (płytce mocującej kartę do obudowy) kilku portów DVI jest problematyczne, dlatego producenci wykorzystują zestawy złączy, na przykład VGA, DVI i HDMI lub – najczęściej spotykane – 2 x DVI i HDMI. Wyjścia te najczęściej korzystają z jednego kanału wyświetlania obrazu (w uproszczeniu: używają jednego przetwornika), który pozwala na jednoczesne podłączenie tylko dwóch monitorów, dlatego uruchomienie większej liczby ekranów wymaga zastosowania niestandardowego wyjścia obrazu korzystającego z dodatkowego kanału. Takim wyjściem jest mało popularny w Europie DisplayPort. Jako że stosunkowo mało monitorów obsługuje DisplayPort, najczęściej trzeba dokupić przejściówkę zamieniającą DisplayPort lub jego mniejszą wersję (mini-DisplayPort) na popularniejszy standard, taki jak HDMI lub DVI. Przejściówka taka kosztuje zazwyczaj od kilku do kilkudziesięciu złotych.

Na rynku są pojedyncze karty graficzne AMD Radeon obsługujące nawet sześć monitorów.

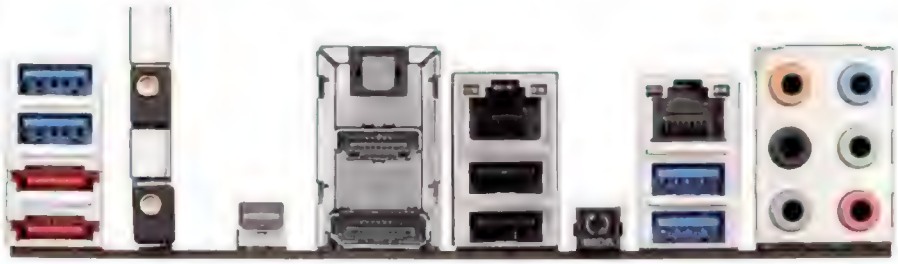

Asus P8Z77-V Premium to jedna z nielicznych płyt głównych, która pozwala na uruchomienie trzech monitorów na układach graficznych zintegrowanych z procesorami Intel Ivy Bridge. Ma złącza DisplayPort, mini-DisplayPort i jedno HDMI.

Wiele ekranów a grafika zintegrowana

Zintegrowane układy graficzne Intel HD 4000 i HD 2500 obsługują dwa strumienie wideo, więc możliwe jest podłączenie do nich trzech wyświetlaczy. Warto jednak pamiętać, że taka płyta główna musi mieć trzy wyjścia obrazu, z których dwa to DisplayPort. Konfigurację taką bardzo trudno znaleźć. Przyszłe karty graficzne, zintegrowane z oczekiwanymi procesorami Haswell, będą obsługiwać trzy strumienie wideo, więc trzy ekrany będą działać odpowiednio w dowolnej konfiguracji wyjść. Wcześniejsze karty Intel HD 3000 i HD 2000 pozwalają na podłączenie tylko dwóch ekranów niezależnie od użytych wyjść obrazu.

Porty krok po kroku

D-Sub – złącze analogowe, coraz rzadziej spotykane w komputerach. Przydaje się głównie w zastosowaniach biznesowych, gdyż korzysta z niego wiele projektorów. Jeśli nie

Więcej na: www.ebookgigs.eu

będziesz używać projektora lub starego monitora, możesz je pominąć. To, że komputer wysyła sygnał cyfrowy, później musi go przekształcić na analogowy, a przy przesyłaniu do monitora LCD ponownie na cyfrowy, powoduje pogorszenie jakości obrazu.

DVI – interfejs mający kilka odmian. Złącze DVI Single Link ma 18 pinów aktywnych (brak 2 środkowych kolumn w 3 wierszach), maksymalna rozdzielczość możliwa do uzyskania poprzez to złącze to 1920 x 1200 pikseli przy odświeżaniu 60 Hz. DVI Dual Link ma 24 piny i jego maksymalna rozdzielczość to 2560 x 1600 przy 60 Hz. Zarówno wersje Single Link, jak i Dual Link można znaleźć w wariantach DVI-D, DVI-A oraz DVI-I. DVI-D pozwala na przesyłanie sygnału cyfrowego, DVI-A analogowego, DVI-I zaś obu sygnałów. W praktyce oznacza to, że DVI-A oraz DVI-I można podłączyć do urządzenia VGA odpowiednią przejściówką. W wypadku DVI-D, które przesyła tylko sygnał cyfrowy, jest to niemożliwe.

HDMI – interfejs służący do przesyłania cyfrowego, nieskompresowanego sygnału audio i wideo jednym kablem. Obecnie jest to najpopularniejszy standard, dostępny we wszystkich nowych kartach graficznych, monitorach i telewizorach. Oprócz tego w smartfonach i tabletach można znaleźć porty micro-HDMI, będące mniejszymi wersjami HDMI.

Display Port – podobnie jak HDMI, technologia wykorzystywana do przesyłania cyfrowego, nieskompresowanego sygnału audio i wideo jednym kablem. Może być on zgodny z DVI lub HDMI pod warunkiem, że urządzenie nadające sygnał ma możliwość przełączenia rodzaju sygnału z DisplayPort na HDMI, DVI lub VGA. Jest on używany głównie do podłączania trzech i więcej monitorów, gdyż przy Display Port montuje się przetworniki pozwalające na przesyłanie dodatkowych, autonomicznych ścieżek obrazu.

Do karty GeForce GTX 600 można podłączyć nawet cztery monitory. Trzy z nich wyświetlają obraz z gry, jeden zaś pełni funkcję wyświetlacza dodatkowego.

> Więcej paneli to przede wszystkim zwiększona przestrzeń robocza, która umożliwia pracę z kilkoma programami jednocześnie – np. z przeglądarką internetową na jednym i arkuszem Excela na drugim wyświetlaczu. Większą rozdzielczość doceniają też gracze, którzy mogą cieszyć się mocniejszymi wrażeniami w czasie zabawy.

Wireless-Display – opracowany przez Intela standard, który umożliwia bezprzewodowe przesyłanie obrazu. Aby móc z niego korzystać, trzeba mieć odpowiedni komputer (wyposażony w kompatybilny procesor i kartę sieciową) oraz telewizor z odbiornikiem sygnału WiDi (w razie potrzeby można go bez problemu dokupić). Akcesoria takie produkuje między innymi firma Belkin. Na razie najnowsza implementacja Wireless-Display pozwala na oglądanie filmów bez użycia kabla. Granie nie jest możliwe ze względu na duże opóźnienia, ale w następnej generacji procesorów Intel Haswell pojawi się nowa wersja WiDi, która rozwiąże problem. Korzystaliśmy z prototypu obsługującego ją komputera i faktycznie to działa.

To, czy sprzęt ma wyjścia obrazu w odpowiednich wersjach, można sprawdzić w specyfikacjach kart graficznych, komputerów, monitorów i laptopów.

OBSŁUGA WIELU MONITORÓW W RÓŻNYCH KARTACH GRAFICZNYCH AMD I NVIDII

Seria	AMD Radeon HD 5000	AMD Radeon HD 6000	AMD Radeon HD 7000	Nvidia GeForce GTX 400	Nvidia GeForce GTX 500	Nvidia GeForce GTX 600
2 monitory	tak	tak	tak	tak	tak	tak
3 monitory	tak	tak	tak	nie[2]	nie[2]	tak
4 monitory	tak[1]	tak[1]	tak	nie[2]	nie[2]	tak
6 monitorów	tak[1]	tak[1]	tak[1]	nie[2]	nie[2]	nie[2]

[1]Potrzebny jest specjalny model karty lub dwa standardowe układy działające w trybie CrossFireX.
[2]Obsługa wielu monitorów tylko w trybie SLI.

Trudne początki

W produkowaniu profesjonalnych kart pozwalających na obsługę wielu monitorów przez lata specjalizował się Matrox. Sytuacja zmieniła się wraz z premierą kart graficznych Radeon HD 5000, które obsługiwały technologię Eyefinity i pozwalały na uruchomienie więcej

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Uniwersalne monitory LG

Do podłączania wielu ekranów bardzo dobrze nadają się monitory IPS237L (o 23-calowej przekątnej) oraz IPS277L (27 cali). Są wyposażone w matryce IPS, które cechują się lepszym nasyceniem kolorów czy kątami widzenia niż powszechnie stosowane panele TN. Ponadto każdy monitor jest indywidualnie kalibrowany przed opuszczeniem fabryki, co gwarantuje bardzo dobre odwzorowanie barw. Do każdego modelu dołączony jest raport z jego badań kolorymetrycznych. Jeśli z czasem kolory przestaną spełniać wymagania, można skorzystać z zaawansowanej opcji korekty lub prostej autokalibracji. Operacja wymaga podłączenia monitora do komputera oraz użycia kolorymetru (np. popularny Spider). Monitor sam się przetestuje i w razie potrzeby poprawi wyświetlanie kolorów.
Kolejną cechą uprzyjemniającą pracę z wieloma monitorami jest wąska ramka. Ma ona w obu modelach LG zaledwie 1,2 mm szerokości. Niestety obraz widoczny na ekranie będzie miał prawie 9-milimetrowe czarne obramowanie, związane z technologią wykonania wyświetlaczy LCD – pod tym niepodświetlonym fragmentem matrycy ukryte są złącza oraz elektronika sterująca panelem LCD. Mimo to obszar dzielący wyświetlane na monitorach obrazy jest znacząco mniejszy niż w wypadku innych modeli. Nie bez znaczenia jest też wejście obrazu MHL. Pozwala ono na podłączenie kompatybilnych telefonów komórkowych i tabletów w celu wyświetlenia potrzebnej zawartości na większym ekranie. Umożliwia to komfortowe odtwarzanie multmediów i granie nawet bez komputera lub konsoli do gier. By połączyć się z internetem, również wystarczy sam telefon. Portale społecznościowe, YouTube, VOD pojawią się na monitorze. Po podłączeniu do urządzenia mobilnego nie tylko monitora, ale również klawiatury i myszy (najlepiej przez Bluetooth) możliwe będzie korzystanie z niego jak z komputera z systemem operacyjnym Google Android.

Koreańska firma oferuje jeszcze jedno ciekawe rozwiązanie – monitor 29EA93 z matrycą IPS o 29-calowej przekątnej w formacie kinowym 21:9, która może wyświetlić obraz w rozdzielczości 2560 x 1080 pikseli. To niemal tak, jakby postawić obok siebie ekrany o proporcjach 16:9 i 4:3. Producent zastosował w nim funkcje zarządzania obrazem, takie jak Split Screen (dzielenie ekranu na 2, 3 lub 4 części) i Dual Link-UP, która pozwala podłączyć dwa niezależne źródła sygnału.

niż dwóch monitorów. Standardowe akceleratory grafiki z tej rodziny pozwalały na uruchomienie trzech monitorów, bo karta miała dwa przetworniki (strumienie obrazu). Jeden obsługiwał dwa złącza VGA / DVI / HDMI, drugi zaś – wyjście DisplayPort. Były też wersje Eyefinity6, które miały sześć wyjść DisplayPort, a więc obsługiwały sześć monitorów.

AMD jednak nadal starało się ulepszyć Eyefinity. Technologia Eyefinity 2.0, która pojawiła się wraz ze sterownikami Catalyst 11.10–12.3 (wiele z nich wymagało karty graficznej z najnowszej rodziny HD 7000), pozwalała m.in. na elastyczną kompensację ramki. Umożliwiało to zastosowanie monitorów o różnych przekątnych. Warto dodać, że w Eyefinity 2.0 pozwalała także wyświetlać obraz 3D na kilku monitorach.

Osoby, które używały jednocześnie kilku monitorów, znają niedogodność polegającą na tym, że pulpit główny i pasek zadań są umieszczane zawsze na lewym skrajnym monitorze. Obecnie elementy te mogą się znaleźć na dowolnym wyświetlaczu. Ważną nowością jest również to, że najnowsze karty Radeon (HD 7000) mogą wyświetlić obraz w rozdzielczości 16 000 x 16 000 pikseli. Dzięki temu, w najbliższej przyszłości karty obsługujące Eyefenity będą mogły w ten sposób wyświetlić na jednym monitorze obraz o dużej rozdzielczości. Ucieszy to osoby czekające na monitory o rozdzielczości 3840 x 2160 pikseli – czterokrotnie większej niż obecne Full HD.

Eyefinity to nie tylko obraz. Najnowsza wersja technologii umożliwia przesyłanie kilku niezależnych strumieni audio. Aby z niej korzystać, trzeba mieć Radeona HD 7000 opartego na architekturze Graphic Core Next, czyli model HD 7700, 7800 lub 7900. Dzięki niej każde urządzenie z możliwością odtwarzania dźwięku będzie odtwarzać go z niezależnego kanału. Jeśli na przykład na monitorze A wyświetlone jest okno odtwarzacza wideo z filmem, to z niego będzie odtwarzany

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Partnerem tematu jest LG Electronics, producent telewizorów osobistych LG Smart TV 3D LG Life's Good

dźwięk. Po przeniesieniu wspomnianego okna na monitor B, dźwięk zacznie być odtwarzany z jego głośników. Funkcja ta może być przydatna, jeśli jedna osoba zdecyduje się grać, a druga oglądać film, korzystając z jednego komputera. Wystarczy, że każda z tych dwóch osób podłączy do monitora słuchawki i będzie słyszeć swój sygnał audio. Karta może dostarczyć maksymalnie pięć sygnałów audio. Użycie kilku monitorów zawsze zmusza kartę graficzną do pracy ze zwiększoną częstotliwością taktowania zegarów pamięci. Powoduje to wzrost zużycia energii.

Odpowiedź Nvidii

Karty AMD już od kilku lat obsługują co najmniej trzy monitory jednocześnie, natomiast Nvidia wprowadziła taką możliwość dopiero wraz z najnowszymi GeForce'ami GTX 600. Wcześniej karty te obsługiwały tylko dwa ekrany. Monitory podłącza się nieco inaczej niż do modeli AMD. Jeśli chcesz podłączyć aż cztery wyświetlacze w trybie 2D, ich kable wkładasz do dowolnych wyjść obrazu. Trzy pierwsze (w kolejności podłączania) pozwolą na przekazywanie obrazu, a ostatni będzie wyświetlał informacje dodatkowe, takie jak poczta czy komunikator. Jeśli jednak zechcesz połączyć trzy ekrany i uruchomić na nich grę w trybie trójwymiarowym, to dodatkowy będzie wyświetlacz podłączony do wyjścia HDMI. W wypadku większej liczby kart graficznych GeForce pojawia się znacznie więcej możliwości podłączenia kilku monitorów, ale tylko niektóre z nich działają (dokładne opisy można znaleźć pod adresem **go.pcworld.pl/d000f**). To ciekawa sytuacja, która oznacza, że w kartach Nvidii są prawdopodobnie zastosowane trzy przetworniki. Jeden dociera do dwóch portów DVI, jeden do HDMI, trzeci zaś do DisplayPort.

Co z grami

Wiele osób może się obawiać, że gry uruchomione na trzech monitorach będą działać źle lub gorzej wyglądać. To nieprawda. Obecnie każda nowa gra jest przystosowana do działania na trzech wyświetlaczach. Problemem może być tylko wydajność karty graficznej, która – po włączeniu

> Do podłączenia wielu monitorów do komputera niezbędne jest posiadanie karty graficznej z kilkoma wyjściami wideo. Ze względu na wielkość złączy umieszczenie na tzw. śledziu (płycie mocującej kartę do obudowy) kilku portów DVI jest problematyczne, dlatego producenci wykorzystują zestawy złączy, na przykład VGA, DVI i HDMI lub – najczęściej spotykane – 2 x DVI i HDMI.

aplikacji na trzech wyświetlaczach i przy dużej szczegółowości grafiki – czasem niedomaga. Do komfortowej zabawy niezbędna może okazać się współpraca dwóch lub nawet trzech kart graficznych. Powód jest prosty – trzy takie same wyświetlacze zamiast jednego to trzy razy więcej punktów (pikseli) do przetworzenia. Niekiedy spadek wydajności bywa jeszcze większy – jeśli na karcie zabraknie pamięci na obsłużenie gier w tak dużej rozdzielczości. Z całą pewnością do grania na trzech monitorach przyda się łącznie 4–6 GB pamięci RAM wideo.

Jeszcze jeden i jeszcze raz!

To, że nowe podzespoły pozwalają na uruchamianie kart graficznych w trybie wieloekranowym, nie oznacza automatycznie, że warto mieć kilka ekranów. W grach taka konfiguracja przyda się stosunkowo małej liczbie osób – nielicznych użytkowników stać na sprzęt, który pozwoli komfortowo bawić się na trzech ekranach. Co innego praca biurowa. Przestrzeń robocza jest znacznie większa, więc mieści się na niej więcej okien programów. Praca na kilku ekranach jest wygodniejsza, bo nie trzeba niczego minimalizować. Dzięki temu bardziej efektywnie można wykonywać kilka czynności jednocześnie. Jednak słowa nie oddadzą wygody pracy przy użyciu kilku wyświetlaczy. Tego po prostu trzeba spróbować.

Dawid Kosiński

Jakimi parametrami powinien kierować się klient wybierając zaawansowany monitor?

Paweł Gusiew
Trade Marketing Manager
LG Electronics Polska

W przypadku zaawansowanych rozwiązań warto wybierać monitory z ekranami IPS, które oferują idealne odwzorowanie barw i duże kąty widzenia. Grafikom z pewnością spodobają się urządzenia oferujące sprzętową kalibrację kolorów jeszcze na linii produkcyjnej, np. monitory IPS z serii 7 czy model LG TM2792. Wymagający gracze mogą skorzystać również z monitorów IPS237L cechujących się wysokim kontrastem i jasnością oraz krótkim czasem reakcji, co znacznie zwiększa komfort zabawy. Warto dodać, że monitory LG oferują także specjalnie przygotowane profile, które pozwalają łatwo zmienić tryb wyświetlania obrazu – w zależności od tego czy użytkownik zamierza grać czy np. obejrzeć film. Dla inżynierów z kolei najlepszym rozwiązaniem będą modele z regulowaną i obracaną podstawą – na przykład monitor LED LG E2422PY. Warto dodać, że w przypadku rozwiązań wielomonitorowych, cienkie ramki i bogaty zestaw złączy umożliwiają łączenie monitorów w dowolne zestawy. Konfiguracja zestawów zależy od wymagań, posiadanego sprzętu i zasobności portfela, dlatego uznaliśmy, że lepiej zaoferować maksymalną elastyczność w tym zakresie. Jednak jeśli użytkownik chce się zaopatrzyć w jeden naprawdę szeroki ekran, LG również spełni jego oczekiwania –oferując swój sztandarowy model z tej kategorii – 29EA93.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Spis treści

52 Drukowanie w firmie
56 Logistycznie rzecz biorąc
60 Hosting dla firm
64 Wyposażenie sal konferencyjnych
68 Bezprzewodowe kamery IP
72 Najlepsze programy dla biznesu

Drukowanie w firmie

Prezentujemy przegląd urządzeń drukujących dla małych i średnich przedsiębiorstw. Znajdziesz w nim różnorakie konstrukcje, od atramentowych po kolorowe lasery. W każdej kategorii zamieszczamy opisy najlepszych modeli, które sprawiają, że drukowanie dokumentów jest proste i tanie. EDWARD WAWRZYNIAK

W zależności od wielkości i zapotrzebowania firmy stosują różnorakie urządzenia drukujące: od niewielkich atramentowych po duże kombajny laserowe potrafiące drukować w kolorze. Te pierwsze sprawdzają się w małych firmach, gdzie ważna jest jakość i możliwość wydruku w kolorze oraz niezbyt duże rozmiary urządzenia. Alternatywą dla nich są laserowe drukarki monochromatyczne, idealne do drukowania dużej ilości dokumentów w odcieniach szarości. Wydajną elitę stanowią wielofunkcyjne urządzenia laserowe drukujące w kolorze, przystosowane do drukowania nawet kilkunastu tysięcy stron w miesiącu.

Pozorna oszczędność

Zakup najtańszej drukarki to pozorna oszczędność, bo często dostajesz model starszej generacji. Na przykład w modelu Canon Pixma IP2702 (cena ok. 150 zł), wykorzystując zwykły pojemnik z czarnym tuszem Canona (PG-510) za ok. 64 zł, za wydruk strony zapłacisz ok. 29 groszy (tusz wystarcza na 220 stron). Inwestycja w nieco droższy „wysoko wydajny" kartridż z czarnym atramentem pozwala na drukowanie strony za 21 groszy. Natomiast w wypadku droższej drukarki Canon PIXMA MX715 (ok. 600 zł) z wydajnym kartridżem czarnym koszt wydruku wynosi zaledwie 9 groszy za stronę, co oznacza dużo niższy koszt eksploatacji.

Im taniej, tym... drożej

Najtańszą drukarkę kupisz już za nieco ponad 100 zł. Chociaż taki zakup wydaje się świetną okazją, to w praktyce tego typu urządzenia są niemalże „jednorazowe" – koszt wymiany pojemników z tuszem jest niewiele niższy od ceny samej drukarki. Dlatego wybierając drukarkę do pracy w firmie, kieruj się nie ceną, a kosztem materiałów eksploatacyjnych, które powinny być jak najniższe. Sprawdź też jej wyposażenie, np. w kartę sieciową (za pomocą której podłączysz drukarkę do firmowej sieci, aby każdy pracownik mógł z niej korzystać) czy dodatkowe funkcje. Wśród tych ostatnich szczególne znaczenie mają opcje oszczędzania energii (np. inteligentny system przełączania drukarki w stan uśpienia, gdy nie jest wykorzystywana), papieru (drukowanie dwustronne – dupleks), i atramentu (możliwość np. druku ekonomicznego).

Atrament w małej firmie

Nieduże atramentowe urządzenia wielofunkcyjne sprawdzają się doskonale w domach i do użytku prywatnego. Jeżeli firma to jedno- czy kilkuosobowy rodzinny biznes, warto pogodzić potrzeby domowników i kupić wielofunkcyjne urządzenie atramentowe. Z jego pomocą można będzie drukować nie tylko dokumenty, ale i rodzinne fotografie. Gdy głównym zadaniem urządzenia ma być drukowanie dokumentów firmowych, warto wybrać w model z dużym zasobnikiem czarnego tuszu, który pozwala na wydrukowanie większej liczby stron za mniejsze pieniądze. Niestety, informacja o kosztach druku najczęściej jest przez producentów pomijana lub ukrywana, dlatego przed kupnem drukarki należy samodzielnie jej poszukać. Niższe koszty druku zapewnią oddzielne kartridże na każdy kolor. W tym wypadku bowiem im bardziej zintegrowany jest mechanizm druku, tym potencjalnie wyższe koszty – wyczerpanie jednego koloru w zintegrowanym kartridżu mieszczącym kilka kolorów tuszów wymaga kupienia nowego kartridża, ponieważ pozostałego atramentu w kolorach, z których nie wyczerpano, nie da się wykorzystać. Na szczęście firmy coraz częściej w drukarkach atramentowych rezygnują z połączenia głowicy dysz z pojemnikami na atrament. Zamiast tego stosują osobne zbiorniki na każdy kolor tuszu i wspólną głowicę.

Tanie drukowanie bez koloru

Laserowe urządzenia wielofunkcyjne sprawdzają się w małej i dużej firmie, bo są szybkie i do tego tanie w eksploatacji. Choć i tutaj podczas zakupu warto mieć oczy szeroko otwarte i nie ufać zbytnio najtańszym rozwiązaniom. To,

Więcej na: www.ebookgigs.eu

CANON PIXMA MX715

co z pozoru wydaje się okazją, wcale nie musi nią być. Na przykład toner do urządzenia wielofunkcyjnego z laserowym mechanizmem druku Epson AcuLaser M1400 (cena ok. 300 zł) kosztuje aż 250 zł i wystarcza na wydrukowanie tylko 1000 stron przy zaczernieniu 5%. Koszt druku strony wynosi więc aż 29 groszy. Wersja „ekonomiczna", czyli toner o większej pojemności w cenie około 440 zł, pozwala na wydrukowanie 2200 stron, ale obniża to koszty drukowania tylko do 20 groszy za stronę. W efekcie, jeśli dużo drukujesz, taki zakup okazuje się mało opłacalny. Jednakże nie ma co przepłacać i kupować wydajnej drukarki za kilka tysięcy złotych do niewielkiej firmy. Doskonale rozumieją to producenci i większość z nich oferuje różne konstrukcje – od prostych i tanich, przez modele do małego biznesu, aż po rozwiązania dla dużych firm, zaprojektowane do drukowania nawet 20 tysięcy stron miesięcznie.

Szybko i w kolorze

Kolorowe laserowe urządzenia wielofunkcyjne stają się coraz bardziej atrakcyjną ofertą dla małych firm i użytkowników domowych. To zasługa systematycznego spadku kosztów drukowania. A to z punktu widzenia opłacalności cecha urządzenia ważniejsza od jego ceny, którą płaci się tylko raz. Sposobem na zmniejszenie kosztów jest oddzielenie wałka elektrofotograficznego od pojemnika z tonerem. Taka konstrukcja jest trudniejsza w użyciu dla niezaawansowanych, ale pozwala wymieniać wałek niezależnie od wyczerpywania się tonerów, zwykle kilka razy rzadziej.

Praktycznie wszyscy producenci przeszli już na nowe technologie drobnoziarnistych tonerów i szybciej rozgrzewające się utrwalacze, dzięki czemu spadło zapotrzebowanie na energię. Jeszcze niedawno laserówka zużywała mniej więcej kilowat mocy, dzisiaj średni pobór jest dwa–trzy razy niższy. Jednocześnie zwiększyła się prędkość drukowania, która może wynosić nawet powyżej 30 stron na minutę.

Przegląd urządzeń

Canon PIXMA MX715 (ok. 650 zł) to zaawansowany kombajn atramentowy do małej firmy. Wyposażony jest w cztery oddzielne pojemniki na tusz, funkcję drukowania dwustronnego i pozwala na wykorzystanie tuszów o zwiększonej objętości, dzięki którym oferuje niski koszt druku w czerni (ok. 9 groszy za stronę). Jest bardzo dobrze wyposażona: ma szybki skaner CIS z automatycznym podajnikiem, kartę WLAN i sprzętowy duplex. Bez problemów działa też bez komputera, oferując możliwość drukowania z kart pamięci, kopiowanie dokumentów czy też wysyłanie faksów. Można też za jej pomocą drukować zdjęcia bezpośrednio ze smartfona. Mechanizm drukujący potrafi drukować do 12,5 strony w trybie monochromatycznym i 9,3 strony w kolorze (dane producenta) na minutę. Połączenie dupleksu drukarki i ADF-u sprawia, że kopia dwustronnego dokumentu jest automatyczna. Standardowo dodawany kartridż z czarnym tuszem (Canon PGI-525PGBK) pozwala na wydrukowanie nieco ponad 300 stron w czerni, wymiana na pojemniejszy zbiornik (CLI-526BK) pozwala na drukowanie 500 stron A4 przy zaczernieniu 5%.

Liczy się każda strona

MICHAŁ CZEREDYS
PREZES ZARZĄDU ARCUS S.A. (dystrybutor Kyocera Document Solutions w Polsce)

Oszczędności w produkcji dokumentów można osiągnąć na kilku płaszczyznach. Jeszcze dekadę temu liczył się przede wszystkim koszt urządzenia. Nie brano pod uwagę całkowitych kosztów druku. W efekcie tanio kupowano drukarki, ale tonery, tusze i serwis kosztowały krocie. Urządzeń drukujących w firmach było wiele, czasem stały wręcz na każdym biurku. Obecnie dominują wydajne urządzenia wielofunkcyjne, np. Kyocera TASKalfa, pozwalające nie tylko na druk, ale np. skanowanie i tym samym digitalizowanie dokumentów, którymi można zarządzać przy wykorzystaniu elektronicznego obiegu dokumentów (np. systemów Vario z oferty Arcusa). Te rozwiązania umożliwiają zarówno zwiększenie bezpieczeństwa obiegu dokumentów, rozliczenia kosztów użytkowania oraz zintegrowanie druku z obiegiem dokumentów, z kanałami komunikacji z klientami, jak e-poczta czy faks. System zarządzania drukiem i obiegiem dokumentów są już traktowane jak usługa, której koszt musi uwzględniać wiele czynników – począwszy od kosztów wydruku jednej strony, aż po utrzymanie i serwisowanie systemu. My proponujemy dzierżawę i outsourcing druku, czyli Arcus Kyocera MDS. Wszystkich zainteresowanych obniżeniem kosztów druku zachęcam do odwiedzenia strony **www.kosztydruku.pl**.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

HP OFFICEJET 6700 PREMIUM

HP OfficeJet 6700 Premium (ok. 500 zł) to urządzenie wielofunkcyjne z kolorową drukarką atramentową, pracującą z szybkością do 34 str./min w czerni oraz 31 str./min w kolorze. Ma funkcję skanowania oraz kopiowania zarówno w czerni, jak i w kolorze, i podajniki na 35 i 250 arkuszy w formacie A4. Na uwagę zasługuje bardzo dobre wyposażenie w dodatkowe interfejsy komunikacyjne – korzystać z niej można zarówno po podłączeniu do komputera (USB), domowej sieci przewodowej (karta 10/100 Mb/s), jak i bezprzewodowej (wbudowana karta Wi-Fi zgodna ze standardem b/g/n). Mechanizm drukujący to optymalna konstrukcja: osobne pojemniki na każdy kolor i oddzielna głowica. Dzięki temu możliwa jest wymiana tylko zużytych kartridży. Standardowy nabój z czarnym tuszem dołączany przez producenta do drukarki wystarcza na wydrukowanie 400 stron przy zaczernieniu 5% (nowy kosztuje około 55 zł). Koszt wydruku jednej strony to zatem 13 groszy. Warto nabój wymienić na pojemniejszy, za ok. 85 zł, który wystarcza na około 1000 stron. Dzięki niemu koszt druku pojedynczej strony w czerni spada do 8,5 grosza.

Epson L200 (ok. 760 zł) pod względem kosztu druku jest drukarką niepokonaną, co zawdzięcza całkiem innemu podejściu do wymiany kartridży z tuszami. Epson L200 należy do pierwszej serii drukarek oferujących system zintegrowanych pojemników na atrament o dużej pojemności. Umieszczono je nie wewnątrz, a na zewnątrz obudowy a specjalny mechanizm pozwala je uzupełniać bez ryzyka zanieczyszczeń i problemów typowych dla innych systemów uzupełniania atramentu. Co istotne, dzięki pojemnym butelkom z atramentem koszty drukowania są dużo niższe od przeciętnych. Dołączany do drukarki zestaw zawiera cztery oddzielne butelki z atramentem firmy Epson o pojemności 70 ml (czarny, błękitny, magenta, żółty), a także dwie dodatkowe butelki z czarnym atramentem). Każdy zestaw pozwala wydrukować do 4 tysięcy stron w jednym kolorze i 6,5 tys. stron wielobarwnych. Warto zaznaczyć, że pojemnik z czarnym tuszem kosztuje około 30 zł. Przy takim rozwiązaniu niezwykle ważna jest głowica, która powinna być najlepszej jakości. Epson L200 wykorzystuje technologię głowicy drukującej Micro Piezo, która ma bez problemów znosić takie obciążenia. Dodatkowo specjalnie zaprojektowane szczelne korki oraz filtry minimalizują straty atramentu. Każda butelka z atramentem ma korek wielokrotnego użytku, umożliwiający jej zamknięcie, gdy nie jest używana a specjalny zawór ssący kontroluje przepływ atramentu, zapobiegając przepływowi zwrotnemu i pozwalając na proste i bezpieczne przenoszenie urządzenia.

EPSON L200

Kyocera FS-1035MFP/DP (ok. 1550 zł), podobnie jak inne drukarki i urządzenia wielofunkcyjne tego producenta, wyróżnia się niskimi kosztami druku. Zawdzięcza to technologii produkcji ceramicznych, odpornych na wycieranie bębnów elektrofotograficznych, które wytrzymują naświetlanie wielokrotnie większej liczby stron niż produkty konkurencji. W wypadku FS-1035MFP mowa o stu tysiącach takich naświetlań, czyli praktycznie całym „życiu" drukarki. Użytkownikowi pozostaje tylko wymiana nieskomplikowanych i tanich pojemników z tonerem. Do drukarki dołączany jest startowy toner, który wystarcza na

Więcej na: www.ebookgigs.eu

HP LASERJET PRO M1212NF

wydrukowanie około 3700 stron. Po wymianie na docelowy toner liczba ta wzrasta do 7200 stron, co pozwala drukować pojedynczą stronę za 57 groszy. Niskim kosztom druku towarzyszą niewygórowana cena samego urządzenia i przyzwoite wyniki w testach. Kyocera należy do grupy najszybciej drukujących lasowych urządzeń wielofunkcyjnych mono (35 str./min), a wydruk pierwszej strony jest gotowy już po 7 sekundach. Na pochwałę zasługuje też dupleks, który sprawnie obraca kartki na drugą stronę.

HP LaserJet Pro M1212NF (ok. 690 zł) to niezbyt drogie urządzenie wielofunkcyjne wyposażone w laserowy system druku (mono). Umożliwia drukowanie, kopiowanie, skanowanie i faksowanie. Wyposażone jest też w kartę sieciową i proste oprogramowanie, które pozwala na szybkie zarządzenie pracą drukarki. Zalecenie obciążenie miesięczne drukarki nie powinno być wyższe niż 2000 stron, co sprawia, że świetnie nadaje się do małej kilkuosobowej firmy. Urządzenie, jak na swoje możliwości, nie zajmuje dużo miejsca. Wyposażone jest w zaawansowane funkcje oszczędzające energię. Startowy toner dostarczany wraz z drukarką wystarcza na wydrukowanie kilkuset stron, właściwy (HP 85A LaserJet) na 1600 stron – ok. 220 zł, co pozwala na drukowanie pojedynczej strony w cenie niecałych 14 groszy. Nie jest to wynik robiący duże wrażenie, ale zważywszy na przystępną cenę drukarki – całkiem dobry.

Kyocera FS-C2026MFP+ (ok. 4000 zł) jest kombajnem integrującym funkcje drukowania, skanowania i kopiowania. Bliźniacze urządzenie z faksem ma numer 2126. Zgodnie z najnowszą tendencją FS-C2026MFP+ ma dwa dupleksy, w torach drukarki i skanera. To pozwala przejść całkowicie na dokumenty zadrukowane z obu stron. W modelu tym również zastosowano bębny elektrofotograficzne z twardej ceramiki, odporne na wycieranie. Dzięki takim bębnom jedną stronę mono można wydrukować, wydając niewiele więcej niż 5 groszy. Kolorowa kosztuje 16 groszy. Z komputerem kombajn łączy się przez USB, ma także gniazdko sieciowe oraz drugie, HOST USB, do podłączenia pendrive'a. Można na nim zapisywać skany, a także drukować zapisane tam pliki w formatach PDF, JPEG, TIFF oraz XPS. To świetny kombajn do zastosowań biurowych.

KYOCERA FS-C2026MFP+

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Logistycznie rzecz biorąc

Bogactwo oferty firm kurierskich i innowacyjność rozwiązań logistycznych sprawiają, że prowadzenie małej lub średniej firmy (przynajmniej w obszarze wysyłania zamówionych towarów) jest coraz łatwiejsze i tańsze. PIOTR KOWALSKI

Trudno wyobrazić sobie firmę działającą w sektorze handlowym, która nie korzysta z wysoko wyspecjalizowanych usług kurierskich. Coraz łatwiej i szybciej możesz wysłać towar do klienta niezależnie od tego czy prowadzisz duży sklep internetowy, hurtownię materiałów budowlanych czy jesteś początkującym sprzedawcą na Allegro. Jeżeli jesteś początkującym sprzedawcą i możesz pozwolić sobie na spędzanie czasu w kolejce do pocztowego okienka, niekoniecznie zainteresujesz się bogatą ofertą firm kurierskich. Jeżeli jednak twój biznes się rozrasta i po pewnym czasie nie będziesz nadążać z wysyłką, prędzej czy później trzeba będzie podjąć decyzję o wyborze odpowiedniego rozwiązania logistycznego. Pytanie, na które musisz sobie odpowiedzieć, brzmi: jak zoptymalizować wysyłkę sprzedawanych towarów? Innymi słowy – jak wysyłać więcej, za mniejsze pieniądze, angażując w to jak najmniejsze środki i wysiłek? Oferta firm przewozowych jest naprawdę bogata i stale rozszerzana, wciąż pojawiają się nowe rozwiązania, przygotowywane specjalnie z myślą o sprzedawcach internetowych.

Specjalną ofertą dla klientów e-commerce może się pochwalić firma DPD. Chodzi o pakiet DPD Consumer Premium, kierowany do tych podmiotów, które prowadzą wysyłkę do klientów indywidualnych (np. sklep internetowy – klient). Pakiet umożliwia m.in. wybór precyzyjnych przedziałów czasowych doręczenia oraz doręczenia wieczorem (dla wybranych kodów pocztowych) tak, aby kurier pojawił się z przesyłką, kiedy odbiorca jest w domu, a nie w pracy. Usługa obejmuje także płatność za towar przy doręczeniu i wiele innych opcji, takich jak odbiór dokumentów zwrotnych czy weryfikację danych odbiorcy i doręczenia do rąk własnych.

Jeżeli nie chcesz ryzykować, możesz skorzystać z usługi DPD Przesyłka za pobraniem. Przesyłka zostaje doręczona klientowi jedynie pod warunkiem dokonania płatności (w momencie odbioru). Oczywiście standardem jest, że wszystkie paczki są rejestrowane w systemie informatycznym, dzięki czemu możliwe jest swobodnie śledzenie w internecie jej losów. Wystarczy wpisać numer listu przewozowego, aby zobaczyć, gdzie aktualnie znajduje się paczka, oraz przeczytać, kto i o której godzinie ją odebrał. Ponadto firma realizuje usługę ekspresową, polegającą na dostarczeniu przesyłki o umówionej godzinie. Inną opcją tej usługi jest dostarczenie paczki przed 9:30 lub 12:00. Można też wybrać opcję dostarczenia do rąk własnych odbiorcy, awizo (także w formie SMS), przesyłki zwrotnej oraz dostarczenia paczki w soboty, niedziele lub święta.

A może paczkomat?

Tańszą opcją dla internetowego sprzedawcy, a także w wielu wypadkach niezwykle wygodną dla klienta są paczkomaty, czyli krótko mówiąc, połączenie odbioru osobistego z dostawą kurierską. Sprzedawca może dostarczyć przesyłkę do paczkomatu osobiście bądź przez swojego pracownika albo powierzyć dostawę firmie (za pomocą kuriera lub dostarczyć do punktu nadania). Zaletą paczkomatu jest to, że można się do niego udać przez całą dobę. Kolejnym udogodnieniem jest możliwość przedłużenia przechowywania paczki w skrzynce. Nie zawsze klient ma możliwość odebrania przesyłki – jeżeli nie ma go w domu, kurier zabiera paczkę ze sobą, a listonosz zostawia awizo. InPost natomiast daje klientowi możliwość odpłatnego przedłużenia okresu oczekiwania na odbiór. Usługa zwykle kosztuje kilka zł, ale jest wygodną alternatywą do stania w kolejce na poczcie po odbiór przesyłki bądź kontaktowania się z firmą kurierską i ponownego oczekiwania na kuriera.

Niedogodnością przy wysyłce do paczkomatów może być awaria maszyny lub brak wolnej skrytki. W takiej sytuacji paczkomat wyświetli komunikat o konieczności wyboru innej lokalizacji, a to bywa kłopotliwe, jeżeli właśnie daną lokalizację wybrał klient, a ty chcesz samodzielnie

Obsługa małej firmy kosztuje

MARCIN KRUSZYŃSKI
PR MANAGER SIÓDEMKA

Małe przedsiębiorstwa to jedna z największych grup klientów. Niewielka liczba paczek i niska częstotliwość wysyłek sprawiają jednak, że ten segment klientów jest też najbardziej kosztowny w obsłudze dla firmy kurierskiej. Dzięki internetowej platformie logistycznej, którą wdrożyliśmy specjalnie dla tego rodzaju firm, klient może wykonać samodzielnie większość czynności związanych z obsługą przesyłek. Obniża to koszty Siódemki, umożliwiając zaoferowanie konkurencyjnych cen nawet mikro- i małym przedsiębiorstwom. Panuje tu pełna symbioza między Siódemką i jej klientami – razem obniżamy swoje koszty i wspólnie budujemy przewagę konkurencyjną.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

dostarczyć przesyłkę do paczkomatu. Wówczas musisz poinformować klienta o zmianie lokalizacji paczkomatu, w którym może odebrać przesyłkę, lub czekać, aż zwolni się skrytka.

Globalny gigant, firma UPS, zachęca klientów do korzystania z faktur elektronicznych. Są dostępne bezpłatnie dla wszystkich podmiotów gospodarczych współpracujących z UPS, bez względu na wielkość czy wysokość obrotów. Poza wygodą i szybkością, elektroniczne przesyłanie danych handlowych może być sporym ułatwieniem dla sprzedawców wysyłających towar za granicę, ponieważ dane te mogą być od razu wykorzystane podczas ewentualnej odprawy celnej.

Logistyka w smartfonie

DHL Express przygotował nową, „odchudzoną" platformę obsługi wysyłek za pomocą urządzeń mobilnych. Wdrożono nowe rozwiązanie dla e-sklepów – wtyczki znacznie przyśpieszające połączenie z platformą i składanie zleceń. Nowa wersja została uproszczona graficznie, aby ułatwić nawigację i można było wygodniej korzystać z niej na małej lub średniej wielkości wyświetlaczu urządzenia mobilnego. Nie trzeba pobierać i instalować aplikacji na telefonie lub tablecie. System został tak skonfigurowany, że wystarczy wpisać adres i po zalogowaniu można już korzystać z najważniejszych funkcji, takich jak: zamówienie kuriera, korzystanie z szablonów przesyłek, przygotowanych na podstawie indywidualnych preferencji (zmniejsza to liczbę pól do wypełnienia i przyspiesza zlecenie odbioru przesyłek), śledzenie losów przesyłek i wycenianie przesyłek wg stawek z indywidualnej umowy. „Lekka wersja serwisu DHL24 dostępna jest do wszystkich urządzeń wyposażonych w mobilną przeglądarkę internetową obsługującą technologię HTML, CSS oraz JavaScript.

Z kolei Siódemka proponuje swoim stałym klientom aplikacje WebMobile7 oraz Mobile7 – przeznaczone na urządzenia mobilne typu smartfon lub tablet, wyposażone w system operacyjny IOS lub Android. Pierwsza pozwala zarządzać procesem wysyłkowym online, druga – sprawdzać stan przesyłek.

Ciekawą propozycją zarówno dla sklepów internetowych, sprzedających za pośrednictwem Allegro, jak i dla kupujących jest usługa Tracking Allegro. Aplikacja ta umożliwia sprawdzenie statusu przesyłki na podstawie numeru aukcji oraz nicka, sprzedawca nie musi więc podawać klientom numeru listu przewozowego.

Pewna paczka

MARIUSZ CZEPIEC
DYREKTOR DS. HANDLOWYCH K-EX

Firma kurierska K-EX z myślą o klientach indywidualnych, a także małych firmach i sklepach internetowych uruchomiła w lipcu 2012 r. Platformę Pewna Paczka. To serwis, który umożliwia każdemu szybkie wysłanie przesyłki kurierskiej. Korzystanie z Pewnej Paczki nie wymaga podpisywania jakichkolwiek umów. Wystarczy wejść na stronę pewnapaczka.pl, złożyć zlecenie, opłacić usługę, wydrukować list przewozowy i przygotować przesyłkę, a następnie przekazać ją kurierowi. Oferta Pewnej Paczki spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem, w październiku 2012 r. poszerzyliśmy ją o tzw. przesyłki LTL, czyli przesyłki paletowe o wadze nawet do 500 kilogramów. Do tej pory przewóz tego typu ładunków wymagał najczęściej podpisania umowy z firmą kurierską i przeważnie był ofertą zarezerwowaną dla większych firm. Dzięki ofercie Pewnej Paczki transport ciężkich ładunków paletowych jest już dostępny dla każdego klienta.

Prędzej czy później trzeba będzie podjąć decyzję o wyborze odpowiedniego rozwiązania logistycznego. Oferta firm przewozowych jest naprawdę bogata i stale rozszerzana, wciąż pojawiają się nowe rozwiązania, przygotowywane specjalnie z myślą o sprzedawcach internetowych.

Odbiorcy zaś uzyskują informację o stanie doręczenia oczekiwanej przesyłki na podstawie danych wykorzystywanych bezpośrednio podczas dokonywania transakcji.

Kurier w poczcie e-mail

Siódemka wprowadziła narzędzia wspierające i usprawniające obsługę przesyłek dla małych i średnich firm. 7 Business Ship Control to rozwiązanie w pełni zintegrowane z najpopularniejszymi systemami sprzedażowo-magazynowymi w firmach, takimi jak WF-Mag, Symfonia i Forte.

Z kolei 7 Office Ship Control umożliwia zarządzanie wysyłką w firmie z poziomu Microsoft Outlooka.

Rozwiązania te zapewniają wygodę oraz pełną kontrolę nad wysyłką, zatem oszczędzają czas. Ogromną ich zaletą jest to, że nie wymagają skomplikowanych i kosztownych wdrożeń. Umożliwia to zarządzanie przesyłkami w ramach jednego, bezpiecznego systemu, bez przenoszenia danych. Dzięki temu aplikacja staje się częścią systemu magazynowo-sprzedażowego, przez co można wyeliminować szereg błędów związanych z obsługą wysyłek, a przede wszystkim znacznie ten proces przyspieszyć. Co ważne, aplikacje są dostępne dla wszystkich klientów Siódemki, którzy podpisali stałą umowę z firmą.

W ramach usługi korzystający z rozwiązania 7 Business Ship Control mają do dyspozycji pomoc techniczną helpdesk, prowadzoną przez zespół wsparcia IT. Inne korzyści z wdrożenia wyżej wymienionych rozwiązań to np. tworzenie listów przewozowych na podstawie danych z faktury sprzedaży lub dokumentu wydania, a następnie ich drukowanie na dowolnej drukarce w formacie A4 lub etykiet samoprzylepnych na drukarce termicznej, przygotowanie i drukowanie zbiorczych dokumentów wydania przesyłek kurierowi oraz tworzenie zestawień i raportów.

Aplikację instaluje się w poczcie Outlook jako nowy moduł (folder) Siódemka. W ramach tego modułu użytkownik ma dostęp do następujących funkcji:

- przygotowanie listu przewozowego, automatycznie uzupełnionego o: dane nadawcy (automatycznie zapisane w module konfiguracyjnym), dane odbiorcy

Więcej na: www.ebookgigs.eu

(automatycznie zapamiętywane przez moduł, pobierane z bazy adresowej skrzynki Outlook), informacje o przesyłce oraz wybranych przez nadawcę usługach dodatkowych;
- tworzenie własnego szablonu informacji, które automatycznie zostaną zapisane na liście przewozowym;
- zamówienie kuriera i wysłanie zlecenia odbioru przesyłek;
- kontrola statusu nadanych przesyłek wraz z opcją szybkiego powiadomienia o nadaniu adresatów paczek.

E-logistyka w natarciu

Ciekawym i przydatnym narzędziem jest opcja e-powiadomień w DHL. W momencie odbioru paczki przez kuriera informacja o niej jest przesyłana do systemu informatycznego, gdzie zarówno sprzedawca, jak i klient może śledzić jej losy (po wpisaniu numeru przewozowego). DHL w zależności od wyboru opcji może informować o każdej zmianie statusu przesyłki (od momentu odebrania, przez magazyn i transport) lub jedynie wysłać informację o odbiorze paczki przez klienta. Co ważne, opcja e-powiadomienia jest bezpłatna. Daje to nie tylko kontrolę nad przesyłką w chwili jej wysłanie ze sklepu, ale także wymierne oszczędności – ani klient, ani sprzedawca nie muszą już tracić czasu ani pieniędzy na telefonowanie do kuriera bądź centrali firmy przewozowej z pytaniem, gdzie aktualnie znajduje się przesyłka.
Kolejnym ukłonem DHL w stronę branży e-commerce jest możliwość zamawiania kuriera przez stronę internetową. Bez potrzeby instalowania na swoim komputerze można skorzystać z aplikacji działającej przez całą dobę i okrągły rok. Aplikacja daje ponadto możliwość drukowania krajowych listów przewozowych, tworzenie baz klientów (odbiorców i nadawców) oraz sprawdzanie danych dostawy.
O tym, jak szybko rośnie zapotrzebowanie na szybkie i wygodne zamawianie usług kurierskich, świadczy fakt, że jeszcze do niedawna większość firm nie oferowała specjalnej platformy do „internetowej samoobsługi" przez nadawcę. DHL na przykład uruchomił swój serwis w lutym 2012 roku, a od tego czasu firma notuje miesięczny wzrost liczby zleceń przez ten właśnie kanał na poziomie 20 proc. Nieco ponad pół roku trzeba było czekać, by liczba zleceń przez internet sięgnęła miliona. Dziś każdy użytkownik DHL24 w wersji pełnej ma możliwość m.in. złożenia zlecenia i zamówienia kuriera, wydruku listu przewozowego lub przesłania go do nadawcy, śledzenia statusu zlecenia oraz losów przesyłki czy też stworzenia indywidualnych szablonów przesyłek, co skraca przygotowanie wysyłki.
Jeżeli natomiast nie ma czasu, by dostarczać każdorazowo przesyłki kurierowi lub bezpośrednio do punktu firmy logistycznej, a wysyłek dokonujesz regularnie, możesz skorzystać z opcji UPS. Możesz wybrać możliwość przyjazdu kuriera codziennie lub na żądanie, tzw. On-Call. Dla wygody można ustalić np. konkretne dni tygodnia, a nawet godziny, w których powinien się pojawić kurier po odbiór.

Małym firmom z pomocą

Niedawno Siódemka wprowadziła nową ofertę dla mikro- i małych przedsiębiorstw pod nazwą 7 Internet Shipping. Umożliwia ona nadawcy m.in. szybkie tworzenie listów przewozowych, obsługę wysyłek seryjnych oraz kompleksowe rozliczenie procesów logistycznych. Chodziło o wypracowanie rozwiązania dla firm, które wysyłają niewiele paczek miesięcznie i z racji mniejszej skali działalności nie mogą otrzymać od firmy kurierskiej takiej samej zniżki, jak podmioty wysyłające setki paczek w miesiącu. To powoduje, że mniejsze firmy są już na starcie w gorszej sytuacji – ich towar siłą rzeczy musi być droższy od dużego konkurenta. Właśnie z myślą o mniejszych podmiotach powstała nowa oferta Siódemki: stałe, konkurencyjne ceny przy niewielkiej liczbie wysyłek i bez deklarowania ilości miesięcznych wysyłek. Przedsiębiorca otrzymuje abonament na daną liczbę paczek i tylko od niego zależy, czy wykorzysta całą pulę. Jeśli paczek będzie mniej, kwota abonamentu nie wzrośnie, a przedsiębiorca nie poniesie z tego powodu żadnych dodatkowych kosztów.
Jak widać, obsługa przesyłek w sektorze e-commerce stale się rozwija, wprowadzane są nowe funkcje, coraz więcej rozwiązań online, zarówno w sferze logistyki, jak i marketingu.

Informacja i elastyczność

Dwoma istotnymi aspektami niezawodnej dostawy paczek do osób prywatnych są informacja oraz elastyczność. Dzięki usłudze GLS Info-Service odbiorcy informowani są drogą mailową o tym, że ich paczka została wysłana za pośrednictwem GLS, o jej numerze, a także o przewidywanym czasie dostawy i numerze infolinii, pod który można dzwonić w razie pytań. W razie wystąpienia problemów z doręczeniem do odbiorcy zostaje wysłana także wiadomość SMS. Opracowaliśmy także aplikację, która dane wprowadzone przez zamawiającego automatycznie importuje do programu wysyłkowego. Dzięki temu możliwe jest drukowanie etykiet przewozowych bez konieczności ponownego, ręcznego wprowadzania adresu. Jednocześnie dane przekazywane są bezpośrednio do systemu GLS. Obecnie już ok. 700 sklepów internetowych korzystających z Allegro pracuje z tym oprogramowaniem.
Od 2011 roku GLS Poland rozwija sieć punktów ParcelShop, które dzięki dogodnemu położeniu służą jako alternatywne adresy dostawy, jeśli ani odbiorcy, ani jego sąsiada nie ma w domu gdy przyjeżdża kurier. W punktach ParcelShop paczki czekają na odbiór do dziesięciu dni. Awizo informuje odbiorcę o próbie doręczenia przesyłki oraz adresie punktu. Dzięki usłudze ShopDelivery-Service nadawcy od grudnia mogą oferować swoim klientom możliwość wyboru punktu ParcelShop już podczas składania zamówienia.
W tym roku GLS Poland nadal będzie rozbudowywać sieć punktów Parcel Shop, tak aby kolejna nowa usługa – ShopReturn-Service – mogła zostać udostępniona w dogodny sposób możliwie największej rzeszy odbiorców. To rozwiązanie w zakresie logistyki zwrotów dla klientów prywatnych pozwoli osobom robiącym zakupy online, chcącym odesłać zamówiony towar, nadać przesyłkę zwrotną w dowolnym punkcie Parcel Shop. Pierwotny nadawca paczki będzie musiał jedynie dołączyć do przesyłki odpowiednią etykietę zwrotną. Zapłaci za odsyłaną przesyłkę tylko wtedy, gdy paczka rzeczywiście zostanie oddana.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

„Konkurencyjne warunki to coś w moim guście"

Renata, właścicielka butiku internetowego z Poznania

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

DO 54 BEZPŁATNYCH PACZEK MIESIĘCZNIE

OFERTA DLA BIZNESU

FAIR PLAY 2012

Siódemka
PRZESYŁKI EXPRESOWE

Noworoczna Oferta dla Przedsiębiorców

- Dwa nowe, dogodne abonamenty: „Moja Firma 300" lub „Moja Firma 650"
- Nawet 12,04 zł za paczkę
- Ubezpieczenie przesyłki i serwis e-mail w cenie paczki

Sprawdź naszą ofertę na **www.siodemka.pl/przedsiebiorcy**

Twoje potrzeby. Nasze rozwiązania.
www.siodemka.com

Cena podana w wartościach netto, nie zawiera podatku VAT. Oferta dla Przedsiębiorców dostępna jedynie dla Klientów instytucjonalnych w okresie od dnia 01.01.2013 do 28.02.2013.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Hosting dla firm

Oferta dostawców hostingu obejmuje serwery wirtualne, VPS i dedykowane. Sprawdziliśmy, jakie nowości w ostatnich miesiącach przygotowały dla klientów firmy hostingowe i czym chcą konkurować ze sobą w 2013 roku. ARTUR PĘCZAK

Zacznijmy od domen. Nazwa.pl oferuje w promocji bezpłatną rejestrację do trzech domen z końcówką .pl. Do każdej domeny otrzymasz bezpłatne konto poczty e-mail w usłudze soloPOCZTA o pojemności 3 GB i z dostępem do webowego programu pocztowego Active.Office, możliwość prowadzenia internetowego dziennika w serwisie Active.Blog oraz stworzenia atrakcyjnej galerii zdjęć w Active.Photo.

Firma Home.pl przygotowała natomiast ofertę rejestracji domen z końcówką .xxx, przeznaczonych dla serwisów o treści erotycznej. To propozycja dla firm, które dbają o swój wizerunek i reputację i nie chcą paść ofiarą naciągaczy próbujących zbijać kapitał na znanej nazwie lub marce. Domena .xxx rejestrowana jest w trybie pasywnym, bez wpisania jej do serwerów DNS oraz bez możliwości publikowania na niej treści. Oferta Home.pl dostępna jest wyłącznie dla osób prawnych i firm. Rejestracja kosztuje 299 zł.

Certyfikaty SSL

Kei.pl to kolejny polski dostawca oferujący certyfikaty SSL przeznaczone do zabezpieczania stron i sklepów internetowych: podstawowy, czyli Commercial SSL z weryfikacją domeny, Trusted SSL z walidacją właściciela certyfikatu oraz Premium EV SSL, z rozszerzoną walidacją właściciela. Istnieje możliwość zamówienia certyfikatu *wildcard*, który zabezpiecza wiele subdomen w ramach tej samej domeny lub certyfikatu typu *multidomain*, który pozwala zabezpieczyć nawet do dziesięciu domen jednocześnie. Wystawcą certyfikatów sprzedawanych przez Kei.pl jest CERTUM (Unizeto Technologies).

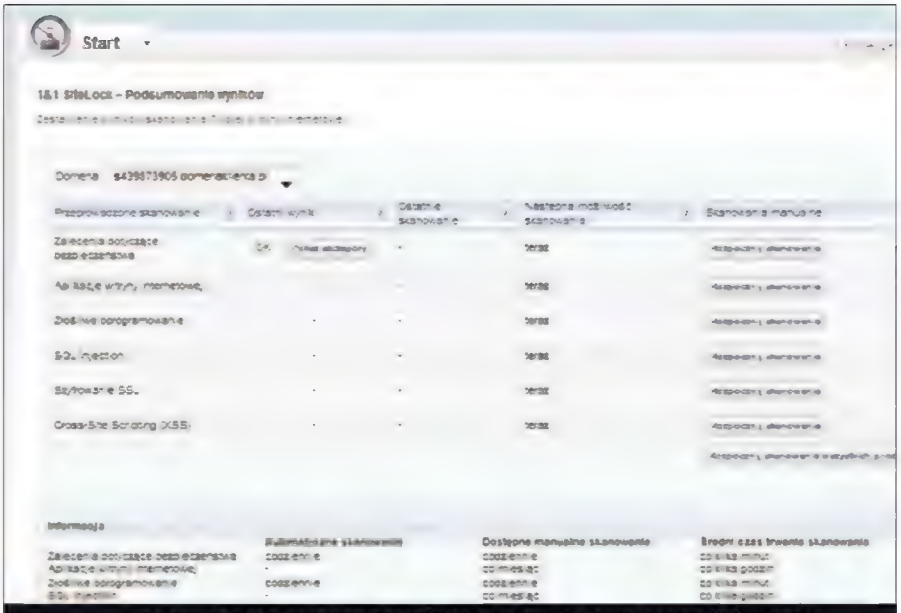

1&1 SITELOCK TO APLIKACJA INTERNETOWA, KTÓRA WYSZUKUJE LUKI W KODZIE ŹRÓDŁOWYM SERWISU INTERNETOWEGO. NARZĘDZIE SPRAWDZA, CZY ZAINSTALOWANY NA STRONIE CERTYFIKAT SSL JEST PRAWIDŁOWY ORAZ CZY DANY SERWIS NIE ZNAJDUJE SIĘ NA CZARNEJ LIŚCIE W WYSZUKIWARKACH.

Nowości w Domena.pl

Bydgoska spółka Agnat, świadcząca usługi hostingowe pod marką Domena.pl, postawiła na odświeżenie i dostosowanie swojej oferty serwerów wirtualnych do konkurencji. Oferta obejmuje trzy pakiety hostingu współdzielonego o pojemności kont od 25 do 100 GB, brak limitów transferu danych (dotyczy pakietów Optymalny i Profesjonalny) oraz liczby skrzynek e-mail. Wraz z serwerem otrzymasz możliwość zarejestrowania domeny za złotówkę oraz roczną licencję na program antywirusowy TrustPort Internet Security 2013. Dodatkowo, jeśli zdecydujesz się na wybór jednego z dwóch najdroższych pakietów, możesz odebrać kupon AdWords na reklamę w Google o wartości 350 zł.

Wirtualne serwery prywatne (VPS)

Nowością w ofercie Domena.pl jest również hosting VPS. Za pomocą konfiguratora możesz samodzielnie określić parametry serwera: częstotliwość taktowania procesora, ilość pamięci RAM oraz dostępną przestrzeń dyskową.

W podstawowej konfiguracji wynajem serwera VPS kosztuje mniej niż 50 złotych. Na serwerze możesz zainstalować jedną z kilku odmian Linuksa, m.in. CentOS, Ubuntu, Debian, Fedora lub własną dystrybucję. Wszystkie serwery VPS objęte są standardową procedurą backupu, jednokrotnie w ciągu dnia. Istnieje możliwość zamówienia dodatkowo płatnej usługi obejmującej tworzenie kopii całego serwera w cyklu tygodniowym.

Mocną ofertę dynamicznie konfigurowanych serwerów VPS ma również Home.pl. Analogicznie do rozwiązań proponowanych przez Domena.pl,

Więcej na: www.ebookgigs.eu

możesz samodzielnie określić liczbę rdzeni i taktowanie procesora, dostępną pamięć RAM oraz rozmiar dysku. Home.pl proponuje do wyboru trzy, gotowe do użycia obrazy systemu Linux CentOS 5, Linux Debian 6 oraz Linux OpenSUSE 11.4. Usługa pozwala na samodzielne zarządzanie serwerem z poziomu powłoki systemu tzw. dostęp *root*. Istnieje możliwość instalacji webowego panelu zarządzania Plesk Panel, choć jest to opcja dodatkowo płatna.

Łatwiejsze pozycjonowanie z 1&1

1&1 SEO Expert jest narzędziem, które pomaga w optymalizacji stron internetowych, tak aby lepiej pozycjonowały się w wyszukiwarce Google. Aplikacja generuje zestaw słów kluczowych, które należy umieścić w kodzie witryny. Dzięki temu prostemu zabiegowi, twoja strona internetowa znajdzie się wyżej w wynikach wyszukiwania. Słowa kluczowe generowane są na podstawie nazwy i branży, w której działa firma oraz analizy treści witryny. 1&1 SEO Expert dostarcza również wskazówek, jak redagować teksty na stronie tak, aby były zgodne z zasadami poprawnego pozycjonowania. Program wyświetla szereg wytycznych dotyczących budowania strategii linków przychodzących, czyli odnośników pochodzących z zewnętrznych witryn o podobnej tematyce, które zyskały już pozytywną opinię w Google'u. Aplikacja ma wbudowany szereg raportów i statystyk, które pozwalają na bieżąco śledzić pozycję strony w Google.

Skaner bezpieczeństwa

1&1 SiteLock to drugie z eksperckich narzędzi firmy 1&1. Aplikacja umożliwia przeskanowanie witryny internetowej pod kątem źle napisanego kodu strony lub skryptów. Analizuje witrynę pod kątem luk w zabezpieczeniach, z powodu których staje się ona podatna np. na ataki typu SQL Injection oraz Cross-Site Scripting (XSS). Narzędzie dostępne jest w dwóch wersjach funkcjonalnych: Basic (skanowanie przeprowadzane raz na miesiąc) oraz Premium (skanowanie każdego dnia). Aplikacja analizuje, czy zainstalowany na stronie certyfikat jest aktualny oraz poprawnie weryfikowany przez przeglądarki internetowe. Sprawdza również, czy badana witryna nie znajduje się na czarnej liście w wyszukiwarkach, czy nie zawiera zewnętrznych przekierowań do zainfekowanych witryn.

Certyfikaty SSL dla każdego

SZCZEPAN AUGUSTYN
SPECJALISTA DS. MARKETINGU KEI.PL

Instalacja certyfikatu SSL to pierwszy krok do realizacji wytycznych GIODO dotyczących gro[illegible]dzenia i przetwarza[illegible]nia danych osobowych. Obecnie każdy przedsiębiorca, który zbiera dane osobowe w sieci, jest zobowiązany do ich ochrony. Warto więc przyjrzeć się bliżej rodzajom certyfikatów.

Certyfikaty klasy EV (*extended validation*) mają najwyższy poziom zabezpieczeń, a więc ich użycie zwiększa wiarygodność i zaufanie do witryny. Wyróżnia je przede wszystkim zielony pasek adresu w oknie przeglądarki, a stosują je głównie banki oraz instytucje finansowe.

Są również certyfikaty SSL klasy OV, czyli tzw. *organization validation*, przeznaczone dla dużych sklepów internetowych, serwisów biznesowych czy serwerów baz danych. Podczas wystawiania certyfikatu ubiegająca się o niego firma przechodzi procedurę weryfikacyjną. Dzięki temu internauta łatwo może sprawdzić, kto jest właścicielem domeny.

Do najtańszych należą certyfikaty klasy *domain validation* (DV), które weryfikują domeny. To idealne rozwiązanie dla forów internetowych, małych portali czy nawet blogów. Są jeszcze certyfikaty *wildcard* oraz *multi-domain*. Pierwsze oprócz domeny głównej obejmują również subdomeny, natomiast drugie przeznaczone są do szyfrowania pojedynczym certyfikatem połączeń do wielu różnych domen. Wybierając certyfikat, warto zwrócić uwagę nie tylko na klasę i wysokość gwarancji, ale także na to, czy wystawca świadczy pomoc techniczną w języku polskim.

Sklepy w nazwie

Pod koniec maja ubiegłego roku spółka NetArt, świadcząca usługi hostingowe pod marką nazwa.pl, poszerzyła ofertę sklepów internetowych. Sklepy dostępne są w dwóch wariantach funkcjonalnych – Sklepicom, którego utrzymanie kosztuje 60 zł miesięcznie, oraz Sklepicom PRO w abonamencie za 90 zł na miesiąc. W ramach usługi otrzymasz miejsce na serwerze oraz oprogramowanie sklepu wraz z panelem webowym do obsługi sprzedaży, planowania działań marketingowych i raportowania. Dodatkowo, w pakiecie ze sklepem dostajesz konta poczty elektronicznej oraz narzędzie Active.office, które ułatwia planowanie

W RAMACH USŁUGI E-SKLEPU OTRZYMASZ MIEJSCE NA SERWERZE ORAZ OPROGRAMOWANIE DO PROWADZENIA SKLEPU INTERNETOWEGO. NA ILUSTRACJI PANEL SIECIOWY SKLEPU URUCHOMIONEGO W NAZWA.PL.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Chmura sposobem na hosting

Rozwiązania dostarczane w chmurze stanowią krok naprzód w rozwoju oferty hostingowej. Chmura zapewnia wysoką elastyczność i skalowalność, dzięki czemu jej zasoby mogą być wykorzystywane zarówno do hostowania niewielkich projektów internetowych, takich jak sklep, blog czy strona firmowa, jak i rozbudowanych portali informacyjnych czy serwisów społecznościowych, wymagających dużych zasobów serwera i przestrzeni dyskowej.

Chmura obliczeniowa jest również chętnie wykorzystywana do streamingu multimediów oraz realizacji różnego rodzaju projektów internetowych wymagających dużej mocy i przepustowości łączy. Zasoby chmury mogą być używane przez przedsiębiorstwa do uruchamiania systemów biznesowych, a w nauce i przemyśle do złożonych obliczeń matematycznych i przetwarzania ogromnej ilości danych.

W tradycyjnym hostingu rozliczenie odbywa się raz do roku, z góry (serwery wirtualne) lub w cyklu miesięcznym (serwery VPS, dedykowane). W wypadku chmury klient płaci wyłącznie za wykorzystane zasoby, rozliczane z dokładnością do godziny.

Chmura pozwala elastycznie reagować na zmiany otoczenia. Możesz uruchomić dodatkowe instancje serwerów, kiedy twój serwis społecznościowy zaczyna notować rekordową liczbę odwiedzin. I odwrotnie, możesz zredukować moc serwerów po zakończeniu promocji i wyprzedaży, kiedy liczba klientów w sklepie spada.

codziennych zadań, zarządzanie kontaktami itd.

Sklepy w nazwa.pl mają wbudowane mechanizmy integracji z porównywarkami cen i systemami płatności online. W wersji podstawowej sklepu istnieje możliwość zaoferowania do 2 tysięcy produktów z 10 kategorii. Ograniczeń tych nie ma w wersji PRO, która dodatkowo zapewnia konto o wyższej pojemności oraz rozszerzone mechanizmy integracji z Allegro i Facebookiem. W ramach pakietu dodatków otrzymasz gratis certyfikat SSL i dostęp do API sklepu.

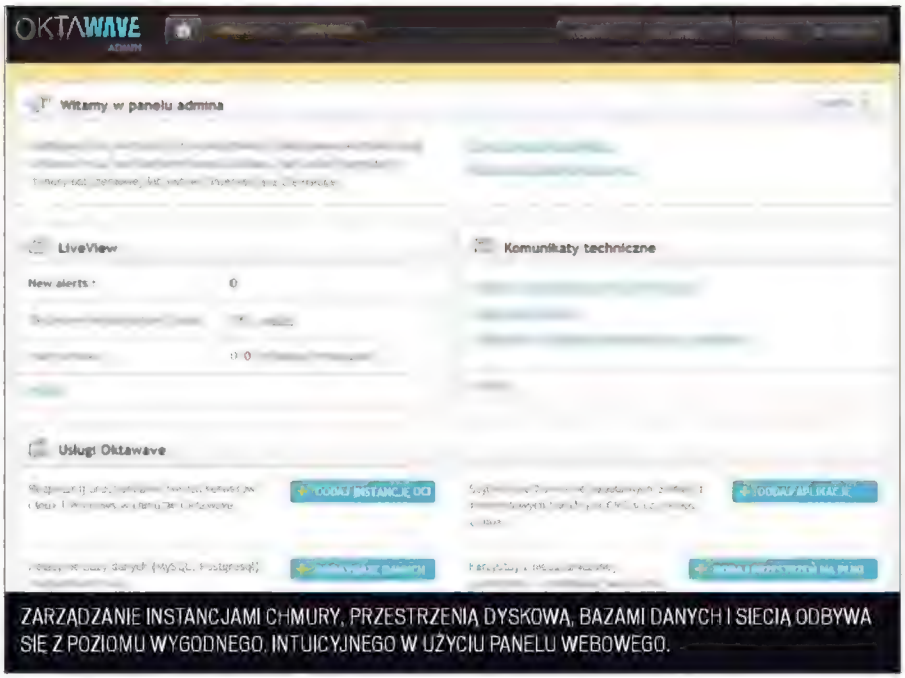

ZARZĄDZANIE INSTANCJAMI CHMURY, PRZESTRZENIĄ DYSKOWĄ, BAZAMI DANYCH I SIECIĄ ODBYWA SIĘ Z POZIOMU WYGODNEGO, INTUICYJNEGO W UŻYCIU PANELU WEBOWEGO.

Najnowsze wersje od Ogicoma

Poznański Ogicom oprócz przejęć w branży hostingowej mocno inwestuje w zaplecze techniczne. Na początku grudnia ubiegłego roku firma ogłosiła zakończenie procesu wdrożenia serwera MySQL 5.5.27. Jest to jedno z pierwszych wdrożeń tej wersji serwera baz danych wśród polskich dostawców hostingu. Dodatkowo firma deklaruje, że jej serwery są w pełni zgodne z popularnymi aplikacjami webowymi Joomla 2.5.7 i WordPress 3.4.2. Od pewnego czasu klienci Ogicoma mogą również korzystać z najnowszej wersji panelu webowego Plesk 11 do zarządzania serwerami VPS.

Aplikacje mobilne

Z kolei 1&1 udostępnia swoim klientom dwie przydatne aplikacje mobilne z systemem iOS i Android. 1&1 Domeny umożliwia szybkie sprawdzenie, czy wybrana domena jest wolna. Gdy ktoś wcześniej zarejestrował taką nazwę, program wyświetli dane dysponenta domeny, pobierając potrzebne dane z bazy whois. W ramach pakietów hostingowych 1&1 udostępnia dysk internetowy o pojemności 2 GB. Aplikacja 1&1 Dysk Online pozwala na szybki i wygodny dostęp do przechowywanych w nim plików, bezpośrednio ze smarfona lub tabletu użytkownika. Udostępniona przestrzeń może być wykorzystana do składowania ważnych danych lub synchronizacji plików między urządzeniami.

E-mail klasy biznes

Oprócz standardowej oferty serwerów wirtualnych, VPS i serwerów dedykowanych spółka OVH.pl świadczy mniej popularne usługi hostingowe, takie jak Poczta biznesowa Hosted Exchange 2010. Propozycja obejmuje: możliwość założenia dowolnej liczby kont pocztowych na platformie Microsoft Exchange z dostępem przez protokoły POP3 i IMAP, webowego klienta Outlook Web Access (OWA) lub dowolnego urządzenia mobilnego obsługującego synchronizację w protokole ActiveSync, a także dostęp do kalendarza, modułu zadań i kontaktów z możliwością współdzielenia tych danych z pozostałymi współpracownikami.

Pojedyncze konto Exchange o pojemności 25 GB dla osoby prywatnej kosztuje 13,99 złotych miesięcznie (przy opłacie za cały rok z góry). Firmom oferowane są konta o pojemności 5,25 i 50 GB oraz dodatkowe funkcje: obsługa wielu domen, listy mailingowe oraz możliwość instalacji prywatnego certyfikatu SSL.

Hosting w chmurze

Oktawave to polska chmura obliczeniowa należąca do Grupy K2. Spółka wystartowała z komercyjną ofertą na początku listopada ubiegłego roku, po sześciu

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Jak wybrać hosting współdzielony

Promocyjne ceny serwera wirtualnego i rejestracji domen obowiązują tylko w pierwszym roku korzystania z usługi. Koszt przedłużenia ważności serwera czy odnowienia domeny na kolejny okres liczony jest według standardowego cennika dostawcy. Warto o tym pamiętać, tworząc własne kalkulacje kosztów utrzymania strony WWW, poczty elektronicznej i domen.

Podstawowe parametry serwera wirtualnego to: pojemność konta, pakiet transferu oraz liczba możliwych do założenia baz danych. W wielu wypadkach oferty te skrojone są na wyrost. Pamiętaj, że masz do czynienia z hostingiem współdzielonym, w którym operator nie gwarantuje mocy serwera. W trakcie 14-dniowego okresu testowego sprawdź, czy twoje aplikacje (blog, CMS, forum) działają tak szybko, jak oczekujesz.

Nie musisz rejestrować i utrzymywać swoich domen internetowych u tego samego dostawcy, u którego wynajmujesz serwer wirtualny, VPS, czy dedykowany. Ceny rejestracji i odnowienia domen u różnych operatorów mogą się różnić nawet o kilkadziesiąt procent. Jeśli masz bogate portfolio domen, wybierz najtańszego – ale zaufanego – rejestratora domen.

Sprawdź, czy dostawca hostingu wykonuje backup danych zgromadzonych na serwerach oraz jak możesz przywracać utracone pliki. Możliwość odzyskania danych z kopii zapasowej okaże się nieoceniona, jeśli przez przypadek skasujesz potrzebne pliki lub twoja strona zostanie zaatakowana przez hakerów.

Zapytaj swojego prawnika, czy dane, które uzyskujesz i przetwarzasz w swoich serwisie, wymagają specjalnego traktowania, jak dane osobowe. Jeśli tak, wybierz dostawcę, który umożliwia podpisanie umowy powierzenia danych osobowych. Sprawdź również, jak firma dba o jakość i bezpieczeństwo usług.

Oferta dostawców hostingu wydaje się podobna, więc zwróć uwagę na funkcje dodatkowe, takie jak multipoczta (zakładanie wielu kont e-mail o tej samej nazwie, ale w różnych domenach), anonimowe FTP czy monitorowanie i zbieranie przychodzącej i wychodzącej poczty. Rejestracja certyfikatu SSL wymaga, aby serwer miał przypisane stałe IP. Sprawdź, czy plan hostingowy przewiduje zakup i instalację certyfikatu. Dowiedz się, czy dostawca hostingu oferuje pomoc w instalacji certyfikatu na serwerze.

miesiącach intensywnych, publicznych testów. Jak informuje, dla pojedynczej instancji wyposażonej w 16 jednostek procesora i 32 GB RAM udało się osiągnąć wydajność na poziomie 1 000 000 IOPS oraz 3 GB/s ciągłego transferu danych. Jest to wynik, który pozwala konkurować z największymi światowymi graczami na tym rynku, takimi jak Amazon czy Rackspace.

Chmura Okwave może być z powodzeniem służyć do hostowania usług internetowych – firmowej strony, bloga, sklepu internetowego czy kolejnego serwisu społecznościowego. W ramach chmury możesz dodawać dowolną liczbę instancji serwerów wirtualnych Oktawave Cloud Instance (OCI). Wynajęcie najmniejszej instancji Mini, z jednym rdzeniem procesora 2,5 GHz i 0,5 GB RAM, kosztuje 6 groszy za godzinę. A zatem koszt uruchomienia instancji w chmurze jest porównywalny do wynajęcia klasycznego serwera VPS o porównywalnej mocy. Dzięki mechanizmowi autoskalowania Oktawave zmienia parametry serwerów w zależności od aktualnego wykorzystania zasobów.

Klienci chmury Oktawave mają także dostęp do obiektowego systemu przechowywania danych (Oktawave Cloud Storage OCS), który umożliwia składowanie dużych ilości danych na potrzeby rozbudowanych projektów informatycznych, np. serwisów społecznościowych, dystrybucji treści wideo itd.

Usługa obejmuje udostępnianie gotowych aplikacji, które pozwalają w kilka minut uruchomić kompletny serwer (instancję) w chmurze wraz z zainstalowanym i wstępnie skonfigurowanym systemem CMS (dostępne m.in. Joomla!, Drupal, Typo3), CRM (SugarCRM, vTiger), oprogramowaniem for i wiki (phpBB, IPB), blogów (WordPress), czy galerię zdjęć (Coppermine, Gallery). We współpracy z MegiTeam Oktawave udostępniła obrazy dla programistów piszących aplikacje w frameworkach Ruby on Rails, Django oraz Node.js. Otrzymują oni gotowe, prawidłowo skonfigurowane środowisko do uruchamiania dynamicznych aplikacji webowych.

Kei.pl

TWÓJ BIZNES
na naszych serwerach

· HOSTING · KOLOKACJE ·
· SERWERY DEDYKOWANE ·
· CERTYFIKATY SSL ·

- pomoc techniczna 24h/7
- własne Centrum Danych
- zgodność z wytycznymi GIODO
- ochrona fizyczna i monitoring 24h/7
- 12 lat doświadczenia
- tysiące stron WWW

24h / 7 · www.kei.pl

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Wyposażenie sal konferencyjnych

Wynajmowanie sali konferencyjnej ma swoje zalety, warto jednak pomyśleć o przygotowaniu takiego pomieszczenia w budynku biurowym. Można przy tym skorzystać z profesjonalnych firm, które od lat specjalizują się w wyposażaniu sal konferencyjnych i posiadają sprzęt oraz fachowców, którzy pomogą nie tylko w zakupach, ale również w zamontowaniu i skonfigurowaniu profesjonalnego systemu konferencyjnego. EDWARD WAWRZYNIAK

Niewielka sala konferencyjna przeznaczona do narad, spotkań czy też prezentacji produktów przyda się w każdej firmie. Powinna zapewnić efektywną komunikację między uczestnikami i łatwy dostęp do urządzeń multimedialnych. Podstawowe wyposażenie takiej sali powinno obejmować: projektor, system nagłaśniający, konferencyjny (dyskusyjny). Przyda się także tablica interaktywna czy wizualizer, który zastąpi rzutnik.

Projektor to podstawa

W obecnych czasach sala konferencyjna bez projektora nie spełni swoich podstawowych funkcji. Warto kupić model, który pozwoli na prezentowanie materiałów pochodzących z laptopa, komputera stacjonarnego czy kamery. Jeśli pomieszczenie nie jest duże, to najlepszym wyborem będą projektory krótkoogniskowe, które można umieścić bardzo blisko ekranu. To spore udogodnienie, bo takie usytuowanie praktycznie eliminuje lub mocno zmniejsza cień rzucany przez osobę stojącą przed tablicą. Co istotne, projektor krótkoogniskowy zajmuje niedużo miejsca i nie świeci w oczy osobie, która stoi przy tablicy interaktywnej.

W wypadku większych sal przydadzą się projektory „standardowe", ale warto sprawdzić czy mają dodatkowe gniazda i interfejsy pozwalające na łatwe podłączenie projektora do różnego rodzaju sprzętu. Z pewnością niezbędne minimum to gniazdo VGA, często stosowane w komputerach stacjonarnych. Przyda się też gniazdo HDMI (popularne np. w laptopach), które pozwala na przesyłanie obrazu i dźwięku jednocześnie. Kupując projektor, warto zwrócić uwagę na inne aspekty wybieranego sprzętu, np. jego jasność. Im wyższy jest ten parametr, tym lepiej, bo jasny projektor pozwala na oglądanie obrazu bez konieczności całkowitego zaciemniania pomieszczenia. Pamiętać też należy, że im większa jest odległość projektora od tablicy, tym większe powinno być zaciemnienie sali.

PROJEKTOR PANASONIC PT-VX400NTE

Wybór urządzeń

Panasonic PT-VX400NTE (4999 zł) przeznaczony jest do małych sal konferencyjnych. Z uwagi na niewielkie rozmiary można go też bez problemów przenosić z jednego pomieszczenia do drugiego. Urządzenie korzysta z technologii 3LCD, dlatego może wyświetlać obraz w rozdzielczości podstawowej XGA (1024 x 768) przy bardzo wysokim poziomie jasności – 4000 ANSI lumenów. Pozwala to na uzyskanie jasnego i wyraźnego obrazu w pomieszczeniach nie w pełni zaciemnionych. Urządzenie wyposażono w złącze USB typu A, dlatego wyświetlanie obrazu nie wymaga podłączania komputera. Projektor może również transmitować obraz przez LAN i WLAN i idealnie nadaje się do współpracy ze smartfonami. Wyposażono go też między innymi w filtr i lampę o wydłużonej żywotności oraz konstrukcję ułatwiającą jej wymianę.

W projektorze zastosowane szereg rozwiązań, które znacząco ułatwiają projekcję

Więcej na: www.ebookgigs.eu

obrazu podczas spotkania. Należą do nich: funkcja Intelligent Lamp Control System (dostosowanie jasności obrazu do wyświetlanej sceny), 1,6-krotny zoom optyczny czy szerokokątny obiektyw, który pozwala na uzyskanie dużego obrazu o 80-calowej przekątnej ze stosunkowo niewielkiej odległości – 1,9 m. Panasonic PT-VX400NTE ma także bogaty interfejs złączy, m.in. wejście HDMI, VGA (D-Sub 15) oraz trzy wejścia audio (2 x minijack oraz RCA stereo).

Vivitek D791ST (4999 zł) to zaawansowany projektor ultrakrótkoogniskowy, który potrafi wyświetlać obraz już z odległości 2,5 cm (przy 3 cm przekątna obrazu mierzy 80 cali!). Dzięki temu osoba stojąca przy tablicy nie rzuca cienia, a prezentera nie oślepia światło projektora. Co istotne, urządzenie cechuje się wysokim poziomem jasności, wynoszącym 3000 ANSI lumenów, oraz kontrastem 2500:1, które zapewniają wysoką jasność obrazu nawet w niezbyt zaciemnionych pomieszczeniach. Model ten jest bardzo dobrze wyposażony, bo ma bogaty zestaw gniazd: 2 x VGA (D-Sub 15), HDMI, Composite, S-Video, Audio: minijack 3,5 mm, 2 x RCA (L/R), VGA, USB oraz wbudowany głośnik. Szczególnie istotna w wypadku sal konferencyjnych jest też cicha praca czy technologia szybkiego włączania i wyłączania projektora. Dzięki niej do absolutnego minimum skrócono czas rozruchu i wygaszania lampy. Można więc lepiej wykorzystać ograniczony czas prezentacji, a także szybko

PROJEKTOR **VIVITEK D791ST**

Systemy sterowania

Z poziomu
komputera, tabletu
lub nawet **smartfona**
możesz zarządzać:

- projektorem
- ekranem
- nagłośnieniem
- klimatyzacją
- oświetleniem i systemem zaciemniania

Oprogramowanie systemu jest każdorazowo dostosowane do indywidualnych potrzeb i wymagań klienta.

NORDWECO

Szczecin, ul. Wieniawskiego 21, tel.: 91 487 43 67, fax: 91 487 43 57
infolinia: **801 00 33 00** | **www.prezenter.pl** | biuro@prezenter.pl

Więcej na: www.ebookgigs.eu

wyłączyć projektor po zakończeniu spotkania bez ryzyka uszkodzenia lampy. D791ST jest modelem praktycznie bezobsługowym. Nie zawiera filtrów powietrza, co znacznie obniża koszty serwisowania.

Epson EB-430 (3999 zł) to krótkoogniskowy projektor prezentacyjny, stworzony z myślą o zastosowaniu w biznesie i edukacji. Wykorzystuje technologię 3LCD i pozwala uzyskać obraz o przekątnej 178 cm z odległości 72 cm od ekranu. Duża jasność (3000 ANSI Lumenów) i wysoki kontrast (3000:1) sprawiają, że nawet podczas pracy w niekorzystnych warunkach oświetleniowych obraz będzie wyraźny i czytelny. Epson EB-430 udostępnia także funkcję wyświetlania „trzy w jednym" przez kabel USB, która umożliwia wyświetlenie obrazu, odtworzenie dźwięku i sterowanie myszą. Na uwagę zasługuje też bardzo dobre wyposażenie: wejście HDMI do wyświetlania obrazu o wysokiej rozdzielczości, wbudowany głośnik o mocy 16 W, wejście mikrofonu, lampa Epson E-TORL o wydłużonej żywotności (do 6000 godzin pracy w trybie ECO), wydłużona żywotność filtra (do 5000 godzin) oraz niskie koszty eksploatacji i serwisowania.

Ekran projekcyjny

Wielkość ekranu zależy głównie od wielkości sali, w której odbywa się prezentacja. Standardowo przyjmuje się, że pierwszy rząd krzeseł nie powinien się znajdować bliżej ekranu niż 1,5-krotność jego szerokości, a ostatni rząd nie powinien być oddalony bardziej niż 6-krotna szerokość ekranu. Dolna krawędź ekranu powinna się znajdować na wysokości minimum 125 cm (zalecane 150 cm) od poziomu podłogi.

Równie ważna jak wielkość jest też powierzchnia ekranu. Powierzchnie projekcyjne różnią się stopniem odbicia światła, kątem oglądalności, grubością. Ekrany mają powierzchnię typu White Ice, Matt White, Matt Grey, Glass Beaded oraz Profesional Matt White. Do sal konferencyjnych warto wybrać wytrzymałe powierzchnie Profesional Matt White, Matt White, które są łatwe w czyszczeniu i mają uniwersalne zastosowania.

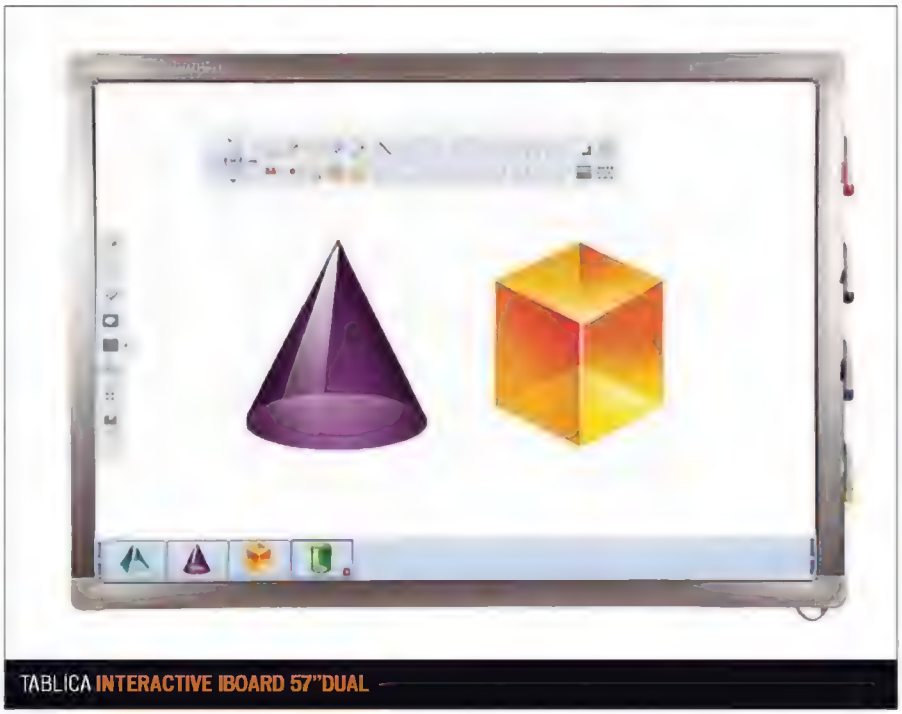

TABLICA **INTERACTIVE IBOARD 57"DUAL**

PROJEKTOR **EPSON EB-430**

Tablice interaktywne

Tablice interaktywne działają jak dotykowy ekran, na którym można zaznaczać elementy obrazu, pisać na nich, podkreślać fragmenty wyświetlanych materiałów. Pisząc jednak na tablicy interaktywnej, nie pozostawiamy na niej tuszu z pisaka, gdyż ślad markera wyświetlany jest cyfrowo, podobnie jak w programach graficznych. Większość tablic interaktywnych pracuje w jednej z trzech technologii: podczerwieni, analogowej rezystancyjnej (zwanej dotykową) lub elektromagnetycznej.

Technologia elektromagnetyczna wykorzystuje wbudowaną pod powierzchnią tablicy siatkę, połączoną z kontrolerami indukcji dla osi X i Y. Zbliżenie pisaka elektronicznego do powierzchni tablicy wzbudza indukcję elektromagnetyczną na konkretnych „drucikach" siatki i powoduje pojawienie się prądu w kontrolerach. Na tej podstawie określane są współrzędne położenia wskaźnika na tablicy. Zaletą technologii jest umożliwienie pracy bez dotykania powierzchni tablicy (ok. 1 cm od niej). Przypadkowe dotknięcie tablicy ręką czy innym przedmiotem nie powoduje przesunięcia wskaźnika, jak w modelach opartych na technologii dotykowej czy też pozycjonowania w podczerwieni. Natomiast trzeba uważać, aby nie zgubić dołączonego pisaka, i pamiętać o jego ładowaniu.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Tablice wyposażone w system pozycjonowania w podczerwieni można obsługiwać palcem lub dowolnym wskaźnikiem. Zniszczenie powierzchni nie powoduje błędów w jej działaniu, a jedynie pogorszenie jakości wyświetlanego obrazu, bo niezbędne do jej pracy czujniki umieszczone są w ramie.

Technologia dotykowa oparta jest na wykorzystaniu dwóch warstw i mechanicznym stykaniu się ich w miejscu nacisku. System analizuje zmiany oporności i na tej podstawie lokalizuje wskaźnik. Pozwala to na korzystanie z pisaka dowolnego typu, nawet palca. Tablica wykonana w tej technologii nie jest tak odporna na uszkodzenia mechaniczne, jak modele wykorzystujące czujniki podczerwieni, ale jest za to wygodna i prosta w obsłudze.

Należy pamiętać, że powierzchnia tablicy musi być nie tylko odporna na uszkodzenia mechaniczne, ale również tak skonstruowana, aby wyświetlany obraz był dobry i nie męczył wzroku. Większość urządzeń spełnia takie same wymogi, jak dobre ekrany projekcyjne, co pozwala na uzyskanie obrazu odpowiedniej jakości nawet niezbyt ciemnej sali.

Przykładowa tablica, **Interactive iBoard 57"dual** (2899 zł) wykorzystuje technologię pozycjonowania w podczerwieni, umożliwiającą obsługę tablicy za pomocą palca lub jednego z magnetycznych „pisaków". Są one umieszczone na „inteligentnej" ramie, pozwalającej na zmianę koloru pisma i skorzystanie z funkcji wymazywania (po podniesieniu określonego pisaka czy atrapy gąbki). Przydatnym elementem tablic iBoard jest magnetyczna, ceramiczna powierzchnia suchościeralna. Taka konstrukcja gwarantuje wysoką odporność na wszelkiego rodzaju zarysowania. Co istotne, mechaniczne uszkodzenie tablicy nie powoduje jej wadliwego działania, a mogą na niej pracować jednocześnie dwie osoby.

Wizualizery

Wizualizer nie jest sprzętem niezbędnym w sali konferencyjnej, ale bardzo się przydaje do prezentacji obiektów 3D na ekranie projekcyjnym. Zaawansowane modele tych urządzeń wyposażone są w kamery z zoomem optycznym, które sprawiają, że można oglądać fragmenty rejestrowanego materiału w powiększeniu. Są nawet specjalne nakładki, pozwalające podłączyć wizualizer do mikroskopu, czy też podświetlarki, które umożliwiają pracę nie tylko z foliami, ale i zdjęciami RTG. Standardowym wyposażeniem tych urządzeń jest dodatkowe źródło światła, które doświetla rejestrowany obiekt. Wizualizery różnią się jakością generowanego obrazu. Wynika to głównie z rodzaju zastosowanej matrycy, jej wielkości, rozdzielczości, ale też liczby lamp doświetlających obiekt.

Podstawowe wyposażenie sali konferencyjnej powinno obejmować: projektor, system nagłaśniający, konferencyjny (dyskusyjny). Przyda się także tablica interaktywna czy wizualizer, który zastąpi rzutnik.

Epson ELP DC-06 (1499 zł) pozwala wyświetlać duże wydruki i dokumenty ilustrowane bez wcześniejszego ich skanowania, a także pokazać obiekty 3D lub drobne elementy na dużym ekranie. Ma jedną olbrzymią zaletę: małe wymiary i niewielką wagę. Idealnie nadaje się do pracy w różnych miejscach, ponieważ złożony (27 x 13 x 7 cm) bez problemu zmieści się w małej torbie czy też w szafie. Urządzenie wyposażone jest w matrycę CMOS o rozdzielczości 1024 x 768 pikseli. Sztywne ramię ma ograniczoną swobodę ruchów, ale głowica z kamerą jest ruchoma, można ją pochylać, ustawić pod kątem 90 stopni. Ponadto kamera wyposażona jest w pierścień, za pomocą którego można obracać obraz. Dobrze nadaje się do prac z materiałami statycznymi, bo jak na swoje możliwości ma spory obszar skanowania (27 x 36 cm), a do tego dobrą optykę.

WIZUALIZER EPSON ELP DC-06

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Bezprzewodowe kamery IP

Technologia bezprzewodowa staje się coraz bardziej powszechna. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby z niej skorzystać, zakładając nowoczesny system do monitoringu. Obecnie większość producentów kamer IP oferuje modele wyposażone w Wi-Fi, dzięki któremu są prostsze w montażu. **EDWARD WAWRZYNIAK**

Kamery IP to podstawowy element tak domowego, jak i firmowego systemu zabezpieczeń. Do pracy wymagają najczęściej podłączenia do domowej sieci komputerowej, co można zrobić na dwa sposoby: wykorzystując infrastrukturę sieciową lub bezprzewodowo. Jeszcze do niedawna modele bezprzewodowe uznawane były za nowość, obecnie są w ofercie każdego liczącego się producenta kamer do monitoringu. Bezprzewodowe kamery IP to wygodne rozwiązanie, ponieważ do pracy nie wymagają tworzenia infrastruktury sieciowej. Najczęściej wyposażone są w karty Wi-Fi, które znajdziesz na wyposażeniu wielu domowych urządzeń, od smartfonów po laptopy. To sprawia, że kamera może z nimi łatwo nawiązać „kontakt". Co istotne, znacząca większość tych kamer wyposażona jest również w standardowy interfejs sieciowy, który możesz wykorzystać, gdy np. będziesz chciał przejść na przewodowy sposób komunikacji.

Dodatkowa karta Wi-Fi

Możliwości kamer bezprzewodowych i przewodowych są identyczne. Najczęściej są to te same konstrukcje, tyle że doposażone w interfejs do bezprzewodowego przesyłania sygnału. Wybór jest bardzo szeroki, od prostych i tanich modeli z nieruchomym obiektywem, poprzez rozwiązania pośrednie, do zaawansowanych konstrukcji wyposażonych np. w obiektywy „rybie oko", które pozwalają monitorować całe pomieszczenie za pomocą jednej kamery.

Bezprzewodowe kamery IP najczęściej wyposażone są w kartę sieciową zgodną ze standardem 802.11 n. Dzięki niej kamerę łatwo można podłączyć do domowej sieci bezprzewodowej. Szczególnie wygodne są pod tym względem kamery IP wyposażone w kartę Wi-Fi zgodną z technologią WPS (Wi-Fi Protected Setup), która daje możliwość podłączenia kamery do domowej lub firmowej sieci bez wpisywania hasła. W jaki sposób wykorzystać ten mechanizm? Wystarczy wcisnąć przycisk WPS znajdujący się z tyłu kamery, a następnie przycisk WPS na routerze, aby oba urządzenia poprawnie się ze sobą połączyły. Oczywiście warunkiem jest posiadanie routera Wi-Fi obsługującego tę technologię.

Kamery IP to niezależne urządzenia, które są pełnoprawnym i samodzielnym elementem sieci. Mają własny adres IP, stronę internetową, a nawet pamięć do nagrywania rejestrowanego materiału (np. na karcie pamięci). Mogą być sterowane za pośrednictwem własnej strony konfiguracyjnej WWW lub specjalnych aplikacji oraz podłączone do internetu przez protokół PPPoE czy router nawet bez pośrednictwa komputera. Dlatego podłączając kamerę bezprzewodową za pomocą WPS, należy pamiętać np. o zmianie fabrycznych haseł na bardziej bezpieczne. Dotyczy to szczególnie modeli umożliwiających zdalną konfigurację przez internet.

Jak poprawnie podłączyć bezprzewodową kamerę IP

Kamery przewodowe wybierane są przez firmy lub osoby prywatne planujące budowę dużego, „przemysłowego" systemu monitoringu. Natomiast w wypadku domu jednorodzinnego lub małej firmy, warto wziąć pod uwagę wariant z urządzeniami bezprzewodowymi. Głównym problemem przy ich montażu jest uzyskanie odpowiedniej jakości połączenia. Dlatego, aby zapewnić optymalne połączenie, kamera musi „widzieć się" z routerem. Jeżeli nie jest to możliwe lub kamera pomimo optymalnego ustawienia nie działa poprawnie, warto sprawdzić jakość i możliwości wykorzystywanego routera i wymienić go np. na model o większej mocy czy wyposażony w technologię *beamforming* lub inną, która radzi sobie z przesyłaniem sygnału przez przeszkody. Warto też wymienić anteny na większe czy wydzielić osobny kanał dla kamery, który nie będzie kolidował z innymi urządzeniami bezprzewodowymi. Pomyśl też o zastosowaniu repeaterów sygnału, które pozwolą zwiększyć zasięg sieci bezprzewodowej.

Jedna kamera, cztery widoki

Kamery wyposażone w obiektyw „rybie oko" to jedne z ciekawszych konstrukcji do monitorowania firmowych

Więcej na: www.ebookgigs.eu

pomieszczeń, a szczególnie ich sufitowe odpowiedniki, które pozwalają nagrywać obraz w zakresie 360 stopni. W praktyce odpowiednio dobrana kamera z obiektywem „rybie oko" pozwoli na monitorowanie całego pomieszczenia. Co istotne, część z nich umożliwia również dzielenie wyświetlanego obrazu na nawet cztery niezależne części, z których każdą można oddzielnie sterować: zmieniać kąt patrzenia, przybliżać, oddalać i to niezależnie od pozostałych widoków.

Jaki zasięg?

W praktyce to, na ile kamera bezprzewodowa może być oddalona od routera, zależy od rodzaju i liczby przeszkód pomiędzy nimi. Należy przy tym uwzględnić zakłócenia generowane przez inne urządzenia Wi-Fi. W niektórych wypadkach ta odległość może być dużo mniejsza niż podawana przez producenta. Na zewnątrz budynków, gdy nie ma żadnych przeszkód pomiędzy kamerą a routerem, może ona pracować nawet w odległości 100 lub więcej metrów, a stosując np. dodatkowe anteny, można tę odległość zwiększyć. Gorzej jest w budynkach, gdzie zasięg może wynieść zaledwie kilkanaście metrów, na przykład gdy na przeszkodzie sygnałowi stoją ściany nośne.

Dobry router to podstawa

Jeśli planujesz zakup bezprzewodowych kamer IP, warto zaopatrzyć się wydajny i nowoczesny router, który obejmie swoim zasięgiem dużą powierzchnię domu i terenu wokół niego. Szczególnie przydatne będą modele pozwalające na odkręcanie fabrycznie dołączanych anten, co umożliwi zastąpienie ich wydajniejszymi konstrukcjami. Należy pamiętać, że w popularnym standardzie 802.11n do przesyłania i odbierania bezprzewodowego sygnału wydajność transmisji, a więc i zasięgu, rośnie razem z liczbą anten. Korzystając z dwóch, można się spodziewać transferu 300 Mb/s, a za pomocą trzech, pracujących w pełnym składzie zarówno podczas nadawania, jak i odbioru, można uzyskać prędkość nawet 450 Mb/s i lepszy zasięg.
W ofercie pojawiły się również routery Wi-Fi zgodne z najnowszym standardem 802.11ac. Są dużo droższe od standardowych ruterów zgodnych z 802.11n, ale oferują za to lepszy zasięg (mniej zatłoczone pasmo 5 GHz) i wyższą teoretyczną przepustowość (na razie do 1,3 Gb/s). Najczęściej są to modele dwuzakresowe mogące jednocześnie obsłużyć urządzenia zgodne z 802.11ac i 802.11n. Na razie producenci kamer IP nie planują wprowadzenia nowych modeli wyposażonych w karty zgodne ze standardem 802.11ac. Warto natomiast zwrócić uwagę na routery o zwiększonej mocy (zasięgu), np. na AirLive Dual Band High+Power PoE A.DUO, który ma dwa moduły radiowe pracujące jednocześnie w pasmach 2,4 i 5 GHz – mają dużą moc i zapewniają 3-krotnie większy zasięg niż standardowe urządzenia. Polecamy też router AirLive N.Power z dostępną mocą wyjściową rzędu 2 W i anteną 3dBi. To w tej chwili jeden z najmocniejszych ruterów, jaki można kupić, a zarazem niezbyt drogi, ponieważ kosztuje około 200 zł.

ROUTER AIRLIVE N.POWER

Widoczne w sieci

Wiele osób, instalując kamery IP, chce mieć do nich dostęp przez internet. Większość producentów udostępnia nawet specjalne konfiguratory, które pomagają przejść ten proces nawet niezbyt doświadczonym użytkownikom. TrendNet zaprezentował na targach IFA technologię CloudIP. Kamery IP tej firmy z Cloud IP pomijają całkowicie zaawansowaną konfigurację, wystarczy zainstalować dołączane przez producenta oprogramowanie, następnie w przeglądarce internetowej wpisać unikatowy adres kamery i po resecie nazwy użytkownika oraz hasła można mieć pełny dostęp do kamery z każdego miejsca na świecie. Dzięki CloudIP oprogramowanie lokalizuje kamerę bez względu na adres IP i bez ustawiania portów czy tworzenia zasad serwera wirtualnego.

Wybór urządzeń

AirLive N-2600HD (1399 zł) to jedna z najmniejszych kamer obrotowych z 2-megapikselowym przetwornikiem. Rejestruje obraz w rozdzielczości 1920 x 1080 pikseli i zapisuje go z wykorzystaniem wydajnego standardu kompresji H.264. Wyposażona jest w jasny obiektyw, 12 diod doświetlających na podczerwień i filtr irCut, które umożliwiają prowadzenie monitoringu również w trudnych warunkach oświetleniowych i w nocy, ze skutecznością do 15 metrów. Ma bezprzewodową kartę sieciową 150 Mb/s z jedną anteną, czytnik kart pamięci (microSD), gniazdo LAN 10/100 z możliwością doprowadzenia do kamery zasilania i danych jednym kablem sieciowym (PoE). Można do niej również podłączyć dodatkowy czujnik alarmowy, a ruchoma głowica pozwala na kierowanie obiektywem w zakresie 355 stopni w poziomie i 90 stopni w pionie. AirLive WN-2600HD wyposażona jest w oprogramowanie IP Cam, pozwalające na nagrywanie obrazu maksymalnie z 64 kamer jednocześnie i zbudowanie z nich systemu monitoringu. Dodatkowo oprogramowanie wykrywa przesunięcie czy też zablokowanie kamery. Przydatny jest też IP Wizard, który automatycznie wykrywa kamery podłączane do sieci. Z kolei IP Cam Viewer umożliwia podglądanie rejestrowanego przez kamerę obrazu na ekranie smartfona czy tabletu.

KAMERA AIRLIVE N-2600HD

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Planet ICA-HM220W (959 zł) wyposażona jest w przetwornik CMOS (1,3 mln pikseli) i potrafi rejestrować obraz w rozdzielczości 1280 x 1024 pikseli z kodowaniem H.264, MPEG-4 oraz M-JPEG. Dzięki wbudowanemu silnikowi ruch kamery może odbywać się na płaszczyźnie poziomej w promieniu 350 stopni lub w pionie w zakresie 120 stopni, a kontrola ruchu odbywa się przez sieć TCP/IP. Urządzenie potrafi również przesyłać dźwięk w dwie strony, a po dodaniu głośnika można zdalnie rozmawiać z osobą znajdującą się w miejscu zainstalowania kamery. Obraz i dźwięk z kamery mogą być odbierane przez internet w dowolnym miejscu na świecie.

KAMERA PLANET ICA-HM220W

Kamera wyposażona jest w 9 diod świecących w podczerwieni LED, które umieszczono wokół obiektywu. Są one automatycznie włączane po zapadnięciu zmroku, a ich zasięg to 10 metrów. Wbudowana karta bezprzewodowa zgodna ze standardem IEEE802.11n wspiera szyfrowanie danych (WEP / WPA / WPA2) i technologię WPS, która ułatwia połączenie z punktem dostępowym. Wystarczy przycisnąć przycisk WPS na obydwu urządzeniach, a połączenie zostanie nawiązane automatycznie.
Dołączone oprogramowanie PLANET Cam Viewer Plus umożliwia obsługę kilku kamer, monitorowanie, nagrywanie oraz sterowanie zdarzeniami rejestrowanymi przez kamerę. Dzięki temu można stworzyć profesjonalny system nadzoru zabezpieczający życie i mienie. Kamera zaprojektowana jest do wykorzystania wewnątrz budynku, można też do niej dokupić specjalną obudowę, która pozwoli na jej montaż również na zewnątrz.

Planet ICA-HM830W (1599 zł) to sieciowa kamera z obiektywem szerokokątnym wspierająca wydajny standard kompresji obrazu H.264. Dzięki obiektywowi typu „rybie oko" pozwala na obserwację panoramiczną w pełnym zakresie 360 stopni, bez martwych stref. Wyposażona jest w czujnik CMOS i potrafi rejestrować obraz w rozdzielczości 1600 x 1200 pikseli. Sam fakt nagrywania to nie wszystko, bo kamera potrafi dzielić rejestrowany obraz na kilka części. Co ważne, po wybraniu danej części można w nim zmieniać kąt patrzenia, przybliżać, oddalać, i to niezależnie od pozostałych widoków. Dzięki temu ICA-HM830W potrafi w pełni zastąpić kosztowne mechaniczne ruchome kamery. Wbudowany filtr ICR poprawia jakość obrazu zarówno w dzień, jak i w nocy, a zgodność ze standardem IEEE 802.11b/g/n z szyfrowaniem WEP / WPA pozwala na bezprzewodową komunikację z kamerą. Urządzenie ma również cyfrowe wyjścia i wejścia obsługujące alarmy oraz pozwala na zapis na kartach MicroSD. Potrafi też przesyłać dźwięk w dwie strony, a po dodaniu głośnika i mikrofonu pozwala na komunikację głosową z miejscem zainstalowania kamery. ICA-HM830W doskonale nadaje się do instalacji w korytarzach, sklepach, biurach i innych pomieszczeniach. Ponadto dzięki ultraszerokokątnemu obiektywowi eliminuje konieczność montowania wielu kamer, ograniczając koszty instalacji i utrzymania systemu. Do zarządzania służy oprogramowanie PLANET Cam Viewer 3, które pozwala na monitorowanie, nagrywanie oraz zarządzanie wieloma kamerami.

KAMERA PLANET ICA-HM830W

KAMERA TRENDNET TV-IP572WI

TRENDnet TV-IP572WI (400 zł) ma megapikselowy przetwornik obrazu i rejestruje obraz w rozdzielczości WXGA (1280 x 800 pikseli). Dodatkowo wyposażona jest w diody świecące w podczerwieni, które pozwalają na doświetlanie rejestrowanych obiektów w nocy (do 7,5 metra). Zastosowanie zaawansowanej kompresji H.264 /MPEG-4 / MJPEG pozwala na jednoczesne nagrywanie obrazu w jakości HD oraz strumieniowanie w niższej rozdzielczości. Urządzenie posiada również czterokrotny cyfrowy zoom, dzięki czemu istnieje możliwość przybliżenia obserwowanego fragmentu obrazu z poziomu przeglądarki.
Technologia bezprzewodowej transmisji danych w standardzie 802.11n pozwala na bezproblemowe wysyłanie obrazu w najwyższej oferowanej jakości. Zastosowanie technologii WPS (Wi-Fi Protected Setup) ułatwia dodanie kamery do istniejącej sieci bezprzewodowej za pomocą jednego przycisku bez wpisywania hasła. Wyposażenie obejmuje również czytnik kart microSD, dzięki któremu obraz może być nagrywany bezpośrednio do urządzenia. Dodatkowo, dzięki uniwersalnej podstawce, istnieje możliwość montażu kamery na suficie lub na ścianie.
Dołączone bezpłatne oprogramowanie pozwala na zarządzanie nawet 32 kamerami jednocześnie. Zaawansowane funkcje pozwalają również na wykrywanie ruchu na obserwowanym obszarze oraz na jednoczesne wysłanie alertu e-mail. TRENDnet TV-IP572WI to kamera dla osób szukających rozwiązań o dobrym stosunku ceny do możliwości.

Wejdź na www.ebook.pl

Pioneer of IP Innovation

PLANET
Networking & Communication

Kamera IP Planet ICA-5350V

"Kontrola - podstawą zaufania" - nie ważne na ile prawdziwe hasło, zdaje się być aktualnym szczególnie w XXI wieku, prawie 100 lat po śmierci jego autora. Swoje apogeum, według wielu rozwój monitoringu wizyjnego osiągnął właśnie w tym czasie wraz z jego cyfryzacją, są jednak tacy, którzy coraz to udowadniają, że i w tej dziedzinie można zrobić coś jeszcze lepiej.

Pionier innowacji

Firma **Planet Technology** udowodniła tą tezę uzupełniając swoją ofertę 3-magapixelowych kamer IP o dwa zupełnie nowe modele - kopułkową **ICA-5350V** i standardową **ICA-3350V**. Obydwa modele dedykowane są do zastosowania na zewnątrz budynków i przystosowane do pracy w trudnych warunkach atmosferycznych, niezależnie od temperatury i wilgotności powietrza. Kolejne łączące je cechy to wbudowane diody IR pozwalające na obserwację w zupełnej ciemności oraz zgodność ze standardem **ONVIF**, co umożliwia ich pracę w konfiguracji z każdym typem oprogramowania zarządzającego czy rejestrującego niezależnie od producenta. Kamery zasilane mogą być w standardzie **PoE 802.3af** dzięki czemu zarówno dane jak i zasilanie przesyłać można tylko jednym, standardowym, 8-żyłowym kablem.

W obecnej chwili w ofercie producenta znajduje się przeszło 25 modeli kamer IP, 4,8,16,32-portowe, niezależne rejestratory o wysokiej wydajności, **switche PoE**, konwertery wideo oraz wszystkie inne akcesoria niezbędne do budowy skalowalnych, nowoczesnych systemów monitoringu IP.

Kompleksowość i komplementarność portfolio produktów pozwalla nam realizować potrzeby zarówno niewielkich firm, gdzie ilość kamer często nie przekracza 4 sztuk, a cała infrastruktura sieciowa to router DSL i kilkuportowy switch, po obiekty na przestrzeniach otwartych o łącznej powierzchni ponad 230 000m2.

Kamera IP Planet ICA-3350V

Tak, możemy!

Rozwiązania Planet Technology to nie tylko sprzęt – dysponując wieloletnim doświadczeniem i wiedzą wspieramy naszych klientów już na etapie projektowania infrastruktury sieciowej, której częścią będzie system monitoringu wizyjnego. W tym celu, kilka lat temu powołany do życia został **Dział Wsparcia Technicznego**, na co dzień szczególną opieką otaczający integratorów, którzy znajdują się na wczesnym etapie rozszerzania portfolio swoich usług o projektowanie i instalację systemów monitoringu IP. Poprzez wspólną pracę przy indywidualnych projektach uczymy naszych partnerów jak ograniczając koszty można podnosić jakość, oraz, że jest to możliwe.

Wojciech Kiałka
Product Manager Planet Technology w Polsce
Action S.A.
www.action.pl

Rejestrator 16-portowy
Planet NVR-161

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Najlepsze programy dla biznesu

Prowadzenie działalności gospodarczej nie musi być trudne. Udowadniamy, że kilka niedrogich aplikacji do fakturowania, ewidencji księgowej, wsparcia sprzedaży czy obsługi kadr i sekretariatu może zastąpić całą armię pracowników. Weź sprawy w swoje ręce, a twój biznes nabierze rozpędu.

ARTUR PĘCZAK

Wybór narzędzi do zarządzania firmą jest ogromny. Na rynku znajdziesz oprogramowanie dla osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, małych i średnich firm oraz dużych korporacji. Zastosowanie odpowiednich aplikacji sprawia, że fakturowanie, prowadzenie KPiR, wystawianie umów – zleceń, obsługa sekretariatu, czy układanie grafiku dyżurów staje się zdecydowanie prostsze i zajmuje mniej czasu.

Faktury

Faktura VAT 2013 firmy Rafsoft.net to kompletny system do zarządzania małą i średnią firmą. Oprogramowanie dostępne jest w trzech wersjach funkcjonalnych: Start, Standard oraz Pro. Aplikacja umożliwia wystawianie wszystkich rodzajów faktur, faktur korygujących oraz paragonów. Faktura VAT 2013 współpracuje z popularnymi drukarkami fiskalnymi oraz czytnikami kodów kreskowych. Ma wbudowany moduł obsługi zamówień sprzedaży i zakupu, umożliwia sporządzanie ewidencji VAT oraz śledzenie płatności. Wygenerowane dokumenty możesz zapisać do pliku PDF i wysłać pocztą. Wersja Pro ma wbudowany moduł Magazyn, który umożliwia prowadzenie pełnej gospodarki magazynowej, włącznie z wystawianiem dokumentów WZ, PZ oraz MM. Najbogatszą wersję programu wyposażono również w książkę przychodów i rozchodów, automatycznie wypełniane druki deklaracji ZUS, VAT-7 oraz PIT-5. Możesz zintegrować aplikację z serwisem Allegro oraz popularnymi sklepami internetowymi osCommerce, Virtue Mart oraz PrestaShop.

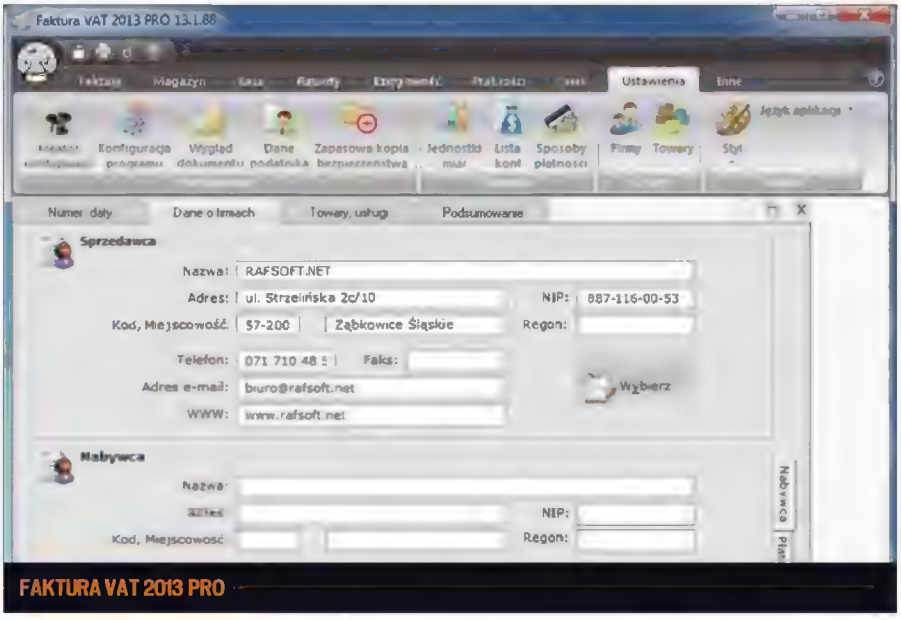

Księgi przychodów i rozchodów

Aplikacje do fakturowania oraz prowadzenia KPiR stanowią najliczniejszą grupę aplikacji dla małych i średnich przedsiębiorstw. Oferta spółki Reset2 obejmuje oprogramowanie dla firm różnej wielkości. Dla rynku MSP firma udostępnia system obsługi sprzedaży R2faktury, księgę przychodów i rozchodów R2księga, system płacowo-kadrowy R2płatnik oraz oprogramowanie finansowo-księgowe R2fk. Gamę aplikacji Reset2 z serii Standard uzupełnia program do ewidencji środków trwałych R2środki oraz aplikacja do szybkiego drukowania przelewów bankowych R2przelew. Programy Reset2 zostały zoptymalizowane do pracy w taki sposób, aby umożliwić szybkie wprowadzanie danych z klawiatury, bez użycia myszy. Fakt ten ucieszy zapewne doświadczonych użytkowników, którzy każdego dnia spędzają w pracy długie godziny przy komputerze. R2księga umożliwia prowadzenie KPiR zgodnie z obowiązującym wzorem, ryczałtowej ewidencji przychodów wraz z miesięcznych rozliczeniem podatku ryczałtowego oraz ewidencji dochodów z najmu i dzierżawy. Program ma wbudowany rejestr sprzedaży i zakupów VAT oraz automatycznie generuje wydruki deklaracji VAT-7, VAT-7K, VAT-7D, VAT-12 oraz rozliczenia transakcji

Więcej na: www.ebookgigs.eu

wewnątrzwspólnotowych. Dodatkowo, w programie R2księga masz do dyspozycji moduły: środki trwałe, ewidencja kosztów przebiegu pojazdów, należności i zobowiązania oraz kasa / bank.

Zarządzanie magazynem

Każda firma produkcyjna i handlowa wymaga solidnych narzędzi do obsługi magazynu. Magazyn Express firmy TGsoft to jedna z takich przydatnych aplikacji. Program zawiera wszystkie funkcje programu Faktura I! Plus (wspomaga wystawianie faktur), a jednocześnie jest tańszą, uproszczoną wersją modułu Gospodarka Materiałowa (GM) tego samego producenta. Program wchodzi w skład zintegrowanego systemu dla firm Sz@rk ERP – korzysta wówczas ze wspólnej dla wszystkich modułów bazy kontrahentów i towarów. Magazyn Express jest również sprzedawany jako samodzielna aplikacja. Program umożliwia prowadzenie gospodarki magazynowej z obsługą do trzech magazynów, pozwala na wystawianie dokumentów PZ, PW, MP, R+, WZ, RW, MM i kilku innych, ma wbudowany moduł inwentaryzacji oraz wystawiania faktur sprzedażowych. Mocną stroną aplikacji są bogate funkcje sprawozdawcze. Magazyn Express generuje m.in. stany magazynowe na dany dzień, szczegółowe obroty poszczególnych towarów z wybranego okresu czy zbiorcze zestawienia sprzedaży z podziałem na kontrahentów.

Zarządzanie biurem

Kiedy wystawisz fakturę, kolejnym krokiem jest wysłanie jej do kontrahenta. msAdres firmy m4system to aplikacja, która usprawnia współpracę z Pocztą Polską. Program znajdzie zastosowanie w każdym biurze lub sklepie wysyłkowym, które każdego dnia nadają dziesiątki listów lub paczek. msAdres upraszcza przygotowywanie listów zwykłych, poleconych, paczek, e-przesyłek oraz przesyłek biznesowych. Jeśli masz drukarkę igłową, możesz drukować polecenia nadania na standardowych formularzach Poczty. Ma wbudowaną bazę klientów oraz moduł ewidencjonujący korespondencję wychodzącą. Dzięki niemu szybko odszukasz numer nadawczy paczki oraz datę jej wysłania. msAdres wspomaga sprzedaż na Allegro. Program potrafi pobrać dane klientów bezpośrednio z serwisu aukcyjnego. Ma również moduł szybkiego odszukiwania i wystawiania zapomnianych komentarzy.

„W wielu firmach, w których stosuje się zmianowy lub nienormowany czas pracy, do planowania dyżurów służy zwykły arkusz kalkulacyjny. Nie zawsze jest to efektywne narzędzie. Grafik dyżurów to bezpłatna, ale w pełni funkcjonalna aplikacja do planowania i śledzenia czasu pracy.

Obsługa sprzedaży

Jeśli sprzedajesz w serwisach aukcyjnych, przyda ci się narzędzie Sello firmy InsERT. Program wspomaga wszystkie etapy sprzedaży w witrynach Allegro.pl i eBay.pl i ich zagranicznych odpowiednikach. Dzięki gotowym szablonom, aplikacja upraszcza przygotowywanie i wystawianie aukcji wraz z opisami. Sello śledzi zakończone aukcje, może monitorować wpłaty od użytkowników oraz jest nieocenioną pomocą w przygotowywaniu paczek do wysyłki. Program ma wbudowany moduł, który ułatwia komunikację z klientami; aplikacja potrafi automatycznie wygenerować i przesłać wiadomość do kupującego np. z informacją o nadaniu paczki. Sello w pełni współpracuje z systemem sprzedaży Subiekt GT m.in. w zakresie wystawiania zamówień i dokumentów sprzedaży dla towarów sprzedawanych na aukcjach.

Planowanie pracy

W wielu firmach, w których stosuje się zmianowy lub nienormowany czas pracy, do planowania dyżurów służy zwykły arkusz kalkulacyjny. Nie zawsze jest to efektywne narzędzie. Grafik dyżurów to bezpłatna, ale w pełni funkcjonalna aplikacja do planowania i śledzenia czasu pracy. Aplikacja została przygotowana z myślą o tworzeniu grafików dyżurów w szpitalach i placówkach medycznych. Ze względu na specyficzne funkcje, może być z powodzeniem stosowana do planowania pracy lekarzy, pielęgniarek, czy położnych. Jednocześnie, dzięki bogatym opcjom konfiguracyjnym, np. obsłudze do czterech zmian roboczych, Grafik dyżurów znajdzie zastosowanie w każdej innej firmie lub instytucji, w której stosuje się zmianowy czas pracy. Program automatycznie wylicza miesięczną normę czasu pracy, wykorzystany i pozostały do wykorzystania czas pracy oraz urlopy. Na podstawie zebranych danych, aplikacja generuje indywidualny grafik pracy, wydruki zbiorcze oraz karty ewidencji czasu pracy z podziałem na godziny świąteczne, nocne i dzienne.

Umowy

Zarządzanie personelem i prowadzenie spraw kadrowych nie jest sprawą prostą, więc czasem lepiej powierzyć to zadanie specjalistom. Jeśli jednak zdecydujesz się

KOMPLET PROGRAMÓW DLA TWOJEJ FIRMY
KPiR, ryczałt, najem
R2księga
System obsługi sprzedaży
R2faktury
System płacowo-kadrowy
R2płatnik

Reset2
RESET2 Sp. z o.o.
ul. Jesionowa 23-25
50-504 Wrocław
biuro@reset2.pl
WWW.RESET2.PL
BEZPŁATNE WERSJE PROGRAMÓW NA PŁYCIE DVD

Więcej na: www.ebookgigs.eu

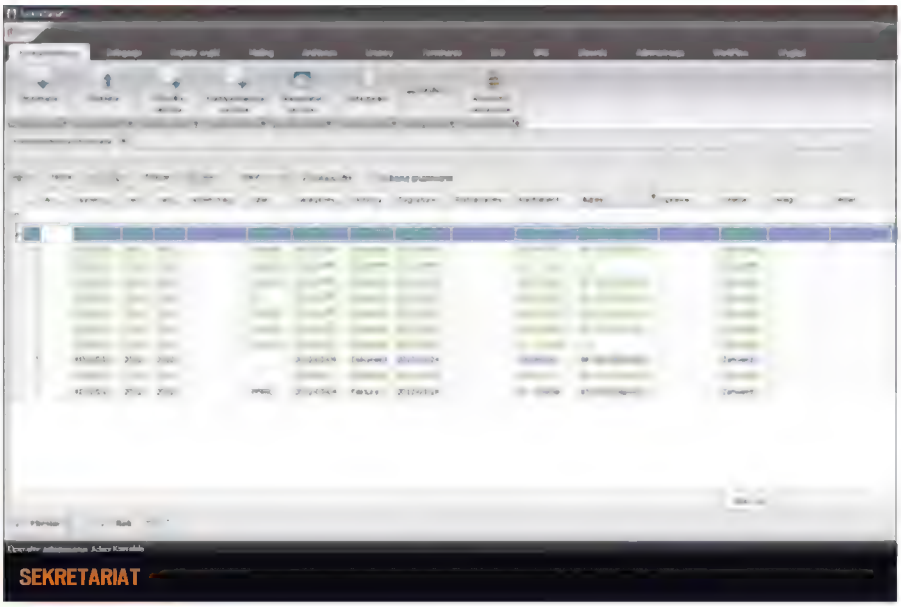

samodzielnie prowadzić choć część tego typu spraw, wybierz program Umowy i Kadry X2 autorstwa firmy JZK. Aplikacja umożliwia tworzenie i drukowanie umów o pracę, zlecenia i o dzieło, w tym różnych ich typów, np. standardowa umowa zlecenia, umowa zlecenia dla studenta czy „mała" umowa zlecenia – do 200 zł. Aplikacja ma wbudowaną bazę pracowników i kontrahentów; zawiera również listy urzędów skarbowych, oddziałów ZUS i komorników sądowych. Program dostarcza gotowe wzory umów, natomiast użytkownik może wprowadzić dowolną treść oraz zawrzeć w niej dodatkowe klauzule, np. o obniżeniu wynagrodzenia lub odstąpieniu od umowy w razie wadliwego wykonania przedmiotu zlecenia. Program oblicza składki ZUS i zaliczki na PIT; pozwala również drukować deklaracje rozliczeniowe PiT-11 i PIT-4R. Dodatkowo, wraz z programem otrzymasz wzory cywilnych umów najmu, użyczenia, sprzedaży, dzierżawy, darowizny oraz pożyczki.

Książka korespondencji

Wiele firm nadal korzysta z tradycyjnych wersji książek korespondencji. Niepotrzebnie, bo firma Meteoryt Software oferuje jej elektroniczny odpowiednik w postaci aplikacji Asystent Książka Korespondencji. Program umożliwia gromadzenie, przetwarzanie i odnajdywanie zapisów w rejestrze korespondencji przychodzącej i wychodzącej. Asystenta Książka Korespondencji wyposażono w narzędzia do tworzenia raportów i statystyk oraz moduł klienta poczty e-mail, który umożliwia rozsyłanie mailingu i masowych SMS-ów. Aplikacja ma wbudowane funkcje drukowania kopert i etykiet, współpracuje także z czytnikami kodów kreskowych.

Obsługa sekretariatu

Sekretariat Firma to kompleksowy program, który wspomaga pracę sekretariatu zarówno małej, jak i dużej firmy. Producentem oprogramowania jest toruńska firma AtSoftware. Główny moduł programu służy do ewidencji korespondencji przychodzącej i wychodzącej z opcją przydzielania korespondencji poszczególnym działom w celu potwierdzenia przyjęcia. Oprogramowanie współpracuje ze skanerami pozwalając na seryjne przetwarzanie dokumentów do postaci cyfrowej. Sekretariat Firma ma wbudowane dodatkowe moduły takie jak; terminarz, delegacje krajowe i zagraniczne wraz z funkcją wypisywania druków polecenia wyjazdu służbowego oraz rozliczenia delegacji, moduł pozwalający rejestrować wejścia i wyjścia pracowników, funkcje wystawiania i rejestracji umów zawieranych z kontrahentami oraz seryjnego mailingu do wszystkich osób i firm w bazie. Moduł ISO umożliwia natomiast kompleksowe zarządzanie dokumentacją systemu zarządzania jakością. Funkcja ta zapewnia dostęp do księgi jakości, procedur jakości, procesów oraz formularzy. Sekretariat Firma może być więc wykorzystywany jako narzędzie wspomagające pełnomocnika ds. ISO w firmie.

Ofertę AtSoftware uzupełnia aplikacja Sekretariat Archiwum do przetwarzania dokumentów papierowych z archiwów firmy w ich wersje cyfrowe, Sekretariat WorkFlow usprawniająca elektroniczny obiekt dokumentów w firmie oraz Sekretariat Online, czyli kompletne narzędzie do obsługi sekretariatu dostarczane w modelu usługi internetowej.

Rozliczenie delegacji

Kiedy twoja firma urośnie do dużych rozmiarów i zaczniesz zatrudniać pracowników, zapewne przyda ci się program do prowadzenia, wydawania i kontroli delegacji z podróży służbowych. Jeśli jednak już dzisiaj szukasz tego typu narzędzia – wybierz aplikację Delegacje SQL firmy Inter-Soft. Mimo że program został zaprojektowany z myślą o firmach transportowych oraz biurach rachunkowych rozliczających tego typu przedsiębiorstwa, z powodzeniem może być stosowany w dowolnych organizacjach w celu łatwiejszego zarządzania podróżami służbowymi pracowników. Program Delegacje SQL pomaga w tworzeniu delegacji (w tym celu możesz skorzystać z wbudowanego kreatora); umożliwia drukowanie poleceń wyjazdu oraz upraszcza rozliczanie delegacji krajowych i zagranicznych z uwzględnieniem pobranych zaliczeń i poniesionych kosztów noclegów, wyżywienia itd. Aplikacja ma wbudowany moduł aktualizacji stawek diet i kursów walut.

Dla konkretnej branży

Przedsiębiorcy prowadzący działalność w różnych branżach potrzebują oprogramowania ściśle dostosowanego do obsługi ich biznesu. Niezależnie od tego, czy jesteś właścicielem przedszkola, obiektu sportowo-rekreacyjnego, parku rozrywki, stacji benzynowej, warsztatu samochodowego czy placówki medycznej, na pewno znajdziesz odpowiedni program dla siebie. Hotel JZK ułatwia prowadzenie niedużego hotelu, hostelu, pensjonatu, kwater prywatnych lub gospodarstwa agroturystycznego. Aplikacja ma wbudowanych 210 funkcji i modułów, które pozwalają zarządzać rezerwacjami pokoi noclegowych oraz rozliczać pobyty klientów. Aplikacja ma rozbudowany moduł cenników, który pozwala profilować ofertę (według daty, kategorii pokoju,

Więcej na: www.ebookgigs.eu

itp). Program umożliwia automatyczne rozliczanie rezerwacji, wystawianie rachunków, faktur VAT i paragonów. Oprogramowanie dostępne jest w trzech wersjach funkcjonalnych – Start, Pro oraz Ultimate. Dwie najbogatsze wersje wyposażono w dodatkowe moduły do prowadzenia księgowości firmy oraz spraw kadrowo-płacowych.

Bankowość elektroniczna

Jeśli masz więcej niż jeden rachunek bankowy, zarządzanie finansami osobistymi oraz firmy bywa kłopotliwe. Firmy używają wielu rachunków do przyjmowania przelewów w różnych walutach, obsługi kredytów i innych specjalnych celów. Bankonet autorstwa firmy Sokaris to program dla wszystkich przedsiębiorstw, które aktywnie korzystają z usług bankowości elektronicznej. Aplikacja pobiera i archiwizuje wyciągi z rachunków prowadzonych w 16 polskich bankach, w tym PKO Bank Polski, Pekao, BZ WBK czy ING Bank Śląski. Bankonet umożliwia wygodne zarządzanie wszystkimi rachunkami (wyciągami) z poziomu jednolitego interfejsu. Aplikacja ma wbudowane precyzyjne narzędzia do wyszukiwania i filtracji operacji bankowych. Możesz grupować podobne wydatki i wpływy oraz nadawać statusy poszczególnym transakcjom np. „do wysłania", „do wyjaśnienia", „zwrot", tak aby ułatwić sobie zarządzanie finansami w firmie. Niektóre banki udostępniają elektroniczną historię rachunku jedynie z ostatnich 24–36 miesięcy. W tym kontekście Bankonet służy do archiwizowania wyciągów z kont, do których będziesz mieć dostęp nawet wówczas, gdy zamkniesz rachunek w danym banku. W programie Bankonet właściciel może przekazać pracownikowi dostęp do wyciągów z rachunków firmowych bez przyznawania mu pełnego dostępu do rachunku w systemie bankowości elektronicznej. Pamiętaj, że program działa w trybie offline, co oznacza, że po pobraniu wyciągu nie musisz mieć stałego dostępu do internetu ani systemu transakcyjnego banku. Dodatkowy moduł umożliwia przeglądanie zrealizowanych płatności w serwisie Allegro i tym samym błyskawiczne reagowanie na wpłaty od klientów.

Zarządzanie informacją

Programy typu PIM (Personal Information Manager) służą do gromadzenia i organizowania informacji osobistych, takich jak terminy, adresy, telefony, notatki czy kody dostępu. mAsystent 2007 autorstwa Przemka Rusieckiego jest bezpłatnym programem typu PIN, ułatwiającym pracę osobom, które na co dzień muszą przechowywać różnego rodzaju informację i chcą mieć do nich natychmiastowy dostęp. Aplikacja ma wbudowanego klienta poczty e-mail, kalendarz oraz moduł kontaktów. Program umożliwia pracę grupową, w tym zarządzanie i przydzielanie zadań współpracownikom, włącznie z funkcjami monitorowania postępów ich pracy. Moduł Skarbiec służy do przechowywania informacji poufnych takich jak hasła i numery kart kredytowych. mAsystent służy również jako mininarzędzie CRM, które pomaga w komunikacji z klientami. Dzięki niemu możesz w każdej chwili sprawdzić, kiedy i z kim kontaktowałeś się w sprawach służbowych lub osobistych. Organizer wyposażono także w kilka dodatków, które umilą ciężki dzień pracy – biorytm oraz odtwarzacz radia internetowego.

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM - Faktura VAT 2013

Najbardziej aktualny program na rok 2013!

START

STANDARD

- Funkcje programu START
- Obsługa wysyłek
- Druki pocztowe
- Książka nadawcza
- Etykiety
- Kody kreskowe

PRO

- Funkcje programu STANDARD
- CRM
- Księgowość
- Magazyn
- Sklep
- Współpraca Allegro, Virtuemart
- Statystyki z wykresami
- Raporty
- Praca w sieci lub zdalna
- Praca w języku polskim lub angielskim

Program Faktura VAT 2013 to nowoczesny i prosty program do fakturowania dla systemow Windows. Łatwa, nowoczesna i intuicyjna obsługa za pomocą myszki i klawiatury pozwala na pracę osobom, które posiadają małe doświadczenie z komputerem oraz ograniczony czas. Program ułatwi pracę w małej bądź średniej firmie handlowej lub produkcyjnej, która obsługuje klientów pojedyńczych jak też masowych.

Firma RAFSOFT.NET zajmuje się nowoczesnymi rozwiązaniami z zakresu oprogramowania dla firm. W swojej ofercie posiada zarówno programy typu desktop dla systemu Windows jak i wersję pracujące jako aplikacja internetowa działające w oparciu o przeglądarkę WWW Zapraszamy do zapoznania się z ofertą na stronie www.rafsoft.net.

POBIERZ BEZPŁATNĄ WERSJĘ DEMO na www.rafsoft.net

na zakup oprogramowania w sklepie: sklep.rafsoft.net

-15%

PCW03

* ważny do 10.04.2013r.

Wymagania:

system Windows 9x, NT, Me, XP, Vista, 7, 8

drukarka: wszystkie rodzaje drukarek

obsługa drukarki fiskalnej: TAK (Novitus, Posnet, Elzab)

RAFSOFT.NET

infolinia: 801 000 984

tel. +48 74 661 30 19

info@rafsoft.net | www.rafsoft.net

TEMAT NUMERU

Więcej na: www.ebookgigs.eu

25 najczęstszych pytań technicznych

Masz zablokowany smartfon, nie możesz uzyskać bezprzewodowych połączeń w lokalnej sieci WLAN, komputer nie wykrywa dysku zewnętrznego, a drukarka odmawia posłuszeństwa? Rozwiązujemy najczęstsze problemy występujące w codziennym używaniu komputera oraz innych urządzeń.

Więcej na www.ebookgigs.eu

Pytanie nic nie kosztuje. Dotyczy to także forów internetowych, na których już setki tysięcy internautów znalazły rozwiązania swoich problemów z komputerem i innymi urządzeniami. Rozejrzeliśmy się w internecie, aby ustalić, jakie pytania były najczęściej zadawane w zeszłym roku, jakie tematy cieszyły się największą popularnością. W ten sposób utworzyliśmy spis 25 zagadnień, które interesowały was najbardziej. Poszczególne wpisy zredagowaliśmy tak, aby nie można było ustalić tożsamości osoby zadającej dane pytanie. Proponujemy rozwiązania przedstawianych w nich problemów.

SPRZĘT

Serwis YouTube w smartfonie

Chciałbym zapisać w swoim smartfonie filmy oglądane w serwisie YouTube. Czy to możliwe?

Odpowiedź. Tak, wystarczy bezpłatna aplikacja **TubeMate**. Pozwala wyszukiwać i pobierać wybrane materiały wideo. Wystarczy zaznaczyć żądany film i nacisnąć zieloną strzałkę, aby zapisać go na karcie pamięci w smartfonie. Zależnie od jakości materiału źródłowego możesz mieć do wyboru aż sześć poziomów rozdzielczości – od 320 x 240 pikseli po Full HD. Alternatywnie można wyodrębnić ścieżkę dźwiękową z filmu i zapisać ją w formacie MP3. Pobrane pliki aplikacja umieszcza w domyślnych folderach, które w twoim smartfonie są przewidziane do przechowywania treści poszczególnych typów.

Warto dodać, że **TubeMate** nie jest dostępny bezpośrednio w popularnym serwisie Google Play Store. Chcąc go pobrać, przywołaj przeglądarkę internetową, po czym wpisz w polu adresu **m.tubemate.net/**. Aby wgrać tę aplikację, musisz ponadto tymczasowo zezwolić na instalowanie oprogramowania pochodzącego spoza sklepu Google Play Store w ustawieniach systemu Android.

Odblokowywanie smartfona

Zmieniłem/łam kod swojego smartfona, lecz nie mogę go sobie przypomnieć. Oprócz tego urządzenie to nie jest zsynchronizowane z moim kontem w serwisie Google. Jak odzyskać dostęp do smartfona?

Odpowiedź. W zaistniałej sytuacji pozostaje tylko jedno rozwiązanie. Trzeba – niestety – przywrócić ustawienia fabryczne. Prowadzi to jednak do utracenia wszystkich danych zgromadzonych w smartfonie, co bywa szczególnie dotkliwe, gdy zasoby nie zostały zsynchronizowane, aby był do nich dostęp przez inne urządzenia i/lub sporządzono zapasowej kopii na wypadek awarii. Pozostaną ci tylko dane kontaktów, pod warunkiem że były zapisane na karcie SIM (a nie w wewnętrznej pamięci telefonu).

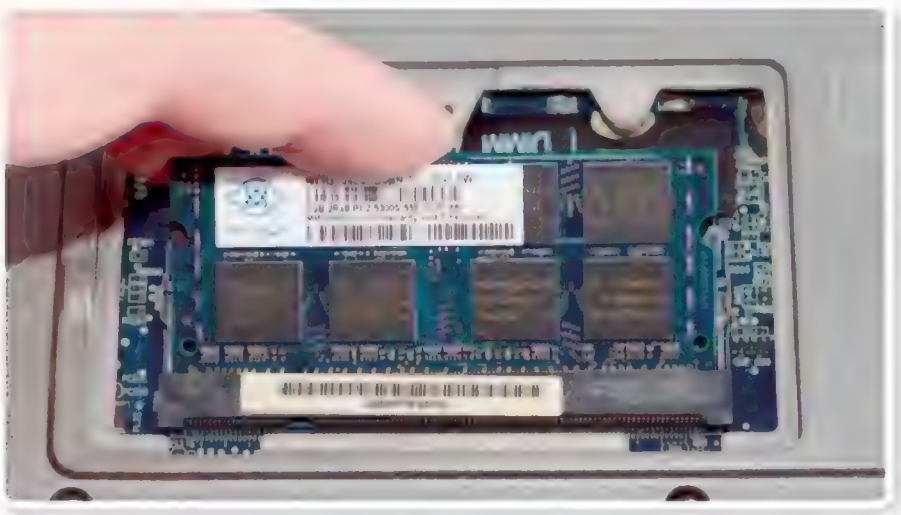

Zazwyczaj można łatwo wyjąć pamięć RAM z laptopa, jednak czynniki takie jak typ modułów, chipset i wersja systemu Windows ograniczają możliwości rozbudowy. Przed dokonaniem zakupu sprawdź więc, co jest możliwe, a co nie.

A oto sposób przywracania ustawień fabrycznych. Naciśnij jednocześnie przycisk *Home*, przycisk zwiększający poziom głośności i wyłącznik. Przytrzymaj je naciśnięte tak długo, aż smartfon włączy się i uaktywni tryb przywracania (tzw. *recovery mode*). Następnie wskaż polecenie *Wipe* i potwierdź przyciskiem *Home*. Teraz wystarczy zrestartować urządzenie. W tym celu wybierz polecenie *Reboot*.

Brak połączenia WLAN

Mój laptop nie może nawiązać połączenia z bezprzewodową siecią lokalną. Co począć?

Odpowiedź. W opisanej sytuacji wchodzi w grę wiele przyczyn. Najpierw należy się upewnić, że sieć WLAN jest uaktywniona. W niektórych laptopach, które są wybudzane ze stanu gotowości, moduł sieci bezprzewodowej pozostaje w trybie uśpienia. Rozwiązanie tego problemu polega na (jedno- lub dwukrotnym) naciśnięciu kombinacji klawiszy włączającej moduł WLAN. Jeżeli sieć lokalna nadal nie będzie dostępna, pomoże tylko zrestartowanie systemu Windows.

Jeśli natomiast moduł WLAN jest włączony (co sygnalizuje świecąca dioda), a mimo to nie można połączyć się z siecią lokalną, podejdź z laptopem jak najbliżej routera. W ten sposób wykluczysz brak połączenia spowodowany zakłóceniami w transmisji sygnałów. A jeżeli nie udało ci się przywrócić połączenia ze swoją siecią mimo wykonania powyższych czynności, przyczyną może się okazać niewłaściwe hasło WLAN.

Rozszerzanie pamięci RAM w laptopie

Mam laptop z Windows 7. Chciałbym rozszerzyć pamięć RAM z dwóch do czterech, a może nawet do ośmiu gigabajtów. Jak to zrobić i jakie moduły pamięci zaleca się zastosować?

Odpowiedź. Najpierw ustal, odwiedzając internetową witrynę producenta laptopa lub zaglądając do instrukcji obsługi, czy twój komputer oferuje możliwość wymiany pamięci i które elementy obudowy trzeba otworzyć w tym celu. Jeśli rozbudowanie pamięci jest możliwe, sprawdź następnie, jakiego typu pamięć jest zamontowana w twoim laptopie. Ponadto ustal liczbę wolnych gniazd pamięci i maksymalną pojemność pamięci RAM obsługiwaną przez chipset. Zobacz, jakie moduły pamięci zaleca stosować producent komputera. W komputerze wyposażonym w dwa gniazda pamięci zalecamy z reguły umieścić w nich dwa identyczne moduły pamięci. Zważając na niskie obecnie ceny pamięci, warto nabyć – o ile to możliwe – dwa układy, po 4 GB każdy. Większa pojemność pamięci nie przynosi zauważalnego wzrostu wydajności.

Oprócz tego musisz pamiętać o ograniczeniach systemu Windows 7. 32-bitowa wersja obsługuje nie więcej niż 4 GB pamięci RAM, 64-bitowa zaś akceptuje tylko 8 GB (dotyczy edycji Starter i Home Basic), 16 GB (dotyczy edycji Home Premium) lub 192 GB (edycje Professional, Enterprise i Ultimate).

Komputer ma problemy z wykryciem zewnętrznego dysku

Podłączyłem zewnętrzny twardy dysk, lecz komputer ma problemy z jego wykryciem. Co prawda, dioda na dysku sygnalizująca jego aktywność świeci się, lecz gaśnie mniej więcej co trzy sekundy. Słychać przy tym ciche trzaski. Czy napęd uległ awarii?

Odpowiedź. Przyczyną opisanych problemów może być uszkodzony kabel. Spróbuj podłączyć dysk za pomocą innego i sprawdź, czy objawy się

Więcej na: www.ebookgigs.eu

utrzymują. Jeśli nie uda ci się usunąć w ten sposób problemu, rozważ zaktualizowanie wewnętrznego oprogramowania. Sprawdź w internetowej witrynie producenta, czy jest dostępna nowsza wersja firmware'u. Jeśli tak, pobierz ją i wgraj.

Pełna pojemność dysku

Mam zewnętrzny twardy dysk z dwoma partycjami. Jak połączyć je w jedną, aby wypełniała całą powierzchnię dysku?

Odpowiedź. Sposób ponownego partycjonowania dysku demonstrujemy na przykładzie Windows 7. Najpierw podłącz dysk zewnętrzny do komputera i utwórz zapasową kopię zgromadzonych na nim zasobów, bo zmiana układu partycji pociągnie za sobą utratę wszystkich danych. Zapamiętaj oznaczenie literowe, które jest przypisane temu dyskowi.

Następnie przywołaj konsolę zarządzania dyskami. W tym celu kliknij kolejno *Start | Panel sterowania | System i zabezpieczenia*, a potem *Utwórz i sformatuj partycje dysku twardego* w rubryce *Narzędzia administracyjne*. Zaznacz literę żądanego dysku zewnętrznego w lewym górnym narożniku okna. W dolnej części okna konsola zarządzania dyskami wyświetli w postaci słupków poszczególne partycje na dysku. Kliknij prawym przyciskiem myszy kolejne partycje i wskazuj polecenie *Usuń wolumin* w menu podręcznym. Gdy pozbędziesz się w ten sposób wszystkich partycji, kliknij prawym przyciskiem myszy nieprzydzielone miejsce na dysku zewnętrznym i wskaż polecenie *Nowy wolumin prosty*. Następnie przypisz nowej partycji całą pojemność swojego dysku.

Stała litera napędu

Mam dwa identyczne przenośne dyski USB. Jeden pełni funkcję dysku roboczego w codziennej pracy z komputerem, drugiego zaś używam do archiwizowania danych. Mój pecet przydziela im zawsze tą samą literę napędu, wskutek czego nie mogę korzystać z obu dysków jednocześnie. Muszę za każdym razem zapisywać dane tymczasowo na wewnętrznym twardym dysku komputera, a dopiero potem przenosić je na dysk archiwizacyjny. To bardzo czasochłonne. Czy jest jakiś sposób na wygodne kopiowanie plików z jednego przenośnego dysku USB na drugi?

Odpowiedź. Korzystając z programu USB Drive Letter Manager (**www.uwe-sieber.de/usbdlm_e.html**), możesz przyporządkowywać napędom wymiennym stałe oznaczenie literowe poprzez ich identyfikator urządzenia lub etykietę woluminu. Narzędzie jest bezpłatne do użytku prywatnego.

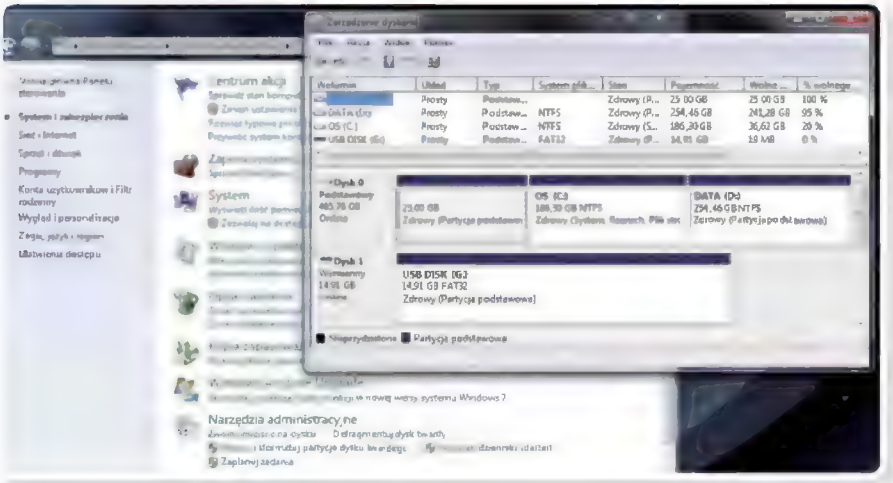

Centrala zarządzania dyskami – za pomocą tej konsoli, która jest składnikiem systemu Windows, można rozwiązać wiele problemów z partycjami, nieprzydzielonym miejscem i dyskami zewnętrznymi.

Sterowniki dysku w Windows

Nabyłem twardy dysk SATA. Gdy chciałem zainstalować na nim Windows 7, system zażądał zainstalowania sterowników twardego dysku. Nie mogę jednak znaleźć tego sterownika ani na instalacyjnej płycie DVD systemu Windows, ani w internetowej witrynie producenta twardego dysku, ani w żadnym innym portalu internetowym. Jak zdobyć wymagany sterownik?

Odpowiedź. System operacyjny identyfikuje twardy dysk poprzez sterownik kontrolera SATA, który z reguły wchodzi w skład plików Windows. W twoim BIOS-ie jest uaktywniony przypuszczalnie tryb AHCI, co skutkuje opisanymi problemami i żądaniem zainstalowania sterownika. W Windows XP trzeba ręcznie wgrać sterownik AHCI na początku instalowania (naciśnij w tym celu klawisz F6), bo dopiero w Windows XP SP3 został umieszczony w zestawie plików instalacyjnych. Sterownik AHCI lub SATA jest dostępny do pobrania z internetowej witryny producenta płyty głównej.

Problemy ze sformatowaniem pendrive'a – w pozornie beznadziejnych sytuacjach pomaga z reguły program HP USB Disk Storage Tool.

Formatowanie pendrive'a

Pytanie. Jak sformatować kieszonkowy dysk USB i jaki maksymalny rozmiar partycji można obrać?

Odpowiedź. Z reguły można to zrobić przy użyciu wewnętrznych narzędzi Windows. Wystarczy kliknąć prawym przyciskiem myszy ikonę pendrive'a i wskazać polecenie *Formatuj*. Jeśli nie można odwołać się do dysku przenośnego za pomocą środków systemu Windows, spróbuj zrobić to za pomocą programu HP USB Disk Storage Format Tool (dostępny pod adresem **www.pcwelt.de/295503**). W wypadku kieszonkowych dysków USB zaleca się stosować jako system plików starszy FAT32 (zamiast nowszego NTFS). W przeciwnym razie pendrive nie będzie działał w komputerach ze starszymi wersjami Windows, a także w urządzeniach elektroniki rozrywkowej, takich jak np. konsole gier czy radia samochodowe. W systemie plików FAT32 maksymalny rozmiar partycji wynosi 4 TB, zaś rozmiar pliku nie może przekroczyć 4 GB.

Usuwanie zawartości z kieszonkowego dysku USB

Mój pendrive jest zapełniony prawie po brzegi, lecz nie zezwala mi na usunięcie żadnych plików. Jako przyczynę podaje rzekome zabezpieczenie przed zapisem. Jak się pozbyć tego zabezpieczenia?

Odpowiedź. Najpierw sprawdź, czy klucz USB jest wyposażony w mechaniczną blokadę zapisu w postaci niewielkiego przełącznika lub zasuwki i czy jest włączona. W przeciwnym razie skopiuj pliki, które mogą ci się jeszcze przydać, na inny nośnik, po czym sformatuj krnąbrny klucz USB – np. za pomocą

Więcej na: www.ebookgigs.eu

narzędzia HP USB Disk Storage Format Tool (patrz poprzednia porada). Jeśli i ta czynność nie da pożądanego rezultatu, musisz przeprowadzić formatowanie niskopoziomowe pendrive'a. Zrobisz to narzędziem HDD LLF Low Level Format Tool (bezpłatne do użytku prywatnego, dostępne pod adresem **go.pcworld.pl/2b1d8**) lub startowej płyty CD z zainstalowanym systemem Linux. Upewnij się, że wybrałeś właściwy dysk do sformatowania!

Nieoryginalny tusz sparaliżował drukarkę

Zastąpiłem opróżnione, oryginalne wkłady w drukarce tańszą alternatywą innego producenta. Urządzenie zgłasza, że kałamarze są puste, odmawiając posłuszeństwa. Co jest tego przyczyną i jak przywrócić poprawne funkcjonowanie drukarki?

Odpowiedź. Producenci drukarek często wyposażają je w odmienne wersje wewnętrznego oprogramowania (firmware'u), aby utrudnić stosowanie zamienników, a więc „obcych" nabojów z atramentem. Dlatego zresetowanie drukarki przeważnie nic nie daje. Pozostaje tylko zwrot wkładu sprzedawcy. W porządnych placówkach handlowych oferujących zamienniki niewykrywanie wkładu jest uznawane za powód do reklamacji i skutkuje zwrotem gotówki.

Problemy z odwzorowywaniem kolorów

Na wydrukach z mojej drukarki atramentowej brakuje żółtego koloru, częściowo także niebieskiego. Nawet wymiana wkładów z tuszem nie rozwiązała problemu. Czy drukarka się zepsuła?

Odpowiedź. Przypuszczalnie niektóre dysze we wkładach nie działają tak, jak powinny. Zacznij od przetestowania dyszy, aby zlokalizować problem. Po wykonaniu tego testu przeprowadź czyszczenie dysz. Uwaga – nie wykonuj tej czynności zbyt często, bo prowadzi do zużycia dużej ilości atramentu.

Drukarka zgłasza błąd nr 52

Moja drukarka jest podłączona do domowej sieci lokalnej. Do tej pory bez zarzutu wykonywała wszystkie zlecenia drukowania. Tymczasem w nowym komputerze z 64-bitową wersją systemu Windows 7, który od niedawna jest podłączony do tejże sieci, zlecenia wydruku są odrzucane. Jako przyczynę system podaje błąd nr 52. Co jest przyczyną problemu i jak ją rozwiązać?

Odpowiedź. Błąd o numerze 52 dotyczy cyfrowego podpisu sterownika. Musisz więc zaktualizować sterownik drukarki w nowym komputerze. Oprócz tego sprawdź, czy na pewno zainstalowana została 64-bitowa wersja sterownika.

Wkłady zamienne są znacznie tańsze od oryginalnych. Jednak nie zawsze drukarka akceptuje kałamarze obcego producenta.

Oferta mobilnego internetu

Poszukuję taniej taryfy internetu mobilnego, aby móc z niego korzystać w laptopie niezależnie od bieżącego miejsca przebywania. Który operator może zapewnić mi najlepsze warunki?

Odpowiedź. Oferta rynkowa jest bogata. Można zdecydować się na miesięczny abonament lub kartę prepaid (opłata wnoszona z góry). Wybór operatora, a także wariantu umowy należy uzależnić od planowanego zastosowania – m.in. od żądanego okresu obowiązywania umowy, przepustowości łącza, przypuszczalnego transferu (ilości pobranych danych) na miesiąc. Szczegółowe zestawienie usług poszczególnych operatorów wraz z opisem oferty zamieściliśmy pod adresem **www.pcworld.pl/news/385545**.

OPROGRAMOWANIE

Zmiana nazw wielu plików

Poszukuję oprogramowania, które pozwala zmieniać za jednym zamachem nazwy wielu plików. Zasoby zgromadzone w moim folderze mają nazwy nadane wg wzorca abc1234. Początek nazwy abc jest taki sam we wszystkich nazwach. Chciałbym się go pozbyć. Jak to zrobić?

Odpowiedź. Do wielokrotnego zmieniania nazw plików doskonale nadaje się m.in. bezpłatny program Rename Master (dostępny pod adresem **www.joejoesoft.com/vcms/108**). Po pobraniu go i zainstalowaniu otwórz menu *View | Toggle Folder Browser*, aby przywołać strukturę folderów swoich dysków. Następnie przejdź do folderu, w którym znajdują się pliki do przemianowania. Teraz kliknij *Remove Words/Numbers* w dolnej części okna i wpisz tekst, który ma być usunięty z nazw plików. Jeśli wolisz zamienić określoną sekwencję znaków na inną, wybierz zamiast tego polecenie *Replace Name/Phrase*. Na liście plików w górnej części okna ujrzysz kolumnę *New name*, a w niej nazwy plików po dokonaniu zmiany. Jeżeli nie wymagają poprawek, zainicjuj operację przyciskiem *Rename*. Rename Master to bardzo funkcjonalne narzędzie, które oferuje jeszcze więcej możliwości. Jeśli używasz popularnego menedżera plików Total Commander i nie chcesz instalować w systemie dodatkowego oprogramowania, ten sam efekt uzyskasz funkcją Narzędzie wielokrotnej zamiany, którą przywołuje się naciśnięciem klawiszy [Ctrl M].

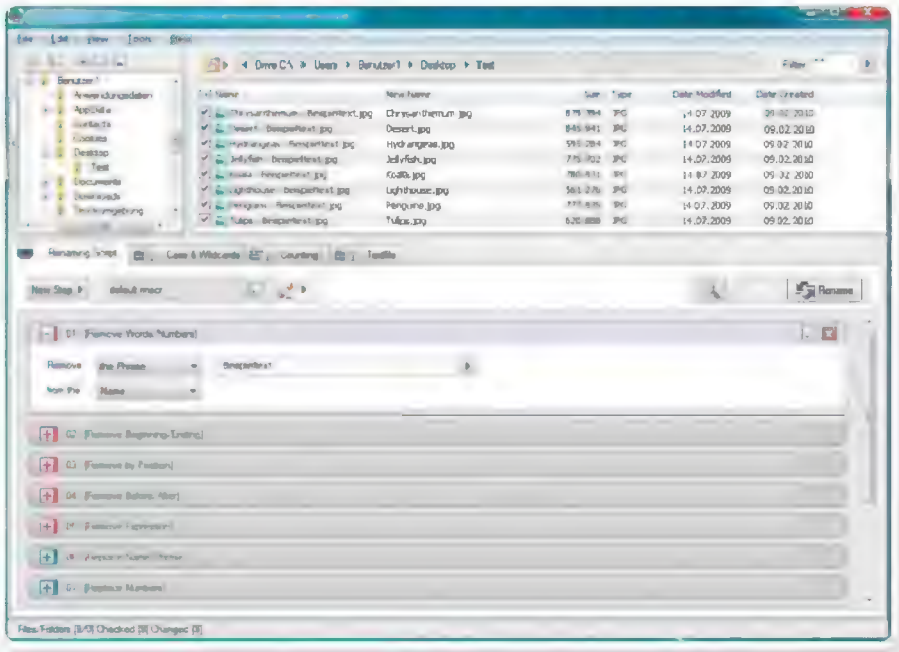

Zamiana nazw wielu plików za jednym zamachem – bezpłatne narzędzie Rename Master oferuje wiele funkcji, których próżno szukać w podobnym oprogramowaniu.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Bezpłatne nagrywanie płyt

Która z bezpłatnych aplikacji do nagrywania płyt CD/DVD jest godna polecenia? Nie potrzebuję niczego szczególnego. Wystarczy mi narzędzie do archiwizowania swoich danych, utworów MP3 i filmów na nośnikach CD i DVD.

Odpowiedź. Bardzo uniwersalny, a zarazem prosty użyciu jest program CDBurnerXP (**cdburnerxp.se**). Akceptuje nośniki CD, DVD i Blu-ray. Radzi sobie z płytami wielokrotnego zapisu. Potrafi nagrywać kompilacje danych, audio i filmy. Oferuje zapis wielosesyjny. Obsługuje obrazy ISO. Jest wyposażony w przejrzysty, wielojęzyczny interfejs (także polski). W zestawie znajduje się prosty moduł drukowania okładek. Na dodatek CDBurnerXP jest dostępny w wersji do zainstalowania, a także w wersji przenośnej (niewymagającej instalowania). Choć nazwa sugeruje, że program jest przeznaczony do Windows XP, doskonale sprawdza się także w nowszych edycjach środowiska Windows.

Usprawnianie Windows 7

W moim komputerze jest preinstalowany Windows 7 w wersji Home Premium. Czy mogę rozszerzyć jego możliwości, nabywając lepsze wydanie, bez konieczności ponownego instalowania systemu?

Odpowiedź. Tak, w Windows 7 można to zrobić wyjątkowo łatwo. Wystarczy nabyć klucz licencyjny żądanego wydania systemu. Najtańsze rozwiązanie to wersja OEM lub System Builder. Otrzymaną instalacyjną płytę DVD możesz włożyć do swojej biblioteki oprogramowania (może ci się kiedyś przydać), teraz zaś potrzebny ci tylko klucz licencyjny. Kliknij kolejno *Start* | *Panel sterowania* | *Windows Anytime Upgrade* | *Wprowadź klucz uaktualnienia* i wpisz go w polu *Klucz usługi Windows Anytime Upgrade*. Wówczas system rozszerzy oferowany zakres funkcji o te, które są dostępne w zakupionym przez ciebie wydaniu. Miej jednak na względzie, że usługa Windows Anytime Upgrade nie umożliwia przesiadki z 32-bitowej na 64-bitową wersję Windows 7. W tym wypadku konieczne jest ponowne zainstalowanie systemu.

Archiwizowanie danych aktywacyjnych

Często zdarza mi się instalować od nowa cały system. Za każdym razem muszę dokonywać aktywacji Windows. Po kilku próbach nie można aktywować systemu w trybie online, lecz trzeba to robić przez telefon. Czy jest jakieś wygodniejsze rozwiązanie?

Odpowiedź. Tak, możesz utworzyć zapasową kopię danych aktywacyjnych Visty i Windows 7. Pomoże ci w tym bezpłatny program Advanced Tokens Manager (**go.pcworld.pl/9cd4d**). Rozpakuj pobrane archiwum ZIP – najlepiej na zewnętrzny nośnik danych taki jak kieszonkowy dysk USB. Wówczas dane aktywacyjne zostaną zapisane w tym samym miejscu, więc nie zostaną omyłkowo zamazane w trakcie ponownego instalowania systemu Windows.

Po uruchomieniu Advanced Tokens Managera kliknij polecenie *Backup Activation*. Narzędzie utworzy w swoim folderze nowy podfolder Windows Activation Backup, w którym zapisze klucz licencyjny systemu i informacje wymagane do jego aktywowania. Potrwa to zaledwie kilka sekund. Jeśli używasz pakietu Microsoft Office 2010, kliknij następnie polecenie *Office Activation Backup* | *Backup Activation*. W ten sposób zarchiwizujesz także dane aktywacyjne swojego pakietu biurowego. Zostaną umieszczone w podfolderze Office Activation Backup. Gdy ponownie zainstalujesz system (i ew. pakiet Office), uruchom raz jeszcze aplikację i kliknij polecenie *Restore Activation* (ewentualnie także *Office Activation Backup* | *Restore Activation*). Aktywacja systemu jest powiązana z platformą sprzętową, na której został zainstalowany, więc nie da się przenieść do innych komputerów – nie wspominając nawet, że byłoby to wbrew postanowieniom umowy licencyjnej.

Windows Anytime Upgrade
Jeszcze więcej funkcji komputera
W ciągu około 10 minut będzie można dodać nowe funkcje do systemu Windows 7 i korzystać z wielu funkcji komputera. To proste, szybkie i można zachować wszystkie programy, pliki i ustawienia. Uaktualnianie może potrwać dłużej w zależności od komputera i od tego, czy są potrzebne aktualizacje online.
W jaki sposób chcesz rozpocząć?
Przejdź do trybu online, aby wybrać wersję systemu Windows 7, która najbardziej Ci odpowiada
Po zakupie system Windows zostanie uaktualniony automatycznie.
Wprowadź klucz uaktualnienia
Jeżeli posiadasz klucz usługi Windows Anytime Upgrade, zacznij proces uaktualnienia tutaj.
Przejdź do trybu online, aby sprawdzić czy komputer jest przygotowany do uaktualnienia do innego wydania systemu Windows 7

Przejście na wyższy poziom – aby zyskać bardziej funkcjonalne wydanie Windows, wcale nie trzeba go ponownie instalować. Wystarczy skorzystać z funkcji Windows Anytime Upgrade.

Zablokowany, choć legalny egzemplarz Windows

Windows zgłasza, że w moim komputerze jest zainstalowana nielicencjonowana wersja Windows. Mam, oczywiście, wersję oryginalną systemu, która była preinstalowana w laptopie nabytym ok. dwa lata temu. Czy komunikat jest związany z aktualizacją KB971033 (Aktualizacja dotycząca technologii aktywacji systemu Windows)?

Odpowiedź. Najwyraźniej Microsoft wyłączył statyczny klucz produktu, który został użyty przez producenta laptopów do aktywowania wszystkich egzemplarzy określonej serii tych urządzeń. Takie klucze aktywacyjne są powiązane z określonym modelem urządzenia lub z jego producentem. Zapewne kryminalistom udało się ominąć to powiązanie, więc Microsoft zdecydował się wprowadzić blokadę. Na spodzie laptopa powinna znajdować się naklejka Microsoftu z unikatowym kluczem produktu. Zanotuj go. Następnie przywołaj Panel sterowania, a w nim aplet System. Kliknij polecenie *Zmień klucz produktu* w dolnej części okna, po czym wpisz klucz z naklejki. Teraz możesz ponownie aktywować Windows.

Zabezpieczanie plików PDF

Chciałbym zabezpieczyć hasłem sporządzane przez siebie dokumenty PDF, a ponadto ustalić, czy mogą być edytowane i/lub drukowane przez innych użytkowników. Jak to zrobić?

Odpowiedź. Nie wystarczy ci bezpłatna przeglądarka Adobe Reader, komercyjny Adobe Acrobat X może zaś okazać się zbyt drogi. Bezpłatny PDF Creator (**www.pdfforge.org**) udostępnia sterownik wirtualnej drukarki. Gdy wybierzesz ją w dowolnej aplikacji, zamiast wydruku na papierze otrzymasz dokument PDF. Zainicjuj drukowanie, a na ekranie pojawi się okno, w którym możesz m.in. wpisać tytuł dokumentu. Kliknij przycisk *Options* i napis *PDF*, po czym przeskocz na kartę *Security*. Tu ustawisz hasło i żądane ograniczenia.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

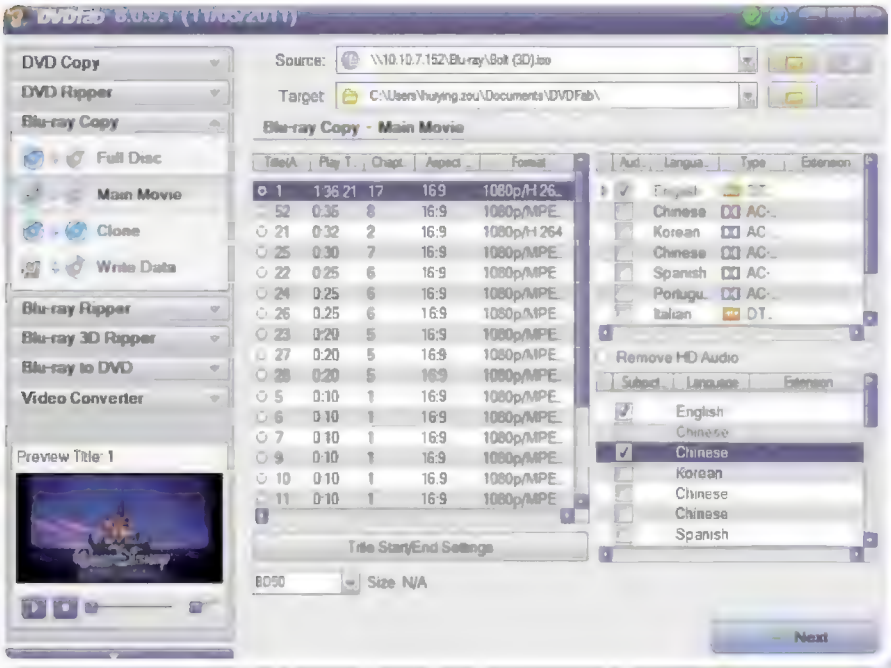

Prawie jak po pierwszym praniu – oprogramowanie DVDFab pozwala skurczyć materiał zgromadzony na płycie DVD lub Blu-ray tak, aby zmieścił się na nośniku o mniejszej pojemności.

Jeśli korzystasz z pakietu biurowego Libre Office (**pl.libreoffice.org/**), możesz utworzyć plik PDF, a także zabezpieczyć go, nie używając dodatkowych narzędzi. Przywołaj menu *Plik | Eksportuj jako PDF*, przeskocz na kartę *Bezpieczeństwo* i kliknij przycisk *Ustaw hasła*. Po zdefiniowaniu haseł uprawniających do otwierania i modyfikowania dokumentu możesz wybrać dozwolone operacje (drukowanie, komentowanie, edytowanie stron itd.). Gdy ustawisz parametry konwertowania na pozostałych kartach, potwierdź przyciskiem *Eksportuj*.

Pomoc techniczna w Windows 7

Ciekawi mnie, jak długo Microsoft będzie udostępniał pomoc techniczną do Visty i Windows 7, a także publikował krytyczne aktualizacje zabezpieczeń do tych systemów.

Odpowiedź. Microsoft rozróżnia okres podstawowej pomocy technicznej (Mainstream Support Phase) i okres wsparcia dodatkowego (Extended Support Phase). W drugim z wymienionych okresów producent zapewnia bezpłatne aktualizacje zabezpieczeń, w pierwszym zaś wydaje ponadto poprawki zwiększające funkcjonalność i inne ulepszenia. Pod adresem **support.microsoft.com/gp/lifeselectindex** znajdziesz zestawienie wszystkich aplikacji Microsoftu. Kliknij nazwę jednej z nich, aby ujrzeć okresy, w których jest objęta wsparciem podstawowym i dodatkowym. Na przykład w wypadku Visty dostępne są już tylko aktualizacje zabezpieczeń (od 10.04.2012 do 11.04.2017). W Windows 7 wsparcie podstawowe wygasa 13.01.2015, rozszerzone zaś – 14.01.2020.

Kopiowanie płyt DVD i Blu-ray

Poszukuję oprogramowania, które potrafi kopiować lub konwertować filmy zajmujące przeważnie ok. 50 GB na nośniki Blu-ray o pojemności 25 GB. Płyty te są znacznie tańsze.

Odpowiedź. Komercyjne oprogramowanie z serii DVDFab (30-dniowe wersje demonstracyjne dostępne pod adresem **pl.dvdfab.com**) sprosta z powodzeniem temu zadaniu. Oferuje różne opcje zmniejszania objętości filmów. Po pierwsze, możesz odrzucać niepotrzebne ścieżki dźwiękowe i zbędne dodatki. Po drugie masz możliwość zwiększenia kompresji materiału wideo, co przy obraniu niezbyt wysokiego poziomu prawie wcale nie pogarsza jakości obrazu i okazuje się niemal niezauważalne. Przygotowany w ten sposób materiał wideo można nagrać na pusty nośnik bezpośrednio z poziomu aplikacji. W ten sam sposób można kompresować zawartość płyt DVD. Obustronne krążki o pojemności 9 GB są droższe od jednostronnych, które mieszczą 4,7 GB danych, choć w wypadku płyt DVD różnica ceny nie jest aż tak ogromna jak przy płytach Blu-ray. DVDFab potrafi nawet klonować zawartość płyt Blu-ray i DVD, które są zabezpieczone przed kopiowaniem.

Jako bezpłatną alternatywę mogą posłużyć programy BD Rebuilder i DVD Rebuilder (oba pod adresem **www.jdobbs.com**). Pierwszy z wymienionych wymaga dodatkowego narzędzia Avisynth (**www.avisynth.org**) w wersji 2.5.7 lub nowszej.

Problemy z odtwarzaniem filmów

Co począć, gdy nie mogę odtworzyć określonego filmu w swoim komputerze? Jak sprawdzić, jakie formaty obsługuje mój system?

Odpowiedź. Aby dany materiał audio i wideo mógł być odtworzony przez komputer, w systemie musi być zainstalowany odpowiedni kodek, a więc moduł kodująco-dekodujący, który zawiera właściwy algorytm kompresji. Windows zapewnia najważniejsze kodeki, jednak niektóre wymagają doinstalowania.

Chcąc sprawdzić, jaki kodek jest nieodzowny do odtworzenia określonego pliku audio lub wideo, użyj np. programu Gspot (**gspot.headbands.com**). Gdy przeciągniesz żądany plik multimedialny i upuścisz w oknie tego narzędzia, ujrzysz w rubrykach *Audio* i *Video* informacje, które należy wpisać w wyszukiwarce internetowej, aby odnaleźć potrzebny kodek. Alternatywnie możesz zainstalować cały pakiet kodeków, np. K-Lite Codec Pack (**codecguide.com**), lub odtwarzacz VLC Media Player (**www.videolan.org/vlc/**), który jest wyposażony w zestaw popularnych kodeków. Ten ostatni jest dostępny także w wersji portable niewymagającej instalowania. Od tej pory wszystkie pliki powinny być odtwarzane bez problemu – chyba że trafisz na niezwykle rzadko spotykany format multimedialny.

Aby ustalić, jakie kodeki są zainstalowane w twoim systemie, uruchom narzędzie Gspot i kliknij *System | List Codecs and Other Filters*. Alternatywnie przywołaj Windows Media Player, wskaż menu *Pomoc | Windows Media Player – Informacje* i kliknij odnośnik *Informacje pomocy technicznej*. W przeglądarce internetowej pojawi się strona z żądanymi informacjami. Znajdziesz je w sekcjach *Kodery-dekodery audio*, *Kodery-dekodery video* i *Filtry MPEG/DVD*.

Edytor znaków specjalnych

Zaprojektowałem własne znaki w Edytorze znaków prywatnych systemu Windows. Chciałbym utworzyć zapasową kopię, bo obawiam się, że ulegną utracie w razie konieczności ponownego instalowania systemu. Gdzie znajdują się wspomniane znaki?

Odpowiedź. Narzędzie Eudcedit, a więc Edytor znaków specjalnych, zapisuje znaki tworzone przez użytkownika w plikach Eudc.EUF i Eudc.TTE, umieszczając je w folderze czcionek. Chcąc je zarchiwizować, należy skopiować je z poziomu okna wiersza polecenia. Próba skopiowania ich za pomocą Eksploratora zostanie skwitowana komunikatem błędu.

Daniel Behrens, Michael Schmelzle
tłum. i oprac. Krzysztof Daszkiewicz

Więcej na: www.[illegible]rds.eu

TEMAT PŁYTY

Bootowalny pendrive z systemem Google'a

Android na USB

Android to system znany głównie ze smartfonów i tabletów. A gdyby pod jego kontrolą zaczął działać laptop lub netbook? Pomagamy wprowadzić tę wizję w życie i pokazujemy, na co zwrócić uwagę, wyposażając sprzęt w system spod znaku zielonego robota.

Na płycie dołączonej do tego numeru znajduje się specjalne narzędzie do nagrania systemu Android na nośnik USB. Można je uruchomić w interfejsie graficznym na płycie DVD lub uruchomić ręcznie plik android.exe z krążka.

Do wypróbowania możliwości Androida na wybranym sprzęcie potrzebny jest pendrive lub dysk przenośny. Po uruchomieniu okna startowego programu pierwszym krokiem jest wybranie najbardziej odpowiedniej kompilacji systemu. Warto dokładnie przejrzeć listę, ponieważ zawiera wiele konfiguracji, które na pierwszy rzut oka mogą być do siebie podobne. Do wyboru są m.in.: Android 4.0 do laptopów lub tabletów Asusa, Android 4.0 do laptopów z platformą AMD Brazos, Android 4.0 do netbooków Asus Eee PC, Android 2.3 do laptopów HP Pavillon oraz Android 2.2 do wszystkich urządzeń.

> Niektóre programy zabezpieczające komputer mogą potraktować uruchomienie narzędzia do instalowania Androida jako zagrożenie. Nie oznacza to wcale, że nasze narzędzie zawiera wirusa. Zmienia ono natomiast część bootowalną nośnika i stąd fałszywy alarm.

Następnie należy wybrać napęd USB, na którym nagrany ma być system. Wystarczy kliknąć *Instaluj na USB*, zatwierdzić wybór i poczekać, aż na pendrivie zostanie utworzony dysk startowy Androida. Instalacja dokonywana jest za pomocą aplikacji UNetbootin.

Kolejnym krokiem jest podłączenie pendrive'a lub dysku przenośnego do urządzenia, na którym ma wystartować system. Przed włączeniem Androida konieczne jest ustawienie odpowiedniej kolejności napędów rozruchowych w BIOS-ie tak, by bootowanie z USB było wyżej niż system operacyjny zainstalowany na dysku twardym komputera. Przy uruchamianiu komputera należy wejść w ustawienia BIOS-u i wybrać kartę *Boot*. Następnie należy wskazać urządzenie, z którego wczytywany będzie system. Wchodząc na kartę *Hard Disk Drives*, można oznaczyć podłączony

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Wybierz komputer docelowy
Wszystkie urządzenia - Android 2.2
Netbooki Asus Eee PC - Android 4.0
Laptopy z platformą AMD Brazos - Android 4.0
Tablety Lenovo - Android 4.0
IBM ThinkPad - Android 4.0
Tablety Tegav2 (Atom N455) - Android 4.0
Laptopy Asus - Android 3.2
Netbooki Asus Eee PC - Android 3.2
Laptopy z platformą AMD Brazos - Android 3.2
Instaluj na USB
Testuj w maszynie wirtualnej

Na początku wybierz kompilację systemu najodpowiedniejszą do twojego urządzenia.

pendrive jako urządzenie numer 1. Po zapisaniu zmian i wyjściu z ustawień BIOS-u zobaczysz ekran ładowania systemu Android, na którym należy określić, czy system będzie uruchomiony bezpośrednio z pamięci przenośnej, czy też zostanie zainstalowany na dysku komputera. Na początku warto uruchomić Androida w trybie „live" i dopiero po jego wypróbowaniu skorzystać z możliwości instalacji.

Jest także opcja przetestowania systemu na maszynie wirtualnej, dostępna na ekranie, na którym dokonuje się wyboru kompilacji systemu. Jest to jednak rozwiązanie dodatkowe i warto zaznaczyć, że interfejs graficzny nie w każdym wypadku da się uruchomić. Nie oznacza to jednak, że system zainstalowany na pendrivie nie będzie działał na danym laptopie lub netbooku.

Instalowanie systemu

Wielokrotne uruchamianie Androida w trybie „live" może być dość uciążliwe. Osoby, które chciałby częściej korzystać z tego mobilnego systemu w laptopie lub netbooku, mogą zainstalować system na dysku twardym. Podobnie jak w wypadku uruchamiania Androida z urządzenia USB, należy w BIOS-ie ustawić bootowanie z dysku USB. Po pojawieniu się ekranu programu UNetbootin należy wybrać opcję instalacji. Po krótkiej chwili wyświetli się okno wyboru partycji. Przed rozpoczęciem całego procesu warto się zorientować, czy urządzenie ma co najmniej jedną partycję, na której nie jest zainstalowany żaden system operacyjny. Po wskazaniu odpowiedniej partycji można ją sformatować. Następnie pojawi się pytanie o instalację GRUB, czyli programu rozruchowego rozwijanego w ramach projektu GNU. Za jego pomocą można uruchomić jeden z wielu systemów zainstalowanych na komputerze lub znajdujących się w sieci. Będzie on konieczny podczas uruchamiania Androida na zmianę np. z Windows. Następnie odszukane zostaną inne systemy operacyjne zainstalowane na komputerze. Należy zdecydować, czy mają być one dodane do listy w GRUB, co umożliwia korzystanie z nich na przemian z Androidem. Kolejną czynnością jest wskazanie, czy instalowany folder systemowy ma być przystosowany zarówno do odczytu, jak i zapisu. Wybranie tej opcji sprawi, że instalacja potrwa nieco dłużej, a system zajmie więcej miejsca na dysku. Jednakże dzięki temu dużo łatwiejsze okaże się debugowanie. Następnie instalator zapyta, czy chcesz utworzyć obraz dysku w celu ochrony danych. Po zakończeniu instalacji istnieje możliwość szybkiego uruchomienia systemu Android oraz ponowne bootowanie.

Po instalacji należy przywrócić ustawienia w BIOS-ie, tj. bootowanie z dysku twardego. Po ponownym uruchomieniu komputera powinien ukazać się ekran, na którym można wybierać, który system ma być uruchomiony. Po prawidłowej instalacji na liście powinien się znajdować zarówno Android, jak i system używany pierwotnie, np. Windows.

Na ekranie można wybrać instalację systemu lub uruchomienie go w formie Live CD.

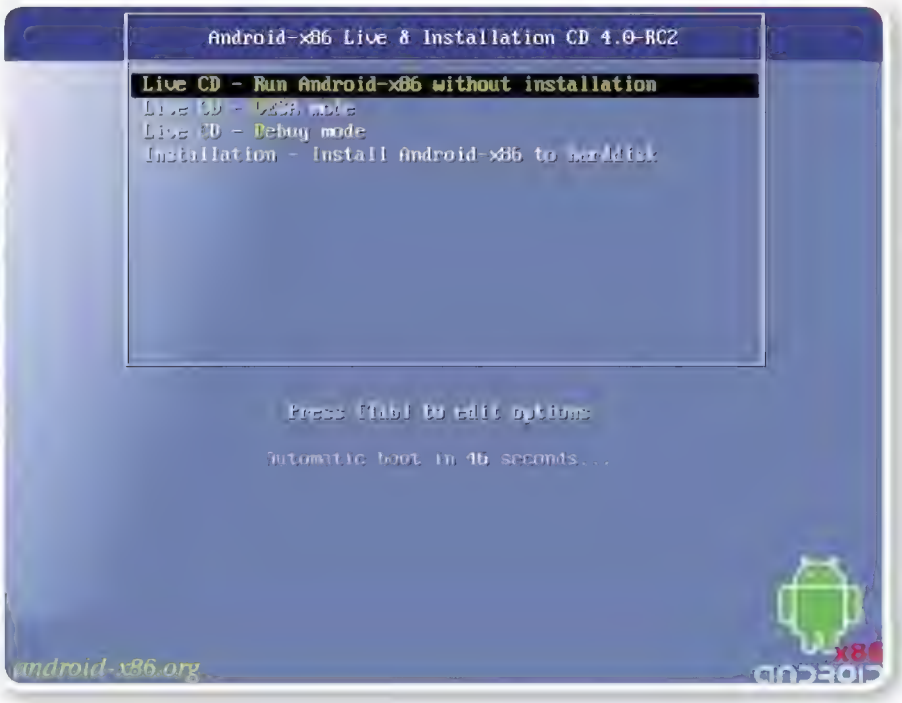
Android-x86 Live & Installation CD 4.0-RC2
Live CD - Run Android-x86 without installation
Live CD - Debug mode
Installation - Install Android-x86 to harddisk
Press [Tab] to edit options
Automatic boot in 4b seconds...
android-x86.org

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Jakie aplikacje warto zainstalować

Laptopy i netbooki nie mają ekranów dotykowych, modułów GPS oraz nie można z nich telefonować ani wysyłać SMS-ów, co oznacza, że część dostępnych aplikacji jest całkowicie bezużyteczna. Doradzamy, które warto zainstalować.

Skype to komunikator internetowy oraz usługa VoIP. Pozwala na bezpłatne rozmowy tekstowe, głosowe oraz połączenia wideo między komputerami a urządzeniami mobilnymi. Umożliwia nawiązywanie bezpłatnych połączeń w całej sieci Skype, nawet między urządzeniami mobilnymi. Aplikacja sprawdzi się na urządzeniach wyposażonych w zintegrowaną kamerę internetową.

Ipla to aplikacja korzystająca z zasobów serwisu ipla.tv. Umożliwia bezpłatne oglądanie programów telewizyjnych, serwisów informacyjnych, seriali, teledysków i koncertów.

Polska Prasa to zbiorczy czytnik polskiej prasy internetowej. Aplikacja daje w jednym miejscu dostęp do olbrzymiej liczby źródeł takich jak gazeta.pl, dziennik.pl, rp.pl, gazetaprawna.pl, polskatimes.pl, mediaregionalne.pl, gazetapolska.pl, money.pl, bankier.pl i wprost24.pl. Pozwala je czytać także w trybie offline, zapisując je w pamięci podręcznej, ponadto współpracuje z usługą Instapaper.

GG, czyli do niedawna Gadu-Gadu, udostępniony został już kilka lat temu do urządzeń działających z Symbianem. Potem trafił także do innych systemów, czyli Androida i iOS-a, i nadal cieszy się w Polsce dużą popularnością mimo rosnącego wpływu czatu Facebooka i Skype'a. Ostatnio dostał potężną aktualizację, która zintegrowała go jeszcze bardziej z wersją do komputerów stacjonarnych.

Evernote to jedno z najlepszych narzędzi do tworzenia notatek tekstowych i głosowych, zapisywania wycinków stron internetowych oraz prostej edycji tekstu. Sama aplikacja jest bezpłatna, ale aby w pełni wykorzystać możliwości serwisu Evernote, potrzebne jest wykupienie konta Premium. Konto bezpłatne ogranicza możliwości aplikacji oraz limituje miesięczny transfer danych.

Kingsoft Office to bezpłatna aplikacja do przeglądania i edytowania dokumentów. Obsługuje nawet duże pliki (powyżej 100 MB). Kingsoft Office ma praktycznie wszystkie podstawowe funkcje płatnych programów, w tym synchronizację z popularnymi chmurami. Niewątpliwą wadą są problemy z odczytem plików w formacie OpenOffice'a.

Konfiguracja systemu na przykładzie Androida 4.0

Korzystanie z Androida wymaga skonfigurowania go, niezależnie od tego, czy został zainstalowany, czy też uruchomiony w trybie „live". W pierwszej kolejności na ekranie startowym należy z rozwijanej listy wybrać język. Po jego zaznaczeniu można przejść dalej, klikając lub oznaczając za pomocą klawiatury kafelek *Rozpocznij*. Na kolejnym ekranie ustawisz datę, godzinę oraz wybierzesz odpowiednią strefę czasową. Jest także możliwe automatyczne ustawienie daty i czasu przez synchronizację z siecią. Wystarczy na ekranie zaznaczyć odpowiednią opcję.

Kolejny krok wymaga zalogowania się do konta Google (lub jego założenia, jeśli dotychczas go nie masz). Można również pominąć ten krok i konfigurować system bez logowania się do konta Google, jednak nie będzie można wówczas korzystać w pełni z możliwości systemu i dostępnych na niego aplikacji. Po wybraniu opcji *Zaloguj* | *Załóż konto* pojawia się ekran z dostępnymi sieciami Wi-Fi. Należy wybrać właściwą sieć i nawiązać połączenie. Ekran łączenia z siecią umożliwia skanowanie oraz ręczne dodatnie sieci po wprowadzeniu identyfikatora SSID oraz hasła. Po kliknięciu prawego górnego rogu ekranu przejdziesz do opcji zaawansowanych. Możesz wybrać, czy Wi-Fi ma być włączone w trybie uśpienia, oraz zarządzać powiadomieniami o dostępności otwartej sieci. W opcjach zaawansowanych odczytasz adres MAC urządzenia. Dopiero teraz się możesz zalogować do swojego konta lub je założyć. W pierwszym wypadku wystarczy wpisać e-mail oraz hasło. Jeżeli dopiero zakładasz konto, procedura jest naturalnie nieco dłuższa. Należy wprowadzić imię i nazwisko, ustalić adres oraz hasło. Następnie trzeba podać adres e-mail i podać odpowiedź na pytanie zabezpieczające. Umożliwi to odzyskanie dostępu do konta w razie utraty hasła. Następnie należy wyrazić zgodę na regulamin Google, przepisać hasło zabezpieczające i konto jest już zarejestrowane. Teraz na ekranie pojawia się możliwość włączenia opcji dotyczących zakupów w sklepie Google Play i wprowadzenia danych karty kredytowej. Nie jest to obligatoryjne, ale umożliwi zakup płatnych aplikacji i gier. Ostatni etap to określenie, czy dane z urządzenia mają być przechowywane na koncie Google w postaci kopii zapasowych.

Jeśli pominiesz logowanie się do konta Google lub jego założenie, kolejne etapy będą polegać na wprowadzeniu imienia i nazwiska, co umożliwi spersonalizowanie niektórych aplikacji. Jest to krok fakultatywny, który można pominąć w trakcie konfiguracji. Następnie należy zaakceptować aktualizację systemu

Kupowanie aplikacji w Google Play wymaga podania danych karty kredytowej. Można to zrobić w trakcie konfiguracji systemu lub później.

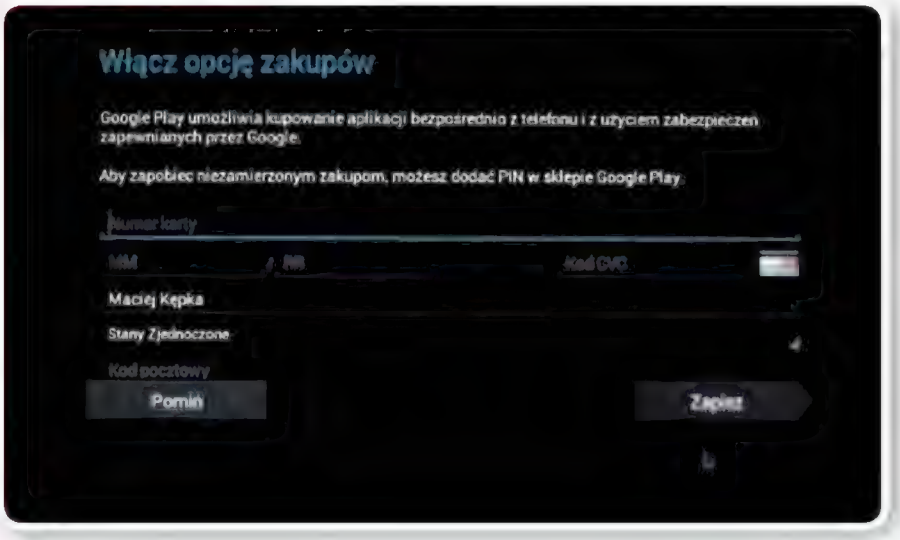

Więcej na: www.ebookgigs.eu

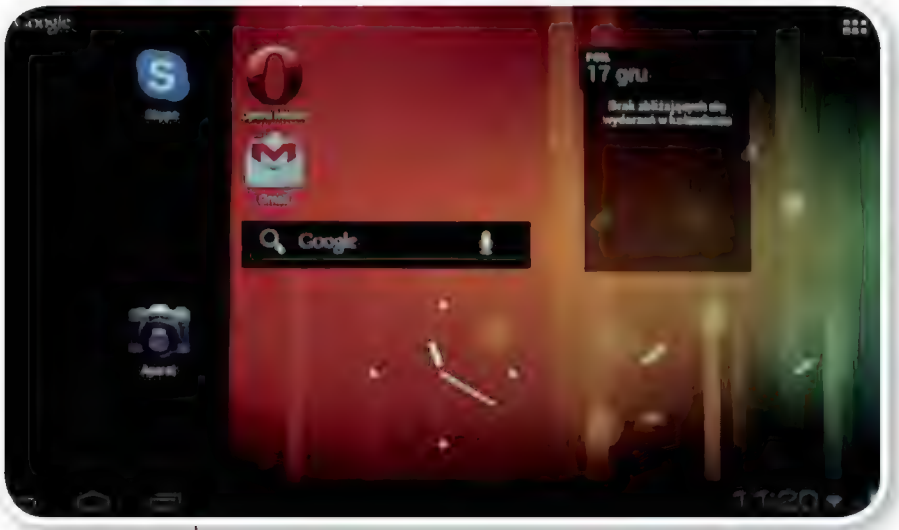

Na ekranie głównym można umieszczać widżety, który zdecydowanie usprawnią korzystanie z aplikacji.

i można korzystać z Androida na wybranym urządzeniu. Podłączenie do sieci uzyskuje się po wejściu w *Ustawienia*, włączeniu modułu Wi-Fi oraz zalogowaniu się do wybranej sieci. Co istotne, do konta Google można się zalogować także po dokonaniu konfiguracji.

Bezpośrednio pod skonfigurowaniu do dyspozycji jest kilka aplikacji. Bez dodatkowych instalacji można skorzystać m.in. z wbudowanej przeglądarki, kalendarza, kalkulatora, map Google, Gmaila oraz YouTube'a. Jednakże siłą systemu spod znaku zielonego robota są tysiące aplikacji, które dają użytkownikowi wiele możliwość. Dostęp do aplikacji możliwy jest przez Sklep Play. Aplikacja pozwalająca na skorzystanie z zasobów dawnego Android Marketu dostępna jest bezpośrednio po zainstalowaniu systemu lub uruchomieniu go w trybie live. Wystarczy kliknąć ikonę sklepu i zaakceptować warunki korzystania z usługi. W Google Playu znajdują się zarówno aplikacje płatne, jak i bezpłatne. Kupioną aplikację można instalować wielokrotnie na różnych urządzeniach, także na laptopie wyposażonym w system Android.

Ekran główny bezpośrednio po konfiguracji wygląda dość pusto, ale wystarczy poświęcić kilka chwil, by wypełnić go przydatnymi widżetami. Po wejściu w aplikacje i wybraniu interesującego elementu trzeba dwa razy kliknąć, by przenieść go na jeden z pulpitów. Dostępne widżety to m.in.: okno z pogodą, Gmail, najbliższe wydarzenia w kalendarzu, playlista muzyczna, wpisy z Google+, wyszukiwarka Google i wiele więcej. W wypadku ekranów dotykowych nawigacja między pulpitami, albo aplikacjami następuje poprzez „przeciąganie" ekranu. W laptopach lub netbookach niewyposażonych w ekrany dotykowe należy umieścić kursor myszy przy lewej lub prawej krawędzi ekranu i kliknąć. W wypadku aplikacji można także nawigować za pomocą klawiatury, ale jest to zdecydowanie mniej wygodne. Strony w przeglądarce internetowej można przewijać zarówno za pomocą klawiatur, jak i touchpada lub myszy. W naszym Asusie Eee Pc z Androidem 4.0 po podłączeniu myszy działał bez zarzutu, umożliwiając wygodne przewijanie.

Warto korzystać z kilku pulpitów, ponieważ każdy z nich można dostosować do innego rodzaju zadań, wyposażając go w odpowiednie widżety. Poświęcenie kilku chwil na dostosowanie systemu do swoich potrzeb, pozwoli przekształcić laptop lub netbook w bardzo wygodne narzędzie do przeglądania internetu, wiadomości, słuchania muzyki itp.

Sporym minusem korzystania z Androida na USB może być brak polskich znaków na klawiaturze. Ma to spore znaczenie, gdy zechcesz np. napisać e-mail.

Maciej Kępka

Jakie aplikacje warto zainstalować

Adobe Reader to jedna z niewielu aplikacji dostępnych do wszystkich systemów. Pozwala, tak jak jej wersja do komputerów stacjonarnych, na odczyt plików PDF. Pakiety biurowe, takie jak Docs to Go oraz Quick Office, zawierają moduł obsługujący ten typ plików, ale oficjalnie program Adobe działa nieco lepiej - wyświetla pliki szybciej i poprawniej.

PicsArt Photo Studio to jedno z najlepszych narzędzi do obróbki zdjęć do systemu Android. Umożliwia bardzo zaawansowaną edycję zdjęć, rysowanie oraz nakładanie wszelkiego rodzaju dodatków graficznych i efektów specjalnych. Można także wygodnie podzielić się efektami swojej pracy, przesyłając je wprost z aplikacji m.in. do portali społecznościowych oraz na dyski w chmurze.

Dropbox, czyli aplikacja mobilna do serwisu Dropbox, pozwala na sprawne zarządzanie plikami przechowywanymi w chmurze. Dropbox jest bezpłatny i oferuje 2 GB przestrzeni na przechowywanie danych. Można jednak za pomocą kilku sztuczek rozszerzyć to miejsce nawet do kilkunastu gigabajtów.

Facebook Messenger to aplikacja przeznaczona wyłącznie do wysyłania i odbierania prywatnych wiadomości na Facebooku, połączona z czatem. Oferuje spore możliwości, w tym prowadzenie grupowych konwersacji oraz dołączanie do wiadomości grafiki i danych o lokalizacji.

Zumi.pl to polska aplikacja z mapami online. Nie działa tak płynnie jak mapy Google'a i nie jest tak głęboko zintegrowana z systemem, ale z uwagi na zasięg lokalny oferuje więcej informacji dotyczących naszego kraju, w tym wyszukiwarkę firm i informacji z bazy danych Zumi. Kategorie, które zawiera, to m.in.: Gastronomia, Noclegi, Kultura i rozrywka, Zdrowie, Zakupy, Urzędy i instytucje, Bankomaty, Dworce i lotniska, Sport czy Kamery drogowe.

Opera Mini jest jedną z najlepszych alternatyw dla domyślnej przeglądarki. Dostępna jest praktycznie do wszystkich znaczących mobilnych systemów na rynku i umożliwia synchronizację kart. Jej dużą zaletą jest zmiana rozmiarów obrazków na serwerach Opery przed przesłaniem ich do użytkownika, co pozwala zaoszczędzić pakiet danych podczas połączenia przez 3G.

Wunderlist Task Manager jest jedną z najlepszych aplikacji do tworzenia wygodnej listy zadań, tak zwanych to-do. Można je dzielić na kategorie, oznaczać tagami oraz przypisywać im konkretne daty. Program jest przejrzysty i bardzo atrakcyjny wizualnie.

ącej na: www.ebookgigs.eu

SPIS TREŚCI

Przegląd
Bezpieczeństwo w internecie a prawo 86

Poradnik
Zakupy z głową 92
Bezpieczeństwo – 10 najczęściej zadawanych pytań 96

Warsztat
Pinterest – kolekcjonuj inspiracje 100

Recenzje
Sieciowisko 102

Pytania, opinie i sugestie:
dominik_blaszczykiewicz@idg.com.pl

Ochrona danych i tożsamości w sieci

Bezpieczeństwo w internecie a prawo

W wypadku wielu przestępstw internetowych, które popełniono przy użyciu sprzętu komputerowego, zarówno ofiara, jak i aparat ścigania nie bardzo wiedzą, jakie zastosować narzędzia prawne. W polskim prawie istnieje wiele uregulowań służących ochronie użytkowników internetu, jednak nie zawsze przepisy nadążają za rzeczywistością.

Chodzi tu zarówno o prawo bankowe, ustawę o elektronicznych systemach płatniczych, jak i ustawy konsumenckie, począwszy od regulacji kodeksu cywilnego aż po ustawę o świadczeniu usług drogą elektroniczną, a także przepisy prawa karnego. Trzeba jednak pamiętać, że przepisy dotyczące różnych obszarów aktywności, zapewnienia bezpieczeństwa klientom czy usługobiorcom są rozproszone po wielu aktach prawnych. Aktywność w internecie przybiera przecież różne formy – można zamawiać wycieczkę, kupować oprogramowanie, muzykę, książki, korzystać z różnych serwisów, dokonywać transakcji bankowych itd. Trudno oczekiwać, że ustawodawca stworzy osobny system prawny dla rzeczywistości wirtualnej.

Takie rozproszenie przepisów skutkuje tym, że niekiedy zarówno policja, jak i sami użytkownicy nie wiedzą, jakie prawa im przysługują. Co prawda policja co jakiś czas informuje o coraz większej wykrywalności przestępstw dokonywanych za pomocą komputera czy też w środowisku internetowym, ale nie bardzo wiadomo, ile przypadków w ogóle nie jest zgłaszanych. Czasami klienci nie zgłaszają ewidentnych oszustw, gdy np. nie otrzymują towaru, za który zapłacili, lub zapłaty za przedmiot sprzedany na aukcji internetowej. Bywa, że sami nie dbają o bezpieczeństwo transakcji przeprowadzanych w internecie

Więcej na: www.ebookgigs

Policyjne statystyki sieci

Rośnie liczba użytkowników komputerów i podmiotów sprzedających w sieci towary i usługi w sieci. Ma to niestety wpływ na rosnącą liczbę cyberprzestępstw. Zdecydowanie najczęściej są to różnego rodzaju oszustwa. Wykrywalność tego typu przestępstw jest wysoka – w pierwszym półroczu 2011 wyniosła ponad 86%.

W pierwszym półroczu 2012 r. zanotowano wszczęcie 217 postępowań karnych, przy czym stwierdzono w tym czasie popełnienie 121 przestępstw. W wyniku postępowań 32 sprawy zakończono wnioskiem o akt oskarżenia, 67 umorzono z powodu niewykrycia sprawcy, 15 skierowano do sądu rodzinnego, 1 umorzono z przyczyn wyłączających ściganie, 5 umorzono warunkowo, 1 umorzono z braku dostatecznych dowodów winy. Liczba pokrzywdzonych wyniosła 126 osób, wśród nich było 9 małoletnich. Podejrzani to najczęściej osoby w wieku do 20 lat.

– wykonują przelewy w internetowych kawiarniach lub na cudzych komputerach, nie sprawdzają wirtualnych kontrahentów lub dają się nabrać na e-maile, rzekomo otrzymane od banku, a w rzeczywistości – wysłane przez cyberoszusta. Warto zatem przede wszystkim samemu zadbać o bezpieczeństwo transakcji online.

W niektórych kwestiach polskie prawo nie jest w pełni przystosowane do szybko zmieniających się warunków społecznych, ekonomicznych i handlowych w sieci internetowej i nie zawsze nadąża za regulacjami europejskimi. Tak jest w wypadku tzw. certyfikatu bezpieczeństwa, stosowanego przez banki i instytucje dokonujące płatności online. Kwestia jego stosowania właściwie nie jest uregulowana i w dużej mierze zależy od dobrej woli danej instytucji. Oczywiście dzisiaj certyfikat SSL jest już standardem w transakcjach online – trudno sobie wyobrazić dokonywanie płatności w banku, który tego standardu nie stosuje. Jednakże w istocie bank nie ma takiego obowiązku i teoretycznie może stosować inny rodzaj szyfrowania niż powszechnie przyjęty. Wydaje się więc, że w tym obszarze gospodarczym rzeczywistość handlowa i mechanizmy samoregulacyjne znacznie wyprzedziły rozwiązania prawne.

Okazja czyni cyberprzestępcę

Przestępstwa internetowe występują niemal w tylu formach, co popełniane w świecie realnym. Różne też są tryby ich ścigania i sankcje za ich popełnienie. Najgroźniejsze, w tym dla obronności i bezpieczeństwa państwa, podlegają sankcjom karnym. Trzeba jednak pamiętać, że nawet przestępstwa komputerowe opisane w kodeksie karnym są ścigane na wniosek osoby pokrzywdzonej. Zatem gdy zauważysz, że ktoś włamał się do twojego komputera, nie licz na to, że osoba ta będzie ścigana z urzędu. Postępowanie będzie wszczęte dopiero, gdy zgłosisz to policji.

W prawie cywilnym istnieje np. zapis dotyczący nielegalnego rozpowszechniania czyjegoś wizerunku (zdjęcia lub filmy nagrane często bez zgody osób na nich występujących). Mogą to być sytuacje intymne bądź ośmieszające. Media wielokrotnie pisały o nastolatkch publikujących w internecie fotografie swoich rówieśników w celu ich ośmieszenia bądź wykpienia. Niekiedy prowadziło to do dramatycznych sytuacji, z próbami samobójczymi włącznie. Organa ścigania tłumaczą, że w takich sytuacjach niewiele mogą zrobić, ponieważ nie ma w polskim systemie prawnym przepisów dających podstawę do ścigania sprawców.

Jednak od dawna w polskim ustawodawstwie istnieje przepis, który umożliwia ofiarom dochodzenie swoich spraw. Istniał, zanim w ogóle w naszym kraju pojawiła się sieć internetowa. Artykuł 81 ustawy Prawo autorskie mówi, że rozpowszechnianie czyjegoś wizerunku wymaga zgody osoby, którą przedstawia. Innymi słowy – jeżeli ktoś zamierza opublikować film bądź fotografię z moim wizerunkiem np. w internecie, musi mnie zapytać o zgodę. Jeżeli już to zrobił, wówczas powinien bądź usunąć plik na moje wyraźne żądanie, bądź podpisać ze mną umowę, w której wyrażam zgodę na publikację wizerunku za odpowiednią opłatą.

Dorota Kobylecka z kancelarii prawnej LWB, przypomina, że poszkodowany może żądać od sprawcy: zaniechania dalszego naruszania prawa i usunięcia fotografii lub filmu z portalu, dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (w szczególności złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie), zadośćuczynienia lub zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny, a także odszkodowania pieniężnego, jeżeli dana osoba poniosła szkodę majątkową. „Dodatkowo prawo autorskie przewiduje uprawnienie do dochodzenia odszkodowania w wysokości stanowiącej maksymalnie trzykrotność wartości wynagrodzenia za wykorzystanie wizerunku. Zakres przyznanych przez sąd roszczeń będzie zależał od charakteru

cej na: www.ebookgigs.eu

rozstrzyganej sprawy. Niewątpliwie więc na wysokość zadośćuczynienia będzie miało wpływ to, czy osoba poszkodowana została pokazana np. w sytuacjach intymnych lub ośmieszających, a na wysokość odszkodowania – okoliczność rozpowszechnienia wizerunku osoby publicznej, np. popularnej aktorki, której wizerunek ma wyższą wartość rynkową niż wizerunek osoby anonimowej" – dodaje prawniczka.

Zapomniany nieco artykuł 81 prawa autorskiego może stanowić narzędzie odstraszające zarówno dla osób, które będą zamierzały – lub już to robią – publikować zdjęcia przedstawiające jakieś osoby bez ich zgody. Ale także może dać do myślenia administratorom serwisów internetowych, które publikują materiały mogące wyrządzić wiele szkód i krzywd osobom, które się na nich znajdują. Z pewnością przypomnienie tego przepisu powinno przyspieszyć usuwanie z sieci takich materiałów na wyraźne żądanie zainteresowanych.

Oczywiście trzeba pamiętać, że przepis ten dotyczy jedynie osób, które potocznie określimy mianem prywatnych. Nie wymaga zezwoleń ani odpłatności wykorzystywanie wizerunku osób powszechnie znanych, z zastrzeżeniem jednak, że wizerunek ten został utrwalony w chwili, gdy osoba ta pełniła swoje obowiązki zawodowe. Jeżeli więc opublikujesz fotografię zrobioną politykowi np. podczas wiecu wyborczego, wszystko jest zgodnie z prawem. Naruszeniem jednak będzie zamieszczenie w jakimś portalu zdjęcia tego samego polityka wyprowadzającego psa na spacer.

Przestępczość komputerowa w prawie karnym

Zgodnie z definicją Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji przestępczość komputerową można określić jako zachowania przestępcze, które „wiążą się z elektronicznym przetwarzaniem danych i polegają zarówno na naruszaniu uprawnień do programu komputerowego, jak i godzące bezpośrednio w przetwarzaną informację, jej nośnik i obieg w systemie komputerowym oraz sieci komputerowej, a także w sam komputer". A zatem rozumiana szeroko przestępczość komputerowa może oznaczać

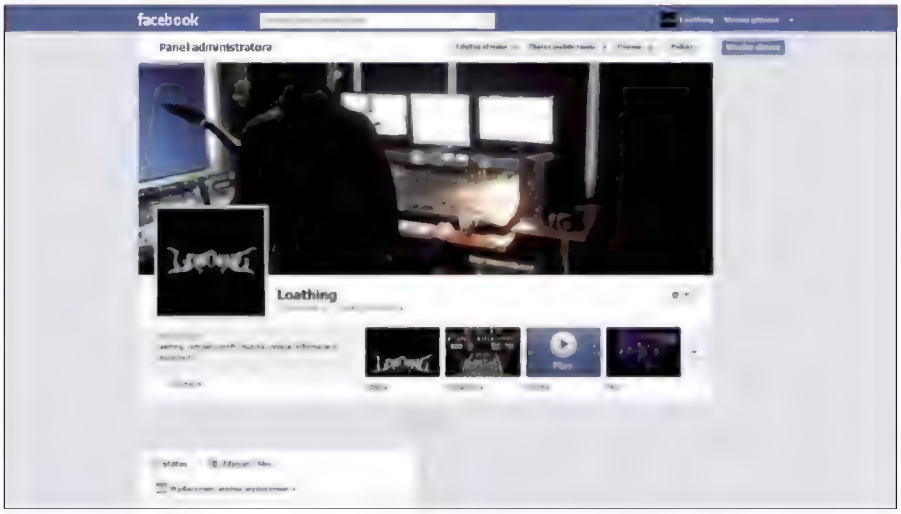

Użytkownicy portali społecznościowych, takich jak Facebook, publikują na swoich profilach całą masę zdjęć. Formalnie, przed wrzuceniem do internetu zdjęcia, na którym widnieją twoi znajomi, powinieneś uzyskać ich zgodę.

czyn zabroniony popełniony przy użyciu elektronicznych systemów przetwarzania danych, jak również przestępcze działanie skierowane przeciwko takim systemom.

Chcąc jednak na gruncie prawnym zdefiniować, czym jest przestępczość komputerowa, można napotkać przeszkody.

> Przestępstwa komputerowe opisane w kodeksie karnym są ścigane na wniosek osoby pokrzywdzonej. Zatem gdy zauważysz, że ktoś włamał się do twojego komputera, nie licz na to, że osoba ta będzie ścigana z urzędu. Postępowanie będzie wszczęte dopiero, gdy zgłosisz to policji.

Przede wszystkim pojęcie to nie zostało jednoznacznie zdefiniowane w ustawodawstwie, czyli w tym wypadku w kodeksie karnym. To, co powszechnie uznaje się za przestępstwa komputerowe, nie jest w nim odrębnie opisane. Praktyka wykazała, że najczęściej za przestępstwa komputerowe uważane są sytuacje, w których np. elektroniczne przetwarzanie danych jest przedmiotem czynu zabronionego lub środkiem do jego popełnienia.

Prawnicy rozróżniają dwa rodzaje przestępstw komputerowych. Są takie czyny, w których samo przetwarzanie danych jest przestępstwem (tzw. przestępstwa komputerowe sensu stricto). W tej grupie znajdziemy m.in. różnego rodzaju działania hakerskie oraz sabotaż komputerowy. Z kolei przestępstwa sensu largo to działania, w których komputer jest jedynie narzędziem, środkiem do popełnienia czynu zabronionego. Tutaj z kolei prawnicy Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji zaliczają oszustwa komputerowe lub piractwo komputerowe.

Dopiero po akcesji do Unii Europejskiej w polskim prawie karnym pojawiły się specjalne przepisy mówiące o przestępstwach komputerowych. Obecnie to właśnie kodeks karny jest podstawowym aktem prawnym regulującym kwestie przestępczości komputerowej. Ale czy ma on pełne pokrycie w rzeczywistości?

Artykuł 287 kodeksu karnego odnosi się wprost do oszustw internetowych. Mówi, że osoba, która w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub wyrządzenia szkody innej osobie, bez upoważnienia wpływa na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych podlega karze nawet do pięciu lat pozbawienia wolności. To samo dotyczy czynów związanych z nielegalnym wprowadzaniem nowych zapisów danych informatycznych.

Cyberwłamania i nielegalne treści

Bezpośrednio do hakingu odnosi się treść przepisu art. 267 kk, który mówi,

Więcej na: www.ebookgigs

że na karę grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do 2 lat może być skazana osoba, która bez uprawnienia uzyskuje dostęp do informacji dla niej nieprzeznaczonej, otwierając zamknięte pismo, podłączając się do sieci telekomunikacyjnej lub przełamując albo omijając elektroniczne, magnetyczne, informatyczne lub inne zabezpieczenie. Takie same kary grożą za samo włamanie się do systemu informatycznego. Z kolei paragraf trzeci wspomnianego przepisu stwierdza, że ta sama kara dotyczy osoby, która zakłada lub posługuje się urządzeniem lub oprogramowaniem podsłuchowym. Trzeba jednak pamiętać, że czyny te nie są ścigane z urzędu, tylko na wniosek osoby pokrzywdzonej.

Artykuły 268 oraz 268a odnoszą się do kwestii udaremniania uzyskiwania informacji oraz dostępu do danych informatycznych. Przepisy te mówią, że osoba nieuprawniona nie może niszczyć, uszkadzać, usuwać lub zmieniać zapisów istotnych informacji lub w inny sposób utrudniać innym osobom zapoznanie się z informacją. Jeżeli czyn ten dotyczy zapisów na nośnikach informatycznych, wówczas może podlegać karze do 3 lat pozbawienia wolności, a jeżeli tym samym wyrządzi się znaczną szkodę majątkową, to górna granica kary może wynieść nawet 5 lat. Także i tutaj mamy do czynienia z postępowaniem na wniosek osoby poszkodowanej. Jeżeli zaś dane te mają duże znaczenie dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, organów lub instytucji państwowych lub samorządowych wówczas kara może wynieść nawet 8 lat pozbawienia wolności. Ten, kto nabywa lub sprzedaje albo udostępnia w inny sposób urządzenia mogące służyć do popełnienia wyżej wymienionych przestępstw, musi się liczyć z sankcją karną w wysokości do 3 lat pozbawienia wolności.

W kodeksie można również znaleźć odniesienia do przestępstw związanych choćby z pornografią, pedofilią, a także treści związanych z propagowaniem ekstremizmów politycznych. Artykuł 202 mówi, że nawet do roku pozbawienia wolności może grozić osobie, która prezentuje treści pornograficzne (w domyśle: także w internecie). Kolejne paragrafy tego przepisu zajmują się m.in. prezentowaniem treści pornograficznych osobom małoletnim, a także utrwalaniem, produkcją, rozpowszechnianiem i prezentowaniem takich treści z udziałem przemocy oraz zwierząt. Karze do lat 10 pozbawienia wolności podlega utrwalanie treści pornograficznych z udziałem nieletnich, poniżej 15 roku życia. Jest to przepis, za pomocą którego policja i prokuratura ściga rozpowszechnianie treści pedofilskich w internecie. W artykule 256 kk z kolei mamy do czynienia z opisem sankcji za propagowanie w sieci treści o charakterze ekstremistycznym. Chodzi m.in. o propagowanie ustroju totalitarnego, nawoływanie do nienawiści w stosunku do mniejszości rasowych, etnicznych lub wyznaniowych.

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji podaje, że w latach 2008–2010 liczba wszczętych postępowań dotyczących przestępstw komputerowych niemal się podwoiła. Najnowsze dane, pochodzące z 2010 roku, mówią, że tylko 25 proc. postępowań zakończyło się sformułowaniem aktu oskarżenia. Niemal tyle samo zdarzeń zakończyło się stwierdzeniem braku znamion przestępstwa, a w 16 procentach przypadków w ogóle nie wykryto sprawcy.

Większość przestępstw komputerowych popełniana jest za pośrednictwem internetu (91 proc. wszystkich postępowań). Najbardziej „popularne" z przestępstw komputerowych to oszustwa popełniane za pośrednictwem internetu oraz udaremnianie uzyskiwania informacji lub dostępu do danych informatycznych. W ciągu dwóch lat liczba postępowań przygotowawczych w tych kategoriach wzrosła o 90 proc. Odsetek postępowań zakończonych aktem oskarżenia w tych przypadkach od lat utrzymuje się na poziomie 38–40 proc. Ministerialne statystyki mówią, że przestępczość internetowa z roku na rok rośnie, podobnie jak wykrywalność (90 proc. wykrywalności w 2010 r.).

Co zrobić w razie przestępstwa

Dorota Kobylecka
Kancelaria prawna Lengiewicz Wrońska Berezowska i Wspólnicy

Osoby pokrzywdzone przestępstwem dokonanym za pośrednictwem sieci internetowej nie zawsze zdają sobie sprawę z przysługujących im praw. Takie osoby chronione są nie tylko przez prawo karne, ale również dzięki istniejącym regulacjom cywilnoprawnym. W wypadku np. oszustwa internetowego, możliwe jest dochodzenie odszkodowania zarówno w drodze powództwa wytoczonego przed sądem prowadzącym postępowanie karne, jak i w drodze osobnego powództwa przed sądem cywilnym. Podstawą prawną takiego powództwa są ogólne przepisy regulujące odpowiedzialność odszkodowawczą. Ponieważ zlokalizowanie działającego w sieci sprawcy przestępstwa w wielu sytuacjach jest utrudnione, a nawet niemożliwe bez pomocy organów państwa, osoba pokrzywdzona przestępstwem, która ma zamiar dochodzić roszczeń cywilnych, w zasadzie nie może obejść się bez pomocy organów ścigania, które dysponują odpowiednim środkami umożliwiającymi znalezienie sprawcy. Przy dochodzeniu roszczeń cywilnych konieczne jest bowiem wskazanie w pozwie danych pozwanego. Dochodzenie roszczeń cywilnych zdecydowanie ułatwia również przewidziana w prawie cywilnym zasada, zgodnie z którą ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W rezultacie, jeśli sąd karny wyda wyrok skazujący, sprawca czynu wskazany w tym wyroku nie ma możliwości podnoszenia przed sądem cywilnym, że czynu tego nie popełnił.

Z kolei w wypadku kradzieży tożsamości, o którym mowa w art. 190a § 2 kodeksu karnego, tj. wykorzystania cudzego wizerunku w internecie, np. przez podszywanie się na portalach społecznościowych pod nieświadomą tego faktu osobę lub korzystanie ze zdjęć tej osoby lub filmów z jej udziałem bez jej zgody, osoba pokrzywdzona może dochodzić roszczeń cywilnoprawnych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych (art. 23 i 24 kodeksu cywilnego) oraz prawa autorskiego o ochronie wizerunku (art. 81 i 83 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). W prawie autorskim przewidziano, że rozpowszechnianie wizerunku wymaga zgody osoby na nim przedstawionej, przy czym co do zasady zgoda ta nie jest wymagana, jeżeli osoba ta otrzymała umówione wynagrodzenie za pozowanie. Nie jest też wymagana zgoda osoby publicznej, jeżeli pokazana jest w sytuacjach związanych z pełnioną przez nią funkcją publiczną, jak również jeżeli pokazana osoba jest jedynie szczegółem całości, jak zgromadzenie, krajobraz lub publiczna impreza.

cej na: www.ebookgigs.eu

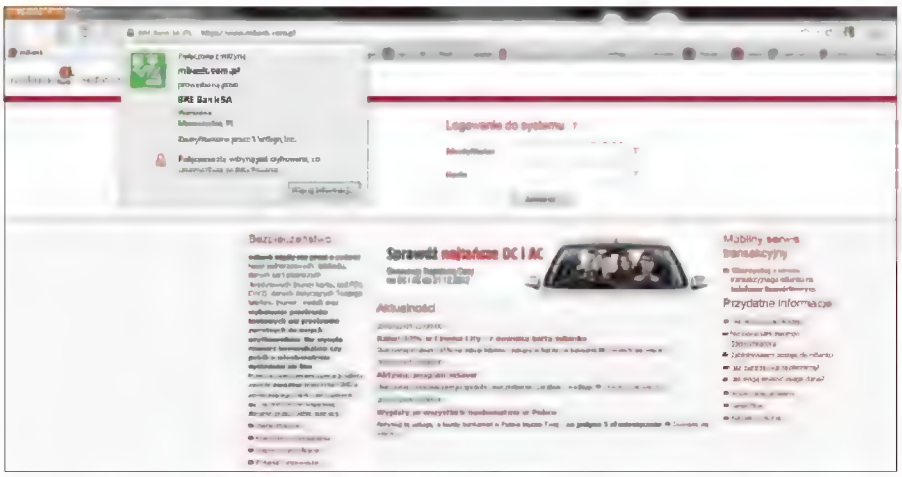

Nowoczesne przeglądarki internetowe umożliwiają szybkie sprawdzenie, czy dany serwis internetowy korzysta z certfikatów bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo finansowe

Nadzór nad systemem płatniczym w Polsce prowadzi Narodowy Bank Polski zgodnie z art. 3 ustęp 2 pkt 1 i 6 ustawy o NBP. Celem tych przepisów jest przede wszystkim zapewnienie sprawnego (efektywnego) i bezpiecznego funkcjonowania systemu płatniczego. Nadzorowi podlegają nie tylko banki, ale także firmy dostarczające technologie do transakcji internetowych, np. DotPay SA. Można powiedzieć, że przepisy generalnie wymagają od instytucji finansowych zapewnienia bezpieczeństwa transakcji. Nigdzie nie ma jednak wymagań, np. technicznych, określających sposoby zabezpieczeń rozliczeń, metodo szyfrowania itp. Banki musiały same wyprzedzić rzeczywistość prawną i samodzielnie wprowadzić standardy bezpiecznego rozliczania transakcji.

Banki szczycą się m.in. tym, iż szyfrowanie połączenia protokołem SSL gwarantuje pełne bezpieczeństwo danych wymienianych między bankiem i klientem pod warunkiem, że klient rzeczywiście połączył się z bankiem. Ważnym elementem bezpieczeństwa jest zaszyfrowane przekazywanie danych niezbędnych do kontaktu.

Hasło i identyfikator klienta przekazywane są do banku przez internet w formie zaszyfrowanej, przy użyciu protokołu SSL z kluczem szyfrującym. Jeżeli przeglądarka internetowa nie obsługuje tego protokołu szyfrującego, system banku jest w stanie przeprowadzić zabezpieczoną transmisję danych. Mimo że nie oznacza to trwałego podwyższenia zdolności szyfrującej przeglądarki, daje całkowitą gwarancję tajności informacji wymienianych z bankiem – dotyczy to wszystkich działań w internetowym serwisie transakcyjnym.

Przedstawiciele banków uważają, że szyfrowanie połączenia z bankiem protokołem SSL gwarantuje pełne bezpieczeństwo danych. Istnieje jednak możliwość, że osoba niepowołana spróbuje podszyć się pod prawidłowy serwis WWW. Jest to trudne do przeprowadzenia i mało prawdopodobne, ale nie można wykluczyć takiej próby, dlatego najbezpieczniej samodzielnie sprawdzić prawidłowość szyfrowanego połączenia z bankiem przy każdym połączeniu z systemem transakcyjnym.

Co istotne, kwestie zabezpieczania danych transakcyjnych wykorzystywanych w internetowych kontaktach między bankiem a klientami nie są uregulowane w polskim prawie. Właściwie można powiedzieć, że jest to kwestia dobrej woli samego banku, by zapewnić klientom bezpieczeństwo transmisji danych. Sami przedstawiciele banków i innych instytucji finansowych przyznają, że stosowane obecnie zabezpieczenia znacznie wyprzedzają wymagania prawne.

Zapewne chodzi też o utrwalenie wizerunku banku jako instytucji, która poważnie podchodzi do kwestii bezpieczeństwa transakcji. Podobnie jak w bankowości tradycyjnej, trudno sobie wyobrazić przewożenie większych sum pieniędzy przez konwojentów używających taksówek czy podróżujących tramwajem, najczęściej robią to uzbrojeni po zęby funkcjonariusze firm ochroniarskich, używając specjalnie do tego przystosowanych pojazdów. Podobnie w bankowości internetowej – zgodnie z prawem bank nie ma obowiązku stosowania kodowania certyfikatami SSL, ale wiedząc, jakie zagrożenia czyhają w wirtualnym świecie, każdy bank wychodzi z założenia, że lepiej stosować jak najlepsze techniki szyfrowania.

Niektóre banki poszły jeszcze dalej. Może bowiem zdarzyć się, że na komputerze klienta zostanie zainstalowane szkodliwe oprogramowanie szpiegujące, które potrafi wykraść dane logowania do rachunku bankowego poprzez zeskanowanie użytych przycisków w klawiaturze komputera (tzw. keylogger). Aby temu zapobiec, banki zaczęły wprowadzać tzw. wirtualne klawiatury. Przy logowaniu pojawia się klawiatura na ekranie komputera, na której należy wpisać odpowiednie hasła.

Piotr Kowalski

Zalety połączeń szyfrowanych

Damian Antoniak
specjalista ds. bezpieczeństwa mBank i MultiBank

Szyfrowanie danych pozwala na zestawienie bezpiecznego połączenia między przeglądarką internetową klienta a naszymi serwerami. Większość przeglądarek sygnalizuje poprawne połączenie symbolem zamkniętej kłódki, jednak za każdym razem warto również sprawdzić poprawność certyfikatu – jego datę ważności i tzw. odcisk palca, który jest unikatowy dla każdego certyfikatu.

Najważniejsze jest jednak „środowisko", z którego łączymy się z internetem, czyli system operacyjny komputera, z którego logujemy się do serwisu banku oraz innych stron zawierających ważne dla nas informacje (poczta, portale społecznościowe, sklepy internetowe itd.). Połączenie kilku czynników, takich jak legalny system operacyjny, firewall, program antywirusowy (najlepiej rozwiązanie kompleksowe, tzw. internet security) i porcja zdrowego rozsądku, pozwolą nam bezpiecznie surfować. Pamiętajmy również o aktualizacjach – nie tylko systemu oraz programu antywirusowego (te najczęściej robią to automatycznie), ale również pozostałych programów, z których zwykle korzystamy, m.in. Flash Player, Java, przeglądarki dokumentów PDF.

pcworld.pl/kiosk

cej na: www.ebookgigs.eu

Bezpieczeństwo zakupów online

Zakupy z głową

Polacy kupują w internecie na potęgę. Boston Consulting Group szacuje, że w 2011 roku wartość internetowych zakupów wyniosła od 16 do 18 miliardów złotych, co stanowi ok. 3,5% całego handlu detalicznego w Polsce. Doradzamy, jak kupować z głową, na co zwrócić uwagę przy wyborze sklepu i oferty oraz jak nie dać się nabrać oszustom.

Z opublikowanego przez Ceneo raportu „Zaufanie jako podstawa rozwoju w handlu internetowym" wynika, że 18,3% ankietowanych osób zostało przynajmniej raz oszukanych przez sklep internetowy, przy czym najczęściej polegało to na: niezgodności otrzymanego towaru z opisem (44,8% osób z tej grupy), nieotrzymaniu towaru w ogóle (40,8%), niedotrzymaniu przez sklep obiecywanego terminu lub warunków dostawy (24,7%), otrzymaniu towaru uszkodzonego (20,1%) lub droższego niż zamówiony i wymagającego dopłaty (8,6%). Czy tak właśnie wygląda obraz polskiego e-commerce? Absolutnie nie, bowiem rezultat zdecydowanej większości transakcji w pełni satysfakcjonuje kupujących. O czym warto wiedzieć, aby nie dać się naciągnąć?

Czytaj opisy aukcji

Atrakcyjny towar i cena to nie wszystko. Przed finalizacją transakcji dokładnie, słowo po słowie, przeczytaj opis produktu oraz regulamin aukcji. Sprawdź, czy zamiast wybranego produktu nie kupujesz tylko jego zdjęcia – serwisy aukcyjne znają tego typu przypadki. Dowiedz się, czy oferta przejażdżki sportowym autem dotyczy prowadzenia tego samochodu, czy tylko miłych chwil spędzonych w roli pasażera wyścigówki. Częstym procederem jest oznaczanie produktu jako nowy, a dopiero z opisu dowiesz się, że był przez jakiś czas używany, choć nie nosi widocznych tego śladów. Jeśli zaakceptujesz taką ofertę, dochodzenie swoich praw może być trudne.

Uwaga na najlepsze ceny

Obecność sklepu internetowego w porównywarkach cen i na aukcjach internetowych wiąże się dla właściciela z kosztami, które mogą wynosić nawet 3–5% ceny produktu. Nie wszystkie sklepy promują się w ten sposób. Pamiętaj o tym, bo nierzadko znajdziesz lepszą cenę, korzystając z Google'a lub rekomendacji znajomego. Ta sama zasada dotyczy płacenia szybkim przelewem lub kartą kredytową. Sklep, który nie oferuje tego typu udogodnień, może zaoferować niższą cenę, jednak nigdy nie wiesz, na czyj rachunek trafią pieniądze wysłane przelewem tradycyjnym.

Serwisy zakupów grupowych cieszą się sporym zainteresowaniem kupujących w sieci. Przed zakupem kuponu uprawniającego do uzyskania zniżki lub rabatu warto sprawdzić, czy rzeczywiście mamy do czynienia z promocją, czy tylko sprytnym chwytem marketingowym.

Decydując się na zakup w sklepie znalezionym przez wyszukiwarkę, nie masz żadnej gwarancji, czy sklep faktycznie istnieje oraz jaki poziom obsługi oferuje. Jedną z metod weryfikacji jest próba kontaktu telefonicznego. Jeśli ktoś szybko odbierze połączenie i udzieli ci konkretnych informacji na temat sklepu czy towaru, zmniejszysz ryzyko zakupów w sieci. Gdy masz wątpliwości, wybierz płatność za pobraniem i otwórz przesyłkę przy kurierze lub odbierz towar osobiście.

Zdecydowanie należy unikać produktów o podejrzanie niskiej cenie. Może to być próba wyłudzenia pieniędzy za towar, którego nigdy nie otrzymasz, lub próba sprzedaży towaru kradzionego, w jakiś sposób wadliwego lub gorszej jakości. Naprawdę interesujące oferty można znaleźć wyłącznie na wyprzedażach, bezpośrednio u producentów (choć zazwyczaj unikają tego typu działań, aby nie psuć rynku) lub importerów.

Jeśli ktoś sprzedaje atrakcyjny towar w niskiej cenie, zapytaj go – dlaczego? Najczęściej usłyszysz, że produkt okazał się nietrafionym prezentem. Możliwe jednak, że nie spełnił oczekiwań aktualnego posiadacza, który chce się go szybko pozbyć. Warto wówczas pomyśleć o kupnie czegoś innego.

Więcej na: www.ebookgigs

W porównywarkach można znaleźć także bardzo atrakcyjne oferty mało znanych sklepów. Bardzo często po kliknięciu odnośnika prowadzącego do strony któregoś z nich okazuje się, że towar jest (już) niedostępny lub w wyższej cenie (porównywarki aktualizują oferty co najmniej raz na dobę, ale i to się zdarza). W ten sposób sprzedawcy próbują przyciągnąć kupujących do sklepu tylko po to, aby zaproponować im inny model, a nawet ten sam towar, ale już po wyższej, rynkowej cenie. Nie daj się na to nabrać. Wróć do porównywarki i wybierz kolejną najlepszą ofertę z listy.

Potęga opinii

Wielu kupujących korzysta z ocen sklepów, znalezionych w porównywarkach cen czy serwisach opinii, a także z komentarzy o sprzedającym w portalach aukcyjnych. Pamiętaj, że część tego typu opinii i komentarzy może być fałszywych, wystawionych wyłącznie w celu podniesienia reputacji sklepu przez osoby z nim związane. Znane są przypadki zawierania fikcyjnych transakcji tylko po to, aby wystawić kolejny pozytywny komentarz sprzedającemu lub podbić cenę licytowanego towaru, choć to już inna historia. Dla serwisów aukcyjnych walka z tego typu procederem jest priorytetem, ale oczywiście nie wszystkie nadużycia udaje się natychmiast wychwycić. W trakcie czytania opinii zwróć uwagę na ich treść, a także na to, kto je wystawił. W tym pomoże ci liczba gwiazdek, czyli punktów przyznawanych kupującemu lub sprzedawcy za transakcje dokonywane w serwisie aukcyjnym. Jeśli komentarz pochodzi od osoby, która ma na swoim koncie więcej transakcji (gwiazdek), jest on bardziej wiarygodny niż wystawiony przez nowo zarejestrowanego użytkownika. Ta zasada dotyczy również opinii na forach internetowych – zawsze lepiej znaleźć komentarz osoby, która ma na swoim koncie już kilkadziesiąt postów, a nie tylko kilka.

O reputacji sprzedających i kupujących świadczą komentarze oraz punktowe oceny sprzedaży. Komentarze mogą mieć charakter pozytywny, neutralny lub negatywny, przy czym największą wartość dla kupujących mają dwa ostatnie. Jeśli są poparte rzetelnym opisem, mogą dawać istotne wskazówki, dlaczego wcześniejsze transakcje nie w pełni zadowoliły kupującego lub dlaczego oferowany produkt nie spełnił oczekiwań. Warto jednak pamiętać, że część negatywnych komentarzy może być dziełem nieuczciwej konkurencji. Możesz nie czytać komentarzy pozytywnych, ale nigdy nie pomijaj tych, które dotyczą nieudanych transakcji. W tym celu skorzystaj z filtru wyboru, który szybko wyświetli tylko komentarze (opinie) neutralne lub negatywne. Spróbuj odszukać komentarz dotyczący produktu lub usługi, które cię interesują. W ten sposób dowiesz się więcej nie tylko o sprzedawcy, ale i jego ofercie.

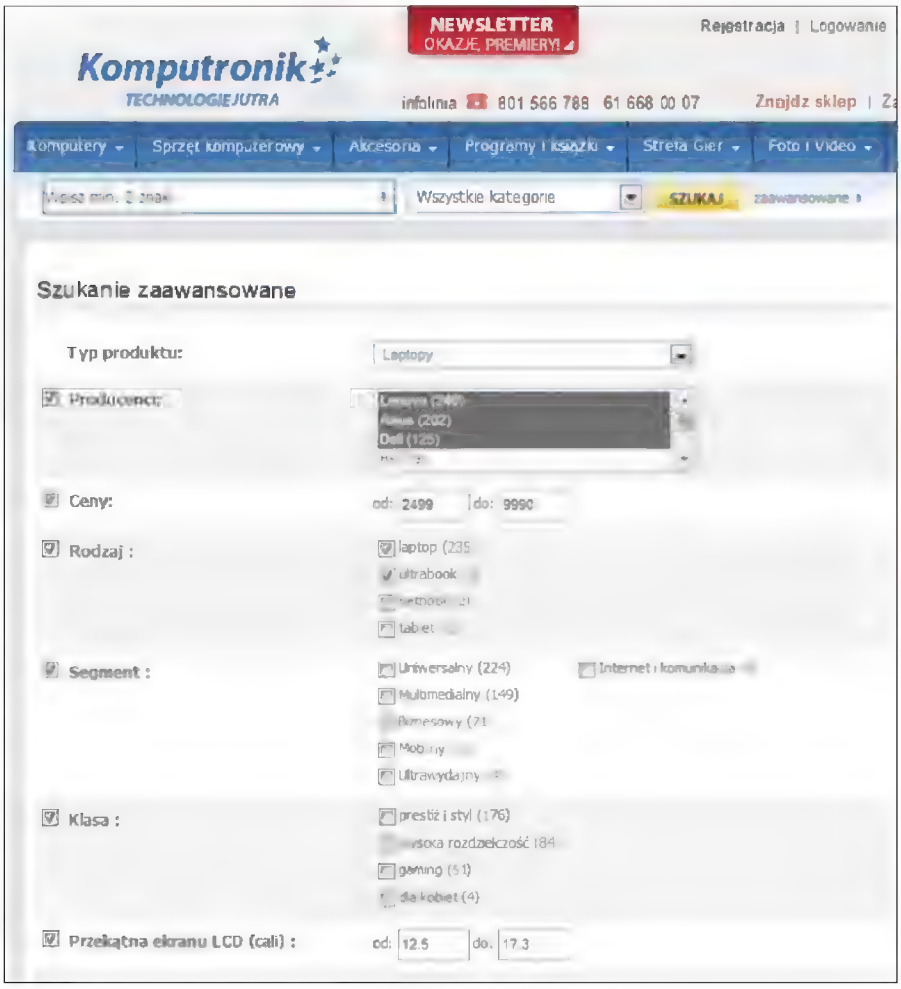

Większość sklepów internetowych, np. Komputronik.pl, udostępnia zaawansowaną wyszukiwarkę, która upraszcza odnajdywanie pożądanych produktów według ustalonych przez kupującego kryteriów.

Sprawdź dane sklepu

Każdy godny zaufania sklep internetowy udostępnia na swoich stronach dane kontaktowe do działu obsługi klienta czy reklamacji. Jednocześnie w serwisie powinny być dostępne wszystkie dane sklepu, w tym jego nazwa, adres i siedziba firmy oraz numery REGON i NIP. Zrezygnuj z zakupów, jeśli jedyną informacją o sklepie będzie adres e-mail oraz formularz kontaktowy. Żaden szanujący się przedsiębiorca nie ukrywa tych danych przed swoimi klientami, a jednocześnie takich sklepów jest w sieci całe mnóstwo.

Weryfikuj wypowiedzi na forach

Komentarze i wypowiedzi, które pojawiają się na forach internetowych, mogą być próbą

Objęci programem

Porównywarki cen Skąpiec i Nokaut biorą udział w programie „Jakość usług", w którym wybrane sklepy objęte są monitoringiem bezpieczeństwa i jakości obsługi klienta. Największe sklepy, których oferty pojawiają się w Ceneo, objęte są programem ochrony kupujących (POK). W ramach programu Ceneo gwarantuje kupującemu do 10 000 zł rekompensaty, gdy nie otrzyma on zakupionego towaru lub zakupiony towar znacznie różni się od opisanego w ofercie. Jeśli nade wszystko cenisz sobie bezpieczeństwo, wybierz sklep objęty jednym z takich programów.

cej na: www.ebookgigs.eu

Porównywarki cen – po stronie kupujących czy sklepów?

Porównywarki cen pozwalają wygodnie dotrzeć do szerokiej oferty kilku tysięcy sklepów działających na polskim rynku. Nie wszyscy jednak wiedzą, że serwisy te istotnie wpływają na decyzje o zakupach, promując oferty wybranych sklepów.

W okazje.info oraz nokaut.pl lista produktów ustalana jest na podstawie zadeklarowanych przez sklepy stawek CPC. Skrót ten jest rozwinięciem angielskiego *cost per click* i oznacza stawkę, jaką sklepy gotowe są zapłacić za każde przekierowanie (kliknięcie) do oferty na stronie sklepu. Oferty sklepu, który zadeklarował zapłacenie wyższej stawki CPC, pojawią się wyżej na liście wyników, niż oferty konkurencji.

Drugi model, spotykany w ceneo.pl i skapiec.pl, polega na promowaniu wybranych produktów i samych sklepów na stronie głównej porównywarki oraz stronie z wynikami wyszukiwania. Domyślnie, oba serwisy sortują oferty produktu według ceny, ale pierwsze 2–3 pozycje zajmują promowane oferty, wyróżnione za pomocą zmienionego koloru tła czy pogrubień. W materiałach promocyjnych ceneo.pl znaleźliśmy ciekawą informację, że oferty na miejscach 1–3 są nawet dwukrotnie częściej klikane niż te na pozycjach 4–6. Dane te pokazują, jak bardzo konsumenci są podatni na tego typu działania.

Jak się nie dać złapać? W każdym wypadku możesz zmienić domyślny sposób sortowania wyników na sortowanie według ceny lub sklepów, które uzyskały najlepszą ocenę klientów. W ten sposób uda ci się wybrać najlepszą ofertę.

oszustwa czy manipulacji – opłacani blogerzy czy dyskutanci na forach wyrażają opinie, które mają zachęcić do kupowania w danym sklepie lub określonego towaru. Działania takie zyskały nawet własną nazwę – marketingu szeptanego lub wirusowego. Zatem do opinii publikowanych w internecie podchodź z rezerwą. Jeśli nie wiesz, jaki produkt lub sklep wybrać – zapytaj znajomych lub rodzinę. Istnieje duża szansa, że ktoś z nich już dokonywał podobnych zakupów.

Podejrzane e-maile

Uważaj na podejrzane e-maile. Nigdy nie kupuj towarów i nie korzystaj z promocji oferowanych w treści wiadomości, chyba że pochodzą ze sklepów, w których subskrybujesz newsletter. iPad za pół ceny, a może bilety na mecz reprezentacji? To na pewno próba oszustwa. Weryfikuj także e-maile przesyłane przez znajomych. Z miesiąca na miesiąc rośnie liczba robaków, które atakują w sieciach społecznościowych, rozsyłając fałszywe linki.

Nie wszystko złoto…

W polskiej sieci największą popularnością cieszą się serwisy zakupów grupowych: Groupon, Citeam, MyDeal, czy Gruper. Możesz tam znaleźć atrakcyjne towary czy usługi z rabatem nawet 70-procentowym, choć warto sprawdzić, od jakiej ceny wyjściowej liczony jest rabat. Nasza rada – zanim zapłacisz za kupon uprawniający do zniżki, poznaj ceny tego produktu w sklepach internetowych i na aukcjach.

Problem pojawia się, gdy w serwisie zakupów grupowych chcesz kupić gadżet sprowadzany z Chin, ekskluzywne garnki do gotowania bez tłuszczu czy antyalergiczną kołdrę z wełny bliżej nieznanego, egzotycznego zwierzęcia. Trudno bowiem ocenić ich realną wartość oraz jakość. W ostateczności możesz skorzystać z prawa do zwrotu przedmiotu kupionego na odległość w ciągu 10 dni od daty jego otrzymania, ale stracisz czas i pieniądze na odesłanie towaru.

Tylko od polskich dystrybutorów

Nawet w dużych sklepach internetowych można znaleźć produkty od zagranicznych dystrybutorów, które nie są objęte polską gwarancją oraz wsparciem technicznym lokalnego dostawcy. W takim wypadku sklep odsyła urządzenie za granicę, co może wydłużyć czas reklamacji. Jeśli nie masz pewności, zapytaj sprzedawcę, czy produkt pochodzi od polskiego dystrybutora. Po zakupie sprawdź wszystkie otrzymane dokumenty – paragon, fakturę, gwarancję. To one będą podstawą do złożenia ewentualnej reklamacji w sklepie lub autoryzowanym serwisie.

Duży może więcej

W poszukiwaniu najlepszej ceny warto także sprawdzić, kto jest właścicielem sklepu. Nierzadko ta sama firma prowadzi w sieci wiele sklepów, w których znajdziesz zbliżone, ale też niekiedy różne oferty. Dotyczy to

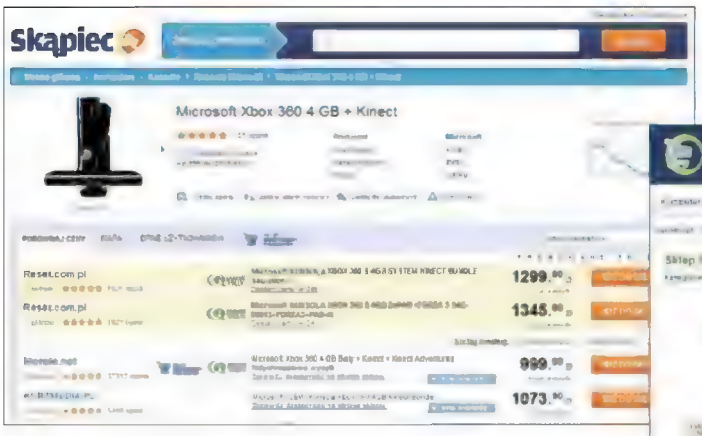

Porównywarki cen stosują dwa systemy promowania ofert w wynikach: oparty na modelu CPC, w którym sklepy deklarują, ile są skłonne zapłacić za przekierowanie na ich strony, oraz wyróżniający wybrane oferty na miejscach 1–3 na liście. Skąpiec stosuje drugi model.

Opineo.pl to specjalizowany serwis, który zbiera opinie klientów o sklepach oraz produktach. Liczba ocenionych sklepów sięga 25 tysięcy.

Więcej na: www.ebookgigs

Mobilna aplikacja do smartfona przyda się, gdy chcesz szybko porównać cenę produktu w tradycyjnym sklepie z ofertą sklepów internetowych. Tego typu aplikacje mają wbudowany moduł skanera kodów kreskowych, który umożliwia szybkie odnajdywanie towarów w katalogu.

Nokaut24 to aplikacja mobilna do porównywania cen w sklepach internetowych. Przeznaczona jest do tabletów z dużym wyświetlaczem.

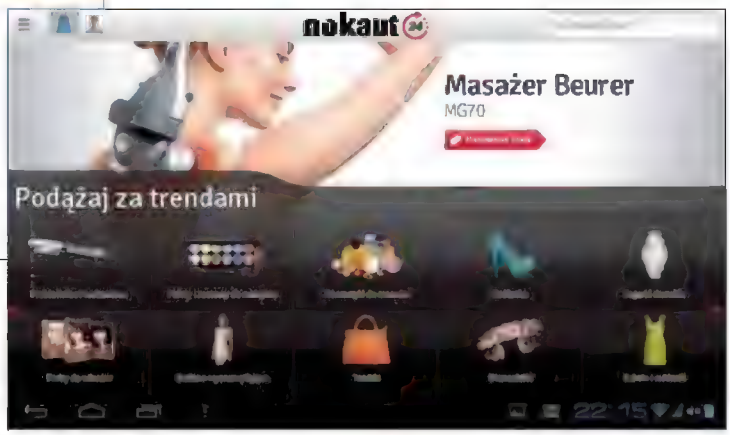

m.in. branży sprzętu RTV i AGD czy branży oponiarskiej, lecz nie tylko. Oponeo prowadzi swój sklep pod adresem **www.oponeo.pl**, oferując darmową dostawę czy znakomity poziom obsługi. Jednocześnie ta sama spółka prowadzi sklepy **opony.com.pl** i **opony.pl**. Z kolei spółka EURO-net Sp. z o.o. prowadzi detaliczną sieć sklepów ze sprzętem elektronicznym i AGD pod nazwą RTV EURO AGD oraz sklep internetowy pod adresem **www.euro.com.pl**. Do spółki tej należy także inny duży elektromarket OleOle! Pierwszy sklep zapewnia bogatą ofertę, tanie kredyty oraz możliwość odbioru osobistego w sklepach tej sieci. OleOle! oferuje natomiast produkty w najbardziej atrakcyjnych cenach na rynku. Oczywiście, taki model biznesu nierzadko wynika z przejęcia firm internetowych, ale czasem może stanowić istotne narzędzie do kształtowania rynku, ofert i cen. Warto o tym pamiętać, poszukując najlepszej oferty.

Wysokie koszty dostaw

Regulamin Allegro zabrania zawyżania cen za przesyłkę, ale i tutaj od czasu do czasu znajdziesz oferty, których koszt dostawy stanowi znaczący procent ceny zakupu. Jeszcze do niedawna reklamowane w telewizji urządzenie do ćwiczeń brzucha można było kupić za mniej niż 20 złotych, podczas gdy koszt dostawy kurierem wynosił 50–75 złotych. Wybierz ofertę, w której nie zawyżono opłat za przesyłkę. Jeśli zrobią tak wszyscy kupujący, nieuczciwi sprzedawcy szybko znikną z rynku lub dostosują się do uczciwych reguł gry. Ponadto pamiętaj, że w razie odesłania towaru sprzedawca nie zwraca kosztów przesyłki. W rezultacie, jeśli zakup okaże się nietrafiony, stracisz sporo gotówki.

List ekonomiczny, bez potwierdzenia

Lista wyników wyszukiwania w serwisie aukcyjnym domyślnie jest posortowana według cen. Jednak dopiero kolumna *Cena z dostawą* daje realny obraz tego, ile w sumie zapłacisz za zakupy, przy czym uwzględniany jest najniższy koszt dostawy. Wielu sprzedawców, aby znaleźć się wyżej na liście wyników, informuje, że wysyła drobną elektronikę zwykłym listem ekonomicznym, jednak aby mieć pewność, że paczka na pewno dotrze do ciebie, musisz dopłacić za przesyłkę poleconą lub kuriera. Wniosek? Nie tylko czytaj dokładnie opisy aukcji, ale także zweryfikuj warunki i opcje dostawy i płatności. Pamiętaj również, że koszty dostawy zależą od liczby zamówionych sztuk. Zanim kupisz, zapytaj o to sprzedawcę. Niektórzy wymagają opłacenia dostawy każdej sztuki z osobna, inni – drobnej dopłaty za każdą kolejną.

Sprawdzaj paczkę przy odbiorze

Sprawdź przy kurierze lub listonoszu zawartość paczki oraz stan jej opakowania. Kurier zgodzi się na to dopiero po otrzymaniu należności, ale w razie niezgodności lub uszkodzeń, spisz protokół szkody. Dzięki temu łatwiej będzie ci dochodzić swoich praw. Oczywiście nie wszystko da się obejrzeć dokładnie w kilkadziesiąt sekund, a w praktyce właśnie tyle dostawca paczki może ci poświęcić. Poproś go o numer telefonu. Jeśli później zauważysz jakieś wady, może zechce zawrócić z trasy i spisać protokół lub po prostu być świadkiem w sprawie.

Artur Pęczak

Przydatny smartfon

Czy internet pomaga w dokonywaniu właściwych decyzji zakupowych? Okazuje się, że tak. Tradycyjne sklepy kuszą promocjami, ale aby przekonać się, czy cena jest rzeczywiście atrakcyjna, warto sprawdzić także oferty w internecie. Ceneo udostępnia lekką, mobilną wersję serwisu m.ceneo.pl dla urządzeń mobilnych oraz aplikacje do iPhone'a, smartfonów z systemem Android, Symbian, Windows Phone 7, Samsung BADA oraz MeeGo. Jeśli masz telefon z internetem, możesz wygodnie porównywać ceny z półek z cenami w internecie, korzystając z katalogu produktów oraz wyszukiwarki. Przydatną opcją jest możliwość zeskanowania kodów kreskowych produktu i szybkie ich znalezienie w porównywarce cen.

Z wersji mobilnej, dostępnej pod adresem m.nokaut.pl, mogą korzystać użytkownicy Nokauta. Właściciele porównywarki przygotowali bezpłatną aplikację Nokaut Skaner, która umożliwia wygodne i szybkie wyszukiwanie produktów dzięki skanerowi kodów kreskowych. Z poziomu aplikacji istnieje możliwość dodania produktów do listy zapamiętanych oraz czytania ocen i opinii o sklepach. Aplikacja dostępna jest dla iPhone oraz urządzeń z systemem Android. Do tabletów firma udostępniała mobilną wersję porównywarki Nokaut 24.

cej na: www.ebookgigs.eu

Jak się chronić skuteczniej

Bezpieczeństwo – 10 najczęściej zadawanych pytań

Skąd wziął się wirus straszący policją? Jak zabezpieczyć swoją sieć WLAN? Co to są „ciche SMS-y" i skąd się biorą? Czy twój smartfon wymaga ochrony antywirusowej? W poniższym materiale znajdziesz odpowiedzi.

1 Jak pozbyć się wirusa straszącego policją

Odwiedzając jedną z witryn internetowych, zaraziłem swój system wirusem. Od tej pory wyświetla nieustannie komunikat, który rzekomo pochodzi z Departamentu Cyberprzestępczości Komendy Głównej Policji. Nawołuje mnie do zapłacenia kary w wysokości kilkuset złotych (przeważnie 500 zł), aby odzyskać dostęp do systemu i plików. Nie pomaga naciskanie klawiszy [Ctrl Alt Del] ani restart Windows. Jak pozbyć się wirusa?

Odpowiedź. Możesz usunąć szkodnika na kilka sposobów. Odradzamy spełnianie żądań przestępców, bo wcale nie gwarantuje to sukcesu. Znane są przypadki, że oszuści mimo otrzymania pieniędzy nie odblokowywali komputerów swoich ofiar. Poniżej opisujemy trzy metody: dla początkujących, średnio zaawansowanych i doświadczonych użytkowników. Im wyższy poziom trudności, tym gruntowniejsze poszukiwania intruza i większa szansa powodzenia.

Jeśli nie czujesz się na siłach, aby własnoręcznie usunąć wirusa, skorzystaj z automatycznego narzędzia. Do wykonania poniższych czynności jest konieczny niezarażony komputer – musisz użyć innego peceta, skorzystać z uprzejmości przyjaciół. Pod adresem **go.pcworld.pl/79109** znajdziesz zestawy narzędzi do utworzenia startowego pendrive'a lub płyty CD. Podobne oprogramowanie oferują m.in.: Kaspersky, Bitdefender, F-Secure i Comodo, Avira i Microsoft (patrz ramka: „Przydatne adresy"). Niektórzy producenci zapewniają możliwość ratowania systemu z poziomu startowego pendrive'a. Jednak w wypadku wszystkich tych narzędzi schemat postępowania jest podobny. Należy nagrać pobrany plik ISO na pusty nośnik CD (np. programem CDBurnerXP, **go.pcworld.pl/50eed** – polecenie *Nagraj obraz ISO*), po czym uruchomić z niej system i włączyć jego skanowanie. Przedtem trzeba sprawdzić i ewentualnie skorygować kolejność napędów w BIOS-ie. Przywołaj go klawiszem [F1], [F2] lub [Del], poszukaj menu o nazwie *Boot*, *Boot Sequence* lub podobnej i umieść napęd CD/DVD na pierwszym miejscu. Teraz możesz zrestartować system. Natomiast do utworzenia startowego pendrive'a trzeba użyć dodatkowego narzędzia, np. Kaspersky USB Rescue Disk Maker. Szczegółowe instrukcje znajdziesz w internetowej witrynie producenta. Również w tym wypadku należy pamiętać o właściwej kolejności sprawdzania napędów rozruchowych.

Bardziej wprawni użytkownicy mogą pokusić się o ręczne usunięcie wirusa. Najpierw zainicjuj restart systemu.

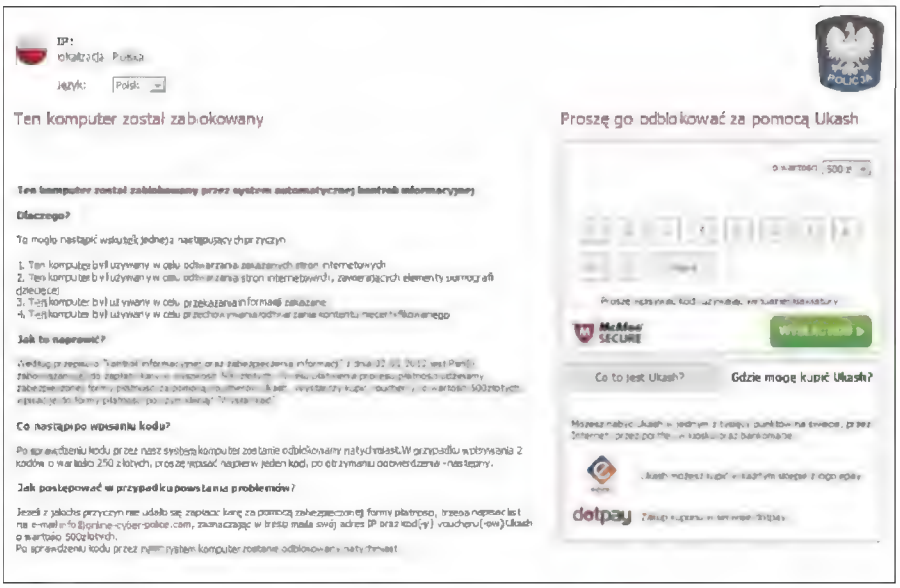

Podszywając się pod organy ścigania, wirus znany jako UKASH lub Weelsof próbuje wyłudzić pieniądze od właścicieli komputerów zaatakowanych za jego pomocą.

Przydatne adresy

Avira – **go.pcworld.pl/7924e**
Bitdefender – **go.pcworld.pl/e3744**
Comodo – **go.pcworld.pl/47afe**
F-Secure – **go.pcworld.pl/05a8a**
Kaspersky – **go.pcworld.pl/105cb**
Microsoft – **go.pcworld.pl/2337b**

Więcej na: www.ebookgigs

Tuż po rozpoczęciu ponownego rozruchu naciśnij klawisz [F8]. Następnie wybierz polecenie *Tryb awaryjny z wierszem polecenia*. Teraz możesz przywołać Edytor rejestru poleceniem **regedit.exe**, przejść do klucza „HKEY_LOCAL_MACHINE\SOFTWARE\Microsoft\Windows NT\CurrentVersion\Winlogon". Kliknij dwukrotnie wartość ciągu „Shell" w prawej części okna. Zapisz lub zapamiętaj nazwę pliku wykonywalnego, który widnieje na końcu ścieżki w polu *Dane wartości*, po czym zaznacz cały wpis i zamień go na **explorer.exe**. Teraz przywołaj menu *Edycja* | *Znajdź* (lub naciśnij klawisze [Ctrl F]) i zainicjuj poszukiwanie zanotowanej uprzednio nazwy pliku. Upewnij się, że pole wyboru *Uwzględnij tylko całe ciągi* nie jest zaznaczone. Natomiast pola wyboru *Klucze*, *Wartości* i *Dane* powinny być zaznaczone. Usuń wszystkie wartości, które zawierają wspomnianą nazwę pliku (wystarczy kliknąć wartość prawym przyciskiem myszy i wskazać polecenie *Usuń*). Ponawiaj poszukiwanie klawiszem [F3]. Gdy oczyścisz cały rejestr z powiązań ze szkodnikiem, zamknij Edytor rejestru i zrestartuj system poleceniem **shutdown /r /t 0**. Teraz system powinien działać bez zarzutu. W przeciwnym razie możesz wykonać czynności opisane poniżej.

Ostatnią metodę doradzamy doświadczonym użytkownikom. Wymaga dobrej znajomości systemu, bo polega na samodzielnym wytropieniu szkodliwych elementów. Najlepiej zrobić to za pomocą programu Autoruns (**www.pcworld.pl/ftp/microsoft.autoruns.html**). Po pobraniu go rozpakuj archiwum na pendrive i uruchom system, jak opisaliśmy powyżej (a więc w trybie awaryjnym z wierszem polecenia). Gdy na ekranie pojawi się okno konsoli tekstowej, wpisz literę kieszonkowego dysku USB, a za nią dwukropek. Aby ustalić, która litera jest przypisana kluczowi USB, wystarczy wpisać polecenie **wmic logicaldisk get caption,description,volumename**. Litera pendrive'a figuruje na początku wiersza, w którym jest wpis *USB Disk*. Następnie wpisz autoruns.exe, aby przywołać skopiowany uprzednio program.

Teraz kolej na najtrudniejszą czynność. Trzeba odnaleźć plik odpowiedzialny za paraliżowanie systemu i komunikat wyłudzający pieniądze. Rozpoznasz go po podejrzanym wpisie na jednej z kart (dziwna nazwa, brak nazwy w kolumnie *Publisher* lub podobne). Najpierw ułatw sobie zadanie – wskaż menu *Options* | *Filter options* i zaznacz pole wyboru *Hide Microsoft Entries*. Wówczas narzędzie ukryje wpisy systemu Windows. Szkodnik powinien ukrywać się na karcie *Logon*, jednak warto przejrzeć także inne karty. Wprawdzie możesz usuwać podejrzane wpisy poleceniem menu *Entry* | *Delete* lub skrótem klawiszowym [Ctrl D], lecz odradzamy tę czynność, jeśli nie masz pewności, że trafiłeś na wirusa. Zamiast tego lepiej wyłączyć (tymczasowo) automatyczne uruchamianie się danego pliku, usuwając zaznaczenie pola wyboru po lewej stronie jego ikony. Jeżeli wpis okaże się niegroźny, a pożyteczny, łatwo go przywrócisz, ponownie zaznaczając pole wyboru. W poprawnie działającym systemie możesz sprawdzać poszczególne wpisy w internecie. Wystarczy zaznaczyć dany wpis, po czym nacisnąć klawisze [Ctrl M]. Po zaznaczeniu podejrzanych wpisów zrestartuj Windows. Teraz powinien działać bez zarzutu.

2 Skąd wziął się wirus UKASH

W ciągu ostatnich kilku miesięcy kilku moich znajomych padło ofiarą kryminalistów podszywających się pod policję. Skąd taka fala nowego wirusa?

Odpowiedź. Przedstawiony powyżej wirus, znany jako UKASH i Weelsof, występuje w bardzo wielu odmianach. W Europie Zachodniej pojawiły się warianty, które nie zadowalają się zablokowaniem systemu. Na dodatek szyfrują większość plików użytkownika, m.in. fotografie i dokumenty. Najgorszy z nich zapisuje klucz szyfrujący w internecie. Zgodnie z obecnym stanem wiedzy użytkownik nie potrafi samodzielnie odszyfrować swoich zasobów. Może uznać je za stracone, chyba że utworzył rezerwowy duplikat, np. jako kopie w tle (wewnętrznym narzędziem Windows) lub na zewnętrznym nośniku danych.

Producent oprogramowania antywirusowego F-Secure zbadał w wypadku kilku odmian trojana, czy po zapłaceniu okupu kryminaliści przysyłają kod odblokowujący system. Przeważnie nie było żadnego odzewu. Tylko kilka razy przestępcy przysłali kod e-mailem. Między innymi z tego powodu odradza się spełnianie żądania szantażystów.

Najwyraźniej sztuczka polegająca na blokowaniu systemu ofiary i żądania okupu okazuje się wyjątkowo lukratywna dla internetowych opryszków. Zasadniczo nie muszą się natrudzić, aby wygenerować przedstawionego trojana. Cyberprzestępcy stworzyli specjalne oprogramowanie do składania wirusów tego typu z prefabrykowanych modułów. Dysponując nim, nawet laik niepotrafiący programować może stworzyć własnego trojana. Takie zestawy modułowe, noszące nazwy np. Silence of Winlocker czy MBRLocker, są oferowane na forach internetowego podziemia w cenie od 250 dolarów. Ponadto jest kilka bezpłatnych generatorów.

Trojany wyłudzające rozprzestrzeniają się w tradycyjny sposób – pocztą elektroniczną lub jako ukryte pobrania w witrynach internetowych. Rozsyłając wirusa e-mailem kryminaliści stosują utarte metody. W treści wiadomości widnieje informacja, że w załączonym archiwum ZIP znajduje się rachunek lub pokwitowanie dostawy zamówionego towaru. Niekiedy twierdzą, że ofiara nie uregulowała rachunku, więc przekazano zainkasowanie należności firmie windykacyjnej. Szczegóły zamieszczono rzekomo w załączniku. W rzeczywistości zawiera wirusa.

3 W jakich miejscach laptopy są najbardziej zagrożone kradzieżą

Laptop jest moim stałym towarzyszem w podróży. Mam go ze sobą na lotniskach, w hotelach i na konferencjach. Gdzie przede wszystkim należy się spodziewać złodziei?

Odpowiedź. Według ankiety instytutu IDC przeprowadzonej wśród 200 ofiar rabunku najwięcej, bo aż 32 procent kradzieży sprzętu tego rodzaju zdarza się na lotniskach i na przystankach autobusowych.

ącej na: www.ebookgigs.eu

4 Co jest ważne w bankowości internetowej

Podczas przeprowadzania transakcji w banku online dręczą mnie obawy. Co zrobić, aby zwiększyć bezpieczeństwo bankowości internetowej?

Odpowiedź. Użytkownicy banków online mogą paść ofiarą złodziejskiego trojana. Wirusy tego typu występują w niezliczonych odmianach. Niektóre usiłują wykraść dane logowania, inne wdzierają się sprytnie w przeglądarkę internetową i manipulują przelewy tak, aby możliwie wysoka suma pieniędzy powędrowała na konto przestępcy. Odbywa się to niepostrzeżenie dla ofiary.

Środki zaradcze. Zabezpiecz swój system programem antywirusowym i regularnie pobieraj aktualizacje sygnatur. Upewnij się, że jest włączona zapora sieciowa (standardowa Windows lub zewnętrzna). Musisz całkowicie polegać na systemie, z którego dokonujesz transakcji. W razie podejrzeń zaleca się używać dodatkowego systemu do tego rodzaju operacji – może być wirtualny. Godne polecenia jest narzędzie Bitbox. Kieruj się zdrowym rozsądkiem, bądź podejrzliwy i zachowuj ostrożność. Nie reaguj na wiadomości pocztowe (pochodzące rzekomo z banku) z prośbą o podanie swoich danych dostępu.

5 Czy mojej sieci bezprzewodowej grozi włamanie

Często słyszę o lukach w zabezpieczeniach sieci WLAN. Jak mogę chronić domową sieć przed przestępcami?

Odpowiedź. Ataki na sieci domowe są możliwe, choć nie tak częste, jak zdaje się wielu użytkownikom. Agresor nie może siedzieć w dowolnym miejscu świata i próbować się włamać do sieci WLAN przez internet, lecz musi znajdować się w zasięgu sieci bezprzewodowej. To bardzo ogranicza krąg potencjalnych włamywaczy. Mimo to trzeba koniecznie zabezpieczyć swoją sieć. Szczególnie ważne są trzy poniższe aspekty.

1. Ustaw w routerze WLAN szyfrowanie metodą WPA2, bo uchodzi za bezpieczną. Do przyjęcia jest także szyfrowanie WPA. Jeśli jednak twój sprzęt obsługuje tylko przestarzały standard WEP, zastanów się nad zakupem nowszego routera.

Bankowość internetowa – przestrzegając kilku podstawowych zasad, możesz znacznie zwiększyć bezpieczeństwo transakcji.

2. Zmień hasło sieci WLAN. Hasło domyślne, podane przeważnie na naklejce na tylnej ścianie routera, w niektórych modelach jest generowane z numeru karty sieciowej. Agresor może odczytać numer karty i ustalić fabryczne hasło routera, a wówczas zaloguje się w twojej sieci i będzie korzystać do woli z twoich zasobów. Nowe hasło powinno składać się z małych i wielkich liter, cyfr i znaków specjalnych. Musi liczyć co najmniej 16 znaków.

3. Aktualizuj regularnie firmware routera. Luki w wewnętrznym oprogramowaniu tego urządzenia nie są tak częste jak w wypadku Windows, Adobe Flash, Adobe Readera i innych aplikacji, niemniej jednak się zdarzają. Na początku 2012 roku sensację wzbudziła luka w funkcji WPS (Wi-Fi Protected Setup). Sprytni cyberprzestępcy byli w stanie złamać w ciągu sekund szyfrowanie stosowane przez większość popularnych routerów WLAN.

6 Jakie informacje są widoczne w publicznych sieciach Wi-Fi

Często korzystam z publicznych sieci Wi-Fi. Czy kryją jakieś zagrożenia?

Odpowiedź. Publiczne sieci Wi-Fi, zarówno darmowe, jak i płatne, są przeważnie nieszyfrowane. Wprawdzie wiele sieci jest obecnie chronionych przez izolowanie IP, co uniemożliwia użytkownikowi dostanie się do strumienia danych czy urządzenia innego użytkownika, jednak korzystając z publicznej sieci, nie wiesz, czy zabezpieczenie to zostało włączone w routerze. Jeśli nie, każdy użytkownik sieci może przechwytywać większość przesyłanych danych za pomocą takich narzędzi, jak np. rozszerzenie FireSheep do przeglądarki Firefox. Po skopiowaniu plików cookie innych użytkowników FireSheep umożliwia dostanie się do takich witryn chronionych hasłami, jak konta w serwisach Facebook, Amazon czy Twitter. Wprawdzie członkowie logują się w nich przez zaszyfrowane połączenie, lecz potem portal wysyła plik cookie w celu dalszego uwierzytelnienia, przechodząc na połączenie nieszyfrowane. Zapisując ten plik cookie w swoim systemie, każdy może przechwycić bieżącą sesję innej osoby. Oprócz tego administrator ma całkowity dostęp do informacji przesyłanych nieszyfrowanymi połączeniami. Jest to możliwe na przykład wtedy, gdy w programie pocztowym ustawiono protokół POP3 na porcie 110.

Środki zaradcze. Aby nikt nie zdobył twoich danych logowania, przekazuj je zawsze przez szyfrowane połączenie. Uzyskasz ten efekt, nawiązując laptopem szyfrowane połączenie z serwerem proxy. Alternatywnie możesz zwracać uwagę na to, aby twoja przeglądarka internetowa zawsze komunikowała się ze wspomnianymi portalami szyfro-

Więcej na: www.ebookgigs

wanym połączeniem. Pomoże ci w tym rozszerzenie HTTPS Everywhere (dostępne do Firefoksa i Chrome'a; **www.eff.org/https-everywhere**), które wymusza bezpieczne połączenie, gdy jest ono możliwe do zrealizowania. A wiadomości pocztowe można czytać w przeglądarce internetowej. Zapewni ci ona szyfrowane połączenie ze skrzynką pocztową.

7 Jak skutecznie usuwać pliki

Chcę bezpowrotnie usunąć poufne pliki tak, aby nie było można odzyskać ich nawet za pomocą specjalnego oprogramowania do odzyskiwania danych. Jaki program jest do tego najlepszy?

Odpowiedź. Za jedno z najskuteczniejszych narzędzi tego rodzaju uchodzi Eraser (**www.pcworld.pl/ftp/eraser.html**). Zapewnia aż 13 algorytmów kasowania przez wielokrotne zamazywanie określonymi wzorcami danych (im więcej przebiegów, tym trudniej odzyskać zasoby). Potrafi usuwać nie tylko pojedyncze pliki, lecz także całe foldery i partycje. Ponadto na życzenie oczyszcza miejsce na dysku oznaczone jako wolne. Dysponuje modułem harmonogramu, który pozwala automatycznie wznawiać usuwanie w określonych przez użytkownika odstępach czasu lub o wybranej przez niego porze. Jest wyposażony w polskojęzyczny interfejs. Usuwanie plików i folderów jest możliwe na trzy sposoby. Wystarczy zaznaczyć niepotrzebne elementy w oknie Eksploratora, po czym kliknąć je prawym przyciskiem myszy i wskazać polecenie usunięcia w menu podręcznym. Alternatywnie możesz przeciągnąć żądane pliki lub foldery z okna Eksploratora do okna Erasera. Trzeci sposób polega na utworzeniu nowego zadania bezpośrednio w oknie programu.

8 Na czym polega lokalizowanie przez komórkę

Policja na pewno może namierzyć moją komórkę. Czy jest to możliwe także dla osób prywatnych?

Odpowiedź. Lokalizowanie przenośnych aparatów telefonicznych jest zasadniczo zarezerwowane dla organów ścigania. Aby ustalić, gdzie się znajdują, stosuje się tzw. cichy SMS (*silent*

Chcąc zabezpieczyć swój smartfon z systemem Android przed wirusami, możesz zainstalować program antywirusowy.

SMS, *stealth* SMS). Wprawdzie dociera do komórki, lecz nie pozostawia żadnego śladu – nie ma komunikatu na ekranie ani sygnału akustycznego. Nadajnik, któremu udało się połączyć z namierzanym aparatem, powiadamia o tym operatora telefonii komórkowej. Zależnie od miejsca (gęstość zaludnienia itd.) udaje się w ten sposób mniej lub bardziej precyzyjnie ustalić lokalizację komórki.

Niektórzy prywatni eksperci ds. bezpieczeństwa przeprowadzają lokalizowanie za pomocą „cichych SMS-ów" (np. na konferencjach w celach demonstracyjnych). Posługują się w tym celu aplikacją PDUSpy, która potrafi je wysyłać przez podłączoną do komputera komórkę. Aby ustalić bieżące położenie komórki, specjaliści muszą uzyskać dostęp do systemu SS7 (System Sygnalizacji nr 7), który umożliwia przesyłanie w sieciach telekomunikacyjnych sygnałów sterujących i protokołujących oprócz akustycznych (mowy). Jednak uzyskanie dostępu do tego systemu nie jest proste ani tanie. Ponadto nie obejdzie się bez dostępu do bazy danych gromadzącej dokładne rozmieszczenie masztów telefonii komórkowej.

9 Co to są superwirusy

Coraz częściej słyszy się o nowych superwirusach, które wdzierają się do tajnych fabryk, aby manipulować tamtejszymi maszynami. Jestem osobą prywatną, nie mam zakładu przemysłowego, ale zastanawia mnie, czy mój domowy komputer jest narażony na działanie tych wysoko wyspecjalizowanych szkodników?

Odpowiedź. Tak, w mniejszym lub większym stopniu. Większość ekspertów ds. bezpieczeństwa twierdzi, że superwirusy Stuxnet, Duqu i Flame nie są dziełem cyberprzestępców, lecz od służb wywiadowczych. Ich celem były ściśle określone komputery w ściśle określonych państwach. Szkodniki te nie rozprzestrzeniają się jak spam pocztą elektroniczną ani nie kryją się w archiwach pobieranych ze stron internetowych.

Jednakże również te robaki zostały zaprojektowane z myślą o środowisku Windows, więc wykonają swoje zadanie i w zwyczajnym, domowym komputerze. Jeśli więc taki szkodnik zabłąka się do twojego komputera, zapewne będzie w nim działał. Jednak znacznie większym zagrożeniem jest wiele coraz bardziej wyrafinowanych wirusów tworzonych przez cyberprzestępców w celu zaatakowania komputerów prywatnych użytkowników.

10 Czy należy zabezpieczyć komórkę przed wirusami

Mój komputer jest, rzecz jasna, chroniony programem antywirusowym. Czy podobne zabezpieczenie warto zastosować w smartfonie z Androidem?

Odpowiedź. Stosowanie programu antywirusowego w komórce z Androidem nie jest absolutnie konieczne. Wprawdzie pojawiły się już wirusy atakujące ten system operacyjny, a ich liczba wzrasta z kwartału na kwartał, jednak większość szkodników grasuje poza oficjalnymi platformami oferującymi aplikacje. Jeśli wgrywasz aplikacje np. tylko z Google Play Store'a, mało ryzykujesz – nawet bez programu antywirusowego. Jednak oprogramowanie zabezpieczające może się przydać, bo większość narzędzi tego typu oferuje dodatkowe funkcje – np. lokalizowania smartfona na mapie.

Arne Arnold

tłum. i oprac. Krzysztof Daszkiewicz

ącej na: www.ebookgigs.eu

Wirtualna tablica korkowa

Pinterest – kolekcjonuj inspiracje

Po *Lubię to* na Facebooku i „ćwierkaniu" na Twitterze nadszedł czas na wirtualne pinezki. Miesiąc po miesiącu rośnie bowiem liczba osób zauroczonych Pinterestem – serwisem społecznościowym, który umożliwia zbieranie, porządkowanie oraz dzielenie się swoimi zainteresowaniami i fascynacjami. Jak dać się porwać szaleństwu kolekcjonowania inspiracji?

W języku angielskim słowo *pin* znaczy m.in. szpilka. Możesz jednak myśleć o Pintereście jak o tablicy korkowej, do której przypina się zdjęcia i wideo pinezkami (ang. *drawing pin*). Pinterest to wirtualna tablica, która pozwala organizować te wszystkie rzeczy, które znajdziesz w sieci, i dzielić się nimi. W zasadzie chodzi o zdjęcia, które znajdujesz każdego dnia, przeglądając internet, a które z różnych względów są ciekawe, inspirujące lub śmieszne. Możesz wykorzystać tablicę do zaplanowania ślubu czy wakacji, wymyślenia stroju na bal przebierańców, udekorowania domu czy podzielenia się ulubionym przepisem na obiad. A jeśli nie masz pomysłu na prezent lub wakacje, sprawdź, jakie rzeczy i miejsca inspirują ludzi na całym świecie.

Mimo że Pinterest istnieje dopiero od 2010 roku, zdobył już uznanie użytkowników na całym świecie. Z danych Megapanel PBI / Gemius wynika, że w Polsce serwis ma 365 tysięcy użytkowników, a ich liczba systematycznie rośnie z miesiąca na miesiąc. Jednocześnie w sieci powstało wiele klonów Pinteresta z Rosji czy Chin. Niemiecki Pinspire wiernie naśladuje oryginał i co ciekawe – jest dostępny w języku polskim, podobnie jak Pinblr. Serwis LikedBy wyróżnia z kolei sekcja *Fashionfinder*, która ułatwia odnajdowanie aktualnych trendów mody, stylów i marek.

Artur Pęczak

Pierwsze kroki

1

Aby zacząć przygodę z Pinterestem, wystarczy wejść na stronę **pinterest.com** i założyć konto. Biegła znajomość angielskiego nie jest konieczna, bo wszystko jest tutaj czytelne i zrozumiałe. Jednak serwis nie jest dostępny w języku polskim. W trakcie tworzenia konta możesz od razu połączyć je z Facebookiem lub Twitterem. Zrób to, a dowiesz się, którzy twoi znajomi również używają Pinteresta. Jednocześnie wszystkie twoje pinezki i komentarze będą publikowane na osi czasu Facebooka. Zanim skończysz rejestrację, wskaż pięć interesujących cię tematów (kategorii). Do wyboru są m.in. Zwierzęta, Moda męska, Celebryci, Humor, Wakacje. Zrób to z głową, bo na początku pinezki właśnie z tych kategorii będą się pojawiać, gdy wejdziesz na stronę główną Pinteresta. 1

1. Dodaj pierwszą tablicę. Tablica (ang. *board*) jest zbiorem przypiętych zdjęć, materiałów wideo, cytatów, infografik, czyli szpilek. Kliknij przycisk *Add*, a następnie wybierz *Create a Board*. Wprowadź nazwę tablicy, przypisz ją do wybranej kategorii i zaproś znajomych (jeśli chcesz), którzy będą mogli również publikować na twojej tablicy. 2

Korzystanie z Pinteresta ma sens, jeśli chcesz dzielić się swoimi znaleziskami i inspiracjami z innymi. Ale pewne rzeczy wolisz zostawić dla siebie. Pinterest umożliwia utworzenie do trzech prywatnych tablic. Żadne treści, które tam umieścisz, nie pojawią się w internecie – ani w twoim profilu, ani w wynikach wyszukiwania. Aby to zrobić, na etapie tworzenia nowej tablicy, uaktywnij opcję *Secret*.

2. Dodaj pinezki. Kliknij kolejno *Add* | *Add a Pin*, a następnie wprowadź adres strony z ciekawymi zdjęciami. Aplikacja wyświetli miniatury wszystkich obrazów znalezionych na tej stronie. Wybierz to, co cię zainspirowało, a następnie wskaż tablicę, na której przypniesz pinezkę. Nie zapomnij dodać własnego opisu zdjęcia. Na koniec kliknij *Pin it*. 3

Jeśli chcesz wysłać na serwer zdjęcie zapisane na dysku komputera, zamiast opcji *Add a Pin*, wybierz *Upload a Pin*.

3. Funkcja *Repin*. Znajdujesz ciekawą pinezkę i chcesz ją przypiąć do swojej tablicy? W tym celu użyj funkcji *Repin*. Umieść wskaźnik myszy nad zdjęciem, a następnie kliknij skrót *Repin*. Dodaj swój opis oraz sprawdź, że osoba zrobiła to samo, co ty. W ten sam sposób możesz komentować zdjęcia (opcja *Comment*) oraz dodawać je do ulubionych (*Like*).

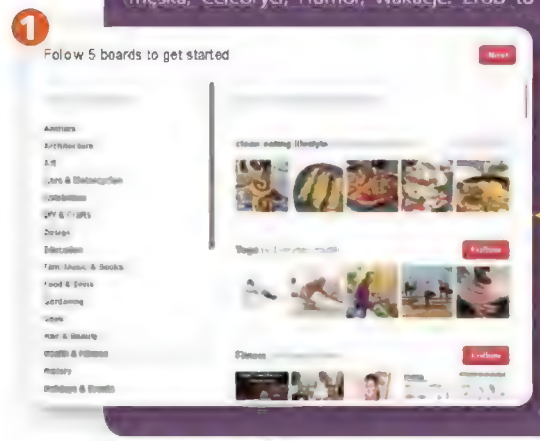

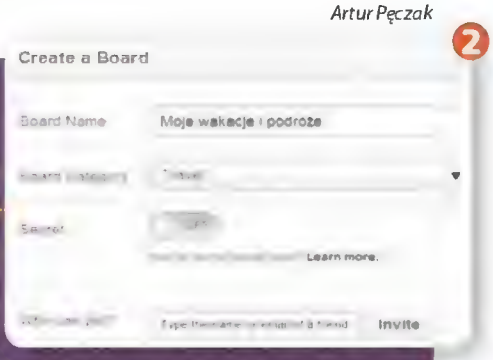

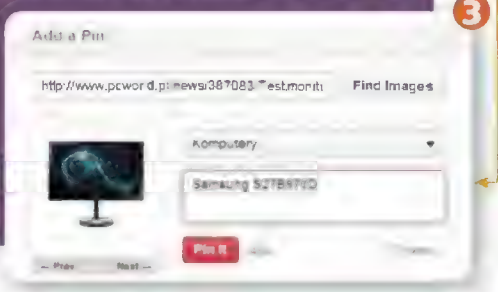

Więcej na: www.ebookgigs

2 Przypinanie

Opisana metoda dodawania pinezek nie należy do najwygodniejszych. Dużo szybciej opublikujesz pinezki, dodając przycisk *Pin It!* do paska zakładek przeglądarki internetowej.

1. Wejdź na stronę pinterest.com/about/goodies, a następnie przeciągnij skrót *Pin It* do paska zakładek. W Internet Explorerze jest to pasek ulubionych. Sprawdź, czy jest włączony. Jeśli znajdziesz stronę z ciekawym zdjęciem, kliknij zakładkę *Pin It*. 1

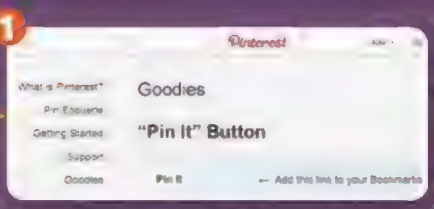

Zainstalowany skrypt odnajdzie obrazki na stronie, a następnie pozwoli ci je szybko opublikować na tablicy.

2. *Pin It* w Chromie. Używasz przeglądarki Google'a? Aby wyświetlić pasek zakładek, kliknij przycisk *Ustawienia Google Chrome* (znajdziesz go w prawym, górnym rogu ekranu) i dalej *Zakładki | Pokaż pasek zakładek*. 2 Następnie, w znany już sobie sposób, dodaj do niego zakładkę *Pin It*.

3 Interakcja z innymi użytkownikami

1. Podążaj za trendami. Z menu *Categories* wybierz interesującą cię kategorię, np. Dzieciaki (ang. Kids), i przeglądaj zamieszczone w niej pinezki. Jeśli znajdziesz ciekawe zdjęcie, obejrzyj je, a następnie kliknij *Follow*, aby śledzić tablicę osoby, która je zamieściła w Pinterescie.

2. Poinformuj innych, że używasz Pinteresta. Na stronie **pinterest.com/about/goodies** znajdziesz kod, który pozwoli ci umieścić na swojej stronie WWW lub w blogu przycisk *Śledź mnie na Pinterest*.

3. Wygeneruj przycisk *Pin It* i umieść go bezpośrednio obok zdjęcia, które twoim zdaniem może zaciekawić innych. W tym celu skorzystaj z generatora kodu HTML, który znajdziesz na tej samej stronie, co poprzednio. Podaj adres strony i adres zdjęcia (w obu wypadkach zacznij od http) oraz opcjonalny opis pinezki. Wygenerowany kod wklej w swoim blogu. 1

4. Zaproś znajomych. Pod adresem **pinterest.com/invites** znajdziesz formularz, który pozwoli ci szybko zaprosić znajomych do Pinteresta. Wyślij im zaproszenie na adres e-mail lub na konto na Facebooku. Znajdź znajomych, korzystając z książki adresowej Gmail oraz Yahoo!

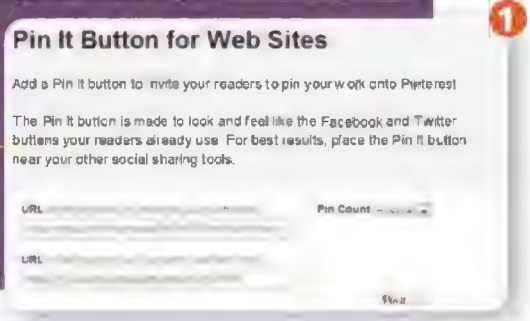
Pin It Button for Web Sites
Add a Pin It button to invite your readers to pin your work onto Pinterest
The Pin It button is made to look and feel like the Facebook and Twitter buttons your readers already use. For best results, place the Pin It button near your other social sharing tools.
URL
Pin Count
URL

4 Rozszerzanie możliwości Pinteresta

1. Wtyczki do WordPressa. Ta metoda jest skuteczna, ale niewygodna. Jeśli używasz popularnego systemu CMS lub blogu, znajdź wtyczkę, która zintegruje go z Pinterestem. W wypadku WordPressa sprawa jest prosta. Wejdź na stronę **wordpress.org/extend/plugins**, a następnie w wyszukiwarce wpisz hasło **Pinterest**. Wtyczka Pinterest Pin It Button dodaje przycisk *Pin It* do każdego postu, który opublikujesz w blogu. Inną ciekawą wtyczką jest Pinterest Pin It Button, która dodatkowo informuje o tym, ile razy ludzie przypięli opublikowane przez ciebie zdjęcie do swojej tablicy.

2. Tablica w blogu. Wtyczka My Pinterest Badge wyświetla w blogu ostatnio opublikowane przez ciebie pinezki. Oprócz tego dodaje przycisk *Follow me on Pinterest* oraz dostarcza informacji o tym, ile osób śledzi twoją tablicę, a ile ją po prostu lubi.

3. Nie rozstawaj się z Pinterestem. W Google Play i App Storze znajdziesz aplikacje do

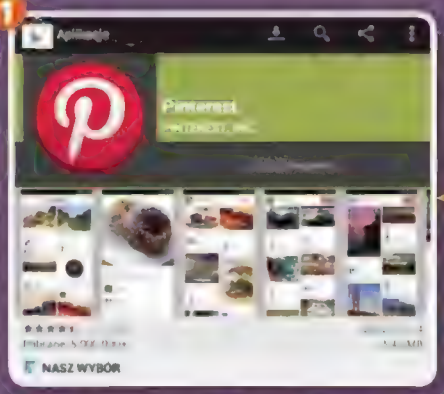

Androida, iPhone'a i iPada. Z urządzenia mobilnego możesz przeglądać tablice, które śledzisz, dodawać nowe pinezki, a nawet zrobić zdjęcie i przypiąć je do swojej tablicy. Jeśli chcesz zdobyć uznanie w Pinterescie, każdego dnia poświęć co najmniej 10 minut na przypinanie kolejnych pinezek. 1

4. Jeśli masz konto Pinterest zintegrowane z Facebookiem, dodane pinezki, komentarze i lajki będą publikowane na osi czasu Facebooka. Aby zmienić te ustawienia, kliknij swoją nazwę profilu, a następnie wybierz *Settings*. Przejdź do sekcji *Social Networks*, a następnie włącz lub wyłącz opcję *Publish activity to Facebook Timeline*.

5. Ćwierkaj na Twitterze. Wróć do ustawień w sekcji *Social Networks*, a następnie ustaw suwak przy opcji *Twitter* w pozycji *On* (włączony). Wprowadź swoje dane logowania do konta na Twitterze i zaakceptuj zmiany. Dzięki temu szybko zaćwierkasz znajomym, że właśnie udało ci się znaleźć ciekawą pinezkę.

Wiesz już wszystko? Sprawdź, w jaki jeszcze sposób Pinterest może cię zaciekawić. Wejdź na stronę główną i zamiast kategorii zacznij przeglądać popularne pinezki (odnośnik *Popular*), inspiracje prezentowe z podziałem na cenę (*Gifts*) oraz inspiracje na każdy dzień (*30 Days of Pinspiration*).

ącej na: www.ebookgigs.eu

W skrócie

- **folders.io** to nowy serwis do udostępniania znajomym dowolnych plików o wielkości do 500 MB (po założeniu konta – 2 GB). Co ciekawe, odpowiedni link jest generowany już po rozpoczęciu przesyłania pliku do serwisu, a znajomy może zacząć pobieranie, zanim prześlesz całość danych; ta opcja pozwala oszczędzać czas i jest przydatna szczególnie przy dużych plikach. **www.folders.io**
- **Cropp.me** potrafi przesłane zdjęcia automatycznie przyciąć do żądanego rozmiaru, czyli wykadrować. Algorytm bierze pod uwagę treść zdjęcia, co oczywiście nie zawsze daje dobre rezultaty, ale serwis pozwala również ustalić krawędzie samodzielnie, lub narzucić kilka rozmiarów wynikowego obrazu. Gotowe obrazy, po zmianie wymiarów, ściągniesz na dysk w postaci spakowanego pliku. **cropp.me**

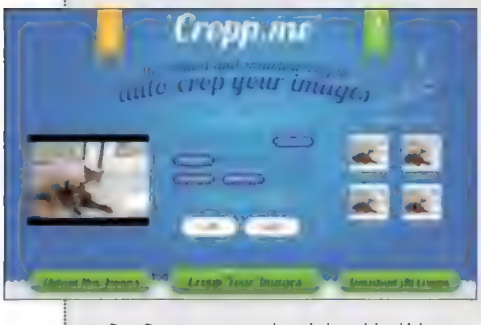

- **PressRate** to nowy serwis z wiadomościami lub – mówiąc fachowo – agregator treści. Artykuły są podzielone w zależności od źródła i tematyki, ale możesz również szukać najnowszych, najwyżej ocenianych czy napisanych przez ulubionego dziennikarza. Źródłem wiadomości są znane agencje i czasopisma, a serwis stara się przystosować do twoich preferencji i podsuwać najciekawsze artykuły. **www.pressrate.com**
- **Solplay** jest trochę nietypową wyszukiwarką, szukającą podanych słów kluczowych w strumieniu serwisu Twitter. Wyróżnia się przede wszystkim ciekawym wystrojem graficznym, ale działa dość sprawnie, nie wymaga też logowania do Twittera – po prostu na stronie wpisujesz szukany termin. **sol-play.appspot.com**
- **Jumpshare** to niedawno uruchomiony serwis do przesyłania plików. Uwagę zwraca efektowny interfejs oraz opcja podglądu zawartości pliku, dostępna zarówno przed jego przesłaniem, jak i pobraniem. Obecnie serwis obsługuje ponad 200 typów plików. Działająca na Amazon S3 usługa zapewnia bezpieczeństwo przesyłanych danych, stosując m. in. szyfrowanie metodą AES. **jumpshare.com**
- **TwitterAudit** pozwala szybko przeprowadzić prosty audyt dowolnego konta w serwisie Twitter. Serwis sprawdza daty i liczbę komunikatów znajomych właściciela konta, oceniając ich aktywność, a więc pośrednio – przydatność kontaktu. Możesz podać nazwę dowolnego użytkownika, a wyniki audytu obejrzysz przedstawione w postaci trzech wykresów. **www.twitteraudit.com**

Nowości WWW

Sieciowisko

Internet nie tylko umożliwia szybki dostęp do informacji, lecz również pozwala na wybór źródeł i narzędzi przekazu; przykładem są serwisy Backstitch i TV Archive. Z kolei OneZoom to dzieło specjalistów z dziedziny biologii, efektownie pokazane drzewo rodowe ssaków. Snapjoy zainteresuje amatorów fotografii – ten nowy serwis oferuje co najmniej 5 GB miejsca na zdjęcia i bardzo ładny interfejs.

Twoje źródła informacji

Backstitch powstał ponoć w wyniku frustracji użytkownika internetu, zalewanego morzem informacji. Serwis pozwala utworzyć własną, spersonalizowaną stronę, zawierającą wiadomości z wybranych źródeł. Koncepcja nieco podobna do usługi iGoogle; może Backstitch będzie odpowiednim zamiennikiem. Ten agregator treści proponuje kilkadziesiąt wstępnie zdefiniowanych źródeł informacji, zgrupowanych w kilku sekcjach, poczynając od serwisów informacyjnych, społecznościowych (a więc Twitter, Facebook, Instagram), aż po serwisy z ofertami okazyjnego kupna, ale pozwala też wyszukać i dodać dowolne źródło w postaci kanału RSS. Napływające informacje są wyświetlane na oddzielnych kartach, które możesz dowolnie rozmieścić na stronie. Co ciekawe, kliknięcie ikony kółka zębatego powoduje „obrócenie" karty i daje dostęp do prostych filtrów. Możesz więc ustawić wyświetlanie np. tylko informacji z blogu czy Facebooka zawierających wybrane słowo, czy też wpisów z Twittera od wybranych osób. Do dyspozycji są dwa sposoby wyświetlania – w oddzielnych panelach lub jako lista artykułów – a samo czytanie wybranych artykułów, otwierających się na całej stronie, jest rozwiązane dość wygodnie.

INFO: backstit.ch

Telewizyjne archiwum

TV Archive to zupełnie inne źródło informacji – dostępne za pośrednictwem internetu archiwum amerykańskich, telewizyjnych programów informacyjnych. Na liście znajdziesz największe stacje: CNN, Fox News, MSNBC, CNN. Są też stacje lokalne, a zasoby udostępniane przez serwis to aktualnie około 400 tysięcy informacji, od 2009 roku do chwili obecnej. Jest kilka sposobów wyszukiwania informacji, na przykład za pomocą chmury tagów czy tradycyjnie, przez wpisanie w wyszukiwarkę słowa lub tematu, który cię interesuje. Wyszukiwarka umożliwia wybór określonej stacji, programu czy języka, a także wykluczenie dowolnych terminów. Również okres, w którym był wyemitowany dany news, można określić dokładniej; służy

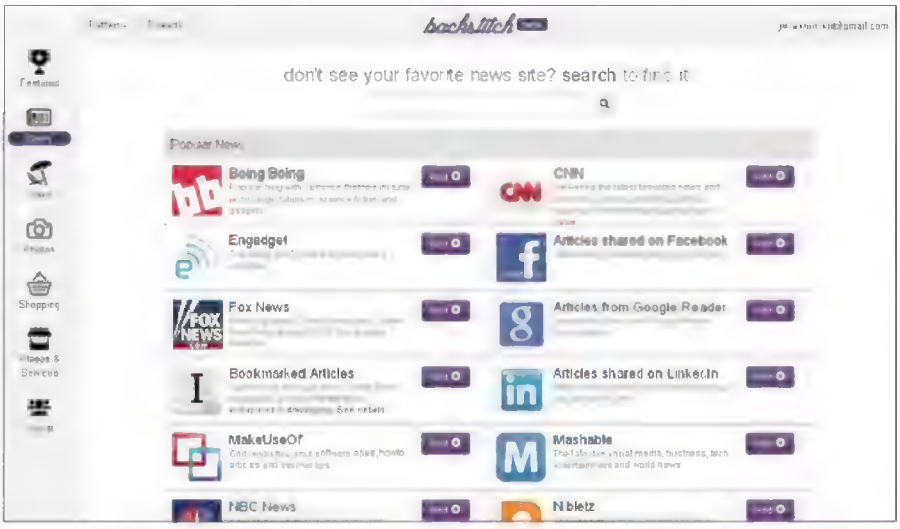

Backstitch może służyć jako strona startowa, wyświetlająca najważniejsze informacje z wybranych źródeł.

Więcej na: www.ebookgigs

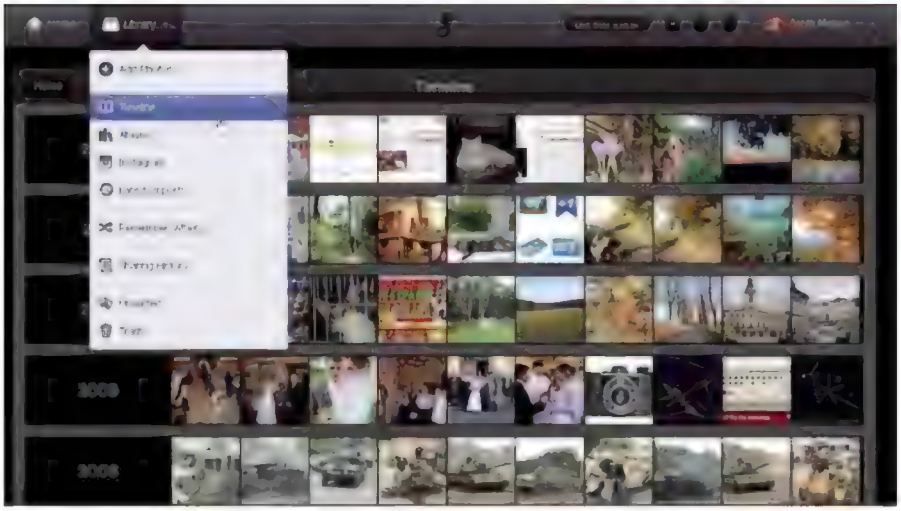

Snapjoy to doskonałe miejsce do przechowywania, porządkowania i udostępniania twoich zdjęć.

do tego graficzna skala czasu na górze ekranu. Niestety, możesz zobaczyć tylko 30-sekundowy fragment wiadomości, ale łatwość dotarcia do informacji o dowolnym wydarzeniu robi wrażenie, istnieje też możliwość skopiowania i publikacji linku do określonego fragmentu. Ciekawa bez wątpienia jest możliwość szybkiego porównania, jak dany temat przedstawiały poszczególne stacje telewizyjne.

INFO: archive.org/details/tv

Wirtualna fotogaleria

Snapjoy jest serwisem do gromadzenia, przeglądania i udostępniania zdjęć; pomysł nienowy, ale wykonanie nader interesujące. Interfejs sprawia korzystne wrażenie, a po założeniu konta dostaniesz 5 GB miejsca „w chmurze" na swoje zdjęcia. To tylko początek; ilość dostępnego miejsca możesz powiększyć na kilka sposobów, na przykład zachęcając znajomych do założenia konta w serwisie. Każde konto założone „z twojego polecenia" powiększy twoje zasoby o 0,5 GB. Mając odpowiednią przestrzeń, warto umieścić tam swoje zdjęcia – możesz je przesłać z dysku lub z konta w serwisach Picasa, Flickr czy Instagram. Każde „podłączone" do Snapjoy konto (również z serwisów Twitter czy Facebook) to kolejne 0,5 GB dla ciebie. Zdjęcia są przesyłane sprawnie, warto zainstalować dostępny na stronie serwisu program Snapjoy Shoebox ułatwiający transfer plików z komputera. Również przeglądanie jest dobrze przemyślane; zdjęcia możesz grupować w albumach, wyświetlać pojedynczo, jako pokaz slajdów czy też w postaci Timeline, czyli pogrupowane według daty. Połączenie z serwisem jest szyfrowane (HTTPS), a wszystkie pliki są domyślnie dostępne wyłącznie dla ciebie, jeśli jednak chcesz niektóre zdjęcia opublikować czy pokazać znajomym, możesz to zrobić na kilka sposobów.

INFO: www.snapjoy.com

Biologia w przyjaznej formie

OneZoom przedstawia obszerne dane z zakresu biologii – a konkretnie drzewo rodowe ssaków – w postaci ciekawej, interaktywnej wizualizacji. Forma jest w tym wypadku ważna, ponieważ obecnie na świecie żyje blisko 5500 gatunków ssaków; pokazanie ich pochodzenia i rozwoju wymaga dużej powierzchni, a więc wielu arkuszy lub ekranów, co jest oczywiście niezbyt wygodne. Twórcy OneZoom czerpali najwyraźniej inspirację z map Google i fraktali – po prostu każdy fragment schematu można powiększać, ujawniając dalsze szczegóły. Opis brzmi poważnie, ale samo przeglądanie „drzewa" jest proste. Jeśli interesuje cię konkretny gatunek, możesz skorzystać z wyszukiwarki, wskazującej właściwy fragment „drzewa", a następnie powiększyć dowolną „gałąź". Na „liściach" znajdziesz odnośniki do odpowiedniego hasła w Wikipedii, a kolorami oznaczono stopień zagrożenia danego gatunku. Serwis pozwala wybrać jeden z trzech sposobów przedstawienia graficznego „drzewa", a jedną z ciekawszych opcji jest animacja, pokazująca pojawianie się poszczególnych gatunków (czyli rozrost drzewa) w miarę upływu czasu. Autorzy obiecują dalszy rozwój projektu – następne mają być płazy.

INFO: www.onezoom.org

Jacek Mońko

Jeśli przywiązujesz wagę do kwestii prywatności w sieci, zajrzyj na stronę **Adjust Your Privacy**. Znajdziesz tam linki do ustawień prywatności konta w popularnych serwisach, a także szeregu przydatnych narzędzi pozwalających ocenić i poprawić bezpieczeństwo twoich osobistych danych.
adjustyourprivacy.com

- **StatusCake** to serwis do monitorowania stanu stron internetowych. Konto Free ma, co prawda, ograniczone możliwości, ale bez limitu liczby kontrolowanych witryn. Serwis wyśle informację, gdy jedna z podanych przez ciebie stron (np. twój blog) nie będzie chwilowo dostępna, oferuje też szereg przydatnych opcji, dostępnych przez prosty interfejs.
www.statuscake.com
- Nudzisz się? Jeśli masz przeglądarkę Chrome, zajrzyj na stronę **Build With Chrome**, wybierz miejsce na mapie i zacznij budować konstrukcje z klocków LEGO. Zabawa jest prosta, możesz obracać klocki, zmieniać punkt obserwacji i powiększenie – powstającą budowlę widzisz w widoku 3D. Gotowe dzieło możesz zapisać, jest nawet szansa na publikację. Opcja *Explore* pozwala obejrzeć konstrukcje innych użytkowników.
www.buildwithchrome.com/static/map
- **JAM with Chrome** również zapewnia rozrywkę użytkownikom Chrome'a – tym razem możesz grać w oknie przeglądarki na jednym z 19 różnych instrumentów, sam lub wspólnie z kilkoma osobami, oczywiście przez internet. Aplikacja jest pokazem możliwości HTML5 i języka Go, ale równocześnie wciągającą zabawą dla każdego. Instrumenty mają dwa tryby, Pro i Easy (w tym drugim trybie grają właściwie same), do dyspozycji masz kilka prostych opcji, podpowiedzi i metronom; zagranie efektownego akordu gitarowego czy solówki na perkusji nie sprawi ci problemu.
jamwithchrome.com

- **The one million tweet map** to przykład efektownego i efektywnego przedstawiania danych, a jednocześnie – ciekawa zabawa. Serwis pokazuje miejsca, skąd pochodzi najwięcej komunikatów publikowanych przez użytkowników Twittera i pozwala je przeglądać. W ten sposób znajdziesz aktualne, nieoficjalne informacje i zdjęcia z dużych imprez (koncerty, wystawy), ale też z miejsc np. klęsk żywiołowych.
onemilliontweetmap.com

Więcej na: www.ebookgigs.eu

SPIS TREŚCI

Przegląd
Jak „ugryźć" MP4 104

Poradnik
Sekrety pulpitu Windows 8 110
Automatyczne aktualizacje sterowników 114

Recenzje
Nowości rynku 116

Pytania, opinie i sugestie:
Robert_Szyszka@idg.com.pl

Kontenery, formaty wideo i standardy napisów

Jak „ugryźć" MP4

Czy zdarzyło się, że twój odtwarzacz nie rozpoznał formatu pliku i nie chciał uruchomić jakiegoś filmu? Nic strasznego. Z pewnością brakowało mu odpowiedniego kodeka. Poznaj najpopularniejsze rodzaje kontenerów audio-wideo, formaty oraz kodeki.

Typowy użytkownik nie zastanawia się, jakie naprawdę procesy zachodzą i jakie mechanizmy funkcjonują, by można było cieszyć się dobrym obrazem, wysokiej jakości dźwiękiem, zobaczyć na ekranie monitora napisy czy słyszeć ścieżkę dźwiękową w odpowiedniej wersji językowej. Potrzebny jest oczywiście wysokiej jakości sprzęt, ale nie na niego chcieliśmy zwrócić uwagę. Podstawą każdego nagrania filmowego jest przecież zapis w odpowiednim formacie, zakodowanie materiału wideo, audio i dodatków oraz możliwość ich prawidłowego odczytu, interpretacji i odtworzenia. Nikt nie zwraca na to uwagi do momentu, gdy odtwarzacz odmówi pracy albo na ekranie komputera pojawi się komunikat o nierozpoznaniu formatu pliku bądź braku kodeków. Okazuje się wtedy, że to, co wydawało się formatem, wcale nim nie jest. Niekiedy znajomość rozszerzenia pliku niewiele pomaga w znalezieniu rozwiązania problemu, a do tego dochodzą użyte formaty kompresji i zastosowane kodeki. Każdy może się w tym pogubić tym bardziej, że wielokrotnie pojęcia te stosowane są zamiennie. Sytuację komplikuje dodatkowo powszechny dostęp do różnych urządzeń i programów nagrywających. Rejestrację można przecież przeprowadzić z pomocą zwykłego telefonu komórkowego, smartfona, kamery wideo czy nawet tradycyjnej lustrzanki. Liczba producentów sprzętu jest zaś tak duża, że wersji plików filmowych jest bez liku.

Kontenery audio-wideo

Film to nie tylko obraz, ale również dźwięk i napisy. Rozpatrując więc

Więcej na: www.ebookgigs.eu

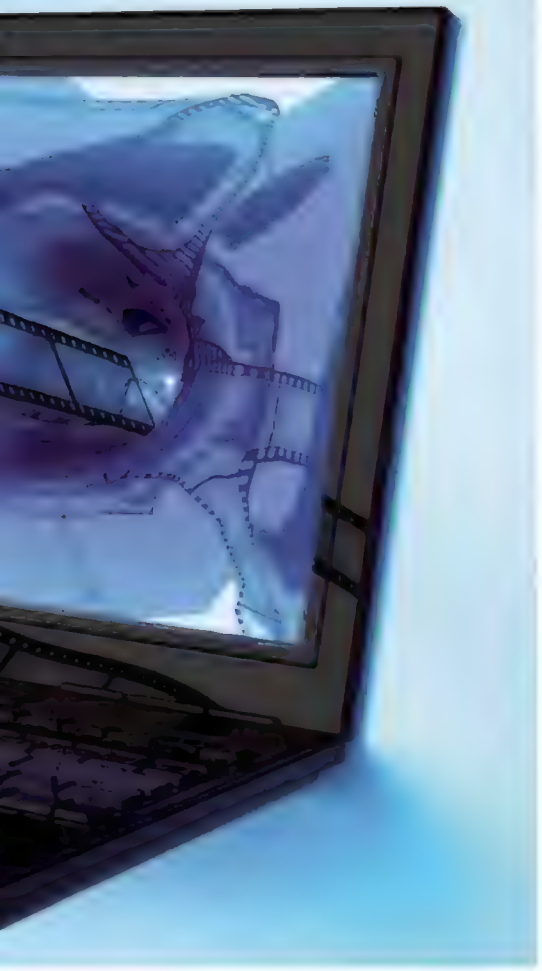

Plik filmowy z rozszerzeniem .avi. Z właściwości pliku nie wynika jednak, jakiego formatu wideo użyto do zapisu i w jakiej postaci zakodowany został dźwięk.

plik zawierający wideo, nie można mówić od razu o formacie. Plik jest bowiem pojemnikiem zawierającym różne strumienie wideo i audio, ścieżki napisów czy informacje dodatkowe (metadane). W zależności od typu kontenera ich liczba może być całkiem spora, mogą być też zapisane w różnych formatach. Między innymi dlatego też informacja o rozszerzeniu pliku niewiele mówi o tym, czy uda się go odtworzyć. Często na przykład jeden plik AVI działa na danym systemie a inny nie. Starsze technologie natomiast pozwalają jedynie na przechowywanie pojedynczego bloku wideo i audio. I z tymi jest zdecydowanie łatwiej. Kontenery nie muszą być w pełni multimedialne. Istnieją standardy zapisu samego dźwięku jak WAV czy AIFF bądź grafiki jak TIFF. Przyjrzyjmy się zatem kilku najpopularniejszym kontenerom audio-wideo.

AVI (Audio Video Interleave) to kontener opracowany przez Microsoft. Może zawierać materiał wideo oraz audio, a także metadane. Pozwala na synchronizację i przechowywanie wielu strumieni. Obsługuje większość formatów wideo. Kłopoty sprawia na przykład H.264, co związane jest z jego możliwością odwołań do ramek czekających dopiero na wyświetlenie (ramki typu B). Kłopotliwym dla AVI formatem audio jest natomiast Vorbis. AVI nie obsługuje menu, materiału 3D, ma kłopoty ze zmienną przepływnością i zmienną liczbą wyświetlanych ramek. Nie pozwala kodować informacji o proporcjach ekranu.

> Rozpatrując plik zawierający wideo, nie można mówić od razu o formacie. Plik jest bowiem pojemnikiem zawierającym różne strumienie wideo i audio, ścieżki napisów czy informacje dodatkowe (metadane). W zależności od typu kontenera ich liczba może być całkiem spora, mogą być też zapisane w różnych formatach.

ASF (Advanced Streaming Format) także jest kontenerem opracowanym przez Microsoft. Najczęściej zawiera pliki WMA i WMV, choć dziś częściej spotyka je się osobno, bez niego. Używany jest w przesyłaniu mediów strumieniowych. Teoretycznie kontener nie ma ograniczeń obsługiwanych formatów wideo i audio, ale nie brak kodeków, które pozwalałyby umieścić w nim inny typ danych niż WMA i WMV. Standard obsługuje zmienną przepływność i liczbę klatek/s, rozdziały i napisy. Nie pozwala korzystać z kompresji używającej ramek typu B.

3GP (Third Generation Partnership Project) opracowano dla telefonii komórkowej trzeciej generacji. Wywodzi się ze standardu MPEG-4 i zoptymalizowany został dla mediów telefonii komórkowej. Zmniejszono w nim ilość miejsca potrzebnego na przechowywanie strumieni oraz pasmo niezbędne do ich przesłania. Obsługuje zmienną przepływność i zmienną liczbę ramek, pozwala korzystać z ramek B podczas kompresji. Nie zawiera metadanych. 3GP obsługiwane jest przez większość telefonów standardu 3G z ograniczeniami rozdzielczości czy maksymalnej wielkości pliku w zależności od danego modelu.

MPEG PS (Moving Pictures Experts Group Program Stream) – kontener przeznaczony na dane, strumienie audio oraz wideo. Zdefiniowany jest w dwóch specyfikacjach – MPEG-1 oraz MPEG-2 i przygotowany został do wykorzystania

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Niektórzy producenci oprogramowania próbują sprzedawać komercyjne wersje kodeków, zwykle wystarczają jednak warianty bezpłatne.

na nośnikach fizycznych, w których wypadku prawdopodobieństwo utraty danych jest minimalne. Używany jest na płytach DVD, a także z pewnymi ograniczeniami na zapomnianych już praktycznie płytach HD DVD. Może zawierać strumienie wideo w formatach MPEG-1, MPEG-2, MPEG-4 czy H.264 i audio, takich jak MP3, AAC czy AC-3. Nie obsługuje metadanych.

MPEG-2 TS (Moving Pictures Experts Group Transport Stream). Wariant TS przeznaczony jest do transmisji danych tam, gdzie mogą wystąpić straty i zakłócenia. Na przykład do rozsyłania sygnału przez naziemną telewizję cyfrową. Stosowany jest także jednak do zapisu sygnału na płytach Blu-ray (BDAV MPEG-2). Kontener nie zawiera informacji o menu (nie dotyczy wariantu BDAV) i metadanych, przenosi za to zapis EPG. Zezwala na korzystanie z funkcji zmiennego bitrate i zmiennej liczby ramek.

MP4 (MPEG-4 Part 14) – specyfikacja standardu przewiduje jego wykorzystanie do przenoszenia strumieni wideo i audio, tekstowych informacji o napisach do filmów czy zwykłych obrazów. Kontener umożliwia także udostępnianie strumieni przez internet, dopuszcza zmienny bitrate i liczbę wyświetlanych ramek oraz korzystanie z ramek B podczas kompresji. Lista obsługiwanych przez niego formatów jest długa. Można w nim umieszczać metadane, informacje o menu i dołączać załączniki. Obsługuje także 3D na poziomie kodeka i szyfrowanie danych. Pewne ograniczenia występują w funkcjonowaniu rozdziałów i podczas używania części formatów napisów.

> Format filmu to sposób cyfrowego zapisu strumienia wideo. Jest z nim związana wydajność odtwarzania, ilość miejsca potrzebna do przechowywania materiału, odporność na błędy w trakcie przesyłania czy jakość zapisu. Najpopularniejszy ostatnio format to H.264.

Flash Video – kontener Adobe przeznaczony do dostarczania materiałów wideo przez internet. Został zaakceptowany jako standard przez wiele serwisów internetowych. Może zawierać wideo, audio, dane i tekst. Nie obsługuje rozdziałów i napisów, a także menu.

QuickTime – standard opracowany przez Apple'a. Obsługuje praktycznie wszystkie udogodnienia i najnowsze technologie. Może zawierać materiał wideo, audio, tekst i inne dane. Pozwala na przenoszenie informacji o rozdziałach, układzie menu i napisach. Działa ze zmienną przepływnością i zmienną liczbą ramek. Minusem jest ograniczenie liczby obsługiwanych formatów do kodeka QuickTime.

RM (Real Media) to kolejny kontener opracowany specjalnie z myślą o przesyłaniu strumieni audio i wideo przez internet. Lista formatów, kóre można w nim umieścić, ograniczona jest właściwie do RealVideo oraz RealAudio, AAC oraz Vorbis w wypadku dźwięku. Podstawowa wersja kontenera obsługuje stały bitrate, nowszy wariant – RMVB – również zmienny.

DivX Media Format – kontener dla formatu MPEG-4, obsługuje audio w formatach MP3, PCM i AC-3. Przenosi informacje o rozdziałach, napisach i menu. Pozwala na przesyłanie strumieniowe. Działa ze zmiennym bitrate oraz zmienną liczbą ramek

MKV (Matroska) – kontener ten został opracowany w ramach projektu open source. Umożliwia obsługę praktycznie każdego formatu audio i wideo, jest aktualnie standardem najbardziej elastycznym i dającym największe możliwości. Pozwala na odtwarzanie ze zmienną przepływnością, zmienną liczbą ramek, obsługuje ramki typu B podczas kompresji. Nie sprawiają mu problemu najważniejsze formaty napisów, współpracuje z większością mniej popularnych. Przenosi informacje o napisach, tytułach, menu i dodatkowych danych. Co ważne, jest licencjonowany bezpłatnie, co umożliwia wykorzystywanie go w każdych warunkach bez żadnych ograniczeń.

Formaty plików filmowych

Format filmu to sposób cyfrowego zapisu strumienia wideo. Jest z nim związana wydajność odtwarzania, ilość miejsca potrzebna do przechowywania materiału, odporność

Więcej na: www.ebookgigs.eu

na błędy w trakcie przesyłania czy jakość zapisu. Najpopularniejszy ostatnio format to H.264, czyli MPEG-4 Part 10. W użyciu są też: MPEG-2, RealVideo czy MPEG-1.

Dzięki kompresji można efektywnie przechowywać i przesyłać pliki filmowe bez utraty ich jakości. Bez niej byłoby to praktycznie niemożliwe. Dla przykładu godzina nieskompresowanego wideo w wysokiej rozdzielczości, odtwarzanego z szybkością 60 klatek na sekundę zajmuje ponad 400 (!) gigabajtów. Takiej ilości danych nie można przesłać bez opóźnień nawet szerokopasmowymi łączami, a rezerwowanie całego terabajtowego dysku tylko po to, by przechować jeden film HD, nie ma sensu.

MPEG-1 Part 2 to standard stratnej kompresji wykorzystującej mechanizmy percepcyjne, zaprojektowany do kodowania materiału wideo o jakości VHS. W ten sposób zapisywane były płyty Video-CD. Jego działanie polega na całkowitym bądź częściowym wycinaniu częstotliwości, na które ludzkie oko nie reaguje bądź reaguje bardzo słabo. Obsługuje rodzielczości do 12 bitów i przepływność do 100 Mb/s i operuje na makroblokach o rozdzielczości 16 x 16 pikseli. W dużym uproszczeniu, aby zwiększyć stopień kompresji aktualizowane są jedynie bloki, które uległy zmianie, zapisywane są też wektory ruchu

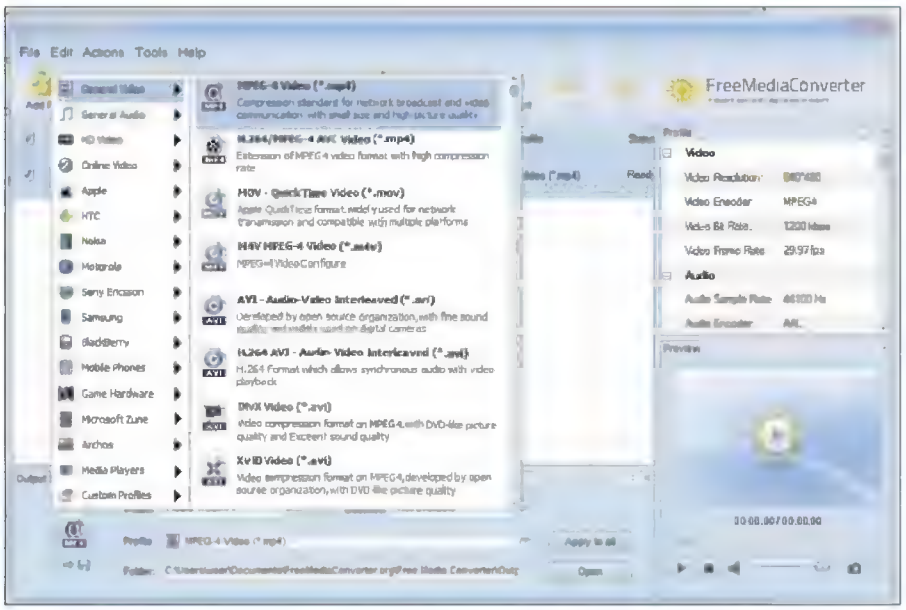

Free Media Converter – nie wszystko da się zawsze odtworzyć, czasami trzeba przekonwertować film na inny format.

MPEG-2 Part 2 jest zbliżony do MPEG-1. Różnica między nimi jest taka, że MPEG-2 obsługuje również wideo transmitowane z przeplotem, takie jak w telewizji analogowej. Nie sprawdza się przy niewielkiej przepływności. Nie jest stosowany, gdy spada ona poniżej 1 Mb/s. Standard definiuje różne profile w zależności od liczby klatek kodowanego wideo oraz jego rozdzielczości. MPEG-2 używany jest na płytach DVD, w naziemnej telewizji cyfrowej niektórych państw, można go spotkać na płytach Blu-ray.

MPEG-4 Part 2 obsługuje rozwiązania stosowane w MPEG-1 i MPEG-2 takie jak makrobloki, przeplot i ramki typu B. Nowym rozwiazaniem jest kompensacja ruchu bloków pikseli. Ma ona jednak negatywny wpływ na wydajność i w niektórych implementacjach na jakość obrazu. Standard definiuje dwa profile – prosty dla niskich przepływności, na przykład w implementacjach rozwiązań wideokonferencyjnych czy w telefonach komórkowych, i zaawansowany do pozostałych zastosowań.

MPEG-4 Part 10 / H.264 jest jednym z najczęściej używanych formatów do kompresji, zapisu i przesyłania wideo wysokiej rozdzielczości. Technologia wykorzystuje między innymi makrobloki o zmiennej wielkości oraz kompensację ruchu. Do jednego makrobloku pozwala przypisać do 32 dwóch wektorów ruchu. Kwantyzacja przeprowadzana jest w zależności od wrażliwości oka na daną częstotliwość. Główną zaletą standardu MPEG-4 Part 10 jest elastyczność. H.264 został zaprojektowany tak, by sprawdzać się w transmisji o niskich i wysokich przepływnościach, obsługiwać różne rozdzielczości i zastosowania, począwszy od zapisu na płytach, przez użycie w sieciach komputerowych czy telefonii komórkowej. Kolejne rozszerzenia dodawane do standardu umożliwiają na przykład obsługę podstrumieni strumienia głównego o niższej przepływności czy możliwość zakodowania kilku widoków tej samej sceny. To jeden z głównych standardów kodowania zawartości płyt Blu-ray, korzysta się z niego również do kodowania strumieni wideo w internecie (na przykład w serwisie YouTube), używany jest w transmisji cyfrowych telewizji kablowych, satelitarnych i naziemnych. Zastosowano go także w polskiej cyfrowej telewizji naziemnej.

Różnica między kontenerem, formatem i kodekiem

Jak wspomniano wcześniej, kontener to jedynie pojemnik na dane. Dobry kontener nie powinien ograniczać możliwości przenoszenia informacji zakodowanych w różnych formatach wideo czy audio. Kodek zaś to mechanizm pozwalający w określony sposób zakodować i odkodować dane wideo bądź audio w jednym z formatów obsługiwanych przez dany kontener. Podsumowując: jeden kontener może być nośnikiem wielu różnych formatów, jeden format może być kodowany i odkodowywany za pomocą różnych kodeków i umieszczany w różnych kontenerach, a jeden kodek może kodować i odkodowywać dane z różnych formatów.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

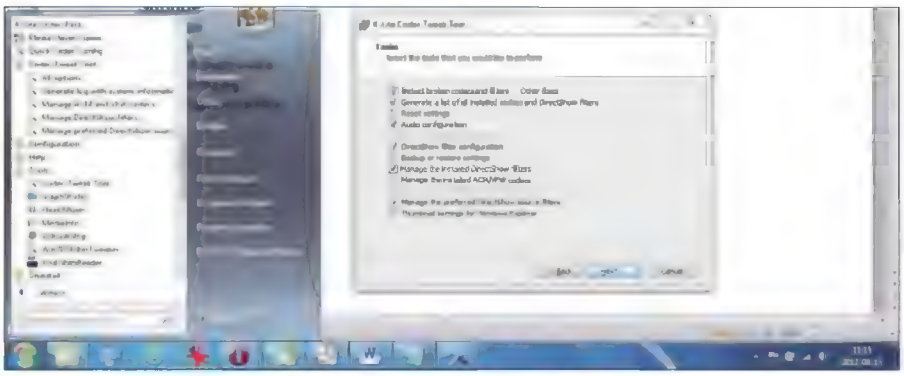

Automatyczny konfigurator i narzędzia zestawu kodeków K-Lite.

RealVideo jest właściwie zestawem standardów kompresji, w których format zmienia się w zależności od wersji. Używa stałego bitrate'u. Zmienna przepływność pojawiła się dopiero wraz z kontenerem RMVB. Poprawiło to jakość obrazu, ale zmniejszyło możliwość zastosowania w mediach strumieniowych ze względu na kłopoty z oceną potrzebnej szerokości strumienia danych.

VC-1 to format opracowny z myślą o transmisjach sygnałów z przeplotem, głównie telewizyjnych. Jego zadaniem było kodowanie bez przekształcania sygnału na progresywny. Przedstawiany jest jako alternatywa dla H.264. Gwarantuje doskonałą jakość obrazu oraz bardzo wysoki stopień kompresji. Bardziej wymagający sprzętowo od konkurenta. VC-1 można znaleźć na płytach Blu-ray, stosowany jest w technologiach Windows Media i Silverlight. To podstawowy standard wideo konsoli Xbox 360.

Dirac to otwarty kodek opracowany przez BBC do kodowania obrazu w standardzie Ultra HD, czyli rozdzielczości 2160p i wyższej, choć obsługuje też Full HD (1920 x 1080). Konkurent formatów H.264 oraz VC-1. Jego zadaniem jest zwiększenie wydajności kodowania i dekodowania, poprawa wykorzystania pasma i jakości obrazu. Korzysta z technologii kompensacji ruchu i kodowania wewnątrzramkowego. Może używać stałej i zmiennej przepływności, stosuje kompresję stratną i bezstratną.

Theora – bezpłatny format kompresji wideo oparty na zmiennej przepływności i dyskretnej transformacie kosinusowej. Korzysta z mechanizmów podpróbkowania toru chrominancji, czyli zmniejszania rozdzielczości informacji o kolorze. Obsługuje piksele zgrupowane w trzy różne struktury, określane mianem bloków, makrobloków i superbloków. Używa technik wewnętrznego kodowania ramek.

HEVC / H.265 / MPEG-H, czyli High Efficiency Video Codek, jest projektem następcy formatu H.264 i będzie przeznaczony dla przyszłych standardów telewizji wysokich rozdzielczości. Ma poprawić jakość obrazu i zwiększyć stopień kompresji dwukrotnie w porównaniu do H.264. Będzie obsługiwał rozdzielczość do 7680 x 4320 pikseli. Przykładowe zmiany to: zastąpienie techniki makrobloków drzewem bloków o zmiennych rozmiarach, zwiększenie rozdzielczości bitowej i umożliwienie równoległego przetwarzania fregmentów obrazu.

Co z napisami?

Nie każdy film dystrybuowany jest we wszystkich wersjach językowych. Koszt przygotowania dubbingu nie jest mały. Dlatego powszechnie stosowane są tłumaczenia w postaci napisów wyświetlanych w trakcie trwania pokazu. Formaty napisów oraz sposoby ich kodowania to kolejne zmartwienie kinomana. Nie każdy sposób i wariant jest obsługiwany przez wszystkie odtwarzacze.

Generalnie napisy można podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne. Pierwsza grupa to rozwiązania, w których tekst dołączony jest do strumienia wideo. Wyróżnić tu można napisy na stałe wkomponowane w ramki filmu oraz wyświetlane w dodatkowym strumieniu multipleksowanym z oryginalnym filmem. Wkomponowanego tekstu nie można wyłączyć i nie da się go edytować. Zaletą tego rozwiązania jest jednak brak dodatkowego obciążenia i wymagań dla odtwarzacza i najwyższa możliwa do osiągnięcia jakość napisów. Napisy w dodatkowym strumieniu mają najczęściej niską jakość, a ich zastosowanie powoduje znaczący wzrost obciążenia odtwarzacza. Można je za to edytować, wyłączać i przygotowywać różne warianty tego samego tekstu. Napisy tego typu obsługiwane są przez większość odtwarzaczy.

Napisy zewnętrzne to takie, które wraz z odpowiednim kodowaniem umieszczono w osobnym pliku. Można je bez problemu włączać i wyłączać, przygotowywać ich warianty, edytować. W związku z różnymi

Jak odtworzyć i zapisać wideo

Aby zapisać bądź odtworzyć film, potrzebna jest znajomość jego formatu oraz sposobu kodowania. W następnej kolejności materiał wideo poddawany jest obróbce za pomocą określonego algorytmu. Zadanie to realizuje kodek, czyli program bądź urządzenie kompresujące i dekompresujące materiał wideo do wybranego formatu za pomocą jakiejś metody. Kodek powinien być efektywny i dawać wysoką jakość kodowanego obrazu. Ten drugi parametr zależy głównie od formatu, jednak różne kodeki mogą generować wideo tego samego formatu, ale o różnej jakości.

Kodeki używane do kompresji wideo to między innymi Blackbird, DivX, Ffmpeg, x264, Sorenson, VP8, DNxHD, TMPGEnc, CineCraft, Windows Media Encoder, Elecard czy Indeo Video. Podstawowe różnice między kodekami dotyczą głównie licencji użytkowania, stosowanej metody kompresji stratnej bądź bezstratnej oraz maksymalnej kodowanej przepływności i rozdzielczości. Dla przykładu, popularne „kodeki" K-Lite czy ffdshow to w rzeczywistości zestawy filtrów i kodeków umożliwiające odtwarzanie różnych formatów.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

formatami tego typu napisów odtwarzacz musi zazwyczaj obsługiwać dany standard albo wymaga instalacji specjalnego dodatku czy aktualizacji. Wymagania sprzętowe do ich osługi są za to niewielkie. Wady to konieczność dystrybucji dodatkowych plików i zwykle nie najlepsze efekty. Jakość wyświetlania zależy od zastosowanego formatu oraz możliwości odtwarzacza.

Informacje w plikach z napisami zapisane są w postaci tekstowej, HTML czy XML. Niektóre standardy używają plików graficznych. Różna jest też dokładność ich synchronizacji z filmem. Przyjrzyjmy się kilku najpopularniejszym.

MicroDVD – format tekstowy wywodzący się z odtwarzacza DVD, do którego został specjalnie przygotowany. Synchronizacja opiera się na ramkach. Każdy wiersz oprócz informacji o tekście przynosi także dane o numerze ramek, między którymi powinien być wyświetlony. W pliku można także dołączyć parametry formatowania tekstu. Wielkość czcionki to jednak domena odtwarzacza. Tekst nie może być stylizowany, nie ma także metadanych. Pliki MicroDVD mają rozszerzenie SUB, choć można je spotkać również w innych formatach. Odczytywane są na przykład przez ALLPlayera, Media Playera, Konquerora czy VLC.

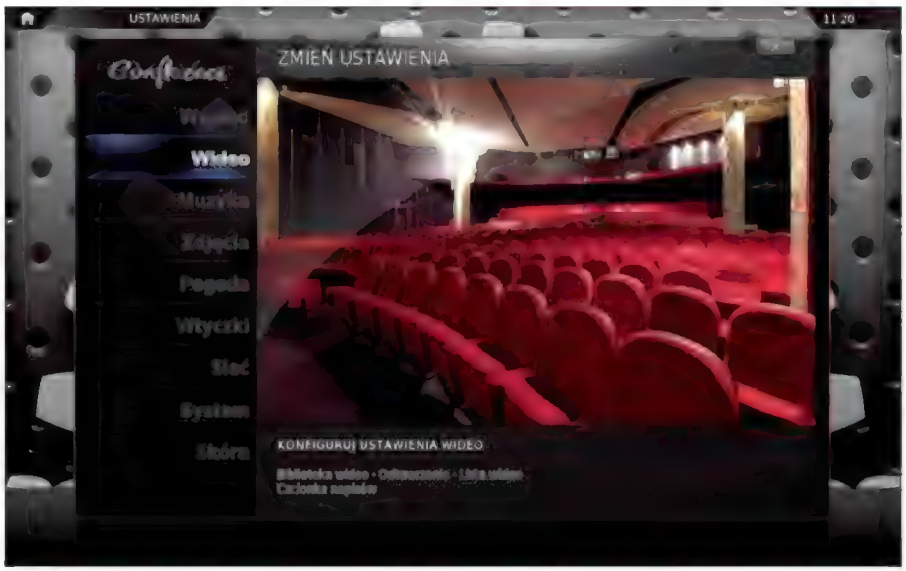

Dobre systemy Media Center radzą sobie z większością kontenerów, formatów filmów i napisów, mają też rozbudowane zestawy kodeków. Na ilustracji – XBMC.

SubRip jest tekstowym formatem plików z rozszerzeniem SRT. Nie pozwala na stylizację napisów i nie obsługuje metadanych. To jeden z najprostszych formatów napisów do filmów. Plik zawiera numer wyświetlanego tekstu, czas, w którym ma się pojawić oraz czas trwania z dokładnością do milisekundy. Format obsługiwany jest przez większość odtwarzaczy programowych i sporo sprzętowych. Programy, które same nie rozpoznają tego formatu, mogą użyć specjalnie przygotowanego filtru. Standardu tego używa także wiele programów do edycji i przygotowywania napisów.

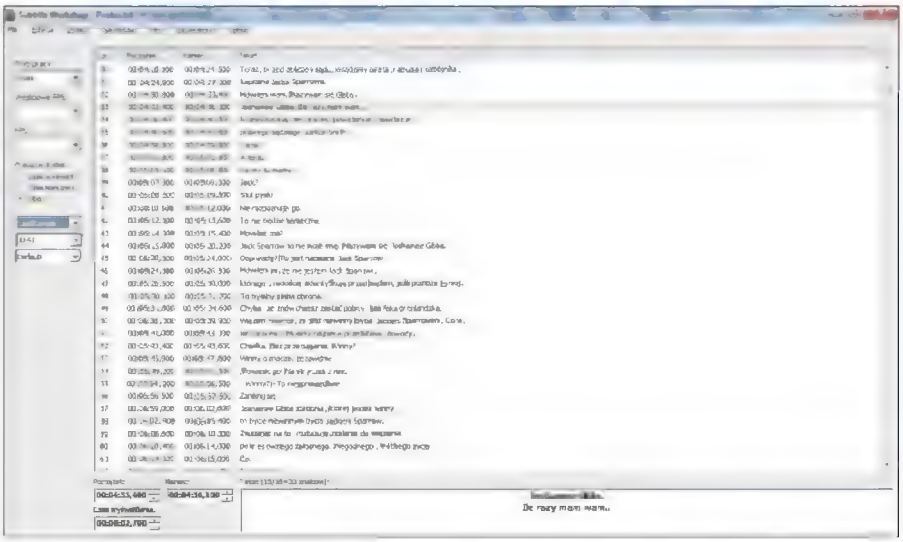
Subtitle Workshop ma często kłopoty z wyświetlaniem podglądu, trzeba także uważać na wybór odpowiedniego kodowania znaków.

Sub Station Alpha to kolejny format tekstowy, ale o zaawansowanych możliwościach. Pozwala na stylizowanie napisów i obsługuje metadane. Napisy wyświetlane są z dokładnością do 10 milisekund. Pliki tego formatu mają rozszerzenie SSA bądź ASS. Bardzo często można je spotkać w plikach MKV. Przenoszą informację o formacie i kolorach napisów, o sposobie wyświetlania tła, marginesach czy nawet obramowaniu i cieniach. Z renderowaniem plików tego typu radzi sobie na przykład XBMC, Media Player Classic Home Cinema, VLC czy MPlayer. Można je edytować za pomocą takich narzędzi jak Aegisub lub Subtitle Edit.

Universal Subtitle Format korzysta z XML-a i został przygotowany, by zwiększyć elastyczność, ułatwić zarządzanie napisami i umożliwić zaawansowane operacje na nich. W praktyce jednak jest trudniejszy w użyciu i gorzej współpracuje z oprogramowaniem niż Advanced Substation Alpha, którego miał zastąpić. Korzystanie z niego komplikuje na przykład bardzo restrykcyjne formatowanie. To jeden z nowych standardów, który nie przyjął się wśród użytkowników. Przykładowym odtwarzaczem, który z nim współpracuje, jest VLC.

Robert Szyszka

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Nowy system Microsoftu

Sekrety pulpitu Windows 8

Nowy Windows bardzo różni się od poprzednika, co daje się we znaki i denerwuje. Klikasz wszędzie, szukając po omacku funkcji, dopóki nie zapoznasz się na dobre z nową lokalizacją poszczególnych elementów systemu. Nasze porady pomogą ci zorientować się w interfejsie Windows 8.

Zapewne masz już jakieś podstawy wiedzy o posługiwaniu się nowym systemem. Jednak w wypadku niektórych nowinek zapewne jest to bardzo ogólna wiedza o niespotykanych dotąd możliwościach systemu operacyjnego, ale nie umiesz z nich korzystać. Poniższe porady przedstawiają najważniejsze metody obsługiwania nowych elementów nawigacyjnych Windows 8, informują o ustawieniach systemu i pomagają skonfigurować go na miarę swoich potrzeb.

Opcje ekranu startowego

Ekran startowy gromadzi aplikacje w pozornym bezładzie. Możesz jednak dowolnie zmieniać ich kolejność i przynależność do jednej z grup, a także liczbę kafli, ich rozmiar i funkcjonowanie.

Gdy klikniesz kafel prawym przyciskiem myszy, pojawiają się polecenia usunięcia go z ekranu startowego, zmniejszenia lub powiększenia, a także wyłączenia treści Live. Programy typu Modern Apps (a więc aplikacje do Windows 8 działające w interfejsie Modern UI) można ponadto odinstalować z poziomu tego menu podręcznego. Tradycyjnych programów uruchamianych z pulpitu nie pozbędziesz się w ten sposób. Wymagają odinstalowania z poziomu apletu *Programs and features* w Panelu sterowania – a więc metodą znaną z poprzednich wersji środowiska Windows.

Klikając niewielki minus w prawym dolnym narożniku (*Semantic Zoom*), zmniejszysz nie tylko rozmiar kafla, ale przywołasz też nowe opcje grupowania. Na ekranie startowym widać kafle scalone w kilka grup, którym można przypisywać nazwy po kliknięciu prawym przyciskiem myszy (*Name group*). Oprócz tego można przemieszczać grupami wszystkie kafle. Aby utworzyć nową grupę, wystarczy przeciągnąć jeden z kafli w przestrzeń między dwiema grupami, aż na ekranie pojawi się szary słupek. Wówczas można go puścić.

Chcąc ujrzeć wszystkie dostępne aplikacje – zarówno tradycyjne, jak i nowoczesne – wskaż polecenie *All apps* po kliknięciu prawym przyciskiem myszy. Jeśli znasz nazwę programu, który chcesz przywołać, po prostu zacznij ją wpisywać, np. **word**.

Na ekranie startowym można zgromadzić nie tylko skróty do aplikacji, lecz prawie wszystkie elementy. Możesz umieścić na nim np. konto pocztowe, klikając je prawym przyciskiem myszy w oknie klienta pocztowego i wskazując polecenie *Pin to Start*. W podobny sposób ustawisz na ekranie startowym dane kontaktowe określonej osoby z menedżera kontaktów. Ponadto możesz ulokować na ekranie startowym zwyczajny folder. Kliknij go prawym przyciskiem myszy w oknie Eksploratora na tradycyjnym pulpicie, po czym wybierz polecenie *Pin to Start*.

Zamykanie programów Modern Apps

Wbrew wcześniejszym doniesieniom wprowadzono możliwość zamykania programów Modern Apps. Aplikacje tego typu zamyka się – tak jak tradycyjne programy we wcześniejszych wersjach Windows – za pomocą skrótu klawiaturowego [Alt F4]. Na ekranie dotykowym można to zrobić także przeciągając palcem z górnej w kierunku dolnej krawędzi ekranu. Jeśli masz komputer bez takiego monitora, przesuń kursor myszy w pobliże górnej krawędzi ekranu. Zmieni kształt ze strzałki na dłoń.

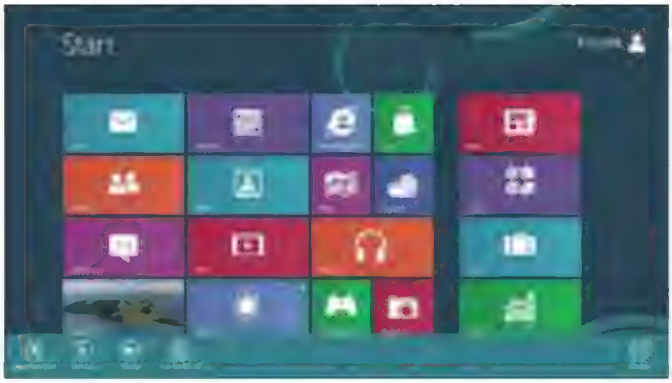

Po kliknięciu kafla prawym przyciskiem myszy w dole okna pojawia się menu podręczne aplikacji.

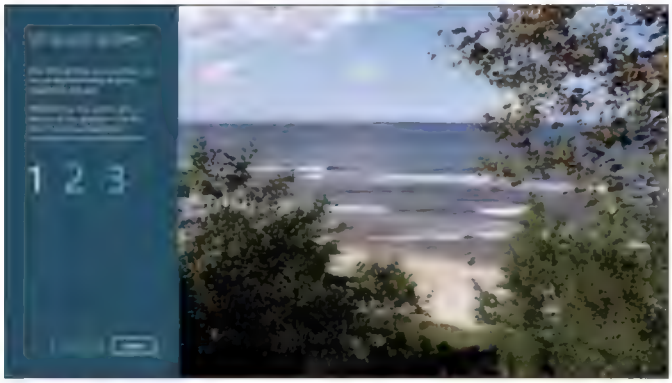

Proste logowanie w Windows 8 – po ustawieniu hasła obrazkowego można dostać się do systemu przez trzy gesty dłonią lub trzy ruchy myszy.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

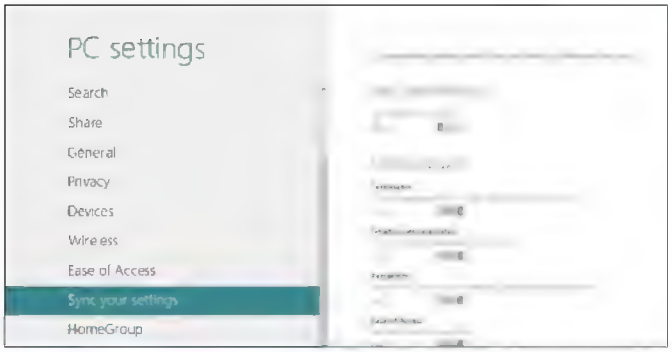

Windows 8 pozwala ujednolicać ustawienia systemu w różnych urządzeniach, lecz wymaga konta w portalu Microsoftu.

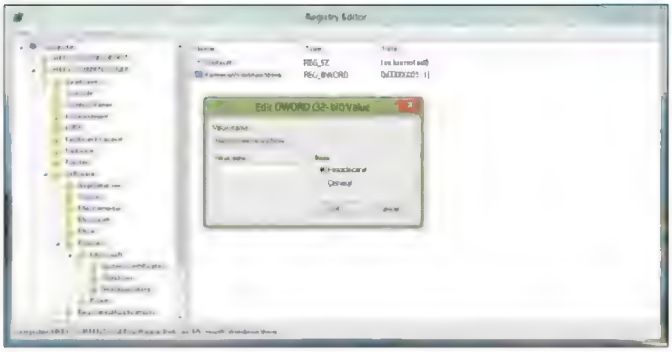
Wprowadzając odpowiednią zmianę w rejestrze, możesz wyłączyć sklep Windows Store.

Wówczas przeciągnij okno w dół, aby zamknąć aplikację. Windows 8 potwierdzi tę czynność, wyświetlając animację zmniejszającego się okna programu.

Konfigurowanie programów Modern Apps

Przy pierwszym uruchomieniu jednego z programów typu Modern Apps jego okno sprawia wrażenie przesadnie przejrzystego. Jednak niektóre aplikacje (np. pulpit zdalny) zapewniają bogate możliwości konfiguracyjne. Zaleca się więc za każdym razem przywołać pasek przywieszek (przesuwając palcem z prawej w lewą stronę bądź klikając jeden z narożników przy prawej krawędzi ekranu), a następnie wskazać polecenie *Settings*. Alternatywnie możesz użyć skrótu [Windows I]. Prowadzi bezpośrednio do okna z ustawieniami bieżącej aplikacji.

Ustawienia systemu w starej i nowej odsłonie

Microsoft musiał stworzyć nowy panel sterowania na potrzeby systemu operacyjnego Windows RT. Nosi nazwę *PC Settings*, a przywołuje się go zawsze przez moduł *Settings* na pasku bocznym systemu – niezależnie od bieżącej aplikacji. Wewnętrzna nazwa nowego panelu ustawień to *Immersive Control Panel*.

Podział ról nowego okna konfiguracyjnego i tradycyjnego panelu sterowania okazuje się wyjątkowo nieprzejrzysty. Na przykład szczególnie ważna funkcja synchronizowania ustawień została umieszczona w nowej centrali konfiguracyjnej, choć zakresem synchronizowania są objęte także takie elementy tradycyjnego pulpitu jak pasek zadań, tapeta i kompozycje. Jednakże programy Modern Apps są zdane na ustawienia zgromadzone w tradycyjnym Panelu sterowania, np. aplikacja map korzysta z ustawień lokalizacji, a aplikacje muzyki i fotografii z bibliotek na pulpicie. W niektórych wypadkach spróbowano usunąć ten mankament, wprowadzając bezpośredni odnośnik z jednego elementu konfiguracyjnego do drugiego. Na przykład aplet kont użytkowników w tradycyjnym Panelu sterowania zawiera odsyłacz *Make changes to my account in PC settings*, który prowadzi prosto do jego odpowiednika w powłoce interfejsu Modern UI.

W codziennej pracy na komputerze to żadne ułatwienie. Użytkownicy muszą być obeznani w panelach konfiguracyjnych obydwu interfejsów i wiedzieć, które ustawienia ukryto w jednym, a które w drugim z nich. Ponadto powinni liczyć się ze wzajemnymi zależnościami. Za dobry przykład może posłużyć polecenie *Personalize* w menu podręcznym pulpitu i polecenie *Settings* w oknie konfiguracyjnym interfejsu Modern UI.

Nowe metody logowania w systemie

Poprzednie edycje Windows – łącznie z wersją 7 – oferują tylko jeden sposób logowania się w systemie. Uwierzytelnienie użytkownika odbywa się tu przez wpisanie hasła. Windows 8 wzbogacono o dwie dodatkowe metody – hasło obrazkowe i numer PIN. Obie konfiguruje się z poziomu *PC settings* w interfejsie Modern UI (polecenie *Users*). Najszybszy sposób logowania w komputerze to czterocyfrowy PIN. Aby go zdefiniować, wystarczy wskazać polecenie *Create a PIN*, wpisać właściwe hasło, a następnie wprowadzić i potwierdzić żądany PIN.

Na razie kod obrazkowy sprawdza się przede wszystkim na ekranach dotykowych, jednak i w tradycyjnym pececie może się okazać urozmaiceniem. Po wskazaniu polecenia *Create a picture password* i wprowadzeniu zwyczajnego hasła wybierz dowolne zdjęcie lub obrazek. Hasło obrazkowe składa się z trzech gestów wykonanych dłonią lub myszą. Mogą to być punktowe dotknięcia (kliknięcia), przesunięcia po linii prostej, łamanej lub krzywej. Zalogowanie jest możliwe dopiero po ponownym odtworzeniu ustalonego uprzednio wzorca.

Synchronizowanie ustawień systemowych

W centrali ustawień interfejsu Modern UI znajduje się polecenie *Sync your settings*. Funkcja, działająca z wykorzystaniem usługi skrytki online, okazuje się bardzo wygodna dla użytkowników, którzy zamierzają używać Windows 8 w kilku różnych urządzeniach i chcą dysponować jednolitym środowiskiem w każdym z nich. Jedynym warunkiem jest posiadanie konta w serwisie Microsoftu i logowanie się w systemie za jego pośrednictwem. Zarówno z okna ustawień, jak i z dotychczasowych wypowiedzi Microsoftu trudno precyzyjnie ustalić zakres synchronizowanych elementów i zasięg tej operacji. Nie ulega wątpliwości, że przenoszone są ustawienia pulpitu i kompozycje. Za to nie są objęte synchronizacją niektóre spośród obiecanych elementów (ustawienia paska zadań). Synchronizacja przeglądarki internetowej dotyczy tylko Internet Explorera 10. W ramach testu ustaliliśmy ponadto, że dostępne w systemie programy Modern Apps są zaznaczone jako elementy podlegające synchronizowaniu i zostają ponownie zainstalowane w razie naprawy lub przeinstalowania całego systemu.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

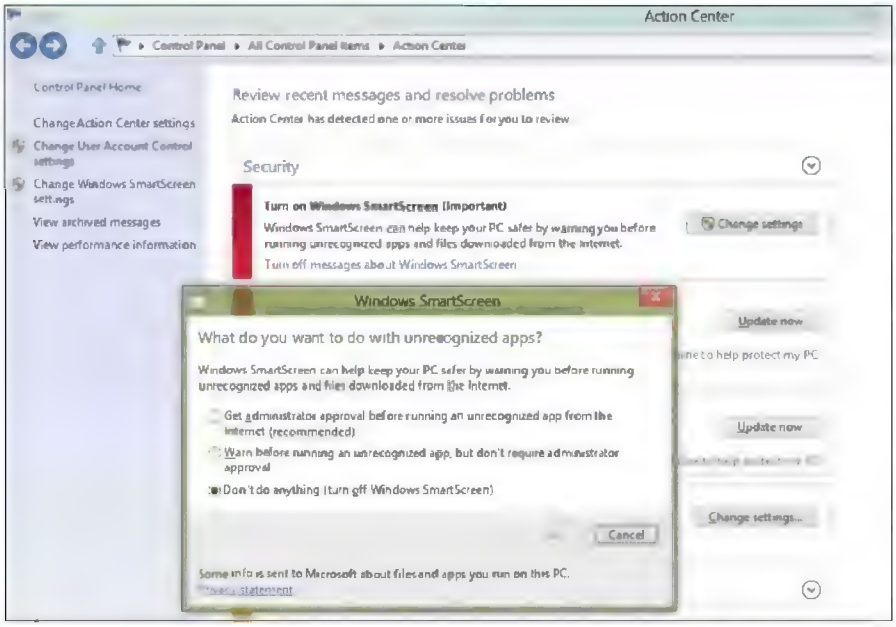
Action Center
Control Panel ▸ All Control Panel Items ▸ Action Center
Control Panel Home
Change Action Center settings
Change User Account Control settings
Change Windows SmartScreen settings
View archived messages
View performance information
Review recent messages and resolve problems
Action Center has detected one or more issues for you to review.
Security
Turn on Windows SmartScreen (Important)
Windows SmartScreen can help keep your PC safer by warning you before running unrecognized apps and files downloaded from the Internet.
Turn off messages about Windows SmartScreen
Change settings
Windows SmartScreen
What do you want to do with unrecognized apps?
Windows SmartScreen can help keep your PC safer by warning you before running unrecognized apps and files downloaded from the Internet.
Get administrator approval before running an unrecognized app from the Internet (recommended)
Warn before running an unrecognized app, but don't require administrator approval
Don't do anything (turn off Windows SmartScreen)
Cancel
Some info is sent to Microsoft about files and apps you run on this PC.
Update now
Update now
Change settings...
W aplecie Action Center możesz wyłączyć filtr SmartScreen lub ograniczyć zakres jego działania.

Funkcja synchronizowania z całkowitą pewnością ułatwia w znacznym stopniu konserwowanie systemu w kilku urządzeniach. Jeśli nie chcesz konfigurować poszczególnych parametrów synchronizacji, po prostu włącz wszystkie opcje.

Włączanie i wyłączanie dostępu do Windows Store'a

Niekontrolowane instalowanie aplikacji bywa przeważnie niepożądane w sieciach firmowych, lecz także w prywatnych komputerach współużytkowanych przez kilka osób. Windows 8 zapewnia możliwość zablokowania aplikacji z Windows Store'a za pomocą ustawień w rejestrze. Można założyć blokadę obowiązującą w całym systemie (klucz HKLM) lub dotyczącą pojedynczych kont użytkowników (klucz HKCU). Odpowiedni klucz w drugim z wymienionych wypadków to „HKCU\Software\Policies\Microsoft\WindowsStore".

W nowym systemie musisz samodzielnie utworzyć podklucz „WindowsStore" (w edytorze rejestru kliknij w tym celu klucz nadrzędny prawym przyciskiem myszy i wskaż polecenie *New* | *Key*). Następnie kliknij prawym przyciskiem myszy w prawym panelu Edytora rejestru i wybierz polecenie *New* | *DWORD (32-bit) Value*. Jako nazwę wpisz **RemoveWindowsStore**. Kliknij dwukrotnie utworzoną przed chwilą wartość i przypisz jej cyfrę 1 w polu danych. W razie potrzeby możesz w dowolnej chwili cofnąć blokadę. Przyporządkowując wartości cyfrę 0. Ustanawianie zakazu i jego znoszenie nie wymaga restartowania systemu.

Defender i SmartScreen

Rozbudowany Microsoft Defender pełni w Windows 8 funkcję domyślnego programu antywirusowego. Dodatkowe zabezpieczenie zapewnia filtr SmartScreen. Odpowiada za pobieranie zasobów już nie tylko z poziomu Internet Explorera, lecz z poziomu wszystkich aplikacji w systemie. Zarówno filtr SmartScreen, jak i strażnik (mechanizm ochrony w czasie rzeczywistym) Defendera mogą zauważalnie zmniejszać wydajność systemu, bo programy bez podpisu cyfrowego są identyfikowane na podstawie sumy kontrolnej (wartości skrótu) i sprawdzane online w bazie Microsoftu.

Doświadczeni użytkownicy mogą ograniczyć działanie wspomnianego filtru lub wyłączyć go całkowicie. Stosowne ustawienia znajdziesz w Centrum akcji w Panelu sterowania (polecenie *Change Windows SmartScreen settings*). Natomiast w Defenderze można wykluczyć ze sprawdzania ścieżki i typy plików (opcje *Excluded files and locations* i *Excluded file types* na karcie *Settings*).

Zmiana programów domyślnych

Internet Explorer jest domyślną przeglądarką internetową w Windows 8, a większość plików standardowych typów obsługują programy Modern Apps, takie jak aplikacja muzyczna czy fotograficzna. Jeżeli chcesz zmienić to ustawienie, wykonaj poniższe czynności.

Aby skojarzyć pojedyncze typy plików, np. utwory MP3 lub obrazki JPG, z ulubioną aplikacją, trzeba kliknąć jeden z plików prawym przyciskiem myszy, wskazać polecenie *Open with* i wybrać opcję *Choose default program*. W oknie dialogowym interfejsu Modern UI powinno być koniecznie zaznaczone pole wyboru *Use this app for all ... files* (znajduje się w górnej części okna). Następnie wybierz żądany program – w razie potrzeby kliknij *More options* i *Look for another app on this PC*. Znacznie więcej możliwości zapewnia aplet *Default programs* w Panelu sterowania i polecenie *Set your default programs*. Na liście w lewej części okna ujrzysz zainstalowane oprogramowanie. Chcąc mianować np. inną przeglądarkę domyślnym programem do serfowania w internecie, zaznacz ją, po czym kliknij polecenie *Set this program as default*.

Pasek narzędzi zamiast menu *Start*

Brak menu *Start* spotkał się z ogromną krytyką użytkowników. Niektórzy producenci sprzętu uzupełniają dystrybuowane przez siebie wersje OEM o własne menu *Start*. Bardzo często takie czynności, jak zamykanie systemu czy wylogowanie bieżącego użytkownika, wymagają w Windows 8 zbyt dużego nakładu pracy. Stosowne polecenia są umieszczone na pasku bocznym Windows 8 (pionowym, przy prawej krawędzi ekranu). Tymczasem można bardzo łatwo poradzić sobie z tym niedociągnięciem. Wystarczy utworzyć własny pasek narzędzi na pasku zadań.

Załóż nowy folder w dowolnym miejscu i nadaj mu nazwę, np. MenuStart. W folderze tym utwórz żądane skróty. Jako element docelowy podaj w pierwszym wypadku **shutdown.exe /L** i nadaj skrótowi nazwę **Wyloguj**. W drugim zaś wpisz **shutdown.exe /S /T 1** w polu elementu docelowego i **Zamknij system** w polu nazwy. Oprócz tego możesz wstawić do folderu więcej skrótów do potrzebnych ci funkcji lub aplikacji.

Ze względów estetycznych programy działające w konsoli tekstowej warto uruchamiać w trybie zminimalizowanym. Po

Więcej na: www.ebookgigs.eu

przywołaniu skrótu nie widać wówczas okna wiersza poleceń. Otwórz w tym celu menu podręczne skrótu prawym przyciskiem myszy, po czym wybierz polecenie *Properties*, przejdź na kartę *Shortcut* i zaznacz opcję *Minimalized* w wierszu *Run*.
Gdy wyposażysz folder w żądane skróty, kliknij prawym przyciskiem myszy wolne miejsce na pasku zadań, wskaż polecenie *Toolbars* | *New toolbar* i przejdź do przygotowanego przed chwilą folderu.

Wszystkie zadania Panelu sterowania (God Mode)

Podobnie jak w Viście i Windows 7 w najnowszej wersji systemu można pozbyć się kategoryzacji elementów w Panelu sterowania. Wówczas na ekranie pojawi się lista wszystkich zadań. Zasadniczo wystarczy w tym celu wpisać w polu wyszukiwania (prawy górny narożnik okna) jedną literę. Panel sterowania wyświetli spis zadań zawierających tę literę. Jeśli więc wybierzesz często występującą literę taką jak np. e, ujrzysz (prawie) wszystkie zadania.
Podstawą tych poszukiwań jest element „AllTasks", który jest wyszczególniony w rejestrze jako „Hkey_Classes_Root\CLSID\{ED7BA470-8E54-465E-825C-99712043E01C}". Aby więc przywołać Panel sterowania ze wszystkimi dostępnymi zadaniami, wystarczy wprowadzić na pasku adresu Eksploratora następujące polecenie:
shell:::{ED7BA470-8E54-465E-825C-99712043E01C}
Taki sam efekt uzyskasz, zakładając folder o dowolnej nazwie z rozszerzeniem .{ED7BA470-8E54-465E-825C-99712043E01C}, a więc np. Wszystko.{ED7BA470-8E54-465E-825C-99712043E01C}.
To przywołanie Panelu sterowania zyskało popularność pod nazwą *God Mode*. W Windows 8 skutkuje wyświetleniem listy z 267 pojedynczymi funkcjami i doskonale nadaje się do umieszczenia w alternatywnym menu *Start* na pasku narzędzi (patrz akapit „Pasek narzędzi zamiast menu *Start*").

Ukryty Eksplorator aplikacji

W Windows 8 wprowadzono nowy identyfikator klasy w rejestrze (klucz „Hkey_Classes_Root\CLSID\{4234D49B-0245-4DF3-B780-3893943456E1}"), który pozwala uzyskać pełne zestawienie wszystkich zainstalowanych programów i aplikacji. Wystarczy założyć w dowolnym miejscu nowy folder o dowolnej nazwie, lecz koniecznie z rozszerzeniem .{4234D49B-0245-4DF3-B780-3893943456E1}, a więc np.:
Programy.{4234D49B-0245-4DF3-B780-3893943456E1}
Gdy otworzysz ten folder, na ekranie pojawi się spis wszystkich zainstalowanych w systemie programów. Lista ta odpowiada zestawieniu *All apps* na ekranie startowym, jednak na tradycyjnym pulpicie jest znacznie bardziej przejrzysta. Również to polecenie warto umieścić w alternatywnym menu Start na pasku narzędzi.

Rozszerzanie paska szybkiego dostępu w Eksploratorze

Interfejs wstążkowy w Eksploratorze na wzór Office'a 2007/2010 budzi kontrowersje. Jednak czy się podoba, czy nie, pasek szybkiego dostępu okazuje się praktyczny pod każdym względem, a na dodatek można go rozbudować. Aby zapewniał więcej miejsca, trzeba kliknąć go prawym przyciskiem myszy i wybrać polecenie *Show below the ribbon*. Teraz możesz wstawiać na pasek dowolne funkcje. Wystarczy kliknąć żądany element prawym przyciskiem myszy i wskazać polecenie *Add to Quick Access Toolbar*. Warto umieścić na nim elementy ze wstążki *View*. Wówczas możesz np. włączać lub wyłączać jednym kliknięciem myszy wyświetlanie ukrytych plików systemowych. W poprzednich edycjach trzeba było w tym celu przywoływać za każdym razem menu *Opcje folderów*.

Pasek narzędzi w trybie wielomonitorowym

Windows 8 usprawnia pracę z dwoma lub jeszcze większą liczbą monitorów zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i optycznym. Po pierwsze, potrafi wyświetlać pasek zadań w dowolnym miejscu i w dowolnym rozmiarze, a po drugie, na każdym z ekranów można ustawić inną tapetę.
Po kliknięciu prawym przyciskiem myszy wolnego skrawka paska zadań i wybraniu polecenia *Properties* zaznacz pole wyboru *Show taskbar on all displays*. Tuż poniżej znajduje się pole listy z trzema opcjami dotyczącymi przypiętych i uruchomionych programów. Obszar powiadomień (zasobnik) i paski narzędzi pozostają przywilejem głównego monitora. Zależnie od twoich ustawień pasek zadań może wyświetlać wszystkie programy na wszystkich ekranach (opcja *All taskbars*). Alternatywnie na części paska zadań widocznej na dodatkowych ekranach mogą być wyświetlane tylko te aplikacje, które mają na nich swoje okno (opcja *Taskbar where window is open*). Środkowa opcja *(Main taskbar and taskbar where window is open)* powoduje wyświetlanie wszystkich uruchomionych programów na pasku zadań głównego monitora – nawet tych, których okna znajdują się na pozostałych ekranach.
Przywołaj kolejno *Control panel* | *Personalization* | *Desktop Background*, aby dostać się do domyślnych tapet. Jeśli do komputera jest podłączonych kilka monitorów, po kliknięciu tła prawym przyciskiem myszy masz do wyboru trzy możliwości. Możesz ustalić obrazek tłem na wszystkich ekranach lub tylko na jednym z nich. W dodatkowych monitorach można ustawić inną tapetę. Jeśli masz obrazek o odpowiednich proporcjach rozmiaru, możesz rozciągnąć go na dwa ekrany.

Pozostałe ustawienia wyświetlania

W Windows 8 zabrakło niektórych ustawień wyświetlania dostępnych w poprzednich edycjach systemu. Mowa o takich parametrach jak rozmiar ikon, odstępy między ikonami czy wielkość czcionki. Te, które pozostały, znajdziesz w aplecie *Display* Panelu sterowania. W sekcji *Change only the text size* możesz zmienić przynajmniej rozmiar czcionki takich elementów, jak paski tytułu okien, etykiet ikon i pozycji menu.

Wyświetlanie ilości pobranych danych

Chcąc ustalić ilość pobranych danych, w Windows 8 nie musisz korzystać z zewnętrznego oprogramowania. Gdy klikniesz ikonę sieci na pasku zadań, pojawi się pasek interfejsu Modern UI z listą sieci. Wskaż jedną z nich, aby ujrzeć ilość przesłanych danych w podanym okresie czasu. W razie potrzeby możesz zerować licznik, aby od nowa zacząć pomiar.

Hermann Apfelböck
tłum. i oprac. Krzysztof Daszkiewicz

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Programy narzędziowe

Automatyczne aktualizacje sterowników

Sterowniki urządzeń mają kluczowy wpływ na wydajność oraz stabilność komputera. Takie programy, jak DriverMax, DriverEasy oraz Driver Magician, umożliwiają automatyczne aktualizowanie oraz wyszukiwanie brakujących sterowników urządzeń.

Najczęściej aktualizowane są sterowniki płyty głównej, kart graficznych i dźwiękowych oraz kart sieci bezprzewodowych. Ich nieprawidłowa instalacja lub niewłaściwa wersja to najczęstsze powody powolnego działania systemu operacyjnego oraz zawieszania się komputera. Możliwość automatycznej aktualizacji docenią gracze – stabilny, najbardziej aktualny sterownik karty graficznej pozwala nawet o kilkanaście procent zwiększyć wydajność przetwarzania obrazu i nierzadko wprowadza obsługę nowych technologii graficznych wykorzystywanych przez najnowsze gry. W wypadku karty bezprzewodowej zaktualizowany sterownik może dodawać nowe funkcje, np. możliwość nasłuchiwania wszystkich przesyłanych danych, czy możliwość stworzenia punktu dostępowego.

Wyszukiwanie sterowników

Aplikacje do wyszukiwania brakujących sterowników okażą się nieocenioną pomocą, gdy w komputerze zainstalowano tanie, niemarkowe karty rozszerzeń lub inne podzespoły. W wielu takich wypadkach problemem jest rozpoznanie producenta karty, a w szczególności rodzaju zastosowanego w niej chipsetu. Bez tej wiedzy dobór odpowiednich sterowników jest w zasadzie niemożliwy.

Warto zawczasu zaopatrzyć się w jeden z omawianych programów również wtedy, gdy trzeba reinstalować system, nie mając nośnika ze sterownikami do płyty głównej, karty grafiki i innych modułów rozszerzeń. Jedną z metod jest otwarcie obudowy i próba odczytania informacji o producencie i modelu płyty głównej oraz innych podzespołach komputera, a następnie ręczne pobranie wszystkich wymaganych sterowników z internetu. Dzięki programom do wyszukiwania i aktualizowania sterowników urządzeń cały ten proces jest w pełni zautomatyzowany, włącznie z ich instalacją w systemie.

W wypadku nietypowego produktu lub sprzętu, dla którego producent nie zapewnia należytego wsparcia technicznego, znalezienie odpowiednich sterowników może być nie lada problemem. W internecie działa wiele serwisów, które udostępniają potrzebne drivery, ale wymagają albo wykupienia subskrypcji, albo instalacji dodatkowego oprogramowania, o którego działaniu niewiele wiadomo.

Program DriverMax wyszukuje najlepsze sterowniki dla posiadanego sprzętu, przy czym kryterium najnowszej wersji drivera nie jest jedynym branym pod uwagę.

Kopie zapasowe sterowników

Ważną cechą tego typu programów jest opcja wykonania kopii zapasowej zainstalowanych w systemie sterowników. Dzięki temu po reinstalacji systemu operacyjnego można szybko wgrać wszystkie wymagane sterowniki bez wielokrotnego resetowania systemu oraz żonglowania płytami CD / DVD. Proces instalacji skraca się wówczas z godziny do kilku minut i – co ważne – nie angażuje w żaden sposób użytkownika. Funkcja ta daje również możliwość zgromadzenia w jednym miejscu wszystkich potrzebnych sterowników.

Tego typu aplikacje znajdą też informacje o sprzęcie i podzespołach komputera, zainstalowanych sterownikach urządzeń aktualnie niepodłączonych do komputera oraz pomogą znaleźć przyczynę powolnego działania systemu operacyjnego (często jest nią przestarzały sterownik lub nieprawidłowa – niekompletna – instalacja).

Wybór aplikacji do aktualizowania i wyszukiwania sterowników urządzeń jest całkiem spory. Oprócz wymienionych wcześniej warto zwrócić uwagę na DeviceDrivera, DriverUpdate'a oraz jego bezpłatny odpowiednik – SlimDriversa. Z reguły tego typu oprogramowanie rozpowszechniane jest w dwóch wersjach – funkcjonalnej, ale zazwyczaj okrojonej wersji darmowej oraz wersji płatnej, której cena nie przekracza zwykle 30 dolarów. W wersji komercyjnej otrzymujesz dostęp do wszystkich funkcji programu (m.in. możliwość tworzenia kopii zapasowych, pobierania i instalowania sterowników bezpośrednio z okna programu) i do pomocy technicznej. Nie ma także wówczas limitów transferu i innych ograniczeń.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Driver Magician pozwala wykonać kopię zapasową sterowników i zapisać ją do postaci autoinstalatora (.exe), co umożliwia ich późniejszą instalację bez potrzeby użycia programu.

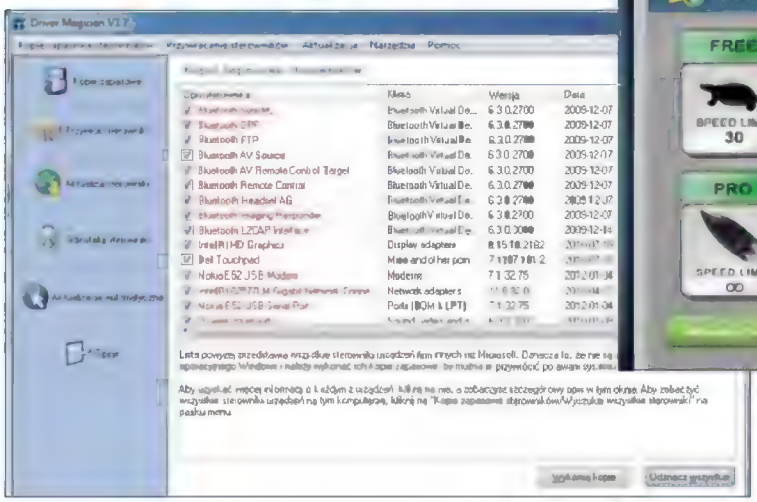

Baza sterowników urządzeń programu DriverEasy liczy ponad milion pozycji, dzięki czemu odnalezienie potrzebnych sterowników nie powinno sprawiać kłopotu.

Wybrane aplikacje

DriverMax (www.drivermax.com) służy do aktualizacji sterowników urządzeń zainstalowanych w systemie Windows. Jego funkcje pozwalają na wyszukiwanie driverów nieznanych urządzeń. Przed instalacją nowych aplikacja wykonuje punkt przywracania systemu.

DriverMax ma łatwy w użyciu interfejs, a do tego działa szybko i skutecznie. Z tego względu można go polecić każdemu, bez względu na wiedzę i doświadczenie w posługiwaniu się komputerem. Mocną stroną programu jest funkcja tworzenia kopii zapasowych zainstalowanych sterowników (także w wersji bezpłatnej) oraz opcja przywracania ich wcześniejszych wersji, jeśli aktualnie zainstalowane działają nieprawidłowo. Program zbiera informacje na temat używanego sprzętu i na tej podstawie tworzy rankingi najpopularniejszych i najbardziej wydajnych kart grafiki, procesorów oraz laptopów.

DriverMax dostępny jest w wersji darmowej (Free) oraz w płatnej subskrypcji (Pro). Pierwsza umożliwia ściągnięcie maksymalnie dwóch sterowników jednego dnia, przy czym są one pobierane ze strony WWW. Ograniczeń tych nie ma w wersji Pro, w której sterowniki są ściągane i instalowane bezpośrednio z okna programu. Dodatkowo użytkownicy wersji Pro jeszcze przed pobraniem danych mogą sprawdzić, czy dany sterownik został podpisany cyfrowo przez wydawcę.

Znakomitym programem do sprawdzania i instalowania aktualizacji sterowników urządzeń jest **DriverEasy (www.driver-easy.com)**. Umożliwia wyszukiwanie brakujących sterowników oraz dostarcza podstawowe informacje o konfiguracji sprzętowej komputera. Interfejs aplikacji, przetłumaczony na język polski, jest łatwy w użyciu. DriverEasy krok po kroku prowadzi przez etapy wyszukiwania i instalacji sterowników w systemie. Pobieranie i instalacja odbywa się bezpośrednio w oknie programu. Funkcja *Offline Scan* umożliwia przeskanowanie komputera, który nie ma połączenia z internetem, a następnie zapisanie wyników w pliku. Zebrane w ten sposób dane można wykorzystać do pobrania sterowników na komputerze podłączonym do sieci. Funkcja ta jest przydatna w trakcie serwisowania komputera oraz wtedy, gdy na aktualizowanym urządzeniu nie można bezpośrednio pobrać sterownika np. karty sieciowej. DriverEasy ma wbudowany moduł, który wyszukuje dostępne aktualizacje Windows i pozwala je szybko zainstalować w systemie.

Program dostępny jest w dwóch wersjach – bezpłatnej (okrojonej), przeznaczonej wyłącznie do użytku osobistego, oraz płatnej Professional, która może być wykorzystywana także w firmach. Wersja komercyjna umożliwia pobranie wszystkich sterowników jednym kliknięciem (w wersji bezpłatnej należy to zrobić po kolei), ma również moduł tworzenia kopii zapasowych sterowników, opcje: dezinstalacji driverów, tworzenia punktów przywracania systemu oraz wyłączenia komputera po zakończeniu pobierania. Promocyjna cena DriverEasy z licencją na trzy komputery wynosi 29,95 dolara.

Trzecia z polecanych przez nas aplikacji to **Driver Magician (www.drivermagician.com)**, narzędzie niewielkie, szybkie i proste w użyciu. Ma przejrzysty, pozbawiony wodotrysków interfejs, dzięki czemu odnajdowanie i instalowanie sterowników jest bardzo proste. Ważną funkcją jest sporządzanie kopii zapasowej sterowników. Można je zapisywać na wiele sposobów – w folderze, w postaci skompresowanego pliku ZIP, w postaci samorozpakowującego się archiwum, a nawet jako samodzielny pakiet instalacyjny EXE. Opcja *Wyszukaj sterowniki firm innych niż Microsoft* pozwala oddzielić sterowniki urządzeń dołączone do Windows od dostarczanych przez producentów sprzętu i włączyć do kopii zapasowej tylko te, które nie są obecne bezpośrednio w systemie.

Driver Magician ma wbudowany moduł automatycznych aktualizacji własnych baz danych, co zwiększa skuteczność wyszukiwania sterowników najnowszych modeli urządzeń. Ciekawym dodatkiem jest funkcja tworzenia kopii zapasowych folderu Ulubione Internet Explorera, rejestru, folderu Moje dokumenty i zawartości pulpitu Windows. To się przyda się w trakcie zabezpieczania danych użytkownika przed reinstalacją systemu operacyjnego.

Przy zakupie pojedynczej licencji Driver Magician kosztuje 29,95 dolara. Wydawca udostępnia 15-dniową, mocno okrojoną wersję próbną, która umożliwia zapoznanie się z interfejsem oraz podstawowymi funkcjami programu.

Artur Pęczak

Więcej na: www.ebookgigs.eu

NowościRynku

Zbiór najciekawszych bezpłatnych i komercyjnych aplikacji, które pojawiły się w ciągu ostatniego miesiąca. Programy godne uwagi i absolutnie niezbędne każdemu użytkownikowi komputera. Oprogramowanie przeznaczone do maszyn stacjonarnych, laptopów oraz nowoczesnych telefonów komórkowych.

W skrócie

- **Wymazywanie danych z dysku**
  Hard Disk Low Level Format Tool 4.25 służy do wymazywania danych z dysku twardego oraz pamięci przenośnych. Obsługiwane rodzaje interfejsów dyskowych to m.in.: SATA, IDE, SCSI, SAS, USB, Firewire. Aplikacja testowana była z urządzeniami następujących firm: Maxtor, Hitachi, Seagate, Samsung, Toshiba, Fujitsu, IBM, Quantum, Western Digital. Wszędzie spisywała się świetnie. Hard Disk Low Level Format obsługuje karty pamięci (SD, CompactFlash, MMC) przez czytnik. Program jest bezpłatny do użytku prywatnego.
- **Programuj gesty myszy**
  MouseWrangler 1.3 to interesujący dodatek do Windows, za pomocą którego można zaprogramować gesty myszy. Pozwoli to na szybki dostęp do wybranych operacji. Użytkownik może skorzystać z kreatora, pozwalającego na dowolne połączenie wybranego gestu ze wskazaną akcją. MouseWrangler nie wymaga instalacji w systemie, choć w każdej chwili można tego dokonać.
- **Przechwytywanie wideo**
  Replay Capture Suite 2.12.0.0 to pakiet dziesięciu programów do przechwytywania i edytowania audio oraz wideo. Umożliwiają one przejęcie nadawania strumieniowego i zapisanie klipu czy też muzyki na dysku. Dzięki zastosowaniu wydajnych technologii operacja ta odbywa się z maksymalną efektywnością i bez pogorszenia jakości w stosunku do oryginału. Replay Capture Suite pozwala na edycję zapisanych plików, np. przycinanie ich, łączenie, rozdzielanie itp. O wszystkich możliwościach aplikacji wchodzących w skład pakietu można się przekonać dzięki jego wersji demo.

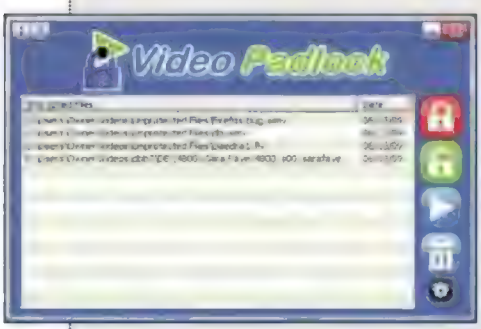

- **Ochrona prywatności**
  Video Padlock 1.20 to aplikacja do ochrony prywatności. Użytkownik może za jej pomocą wyznaczyć pliki wideo na komputerze, które nie będą

Child Control 2012 12.467 – kontrola rodzicielska

Child Control to narzędzie pozwalające prześledzić sieciową aktywność najmłodszych użytkowników domowego komputera. Rejestruje sposób wykorzystania komputera, pozwala zarządzać czasem, w którym jest on używany, blokuje zdefiniowane strony i programy. Aplikacja bazuje na systemowych ustawieniach kont użytkownika i na ich podstawie tworzy profile, filtry i blokady. Można przypisywać uprawnienia użytkownikom lokalnym oraz zdalnym, pracującym na innym komputerze w sieci. Warunkiem jest instalacja aplikacji na zdalnej maszynie. Program pozwala także na administrację przez sieć. Do bazy aplikacji można dodawać kolejnych użytkowników oraz poszerzać listę zarządzanych komputerów. Przejrzysty system reguł umożliwia szybkie włączanie i wyłączanie poszczególnych zabezpieczeń. Child Control umożliwia także wyłączanie komputera po określonym czasie, ustalanie, jak często mają być sprawdzane strony WWW czy też ustawianie tygodniowego limitu na używanie aplikacji.

Nitro PDF Professional 8.0.9.8 – zaawansowana obsługa PDF

Nitro PDF Professional jest zaawansowanym narzędziem zarówno do przeglądania plików w formacie PDF, jak i do ich samodzielnego tworzenia. Oferuje: zabezpieczenie hasłem utworzonego pliku czy tworzenie PDF z plików Worda, OpenOffice'a, WordPerfecta. Aplikacja daje również możliwość wklejania fragmentów skopiowanych z innych dokumentów – zachowane zostają takie elementy, jak rozmieszczenie, kolor czcionki, pozycja obrazka, tabela i inne. Nitro PDF Professional oferuje wiele opcji two-

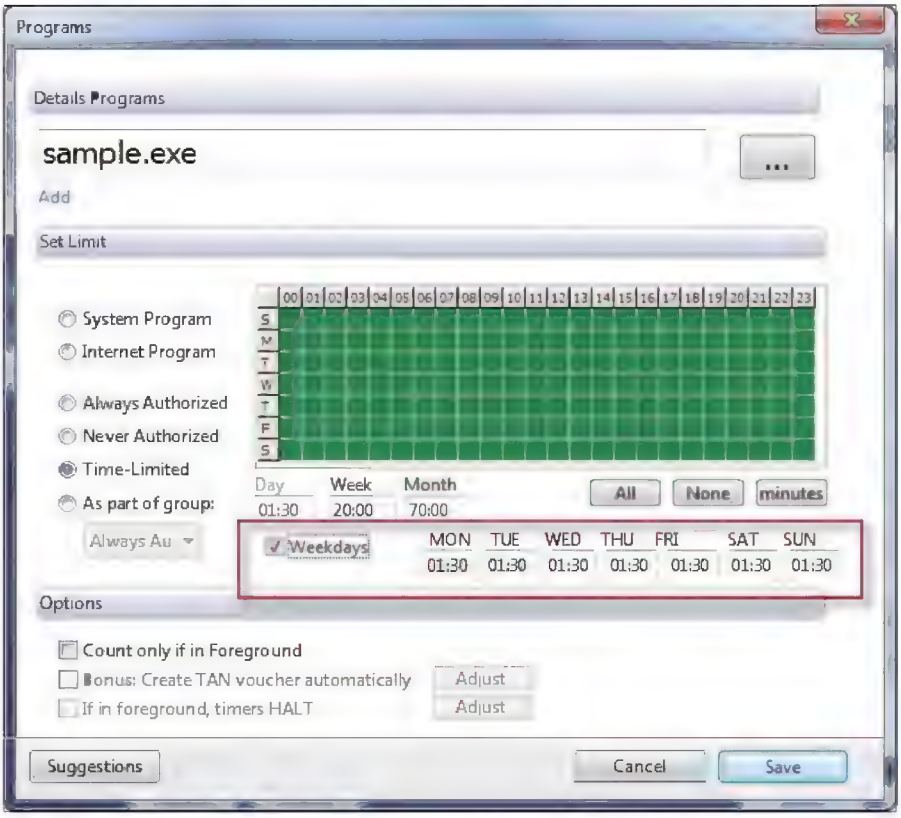

Dzięki programowi Child Control 2012 rodzice mogą kontrolować, w jaki sposób ich dzieci korzystają z komputera.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Piriform Speccy
File View Help
Intel Mobile Core 2 Duo @ 2.13GHz
No optical disk drives detected
Realtek High Definition Audio

Speccy udostępnia pełną informację o zasobach sprzętowych peceta.

rzenia dokumentów – poczynając od marginesów, na obrazku tła kończąc. To program płatny, ale można się przekonać o jego możliwościach, pobierając 14-dniową wersję trial.

O&O DiskImage Professional Edition 7.0 Build 9 – kopia zapasowa systemu

O&O DiskImage Professional Edition to aplikacja do tworzenia kopii zapasowych. Program tworzy obraz całego systemu lub wybranej partycji czy wskazanego dysku. Zapisywany jest stan faktyczny, czyli ścieżki dostępu, zainstalowane programy, dodatki itp. Dla wygody użytkownika wyświetlana jest wizualizacja ilości zajętego miejsca na danym nośniku, co pozwala się zorientować, jak duży będzie obraz. Kopia zapasowa może zostać zamontowana w wirtualnym napędzie jako oddzielny dysk. Ponadto aplikacja umożliwia tworzenie Start CD, czyli narzędzia ratunkowego. O&O DiskImage pozwala na zapisywanie kopii różnicowych, czyli podczas nadpisywania obrazu program zapisuje tylko zmiany w stosunku do poprzedniej wersji. Warto wspomnieć także o możliwości zapisania utworzonego obrazu na nośnik CD, DVD i Blu-ray z poziomu aplikacji.

Speccy 1.19.411 – pełna informacja o komputerze

Speccy to narzędzie dostarczające informacji o dokładnej specyfikacji danego komputera. Co prawda, można je uzyskać z poziomu Windows (panele Mój komputer lub Menedżer urządzeń), jednak informacje tam podawane są mniej kompletne. Użytkownik dostaje dokładne dane o ilości pamięci RAM, karcie graficznej, twardym dysku (dyskach), łącznie z temperaturą pracy tych komponentów. Speccy przyda się w momencie ulepszania lub naprawy sprzętu. Ta bezpłatna aplikacja nie ma polskiej wersji językowej, jednak jest bardzo prosta w użyciu. W wersji 1.19.411 dodano wykrywanie antywirusów, maszyn wirtualnych oraz obsługę kart graficznych Nvidia GeForce z serii 6. Ulepszono także współpracę z Windows 8.

DVD ReBuilder 0.98.2 – eksport wideo z płyt DVD

Za pomocą DVD ReBuildera można przenieść zawartość DVD na twardy dysk i zapisać w popularnym formacie wideo. Co więcej, zawarte w aplikacji funkcje edycyjne umożliwiają usunięcie dodatkowych elementów, takich jak dodatki na płycie czy też ścieżka dźwiękowa. Dzięki temu użytkownik zmniejsza objętość pliku tak, że zmieści się bez problemu w urządzeniu przenośnym. DVD ReBuilder pozwala na zmiany w menu płyty, przeglądanie dodatków na płycie w postaci pokazu slajdów i graficzną analizę struktury IFO.

Maciej Kępka

widoczne. Zobaczyć je można tylko za pośrednictwem tego programu, a dodatkową ochroną jest założenie hasła z 128-bitowym algorytmem szyfrującym. Oprócz plików wideo można ukryć w ten sposób audio i grafiki. Video Padlock dostępny jest w wersji testowej.

- **Przycinanie plików audio i wideo**
Replay Media Splitter 2.2.1211.6 pozwala na wycinanie fragmentów plików audio i wideo. Obsługuje wszystkie popularne formaty, takie jak: AVI, WMV, ASF, WMA, MP3, MOV, MP4 i MKV. Po załadowaniu pliku użytkownik wyznacza elementy do wycięcia i może ustalić wszelkie opcje wyciętego fragmentu. Potem tylko jedno kliknięcie i gotowe. Można także łączyć pliki, tworząc z nich nowy klip wideo.
- **Skanowanie do formatu PDF**
eDocuments Scan 5.6.56.0 umożliwia skanowanie dokumentów i eksportowanie ich do plików w formacie PDF. Program jest kompatybilny ze skanerami działającymi w standardzie TWAIN oraz WIA. eDocuments Scan umożliwia także skanowanie do formatów TIFF, JPG, GIF, PNG oraz BMP. Program ma szereg opcji, które okażą się wyjątkowo przydatne podczas skanowania dużej liczby dokumentów.

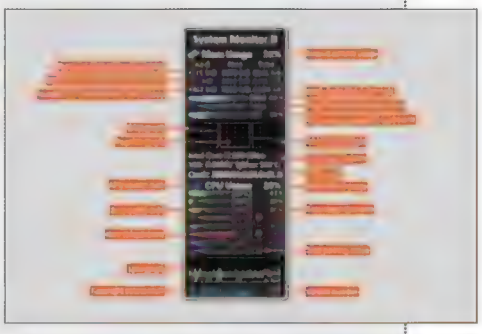

- **Rozszerzony menedżer**
System Monitor II 16.7 to gadżet do systemów Windows 7 i Vista oraz Server 2008. Przypomina w działaniu nieco systemowego menedżera, daje jednak szersze spektrum informacji na temat systemu i zachodzących w sprzęcie procesów. Na przykład ukazuje indywidualne użycie wszystkich rdzeni procesora, informuje, na jakie aplikacje czy usługi zużywana jest pamięć RAM, podaje także temperaturę rdzeni. System Monitor II pozwala zmienić takie parametry, jak rozdzielczość ekranu, schemat kolorów oraz elementy interfejsu. Umożliwia pełną kontrolę nad kondycją sprzętu oraz zużyciem zasobów przez system.

Więcej na: www.ebook.gigs.eu

KNOW how

SPIS TREŚCI

Poradnik
Sztuczki z Androidem 118
Czysta sprawa 124

Help Desk 127

Pytania, opinie i sugestie:
Krzysztof_Daszkiewicz@idg.com.pl

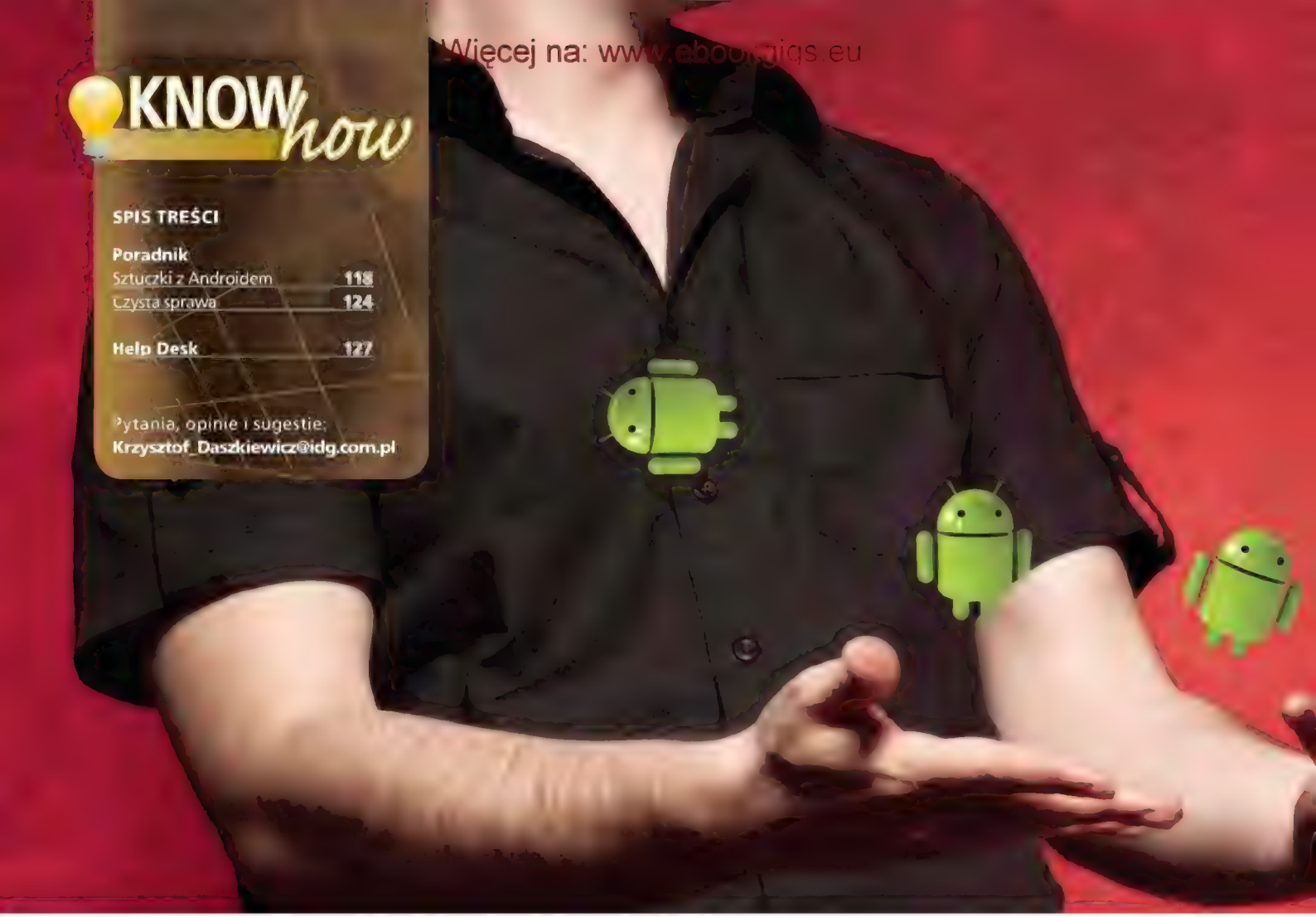

20 tricków do systemu Google'a

Sztuczki z Androidem

Ogrom możliwości smartfonów z Androidem może przy pierwszym kontakcie wydać się przytłaczający. Dziesiątki funkcji i tysiące ciekawych aplikacji sprawiają, że osoba korzystająca wcześniej ze zwykłej komórki może się szybko pogubić. Dlatego przygotowaliśmy listę 20 najbardziej przydatnych tricków i porad dla posiadaczy smartfonów z systemem Google'a.

Oszczędzaj transfer i wydłuż czas pracy

Aby w pełni korzystać z możliwości Androida, trzeba mieć stałe połączenie z internetem. Możliwości smartfona bez dostępu do sieci są niewiele większe niż zwykłych telefonów komórkowych. Z tego powodu zachęcamy do wykupienia przynajmniej podstawowego pakietu internetowego, który pozwoli korzystać z przeglądarki, Facebooka, komunikatora lub aktualizowanej w tle aplikacji pogodowej.

Wadą stałego połączenia z siecią jest znaczne skrócenie czasu pracy urządzenia na baterii. Każda dodatkowa aplikacja synchronizująca dane w tle to uciekające minuty. Po instalacji kilkudziesięciu narzędzi telefon może rozładować się po upływie kilkunastu godzin. Można to jednak poprawić na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest całkowite wyłączenie automatycznej synchronizacji, ale to pozbawi cię powiadomień *push* (natychmiastowa informacja o nowym zdarzeniu przychodząca w czasie rzeczywistym). Drugim jest okresowe zamykanie połączenia z siecią, gdy wiadomo, że nie będzie potrzebne – np. podczas długiego spotkania lub seansu w kinie. W zależności od liczby aplikacji działających w tle, może to dać do kilku dodatkowych godzin pracy.

Powiadomienia z serwisów społecznościowych

Do Androida są aplikacje do obsługi praktycznie każdego serwisu społecznościowego. Z początku cieszy możliwość interakcji ze znajomymi w czasie rzeczywistym przez cały dzień, ale po pewnym czasie staje się to męczące. Pomocne są tu wspomniane powiadomienia w trybie *push* – to nie użytkownik musi sprawdzać, czy dostał nowe wiadomości albo czy ktoś skomentował jego zdjęcia na

Więcej na: www.ebookgigs.eu

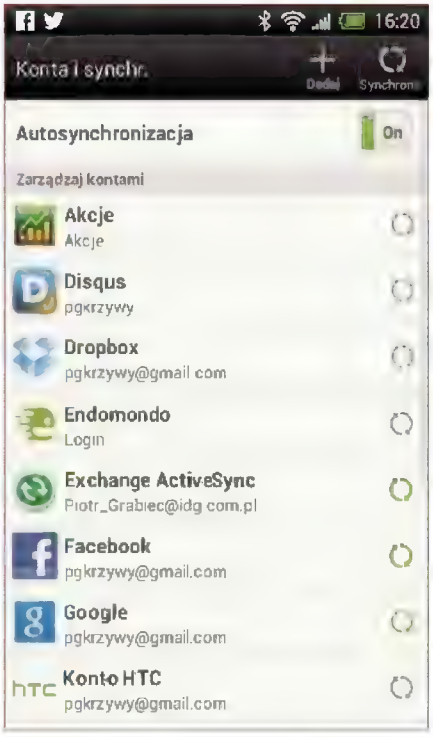

Warto wybrać, które z aplikacji będą przesyłały dane w tle.

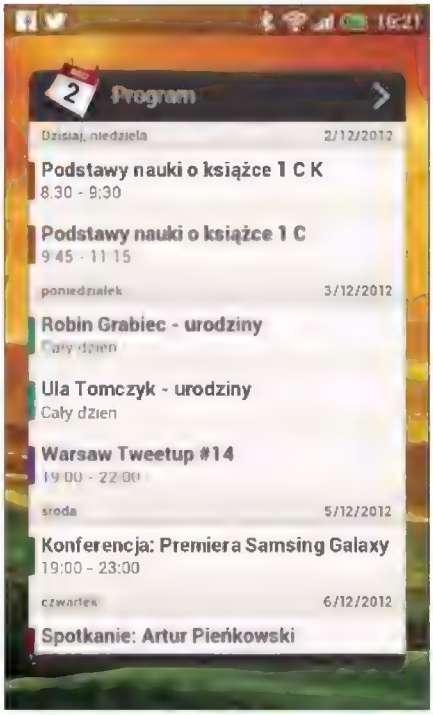

Widżet kalendarza wyświetla zdarzenia wprost na pulpicie, bez konieczności uruchamiania aplikacji.

Facebooku. Informacje te przychodzą jak SMS-y.

Wyłączenie wszystkich powiadomień nie zawsze jest najlepszym rozwiązaniem, zwłaszcza że każda aplikacja pozwala ustawić te parametry. Warto się zastanowić, czy nie wystarczy zostawić sprawdzania prywatnej poczty co godzinę. W wypadku serwisów społecznościowych rozsądne może być wyłączenie powiadomień dźwiękowych i wibracyjnych, a informacja o nowych zdarzeniach wyświetli się wtedy bezgłośnie na ekranie. Mogą one jednak być pożądane w wypadku komunikatorów internetowych. Mało osób zwraca na to uwagę, ale każdy komunikat dźwiękowy i wibracja zużywają energię zgromadzoną w akumulatorze. Wyłączenie ich wszystkich może przynieść wymierny skutek w postaci wydłużenia czasu pracy.

Odpowiednie podświetlenie ekranu

Jednym z najbardziej energochłonnych podzespołów w smartfonie, oprócz procesora i modułów komunikacji bezprzewodowej, jest ekran. Im jest większy, tym więcej energii wymaga jego podświetlenie. Dlatego warto zadbać, aby jego wartość nigdy nie była ustawiona zbyt wysoko. Praktycznie każde urządzenie z Androidem ma wbudowany czujnik natężenia światła zewnętrznego, dzięki czemu można dopasować podświetlenie ekranu do warunków otoczenia.

Nie zawsze warto z niego korzystać. W niektórych modelach smartfonów, np. HTC One X, producent zdecydował się na bardzo wysokie ustawienie podświetlenia ekranu, a przy wyborze automatycznej jasności nie pozostawił żadnej regulacji. W takiej sytuacji warto zainstalować aplikację Lux Auto Brightness ze sklepu Google Play, która po krótkiej konfiguracji pozwoli dopasować jasność do indywidualnych potrzeb. Tylko dzięki temu programowi udało nam się wydłużyć o blisko 20% czas pracy smartfonu HTC na podświetlonym ekranie, a nadal był on w pełni czytelny i nie zmniejszyło to wygody użytkowania.

Widżety, tapety i personalizacja

Android pozwala na najwięcej modyfikacji interfejsu użytkownika spośród wszystkich systemów mobilnych. Robią to zresztą sami producenci, tworząc w swoich urządzeniach tzw. nakładki. Zmieniają one wygląd poszczególnych elementów interfejsu, a także np. liczbę pulpitów, wygląd aplikacji systemowych lub ekranu blokady. Część z nich pozwala na zmianę rodzaju czcionki, wielkości liter lub liczby pulpitów głównych, inne nie oferują takich opcji. Każda z nakładek, jak również „czysty" Android, instalowany urządzeniach z serii Nexus, pozwala na zmianę tapety na dowolny wybrany obraz. Można też dowolnie ułożyć na pulpitach skróty i widżety. Te ostatnie to malutkie programy, które można umieścić między ikonami skrótów do programów. Ich zadaniem jest zaprezentowanie użytkownikowi najważniejszych informacji z aplikacji (bez ich otwierania) na ekranie głównym. Pozwala to oszczędzić czas, ale większość ikon w wypadku aplikacji firm trzecich jest mało przydatna.

Zmień wygląd systemu za pomocą Launchera

W sklepie Google Play znajduje się mnóstwo alternatywnych aplikacji typu Launcher. Pozwalają one na zmianę wyglądu całego systemowego pulpitu, najczęściej razem z zestawem systemowych aplikacji i oryginalnych

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Klawiatura Swype jest naszą zdecydowaną faworytką.

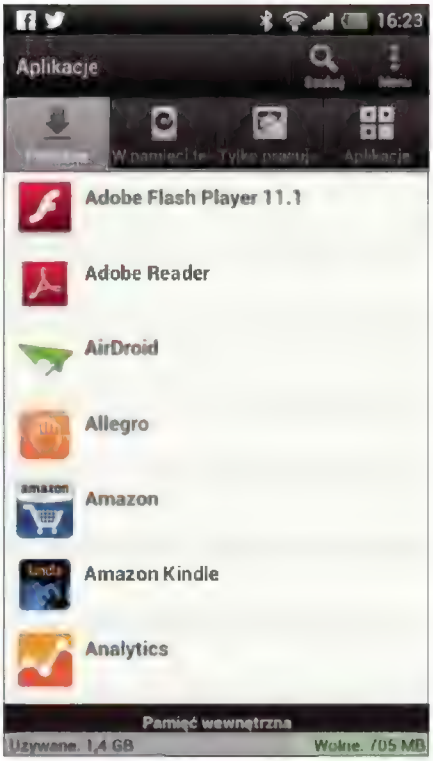

Google nie udostępnia możliwości tworzenia backupu aplikacji.

widżetów. Widżetów przypisanych do Launchera nie da się zainstalować na „zwykłym" pulpicie. Aplikacje tego typu pozwalają na całkowitą zmianę wyglądu. Od liczby pulpitów, przez rodzaj przejść między nimi i wielkość siatki na pulpicie (liczba skrótów w jednym rzędzie) aż do szufladki na aplikacje. Co najważniejsze, nawet tak głęboka zmiana systemu nie wymaga łamania zabezpieczeń lub rootowania urządzenia. Wystarczy instalacja aplikacji ze sklepu. Najpopularniejszymi aplikacjami tego typu są Nova Launcher i Go Launcher Pro, ale jest wiele innych wartych uwagi.

Alternatywne klawiatury

Wygoda korzystania z klawiatury ekranowej to rzecz bardzo indywidualna. Producenci często zmieniają domyślną z systemu Android na własne rozwiązania – ale nic straconego, ponieważ Android umożliwia zmianę także tego programu. Dzięki temu można wybierać aplikacje firm trzecich, które mają inny układ, wielkość i wygląd klawiszy oraz znacznie lepsze słowniki języka polskiego. Najlepsze klawiatury, które można ściągnąć ze sklepu Google Play, to SwiftKey X oraz SlideIT. Naszym faworytem jest natomiast klawiatura Swype. Nie znajdziesz jej w sklepie Google'a. Preinstalowana jest tylko w wybranych smartfonach, jako dodatkowy sposób wprowadzania treści, ale każdy może pobrać jej wersję beta ze strony **www.swype.com**. Oferuje bardzo wygodny układ klawiszy i synchronizację słownika między urządzeniami. Wyróżnia ją sposób wprowadzania tekstu. Oprócz przyciskania klawiszy można sunąć palcem po klawiaturze bez odrywania go, od litery do litery. Program praktycznie w każdym wypadku potrafi zgadnąć wybrane przez użytkownika słowo. Jest to olbrzymia zaleta, zwłaszcza zimą, gdy z powodu temperatury zmniejsza się precyzja ręcznych operacji.

Wprowadzanie głosowe Google i Google Now

Pisanie na klawiaturze ekranowej, zwłaszcza na ekranach mniejszych smartfonów, nie jest najwygodniejszym sposobem wpisywania treści. Tu nawet klawiatura Swype często nie wystarcza. Można to zrekompensować, wprowadzając tekst głosowo. Po umieszczeniu kursora w polu tekstowym należy rozwinąć pasek powiadomień i zmienić wybraną klawiaturę na wprowadzanie głosowe. Tekst jest przetwarzany w czasie rzeczywistym i zaskakuje dokładnością, nawet w języku polskim. Wadą rozwiązania jest konieczność stałego połączenia z internetem. Od Androida w wersji 4.1 Jelly Bean użytkownicy mogą także korzystać z wirtualnego asystenta Google Now. Działa na trochę innej zasadzie niż technologia Apple Siri – samoczynnie podsuwa najistotniejsze wiadomości, bazując na informacjach, które Google zbiera o użytkowniku. Może podać pogodę, sprawdzić wyniki meczu ulubionej drużyny, lub przypomnieć o konieczności wyjścia z domu, aby nie spóźnić się do pracy. Z asystentem Google Now można się komunikować właśnie za pomocą głosowego wprowadzania tekstu. Niestety, użyteczność tego rozwiązania w naszym kraju nadal jest niewielka ze względu na małą ilość lokalnych informacji.

Backup danych i zmiana telefonu

Smartfony bardzo szybko się starzeją, a statystyki wskazują, że użytkownicy zmieniają je znacznie częściej niż zwykłe komórki. Dlatego warto zaopatrzyć się w narzędzia, które pozwolą zgrać prywatne dane i ustawienia w celu przeniesienia ich do następnego telefonu. Pliki przechowywane w chmurze, a także archiwum poczty, kontakty i kalendarze przypisane do internetowego konta Google nie są problemem – pojawią się na kolejnym urządzeniu chwilę po zalogowaniu. Przełożenie karty pamięci oraz zgranie danych z pamięci wewnętrznej przez podłączenie starego i nowego telefonu do komputera również nie nastręcza trudności. Inaczej wygląda sprawa w wypadku aplikacji firm trzecich oraz np. zapisu stanu gier. Niestety, Google nie udostępnił prostej, systemowej możliwości tworzenia pełnej kopii zapasowej. Zaskoczy to użytkowników sprzętu Apple'a, którzy w najnowszym iPhonie mogą mieć nawet dzwonek pochodzący z jego pierwszej generacji. Niemniej

Więcej na: www.ebookgigs.eu

jednak są narzędzia, które pozwalają na skopiowanie aplikacji i części ich danych, np. App Backup & Restore, My Backup lub SMS Backup+. Jednak pełną kopię można uzyskać tylko po zdjęciu zabezpieczeń smartfona i uzyskaniu dostępu administratora do ustawień systemowych (tzw. rootowanie). Potrzebna będzie też pełna wersja płatnego programu Titanium Backup Pro.

VoIP i wideorozmowy

Podstawową funkcją telefonu są naturalnie rozmowy głosowe, o czym można często zapomnieć, patrząc na pulpit smartfona, pełen innych ciekawych aplikacji. Zwłaszcza że dzięki połączeniu z internetem można ograniczyć wykonywanie tradycyjnych połączeń. Naturalnym wyborem są oczywiście komunikatory internetowe z funkcją wideo, które znamy z komputerów stacjonarnych. Nie ma żadnego problemu z nawiązaniem połączenia z kontaktami z sieci Skype lub Google Talk. Oczywiście to nie wszystko. Można zainstalować wiele nakładek na *dialer* (czyli aplikację telefonu), które pozwolą łączyć się ze znajomymi z wykorzystaniem sieci Wi-Fi lub nawet 3G. Jednym z przykładów jest Viber, który nie wymaga nawet zakładania konta. Wystarczy, że znasz numer osoby korzystającej z tej usługi, a aplikacja połączy się automatycznie poprzez sieć Wi-Fi. Takie rozwiązania jednak tracą na użyteczności, jeśli klient korzysta z planu taryfowego no limit, który nie ogranicza już połączeń głosowych. Usługi takie jak Viber to świetna alternatywa dla połączeń międzynarodowych.

Smartfon jako przenośny modem i hotspot

Jedną z ciekawszych funkcji smartfonów jest udostępnianie innym urządzeniom połączenia internetowego. Za pomocą funkcji bezprzewodowego tetheringu urządzenie z Androidem może połączyć się z internetem poprzez sieć 3G, a następnie przekazywać połączenie innym sprzętom wyposażonym w moduł

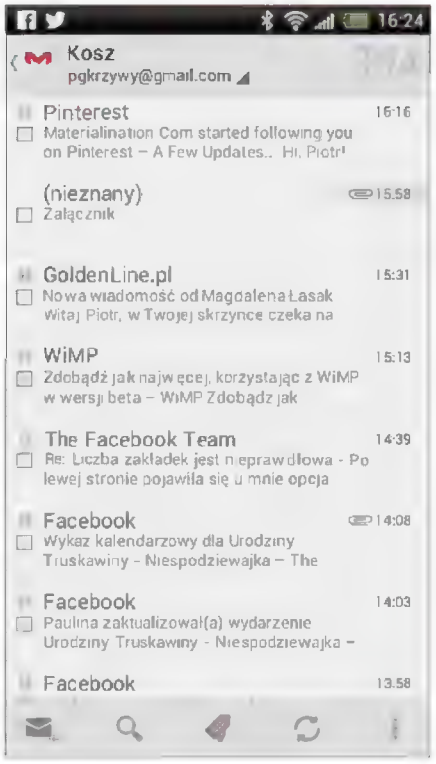
16:24
Kosz
pgkrzywy@gmail.com
Pinterest 16:16
Materialination Com started following you on Pinterest – A Few Updates.. Hi, Piotr!
(nieznany) 15.58
Załącznik
GoldenLine.pl 15:31
Nowa wiadomość od Magdalena Łasak
Witaj Piotr, w Twojej skrzynce czeka na
WiMP 15:13
Zdobądź jak najwięcej, korzystając z WiMP w wersji beta – WiMP Zdobądź jak
The Facebook Team 14:39
Re: Liczba zakładek jest nieprawidłowa - Po lewej stronie pojawiła się u mnie opcja
Facebook 14:08
Wykaz kalendarzowy dla Urodziny Truskawiny - Niespodziewajka – The
Facebook 14:03
Paulina zaktualizował(a) wydarzenie Urodziny Truskawiny - Niespodziewajka –
Facebook 13.58

Systemowa aplikacja Gmail jest jednym z najbardziej dopracowanych programów.

Wi-Fi. Może być to laptop, tablet, czytnik e-booków Kindle lub nawet inny smartfon. Należy jednak pamiętać o ograniczeniach pakietu internetowego, który może zostać szybko pożarty przez np. aktualizacje systemu Windows na notebooku. Jeśli ktoś często potrzebuje własnego internetu bezprzewodowego poza domem, powinien pomyśleć o przeznaczonym do tego celu urządzeniu (modem MiFi), a udostępnianie internetu przez smartfon można wykorzystywać okazjonalnie. Podczas udostępniania połączenia ważna jest jego jakość i szybkość. Sprawdzić ją można za pomocą bezpłatnego programu Speedtest, wykonującego ten sam test, który przeprowadza się na stronie internetowej **speedtest.net** na komputerach stacjonarnych.

Konta pocztowe i synchronizacja kontaktów

Po pierwszym uruchomieniu smartfona z Androidem system prosi o skonfigurowanie konta Google, tym samym podpinając je do systemowej aplikacji Gmail. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby dodać także inne adresy w aplikacji Poczta. Mogą to być konta

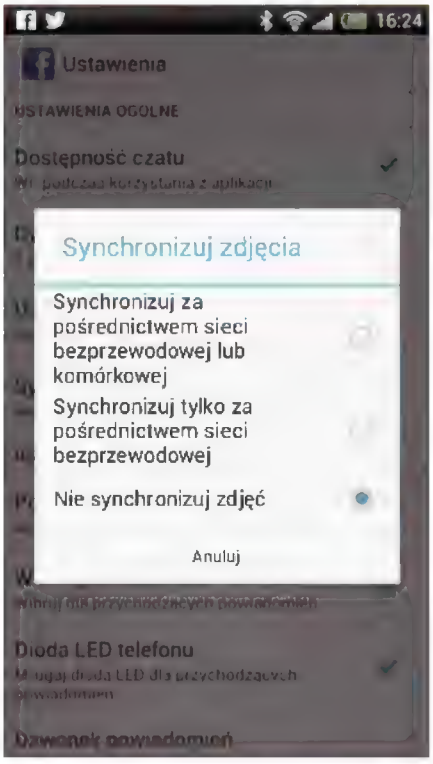

Facebook dopiero od niedawna udostępnia możliwość automatycznego wysyłania zdjęć do serwisu.

od dowolnego innego dostawcy, a system Android obsługuje bezproblemowo protokół Microsoft Exchange. Oprócz poczty smartfony z Androidem pozwalają na synchronizację danych kontaktowych i kalendarzy. Domyślnym miejscem zapisu nowych kontaktów jest właśnie konto Google. Ma to wiele zalet – kontakty są bezpieczne, a strata smartfona lub usunięcie jego danych nie ma wpływu na zapisane numery telefonów i adresy e-mail. Kontakty można edytować także z poziomu przeglądarki internetowej. Synchronizacja kalendarza także jest bardzo wygodna i bezobsługowa. Co więcej, w skrzynce można połączyć kontakty nie tylko z kilku różnych kont pocztowych, ale także wybranych serwisów społecznościowych.

Automatyczny upload zdjęć

Smartfony mają coraz bardziej zaawansowane aparaty fotograficzne – najlepsze modele bez problemu są w stanie zastąpić podstawowy aparat kompaktowy. Przewaga smartfona nad kompaktem leży w możliwości natychmiastowego wysłania fotografii

Więcej na: www.ebookgigs.eu

do znajomych e-mailem, SMS-em, przez komunikator internetowy lub dowolny serwis społecznościowy (być może, aparat cyfrowy Samsung Galaxy Camera z systemem Android odwróci tę sytuację). Pamięć urządzenia szybko się zapełnia i po pewnym czasie konieczne będzie zgranie zdjęć na inny nośnik. Co więcej, utrata urządzenia, które można odkupić, wiązałaby się także ze stratą fotografii, których odzyskać się już nie da. Można temu zapobiec poprzez uruchomienie automatycznego wysyłania każdego zdjęcia na zewnętrzny serwer zaraz po jego wykonaniu. Smartfon z systemem Android już „po wyjęciu z pudełka" umożliwia automatyczne wysyłanie zdjęć do prywatnego albumu w serwisie społecznościom Google+. Jego popularność jest wciąż niska, a użytkowników bardziej może zainteresować możliwość automatycznego wysyłania zdjęć do Facebooka. Naszym zdaniem lepiej skorzystać z automatycznego wysyłania zdjęć do chmury Dropbox, dzięki czemu fotografie znajdą się nie tylko na serwerze, ale także zostaną automatycznie ściągnięte na dysk twardy komputera.

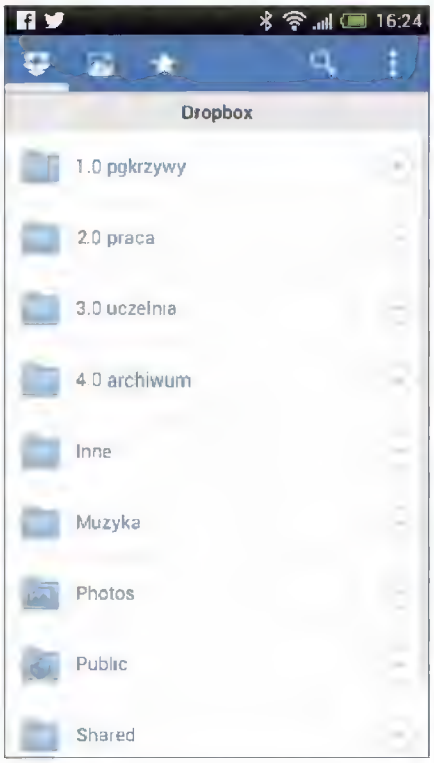

Dropbox to naszym zdaniem obecnie najlepsza chmura do przechowywania plików.

Pamięć wewnętrzna i pliki w chmurze

Wspomniany Dropbox jest świetnym przykładem aplikacji klienckiej usługi przechowywania danych w chmurze. Można wykorzystać go także do wielu innych celów niż automatyczne przesyłanie zdjęć. Po zainstalowaniu go w komputerze i na smartfonie użytkownik dostaje dostęp do swoich plików bez potrzeby fizycznego dostępu do swojego komputera. W podstawowej wersji oferuje 2 GB przestrzeni na dane, ale w prosty sposób można ją bezpłatnie rozszerzyć do kilkunastu gigabajtów. Aplikacja Dropbox jest dostępna w wersjach do systemów Windows, Mac OS X oraz Linux. Google ma także swoją własną chmurę o nazwie Google Drive. Jest to rozwinięcie Dokumentów Google, a oprócz przechowywania plików i ich synchronizacji pozwala użytkownikom na edycję współdzielonych dokumentów i arkuszy kalkulacyjnych w czasie rzeczywistym.

Smartfon jako narzędzie pracy

Jeśli mowa o smartfonie w kontekście pracy biurowej, pierwszy na myśl przychodzi pakiet Office, a więc podgląd i edycja dokumentów tekstowych, arkuszy kalkulacyjnych i prezentacji multimedialnych. Niestety, Microsoft nie udostępnił jeszcze własnej oficjalnej aplikacji, a Google Drive zapisuje dokumenty online w formacie Google i nie pozwala edytować plików z karty pamięci. Z reguły aplikacja do podglądu plików jest preinstalowana na każdym nowym urządzeniu, ale do modyfikacji i tworzenia nowych plików trzeba wykorzystać program instalowany ze sklepu Google Play. Jest ich sporo, a każdy z nich lepiej sobie radzi z innymi elementami i niestety z reguły trzeba korzystać z kilku z nich, aby użyć wszystkich funkcji dostępnych w pełnej wersji Office'a do Windows. Cena tego typu programów to zazwyczaj około 50 zł, dlatego warto wybrać jeden, najodpowiedniejszy. Naszym zdaniem takim pakietem jest QuickOffice.

Opera występuje w dwóch wersjach: Mini oraz Mobile. Pierwsza oferuje oszczędność danych, druga wierniejsze odzorowanie stron.

Odpowiednia przeglądarka internetowa

Android ma wbudowaną przeglądarkę internetową. Obsługuje karty i poprawnie renderuje strony. Zawija także tekst przy powiększeniu, zapamiętuje hasła i ma mechanizm zakładek. Producenci często modyfikują ją w ramach tworzenia swoich wizualnych i funkcjonalnych nakładek na system. Dodają lub usuwają z niej funkcje, zmieniają wygląd i układ przycisków. Wystarczy jednak zainstalować chociaż jedną aplikację zastępczą ze sklepu Google Play i każdorazowo przy kliknięciu linku będzie można zdecydować, w którym programie go otworzyć. Do wyboru są programy znane z komputerów stacjonarnych, czyli mobilne wersje Google Chrome'a i Firefoksa, które umożliwiają synchronizację między urządzeniem mobilnym a komputerem nie tylko zakładek, ale także otwartych kart. Warta uwagi jest Opera Mini, która pozwala zaoszczędzić transfer danych poprzez kompresowanie stron internetowych do mniejszych rozmiarów. Inne warte uwagi programy, które nie mają stacjonarnych odpowiedników, to Dolphin HD i Skyfire.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Zdalne zarządzanie komputerem

Chmura to bardzo wygodne narzędzie, ale nie sposób trzymać w niej wszystkich plików. Zdarzają się sytuacje, gdy ważnych plików nie udostępniasz w żadnej usłudze sieciowej i zostały one na pulpicie komputera. Nadal jest jednak szansa na uzyskanie do nich zdalnego dostępu. Jedną z przykładowych aplikacji tego typu jest Splashtop. To jedna z wiodących aplikacji do zdalnej obsługi komputera. Działa bardzo płynnie, zarówno w Windows, jak i w Mac OS X.

Dostęp do zdalnego pulpitu wymaga jednorazowego zainstalowania specjalnej aplikacji na komputerze, do którego masz zamiar się podłączyć oraz aplikacji klienckiej na smartfonie, umożliwiającej dostęp do peceta. Aplikacja działa zarówno w sieci Wi-Fi jak i połączeniu pakietowym 3G. Można z niej także skorzystać w sytuacjach awaryjnych, gdy chcesz wykonać zadanie, któremu smartfon nie podoła, jednak wymaga ona, aby komputer w domu był cały czas uruchomiony i połączony z internetem. Alternatywnym i udanym programem tego typu jest TeamViewer.

Smartfon na zakupy

Papierowa lista przestała być najlepszym – przynajmniej najbardziej nowoczesnym – sposobem przygotowania się do zakupów. Dużo wygodniejsza jest polska aplikacja Listonic. Będąc w sklepie można szybko podejrzeć wszystkie wcześniej zapisane produkty, a dane zsynchronizowane są z kontem użytkownika. Dostęp do nich jest możliwy nie tylko z poziomu smartfona, lecz także na specjalnej stronie internetowej. Bardzo wygodne jest współdzielenie i współtworzenie listy zakupów wraz z rodziną lub przyjaciółmi, dzięki czemu aplikacja uzyskuje przewagę nad zwykłym notatnikiem. Niektóre internetowe serwisy kulinarne oferują możliwość eksportu składników z przepisów prosto do bazy aplikacji, bez potrzeby ich ręcznego przepisywania, co oszczędza czas. Najnowsza wersja programu zawiera skaner kodów kreskowych do polskich produktów.

Smartfon a sport

Komputer stacjonarny nie sprzyja zdrowemu trybowi życia, ale smartfon – jak najbardziej. Fani aktywnych form wypoczynku będą zachwyceni programem Endomondo, połączonym z portalem internetowym o tej samej nazwie. W wersji do smartfonów to osobisty asystent do rejestracji aktywności sportowej. Aplikacja za pomocą modułu GPS śledzi stale pozycję użytkownika i rejestruje trasę przejechaną na rowerze, przebytą podczas chodzenia i biegania lub w trakcie uprawiania dowolnej innej dyscypliny. Program zapisuje aktualną prędkość, przebyty dystans oraz spalone kalorie i czas poświęcony na ćwiczenia. W razie potrzeby udziela jednocześnie wskazówek głosowych na temat tempa i dystansu po każdym przebytym kilometrze. Aplikacja udostępnia archiwum treningów, a przebytą trasę można przejrzeć na mapie. Wyniki można przesyłać do serwisu, przeglądać z poziomu strony WWW i dzielić się nimi ze znajomymi za pomocą portalu społecznościowego Facebook. Aplikacja jest dostępna w wersji darmowej oraz płatnej, oferującej większe możliwości.

Mapy Google

Mapy to jeden z największych atutów systemu Android. Umożliwiają dostęp do wirtualnego atlasu całego świata oraz podstawową nawigację samochodową. Co prawda, wymaga ona stałego połączenia z internetem podczas wyznaczania i przeliczania trasy, więc nie sprawdzi się podczas wyjazdów zagranicznych, ale i tak będzie wystarczająca dla większości użytkowników. Pozostali mogą skorzystać z rozwiązań komercyjnych, takich jak Automapa albo Navigon. Mapy Google mają jeszcze dwie dodatkowe funkcje, o których warto pamiętać. Jedną z nich jest Latitude (Współrzędne). Pozwala namierzać położenie znajomych na mapie w czasie rzeczywistym, oczywiście tylko wtedy, kiedy wyrażą na to zgodę. Jest to bardzo wygodne podczas umawiania się na spotkanie, zwłaszcza w nieznanym mieście. Inną funkcją

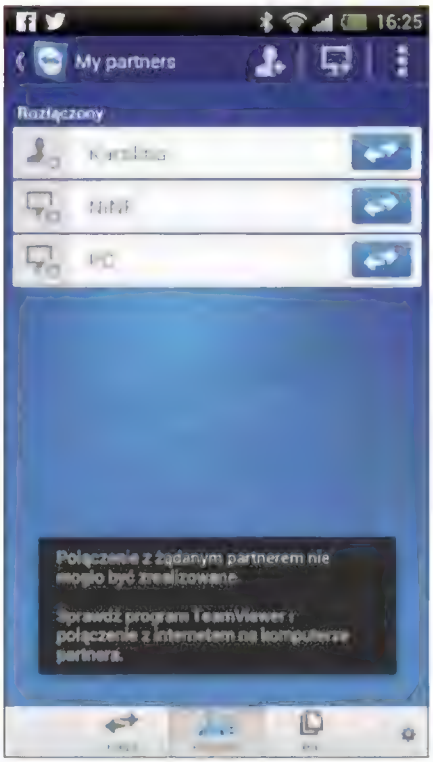
16:25
My partners
Rozłączony
Połączenie z żądanym partnerem nie może być zrealizowane.
Sprawdź program TeamViewer i połączenie z internetem na komputerze partnera.
Za pomocą aplikacji można się zdalnie połączyć z pulpitem komputera.

jest Street View, która od 2012 roku dostępna jest także na terenie Polski. Pozwala ona podejrzeć nie tylko schemat ulic i widok satelitarny okolicy, ale także zdjęcia w formie trzystusześćdziesięciostopniowej panoramy. Pozwala to na wirtualne zwiedzanie nawet odległych zakątków świata.

Inne wykorzystanie modułu GPS

GPS w smartfonie kojarzy się z nawigacją samochodową, ale to nie jedyne jego zastosowanie. Wiele innych aplikacji korzysta z tego modułu do wyznaczania lokalizacji. Jedną z naszych ulubionych jest jakdojade.pl. To aplikacja kliencka serwisu o tej samej nazwie, która pozwala użytkownikom smartfonów na nawigację po wybranych miastach Polski za pomocą komunikacji miejskiej. Program sam lokalizuje użytkownika. W miastach, których program nie ma w bazie, polecamy skorzystanie z aplikacji Transportoid, która jest również udana. W sklepie Google Play można znaleźć też wiele aplikacji pomocnych przy zamawianiu taksówek lub wyszukiwaniu bankomatów.

Piotr Grabiec

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Jak utrzymywać w czystości urządzenia przenośne

Czysta sprawa

Nic bardziej irytującego niż umazany wyświetlacz nowiutkiego smartfona lub tabletu. Dlatego w poniższym materiale przedstawiamy porady, które pomogą ci we właściwy sposób czyścić swojego codziennego towarzysza i zapobiegać jego ponownemu zabrudzeniu.

Wszyscy znamy je doskonale i prawie wszystkich nas przyprawiają o dreszcze. Mowa o odciskach palców widocznych na ekranie i obudowie drogiego tabletu lub smartfona. Nie ulega żadnej wątpliwości, że obsługa dotykowa jest intuicyjna i wyjątkowo łatwa, lecz palce pozostawiają wyraźne ślady, przez które urządzenie sprawia swoim wyglądem wrażenie długo używanego i brudnego. Z pomocą poniższych porad będzie ci łatwiej dbać o swoje urządzenia przenośne. Podpowiadamy, w jaki sposób utrzymywać je w czystości.

Ściereczka z mikrowłókna nie jest droga, a pozwala szybko i skutecznie wyczyścić ekran tabletu lub smartfona.

Ściereczka z mikrowłókna

Chcąc usunąć tłuste odciski palców i smugi z ekranu dotykowego, wystarczy użyć dobrej ściereczki z mikrowłókna (mikrofibry). Szmatki wykonane z takiej tkaniny nadają się wyjątkowo dobrze do czyszczenia ekranów, bo są bardzo elastyczne i chłonne, a na dodatek nie strzępią się, więc nie pozostawiają nawet najdrobniejszych nitek. Wykonując koliste ruchy, możesz zetrzeć wszystkie ślady używania z dotykowego wyświetlacza. W wypadku większych zabrudzeń należy lekko zwilżyć dane miejsce na wyświetlaczu, a potem delikatnie przetrzeć je, usuwając zanieczyszczenia. Musisz jednak bardzo uważać na to, aby do wewnątrz obudowy smartfona lub tabletu nie dostała się woda. W przeciwnym razie możesz doprowadzić do nieodwracalnego uszkodzenia całego urządzenia, a wówczas będzie wymagało zaniesienia lub odesłania do wyspecjalizowanego serwisu naprawczego. Po zakończeniu czyszczenia na ekranie nie powinny pozostać krople wody, bo mogą spowodować niepożądane plamy i odbarwienia. Tymczasem najtańsze rozwiązanie okazuje się najbardziej intuicyjne. Niekiedy wystarczy potrzeć delikatnie smartfon lub tablet o swoje ubranie, aby pozbawić ekran śladów po palcach. Najlepiej nadaje się do tego celu bawełna.

Środki czyszczące do wyświetlaczy

W sklepach są różne środki do czyszczenia ekranów dotykowych urządzeń przenośnych. m.in. chusteczki nasączone specjalną substancją czyszczącą, wilgotne szmatki, gąbki i środki czyszczące w postaci aerozolu. Niektóre z nich mają ponoć właściwości antybakteryjne. Mniej lub bardziej znani producenci tych preparatów obiecują, że ich wyroby pozwolą nie tylko gruntownie wyczyścić ekran dotykowy, lecz ponadto zapobiec szybkiemu zabrudzeniu w przyszłości. W praktyce okazuje się jednak, że przeciwdziałanie ponownemu brudzeniu się wyświetlacza i właściwości antystatyczne wcale nie są tak skuteczne, jak głoszą slogany reklamowe. Wystarczy chwila używania od momentu czyszczenia, aby na ekranie znowu pozostawały widoczne odciski palców, smugi i osadzający się kurz. Niemniej jednak większość tych wyrobów doskonale spisuje się jako środki czyszczące do urządzeń przenośnych. Dokonując zakupu, zwróć uwagę na to, aby wybrany preparat nie zawierał mydła ani roztworów zasadowych, bo mogą uszkadzać wrażliwy ekran dotykowy twojego urządzenia. Najlepiej zastosuj środek czyszczący zawierający składniki naturalne, bo nie mają tak agresywnego działania jak substancje chemiczne. Oprócz tego istotne jest, aby oszczędnie obchodzić się ze środkiem czyszczącym i nanosić go ostrożnie, bo ciecz nie powinna dostać się do wnętrza obudowy.

Patyczki higieniczne

Patyczki higieniczne bardzo dobrze nadają się do czyszczenia mniejszych powierzchni i zakamarków w tablecie i smartfonie, bo są poręczne

Więcej na: www.ebookgigs.eu

i mają niezsuwające się końcówki z waty lub bawełny. Znajdziesz je w drogeriach, a także w działach kosmetycznych sklepów wielobranżowych. Ważne jest, aby przed rozpoczęciem czyszczenia usunąć największe kłaczki z końcówek po obu stronach patyczka, aby nie przylgnęły do obudowy urządzenia. Patyczki higieniczne przydają się przede wszystkim do oczyszczania otworów, takich jak gniazdo słuchawkowe czy port USB (lub micro USB). W zakamarkach obudowy szybko gromadzi się kurz. Do niezakrytych otworów łatwo dostają się drobne niteczki i inne zanieczyszczenia, np. gdy nosisz smartfon w kieszeni spodni. Może to mieć negatywny wpływ na transmisję sygnałów do słuchawek, powodując słyszalne pogorszenie jakości dźwięku – musisz się liczyć z chwilowymi zanikami sygnału lub nieprzyjemnymi trzaskami. Mimo to należy zrezygnować z wody nawet w wypadku trudnych do usunięcia zabrudzeń, bo masz do czynienia ze stykami elektrycznymi. Przy zetknięciu z wodą może dojść do zwarcia, które uszkodziłoby wrażliwe podzespoły elektroniczne urządzenia. Jeśli jednak nie uda ci się wyczyścić otworów na sucho, wyłącz urządzenie (jeśli to możliwe, najlepiej wyjmij z niego baterię) i spróbuj wyczyścić problematyczne miejsce zwilżonym patyczkiem higienicznym. Zanim ponownie włączysz urządzenie, musisz koniecznie się upewnić, że styki już nie są wilgotne.

Wykałaczki

Za pomocą wykałaczki można oczyszczać przede wszystkim bardzo ciasne i głębokie szczeliny, w których z czasem może nazbierać się pokaźna ilość kurzu i brudu. Chcąc gruntownie odczyścić wąskie szpary urządzenia przenośnego, spróbuj otworzyć tylne wieko obudowy – pod warunkiem, że producent przewidział taką możliwość i czynność ta nie prowadzi do utraty gwarancji. Zachowaj bardzo dużą ostrożność, majstrując wykałaczką przy tablecie lub smartfonie. Nie dotykaj nią elementów elektronicznych ani nie dźgaj styków w złotym lub miedzianym kolorze, bo są bardzo podatne na uszkodzenia.

Narzędzia domowego majsterkowicza

Smartfony i tablety należą do wyjątkowo wrażliwych urządzeń elektronicznych. Do ich wytworzenia producenci stosują nie zwyczajne narzędzia, lecz wyspecjalizowane maszyny i wyjątkowo precyzyjne przyrządy. Dlatego nie należy brać sobie za bardzo do serca idei wiosennych porządków i hołdując jej, odkręcać dosłownie każdą śrubkę, chcąc usunąć z urządzenia nawet krztyny brudu. Trzymaj ręce z dala przede wszystkim od śrubek, przy których widnieje napis *Void* lub *Guarantee void if removed*. Jeśli się do nich dobierzesz, naruszysz ustalenia umowy gwarancyjnej i utracisz związane z nią uprawnienia. Oprócz tego w ferworze porządków nie ulegnij pokusie, aby wykręcać baterie, które są zamontowane na stałe i nieprzeznaczone do wyjmowania przez użytkownika. Również w tym wypadku przepadłaby ci gwarancja, a na dodatek mogłoby dojść do trwałego uszkodzenia urządzenia.

Masa czyszcząca

Największą przyjemność sprawia zapewne pucowanie cyfrowego towarzysza za pomocą tak nowatorskich rozwiązań jak np. środek Cyber Clean (**www.cyberclean.net**). Jest to masa czyszcząca o właściwościach antybakteryjnych. W dotyku przypomina nieco gumę formowalną, stosowaną przeważnie przez artystów (m.in. do wymazywania). Masa ta jest bardzo elastyczna, więc pozwala formować niemal dowolne kształty. Jej wyjątkowa giętkość sprawia, że może dostać się nawet w dość wąskie szczeliny (np. między klawiszami). Materiał, z którego wykonano ten nietypowy środek czyszczący, jest trochę lepki, więc z łatwością zbiera kurz, włókna i okruchy z trudno dostępnych szpar w urządzeniach elektronicznych, a na dodatek dezynfekuje czyszczoną powierzchnię. To ważne, bo przecież codziennie bierzesz swój tablet lub smartfon co chwilę w dłonie, nie zastanawiając się, czy masz czyste ręce. W ten sposób pozostawiasz na nim mnóstwo zarazków. Osoby o wrażliwej skórze podatnej na uczulenia mogą nabyć wersję hipoalergiczną, niezawierającą barwników i środków zapachowych.

Wybierając dodatkowy środek czyszczący, upewnij się, że nie zawiera substancji chemicznych, a tylko składniki naturalne.

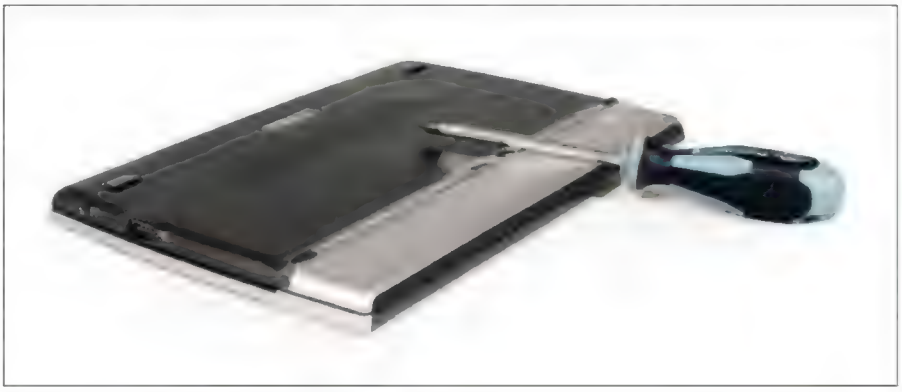

Zasadniczo odradza się korzystać z narzędzi, aby nie narażać urządzeń przenośnych na uszkodzenia.

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Masa czyszcząca Cyber Clean nie tylko usuwa kurz i okruchy, lecz ponadto ma właściwości bakteriobójcze.

Cyber Clean ulega biodegradacji. Obecnie jest dostępna tylko przez internet. Małe opakowanie zwykłej masy kosztuje około 24 zł, ale nadaje się ona do wielokrotnego użytku. Po wyjęciu z opakowania trzeba przez kilka sekund ugniatać masę w suchej dłoni, a potem przycisnąć ostrożnie do czyszczonej powierzchni i powoli odciągnąć.

Odpowiednie używanie

Poniższa rada zdaje się banalna, lecz mimo to bywa bardzo często zapominana bądź ignorowana. Nosząc sprzęt mobilny cały czas przy sobie i używając go intensywnie, wiele osób przestaje o niego dbać. Jest na to tylko jedno lekarstwo. Warto raz po raz przypominać sobie wysokość kwoty, którą trzeba było zapłacić za tego cyfrowego towarzysza. Ceny nowoczesnych smartfonów i tabletów wahają się, zależnie od modelu, od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Czy równie niedbale obejdziesz się z taką sumą w gotówce? Zapewne nie. Do właściwego traktowania przenośnego pomocnika może ponadto nakłonić wizja jego trwałego uszkodzenia i spowodowanej tym – być może – utraty danych. W jaki sposób należy więc dbać o swój przenośny sprzęt? Na przykład nie należy wkładać smartfona do tej samej kieszeni, w której znajduje się pęk kluczy, aby nie narażać go na zarysowania ani wgniecenia. Oprócz tego nie kładź urządzenia na stole ekranem do dołu. Drobne okruszki lub krople cieczy mogłyby trwale oszpecić wyświetlacz. Nie wrzucaj swojego tabletu beztrosko do plecaka. Tę lekkomyślność możesz przypłacić uszkodzeniem sprzętu podczas transportu. Zwracaj uwagę na to, aby nie upuścić tabletu na podłogę. Ekrany większości urządzeń przenośnych okazują się wytrzymałe, jednak tylko dopóty, dopóki ich właściciele obchodzą się z nimi we właściwy sposób. Dodatkową ochronę zapewniają pokrowce i futerały.

Etui i inne akcesoria

Rynkowa oferta wszelkiego rodzaju pokrowców jest ogromna. Do każdego (bez wyjątku) modelu smartfona i tabletu można nabyć odpowiedni futerał. Na dodatek wybór materiałów, z których je wykonano, również jest duży. Najczęściej stosowane są: tworzywa sztuczne, skóra i silikon. Poszczególne warianty różnią się nie tylko wykonaniem, lecz także zastosowaniem i sposobem używania. Możesz np. wyposażyć swój smartfon w dodatkową osłonę z plastiku, w której będzie tkwił na stałe, lub wkładać go za każdym razem do pokrowca (tzw. skarpety lub kabury przy pasku) i wyjmować, gdy stanie się potrzebny. Niektórzy producenci wykładają wewnętrzną stronę futerału materiałem z mikrofibry. Taka miękka podszewka ma chronić przed lekkimi uderzeniami, a jednocześnie delikatnie oczyszczać ekran. Także tzw. bumpery, a więc osłony w postaci ramki, mają zabezpieczać smartfon przed skutkami uderzeń. Wykonane przeważnie z silikonu dokładnie przylegają do krawędzi urządzenia. Dobierając nakładkę do swojego sprzętu, kieruj się nie tylko wyglądem i ceną. Koniecznie pamiętaj o tym, aby nie zasłaniała tak istotnych elementów jak gniazda podłączeniowe, mikrofon czy obiektyw aparatu fotograficznego. Ogólnie ujmując, pokrowce i futerały skutecznie chronią sprzęt przenośny przed zabrudzeniami, zarysowaniami i uderzeniami.

Zaślepki gniazd

Jak wspomnieliśmy powyżej, kurz zbiera się głównie w odsłoniętych gniazdach urządzeń przenośnych. Jeśli twoje urządzenie zostało wyposażone fabrycznie w odpowiednie zaślepki, możesz pominąć tę poradę. Zaślepki przeciwpyłowe umieszcza się w gniazdach (np. słuchawkowych czy USB) i złączach dokujących tylko po to, aby unikać zbierania się w nich brudu. Również w tym wypadku asortyment jest bardzo szeroki – od skromnych, niepozornych modeli po rzucające się w oczy wersje wysadzane drobnymi kryształkami lub przedstawiające wizerunki postaci z komiksów. Wybór to wyłącznie kwestia gustu.

Folie ochronne

W sklepach znajdziesz wiele typów folii zabezpieczających ekran tabletu lub smartfona. Ich cena zależy od modelu, a także od przekątnej wyświetlacza. Wiele z nich ma nie tylko chronić ekran, lecz ponadto nadawać mu właściwości odblaskowe lub antyodblaskowe. Niektóre zapobiegają pozostawaniu na wyświetlaczu odcisków palców. Nakładanie tego rodzaju zabezpieczenia na ekran może się okazać wyzwaniem, bo trudno pozbyć się pęcherzyków powietrza i drobnych zabrudzeń, które pozostają pod folią. Niemniej jednak folie skutecznie zabezpieczają wyświetlacz przed drobnymi zarysowaniami.

Friedrich Stiemer

tłum. i oprac. Krzysztof Daszkiewicz

Więcej na: www.ebookgigs.eu

HelpDesk

**Garść przydatnych porad o różnej tematyce.
Często występujące problemy i ich rozwiązania.
Opisy czynności krok po kroku.**

Tu przeczytasz...
- jak wprowadzać obce znaki za pomocą kodów Unicode (Microsoft Word)

Wprowadzanie obcych znaków za pomocą kodów Unicode (Word 2003 / 2007 / 2010)

OPROGRAMOWANIE **Wprowadzanie w dokumencie tekstowym nietypowych znaków, których brakuje na klawiaturze, nie należy do łatwych zadań. Jeśli masz do dyspozycji układ klawiatury danego języka i wiesz, gdzie szukać poszczególnych liter, dasz sobie radę, lecz co począć w obcym komputerze?**

Przy dolnej krawędzi okna narzędzie Tablica znaków podaje szesnastkowy (z lewej) i dziesiątkowy (z prawej) kod Unicode wybranego znaku.

Pewne ułatwienie zapewnia narzędzie Tablica znaków. Znajdziesz ją w menu *Start* | *Wszystkie programy* | *Akcesoria* | *Narzędzia systemowe*. Gdy umieścisz kursor nad danym znakiem, pojawi się podpowiedź wg wzorca *U+xxxx*, gdzie cztery znaki x oznaczają tzw. kod Unicode. Jest to przyjęty powszechnie standard kodowania, w którym każdemu znakowi jest przydzielony unikatowy numer. Na jego podstawie można zidentyfikować znaki wszystkich alfabetów i wszelkie znaki specjalne.

Gdy klikniesz dany znak na tablicy, obok wspomnianego kodu w postaci szesnastkowej (po lewej stronie przy dolnej krawędzi okna) pojawi się z prawej strony jego dziesiątkowa postać. Na przykład paragraf (§) ma szesnastkowy kod 00A7 i dziesiątkowy kod 0167, a symbolowi mikrona (µ) są przyporządkowane odpowiednio kody 00B5 i 0181. Aby wprowadzić żądany znak w dowolnej aplikacji, wystarczy przytrzymać naciśnięty klawisz [Alt] (koniecznie lewy) i wprowadzić dziesiątkowy kod znaku.

Edytor Word i inne aplikacje pakietu Microsoft Office potrafią ponadto konwertować kody szesnastkowe standardu Unicode na znaki (i odwrotnie). Wpisz dany numer znaku w postaci szesnastkowej, po czym naciśnij jednocześnie klawisze [Alt X]. Wprowadzony kod zostanie zamieniony na żądany znak. Jeśli ponownie użyjesz wspomnianego skrótu klawiaturowego, na ekranie znowu pojawi się heksadecymalny numer znaku.

Standard Unicode

Niemal we wszystkich alfabetach narodowych są znaki różniące się od alfabetu łacińskiego. Aby umożliwić bezproblemowe odwzorowywanie alfabetów stosowanych w różnych językach, stworzono standardowy zestaw znaków Unicode, obejmujący wszystkie języki świata.

Jednak nie zawszetak było. Jeszcze w latach 90. zeszłego stulecia wybór właściwej strony kodowej – np. podczas konfigurowania drukarki – był dla niektórych na tyle problematyczny, że wymagał konsultacji fachowców. Ustawianie właściwego zestawu znaków odbywało się za pomocą przełączników dwustanowych (DIP).

Stosowano wtedy zestaw znaków ASCII, w którym znaki były kodowane przy użyciu 7 bitów. W ten sposób można było odtworzyć maksymalnie 128 znaków. Na dodatek nie wszystkie z tych kodów były dostępne na potrzeby alfabetu, bo oprócz liter i cyfr trzeba było uwzględnić znaki sterujące takie jak znak końca wiersza (tzw. powrót karetki), końca strony, końca akapitu czy kody sekwencji sterujących. Na ten cel przeznaczono kody o numerach od 0 do 32 i 127. Pozostałe 95 kodów wystarczyło zaledwie do odwzorowania małych i wielkich liter alfabetu łacińskiego, cyfr i znaków interpunkcyjnych. Zabrakło miejsca na litery z polskiego alfabetu.

Wraz z Latin-1 wprowadzono 8-bitowy zestaw znaków, obejmujący 256 kodów. Jednak po odjęciu kodów sterujących i tak ledwo pomieścił alfabety języków Europy Zachodniej. Powstały więc kolejne części standardu służące do kodowania znaków wchodzących w skład alfabetów innych grup językowych. Polski (choć nie tylko) alfabet znalazł się w zestawie Latin-2.

Na początku lat dziewięćdziesiątych rozszerzono standard kodowania znaków do 16-bitów, nadając mu nazwę Unicode. Umożliwił zaadresowanie ponad 65 tysięcy znaków, jednak nawet to nie wystarczało do odwzorowania wszystkich alfabetów stosowanych na naszej planecie. Mniej więcej na przełomie wieku przekroczono liczbę dotychczasowego standardu Unicode. Obecnie adresuje się liczby za pomocą 32-bitowych wartości Unicode, co umożliwia zaadresowanie ponad miliona odmiennych znaków.

Warto nadmienić, że nie wszystkie z tych znaków są odwzorowywane przez obecne systemy. Aby dany znak mógł być wyświetlony na ekranie lub wydrukowany na papierze, jego dokładny kształt musi być zapisany w systemie. Tymczasem żaden zestaw czcionek nie jest na tyle obszerny, aby móc pomieścić tyle znaków. Niemniej jednak większość czcionek zawiera przynajmniej znaki europejskich alfabetów, które od biedy można wprowadzać za pomocą kodów dziesiątkowych i szesnastkowych.

Więcej na www.ebookgigs.eu

DVD

Na krążku DVD dołączonym do tego wydania polecamy przede wszystkim pełną wersję świetnego pakietu ochronnego F-Secure Internet Security 2013 działającą bez żadnych ograniczeń przez 3 miesiące. Program ten zapewnia kompleksową ochronę komputera przed wszelkiego rodzaju złośliwym oprogramowaniem. Przy tym obciążenie systemu operacyjnego jest niewielkie, a stale działająca ochrona antywirusowa jest praktycznie niewidoczna dla użytkownika. Zachęcamy także do wypróbowania systemu Android w netbooku czy laptopie. System znany ze smartfonów i tabletów może okazać się zupełnie dobrym rozwiązaniem dla przenośnych komputerów. Specjalne narzędzia które prezentujemy na DVD, ułatwią stworzenie bootowalnego nośnika USB z systemem Android w kompilacji odpowiedniej do typu laptopa czy netbooka. Na DVD publikujemy także nową wersję pakietu programów bez instalacji – PC World USB Suite 3.2.

Paweł Bryszewski

F-Secure Internet Security 2013

Pełna wersja pakietu ochronnego F-Secure Internet Security 2013 na 100 dni. Program zawiera klasycznego antywirusa, zapewniającego stałą ochronę systemu przed złośliwymi programami, oraz zaporę sieciową, chroniącą przed atakami z zewnątrz. Specjalny system aktualizacji wbudowany w F-Secure Internet Security 2013 zapewnia aktualność wszystkich baz wirusowych: nowe informacje pobierane są natychmiast po udostępnieniu przez producenta. Program F-Secure zawiera również moduły chroniące przed kradzieżą tożsamości, a więc przypadkowym lub nieupoważnionym wysłaniem poufnych informacji o użytkowniku. Pakiet ochronny został również wyposażony w filtr antyspamowy i funkcję kontroli rodzicielskiej. Nietypową, a bardzo ciekawą funkcją jest ochrona przed wysokimi rachunkami za przesyłanie danych w sieciach komórkowych. F-Secure Internet Security 2013 działa w systemach operacyjnych od Windows XP aż do Windows 8 i jest dostępny w polskiej wersji językowej.

Uwaga: po instalacji należy program aktywować, podając klucz **IS2013-ESTORE--TRIAL-PCWPL**. Aktywację można przeprowadzić od 10.01.2013 do 15.02.2013. Po aktywacji program będzie działać bez żadnych ograniczeń przez 100 dni.

Informacje	**www.f-secure.pl**
Licencja / język	**wersja na 90 dni / polski, angielski**
Wymagania	**Windows XP / Vista / 7 / 8**

Android na USB

System operacyjny Android znany jest przede wszystkim ze smartfonów i – od niedawna – tabletów. Tymczasem może się okazać, że nadaje się na system operacyjny do netbooka czy laptopa. Wciąż niewiele osób używa laptopów z ekranem dotykowym, ale wysyp takich urządzeń, związany z premierą Windows 8, może wszystko zmienić. Jednak nawet w starszych urządzeniach Android prezentuje się całkiem dobrze. Na potrzeby tego wydania przygotowaliśmy specjalne narzędzie, ułatwiające przetestowanie systemu Android na laptopie, a wszystko to bez kłopotliwej instalacji i utraty dotychczasowego systemu operacyjnego. Nasz program ułatwia stworzenie bootowalnego USB z Androidem, a do wyboru dajemy kilka różnych kompilacji Androida, odpowiednich do różnych typów urządzeń. Można także wybrać różne wersje systemu, od 1.6 po 4.0. Bootowalny USB posłuży po prostu do uruchomienia systemu, ale można także za jego pomocą zainstalować Androida na dysku twardym komputera.

Informacje	**www.pcworld.pl**
Licencja / język	**materiał specjalny / polski, angielski**
Wymagania	**Windows XP / Vista / 7 / 8**

PC World USB Suite 3.2

Na potrzeby tego wydania przygotowaliśmy nową, zaktualizowaną wersję pakietu programów niewymagających instalacji. Pakiet taki można wgrać na przenośny dysk lub pendrive i używać go na dowolnym komputerze z Windows. Nasz pakiet zawiera kilkadziesiąt programów, zarówno podstawowych, niezbędnych w codziennej pracy, jak i narzędzi do wykrywania i usuwania zagrożeń. W pakiecie znalazła się także cała grupa programów do optymalizacji systemu operacyjnego, w tym do defragmentacji dysku, usuwania zbędnych plików, wyłączania niepotrzebnych procesów, deinstalowania programów i edycji rejestru.

Informacje	**www.pcworld.pl**
Licencja / język	**materiał specjalny / polski, angielski**
Wymagania	**Windows XP / Vista / 7 / 8**

Więcej na: www.ebookgigs.eu

185 PROGRAMÓW

Hard Drive Inspector 4.1.148

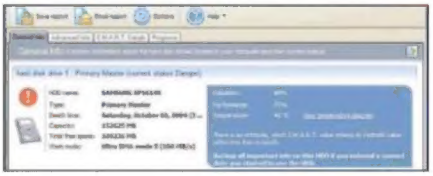

Zaawansowany program diagnostyczny, który zbiera informacje na temat pracy dysku twardego. Dzięki niemu użytkownik może dostrzec występujące problemy, zanim nastąpi uszkodzenie danych. Aplikacja jest prosta w użyciu i współpracuje z większością używanych aktualnie dysków twardych. Zastosowano tu technologię S.M.A.R.T. (Self-Monitoring, Analysis, and Reporting Technology), przeznaczoną specjalnie do badania zużycia i uszkodzeń dysków twardych, co gwarantuje rzetelne wyniki pracy. W najnowszej wersji dodano wsparcie dla kolejnych modeli dysków oraz zoptymalizowano działanie do Windows 8.

Informacje	www.altrixsoft.com
Licencja / język	wersja testowa / polski, angielski
Wymagania	Windows XP / Vista / 7

Xleaner 4.26.1323

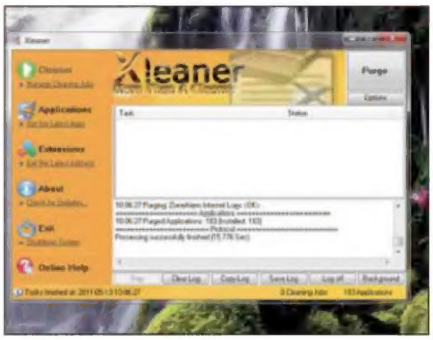

Xleaner to narzędzie, które oczyści system operacyjny z niepotrzebnych śmieci. Posługiwanie się nim jest maksymalnie proste – jednym kliknięciem usuwasz pliki tymczasowe powstałe w trakcie używania przeglądarek i aplikacji, a także inne zbędne dane, które spowalniają system. Xleaner posłuży także do zoptymalizowania Windows, a ponieważ można podpiąć do niego dodatkowe wtyczki, funkcjonalność da się poszerzyć o inne funkcje, np. dokładnego odinstalowania aplikacji.

Informacje	www.morethanacleaner.de
Licencja / język	freeware / angielski
Wymagania	Windows XP / Vista / 7

PerformanceTest 8.0 Build 1009

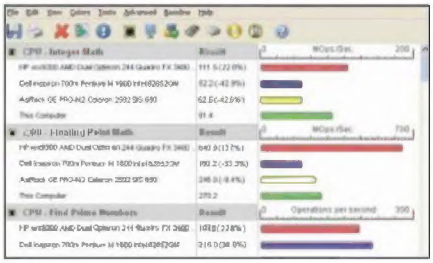

Ten program służy do testowania podzespołów komputera, od procesora, przez pamięć, kartę graficzną, napędy i dyski twarde, po urządzenia sieciowe. Każdy test zakończony jest przejrzystym raportem, który zawiera zarówno dane liczbowe jak i wykresy. PerformanceTest umożliwia wybranie z listy predefiniowanej konfiguracji komputera, która będzie punktem odniesienia. Program pozwala na zapisanie i późniejsze porównanie uzyskanych wyników lub ich przesłanie pocztą elektroniczną.

Informacje	www.passmark.com
Licencja / język	demo / angielski
Wymagania	Windows XP / Vista / 7

Rozwiązywanie problemów z krążkiem DVD

Niektóre programy wymagają rejestracji przez internet z podaniem adresu e-mail. W razie braku listu z kodem aktywującym program należy sprawdzić w swojej skrzynce pocztowej folder wiadomości oznaczonych jako spam. Błędne uznanie przesyłki związanej z rejestracją za spam to najczęstsza przyczyna problemów. Jeśli zawartość krążka DVD nie może być odczytana w żaden sposób lub ma on widoczne uszkodzenia albo gdy po włożeniu płyty napęd hałasuje, prosimy o przesłanie uszkodzonego nośnika na adres: PC World, Dział Prenumeraty, ul. Jordanowska 12, 04-204 Warszawa, z dopiskiem „Uszkodzony krążek".

Należy także podać adres, na który ma być przesłany nowy, nieuszkodzony egzemplarz płyty. Dodatkowe informacje w razie problemów z krążkiem można otrzymać, korzystając z formularza kontaktowego w menu DVD. Pomoc telefoniczną można uzyskać w poniedziałki i czwartki w godzinach 10–17. Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania nieznacznych zmian w zawartości płyty w stosunku do wydrukowanego opisu. Cała zawartość krążka została sprawdzona programami ESET Smart Security 5 i avast! 5 z bazami aktualizowanymi 12.12.2012.

Patch My PC 2.3.0

Patch My PC to użyteczna aplikacja przenośna, która automatycznie sprawdza aktualizacje ważnych programów i elementów systemu operacyjnego. Łączna liczba obsługiwanych aplikacji sięga już blisko stu. Po uruchomieniu Patch My PC sprawdza przez internet, czy pojawiły się nowe wersje takich programów, jak: Adobe Reader, Adobe Acrobat, Adobe Flash, Mozilla Firefox, Oracle Java, Apple Quicktime i innych programów. Jeśli masz starszą wersję, zostanie ona oznaczona czerwonym kolorem, jeśli aktualną – zielonym. Patch My PC pozwala także na sprawdzanie programów uruchamianych przy starcie systemu operacyjnego.

Informacje	www.patchmypc.net
Licencja / język	freeware / angielski
Wymagania	Windows XP / Vista / 7

Więcej na: www.ebookgigs.eu

Wise Folder Hider 1.31.67

Wise Folder Hider to program, który pozwoli na ukrywanie folderów i plików przed innymi użytkownikami. Miejscem przechowywania może być zarówno dysk twardy, jak i przenośny. Posługiwanie się programem jest naprawdę proste – wystarczy przeciągnąć plik lub folder z Eksploratora Windows do okna Wise Folder Hidera, a dany element zostanie ukryty.

Informacje	wisecleaner.com
Licencja / język	freeware / angielski
Wymagania	Windows XP / Vista / 7

Macrium Reflect Free Edition 5.1.5432

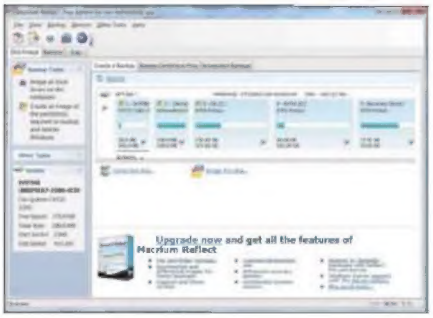

Narzędzie do tworzenia obrazów dysku twardego. Utworzony plik można zapisać na dysku zewnętrznym, sieciowym lub nawet na płycie CD/DVD. Program może także utworzyć bootowalny krążek ratunkowy do przywracania obrazu dysku, przydatny przy poważniejszej awarii komputera. Dużą zaletą jest wygodny i prosty interfejs, który nie powinien sprawiać kłopotów początkującym użytkownikom. Dodatkowo program oferuje harmonogram, dostarcza także szczegółowy spis wykonanych akcji naprawczych. Macrium Reflect obsługuje zewnętrzne dyski twarde (IDE, SATA, SCSI, USB, FireWire) oraz systemy plików NTFS, FAT16/32. Wersja bezpłatna nie ma kilku zaawansowanych funkcji, ale oferuje wszystkie narzędzia potrzebne w domowych zastosowaniach.

Informacje	www.macrium.com
Licencja / język	freeware / polski, angielski
Wymagania	Windows XP / Vista / 7

Astroburn Lite 1.7.0.0175

Astroburn Lite to bezpłatna aplikacja, pozwalająca na nagrywanie danych na nośniki CD, DVD i Blu-ray. Program obsługuje dyski wielosesyjne (CD-RW, DVD-RW), pozwala ustawić szybkość zapisu, zawiera także funkcję usuwania danych z nośnika wielosesyjnego. Astroburn w wersji Lite nie ma kilku elementów dostępnych w wersji Pro, m.in. zapisywania dysków z ochroną, trybu DAO, zapisywania obrazów płyt. Najnowszą wersję programu wzbogacono o skórkę przygotowaną z myślą o systemie Windows 8.

Informacje	www.astroburn.com
Licencja / język	freeware / angielski
Wymagania	Windows XP / Vista / 7 / 8

Replay Converter 4.30

Replay Converter to aplikacja pozwalająca na konwersję plików audio i wideo, a także klipów pobranych ze stron WWW. Przy użyciu programu można zmienić format plików multimedialnych na MP4, FLV, AVI, WMV lub odpowiedni do urządzeń przenośnych, zgrywać filmy i muzykę z DVD, kopiować płyty CD i DVD. Replay Converter pozwala także na zmianę szybkości odtwarzania strumienia wideo w konwertowanym pliku, dzięki czemu można tworzyć ciekawe efekty, np. przyśpieszenie ruchu.

Informacje	applian.com
Licencja / język	demo / angielski
Wymagania	Windows XP / Vista / 7

4k Video Downloader 2.5

Program pobiera filmy z serwisów takich jak YouTube, Vimeo, Dailymotion czy Facebook itp. i zapisuje je na dysku twardym komputera. Użytkownik może sam wybrać jakość zapisu, a także wyodrębnić ścieżkę dźwiękową do osobnego pliku. 4k Video Downloader jest bezpłatny i naprawdę wygodny w użyciu – wysuwa się na prowadzenie wśród aplikacji do zgrywania filmów z YouTube'a.

Informacje	www.4kdownload.com
Licencja / język	freeware / angielski
Wymagania	Windows XP / Vista / 7

FrostWire 5.5.1

FrostWire to bezpłatny program do bezpośredniej wymiany plików, obsługujący sieć Gnutella oraz BitTorrent. Dzięki niemu możesz pobierać i wysyłać pliki z dużą prędkością, wyszukiwać zasoby udostępnione przez innych użytkowników czy rozmawiać za pośrednictwem czatu z ludźmi z całego świata. Aplikacja ma wbudowane filtry zapobiegające wyświetlaniu nieprawidłowych lub nieprawdziwych danych, dzięki czemu nie traci się czasu na pobieranie „fałszywek". FrostWire może być podłączony do wielu komputerów jednocześnie, obsługuje proxy oraz integruje się z aplikacją iTunes. W kolejnym wydaniu usunięto szereg błędów oraz wprowadzono nowe ustawienia dotyczące m.in. odtwarzacza wideo.

Informacje	www.frostwire.com
Licencja / język	freeware / polski
Wymagania	Windows XP / Vista / 7

Więcej na: www.ebookgigs.eu

www.pcworld.pl/kiosk

Więcej na: www.ebookgigs.eu

TP-LINK®
The Reliable Choice

TP-LINK DUALBAND

Wyzwolona Prędkość

TP-LINK DUALBAND

Bezprzewodowe Routery Dwuzakresowe

Routery TP-LINK Dualband pracują jednocześnie w dwóch częstotliwościach bezprzewodowych. Pasmo 5 GHz to gwarancja bezpiecznego i stabilnego funkcjonowania sieci, niezakłócanej przez inne urządzenia działające w standardzie 2,4 GHz. Dzięki temu wszystkie aplikacje pracują prawidłowo i bez opóźnień, a nasza sieć jest jak autostrada bez limitu prędkości. Porty USB pozwalają na podłączenie do sieci dysku, pamięci lub drukarki. Dodatkowe mechanizmy zapewniają pełne wykorzystanie prędkości łącza internetowego.

Seria routerów TP-LINK Dualband: TL-WRD4300, TL-WRD3600, TL-WRD3500.

Routery TP-LINK znajdziesz w najlepszych sklepach komputerowych.

www.tp-link.com.pl